



7758

II

Mod. S. D.

P





VIII. c. 85.

3019. Provo.



172

Memento Joannis Duvall







# A N A T O M I A

RZECZYPOSPOLITEY-POLSKIEY

Synom Oyczyzny ku przestrodze y poprawie tego

*Co z kłak wypadło*

Mianowicie, o sposobach; zámnożenia Polskę ludem pospolitym, konferwowania dziatwy wieiskiey przez niedostatek y niewygody márnie ginącey, y wprowadzenia handlow y manufaktur zagranicznych. Dáwniey spifana, z Przydárkami teraz wydana.



MDCCCLIII.





ANATOMIA

RZECZYPOSPOLITEY-POLSKIEY

Synonim Opatrzony ku przykrociom y pogorzeniu tego

Co z M...

Milowicie, o Pabstach zsmazanych Paski intern pologiem, kon-  
trowania dzialu y wistek przez niedolank y nieuprzedzienie glosu  
y wprowadzenia budlow y miedziom zsmazanych, Dzwiny i  
Jan, z Przykrociom tena wybra.



7758T

DEI GRATIA  
SIGILLUM

MDCLIII





\* \* \* \* \*

**L**ibrum cui titulus *Anatomia Rzeczypospolitey*  
attentè legi: cumque in eo nihil repe-  
riatur quod fidei Catholicæ ac bonis mo-  
ribus adverfetur, typis mandari poffe ju-  
dicavi: Si iis ad quos pertinet ita videat-  
tur. Varfaviæ 10. Martii 1751.

PETRUS HYACINTHUS SLIWICKI  
Præpofitus S. CRUCIS Varfaviensis, Librorum  
Cenfor, è Congr. Miffionis.



I M P R I M A T U R.  
ANTONIUS OSTROWSKI  
CANCELLARIUS CATHEDRALIS  
CRACOVENSIS  
CUSTOS ET OFFICIALIS  
GENERALIS VARSAVIENSIS.





I ibrum cui titulus Antonia Recesphopos  
 atente legi: cumque in eo nihil repe-  
 ratur quod fidei Catholicae ac bonis mo-  
 ribus adverfetur, typis mandari poffe ju-  
 dicavi: Si iis ad quos pertinet ita vide-  
 tur. Varaviae 10. Martii 1751.

PETRUS HYACINTHUS SLIWICKI  
 Praepofitus S. CRUCIS Varaviae, Librorum  
 Cenfor & Congr. Milionis.

IMPRIMATUR  
 ANTONIUS OSTROWSKI  
 CANCELLARIUS CATHEDRALIS  
 CRACOVENSIS  
 CUSTOS ET OFFICIALIS  
 GENERALIS VARSAVIENSIS.





NAYIASNIEYSZY STARSZY  
KROLEWICZU POLSKI

Panie moy Miłościwy.

**L**askawym NAYIASNIEYSZEGO MONARCHY  
Jego KROLEWSKIEY Mości Pana Mego Nay-  
miłościwsego Respektem, wyniesiony na wyso-  
ki stopień iednego z pierwszych w Senacie Pol-  
skim Krzesła, mając na pamięci obowiązek Senatorski  
*Quidquid nocivi scivero pro posse avertam*, á do tego że  
też *á senibus nomen mite Senatus habet*; (á iako *robur*  
*juvenum* tak *Consilium senum*, naylepiey popłaca) y z łat-  
y z funkcyi, *Wierna Rada*, zebrałszy *in fasciculum*, ró-  
żne około poprawy nierządu y nieporządku w Oyczy-  
źnie Naszey, dawniey poczynione Reflexye, niby *fa-*  
*sciam sudorum per pondus diei & aestus, circa, Fasces*  
*Senatorios elicitorum*, rzucam pod Stopy Waszey KRO-  
LEWICZOWSKIEY Mości Pana Mego Miłościwego,  
co Psalmista Pański PANU, REGI, to Krolewskiemu  
ofiaruję PANU, DICO EGO OPERA MEA Filio  
REGIS.

Lubom się do tych czas, nie prezentował przed  
konspektem W. K. Mości P. M. M. ani mi przyśsto *bea-*  
*tificae visionis* JEGO *fruitione repleti*, (ná co mi nie



raz utyskować przychodzi z Pòetą, *Phosphore redde diem! quid gaudia nostra moraris?* y radbym *ocius Euro* zalecić do Nog Pańskich) ośmielam się jednak y poważam *hoc folium, quod vento rapitur* przed niemi złożyć, *supplex & acclinis*, gdy uwążam, że Wafza KROLEWICZOWSKA Mość pochodziś *duodeno ductu*, ze Krwi JAGIELLOŃSKIIEY, á do tego, przez wyperfekcyowaną ięzyka Naszego Oyczyſtego umiejętność, prawie się z naszym inkorporowałaś Narodem. Do tey imprezy niemniey publiczne ogłósy, o Łáfkawości nieſkończony TWOIEY NAYIASNIEYSZY PANIE animiá mié, y dobrą daię otuchę, że choć *munusculum exiguum levidense, & minus valens*, przyiąć łáfkawie raczyś *Corde magno & aniuo volenti*.

Co gdy uczyniz NAYIASNIEYSZY PANIE, przydadz *album calculum* pochodzącym z *Kandoru*, Syna Oyczynę (w zgubie prawie oſtátniey nierządu y nie porządku będącą) *deperдите* kochaiącego; Sentymentom, *Hoc suffragio nixus*, o inne dbać nie będę. *Illá me Tuá iactabo in Aula*. Imieniem TWOIM NAYIASNIEYSZY PANIE zaſzczycona ta moja Lukubracya, tym więkſzą u Ziomkow moich znajdzie akceptacyą. To Twoie IMIE ſtanie mi się mocnie zahartowaną, náprzeciw Zoilowym nátarczywoſciom Tarczą, *scuto, bonæ voluntatis Tuæ coronabis me*. Zate, *Gratiarum TUARUM fluentia*, áby mi, *dum aquam haurio, Puteum coronare* przyſzło, zyczę Ci NAYIASNIEYSZY PANIE *ex Nominis omine*, zetymologyi Imienia mego, *Votorum Publico-*



*blicorum* **CORONAM** y podobne **STEPHANOMA**,  
iakię nasz Polski Haruspoż Stanisław Refzka Opat Jędrze-  
jowski Internuncyus nasz Neapolitański o Wielkim  
Polskim Krolewiczu, a potym Wielkim Krolu WŁA-  
DYSŁAWIE IV. *Divino, fatidico, & hariolante Spiri-*  
*tu*, y przepisał, y przepowiedział, o przysłej na Tron  
Inauguracyi *Augurium*, abyś pośt **LUMINARIS MA-**  
**JORIS** *qui nostris præest diebus & rebus*, po **DIEI**  
**LONGI SPIDERIS** stuletniey day Boże na naszym He-  
misferze *in Apogæo* wselkich szczęśliwości irradyacyi, stał  
się **GLORIA SUCCEDENS** a oraz **MANIPULUS**  
**NON STERILIS** Wazowskiego Jagiellońskiej kolligacyą  
zkrępowanego z Thronem Polskim Snopu, przed któ-  
rymby, (iakię przed Jozefowym Europeyjskie, krwią zkol-  
ligowane, & *funiculo hæreditatis* zkrępowane skłaniały  
się Snopki. Takie są vota moje, a raczey *Vota Populo-*  
*rum* ktorých staie, się *Tubus Acusticus* y głosonośnym  
tłumaczem. W nich trwać y dokonywać będę poki *vita*  
*superstes fuerit*, które życie, na **TWOICH** NAYIA-  
**SNIEYSZY** PANIE *impendere & superimpendere* pragnę  
usługach, iako ten, który z náygłębszą Submissyą, nie-  
skonczonym Respektem, y nieporównaną do usług ochotą  
piłsę się

**WASZEY KROLEWICZOWSKIEY**  
**Mości PANA MEGO Miłościwego**

*Nayzyczliwszy y naynizszy sluga*  
Stefan Garczynski Wojewoda  
Poznański.

**PRÆ-**





P R Æ F A T I O  
AD BENEVOLOM LECTOREM.

Kazdy tak  
siebie iako  
y wszy-  
stkich do  
Cnoty za-  
chęcac ma.

**K**ażdego żyjącego na świecie Człowieka ta po-  
winna być naydoskonalsza umiejętność, oso-  
bliwie takowego, który iaką nad innymi cie-  
szy się zwierzchności, prerogatywą, aby nie  
tylko skromnością życia swego, przykładny, drugim  
prezentował Cnot wszelkich modelusz, w codziennych  
umoderowanych akcyach, y progressach, przez dobre  
rozporządzenie całej fortuny; y utrzymywanie łago-  
dnym obcysiem Poddanych, od BOGA sobie po-  
wierzonych, ale też y w posiedzeniach przez uważne  
dyskursy, aby mógł innych lub od niecnoty odprowa-  
dzić lubo do cnotliwego nakłonic życia, tudzież od  
BOGA powierzonych sobie talentow, nie tylko na  
pomno-



*ad Benevolum Lectorem.*

pomnożenie Chwały Boskiej, puki żyje zażywał, ale też jeżeli *non perennem*, to przynajmniej *diuturnam*, iakąkolwiek, po sobie wiekom potomnym zostawił pamięć. Ze zaś niepodobna być *in communi* z tymi, do których ta rzecz należy *colloquio*, to przynajmniej piorem starać się powinien *Universorum suffragari commodo*. Do tego ten co żyje, na zawdzięczenie Stworcy swemu, nie tylko swoim dowcipem chwalić powinien, BOGA, ale y oto się starać, aby od każdego był pochwalony. J lubo to dowodnie wiem że od samego stworzenia Machiny świata, tak wszystkie sprawy ludzkie *communis mortalitatis lege versat & immutat vicissitudo*, iż pod słońcem nic doskonałego y stałego nieznayduie się, aby *universis placere* lub *secuturis ætati-bus displicere* nie miało bo *nihil ex omni parte beatum non aurum, aut argentum, sine scoria: non vinum sine fæce, non rosæ sine spinis*.

A co większa że ludzka Natura do tego znayduie się przyuczona, *ut aliena potius videat & disjudicet, quam sua*, zwłaszcza gdy do tego przywiąże się emulacya, która w passjach swoich w tym iest nie pomiar-kowana, że zwykła notować, *in quo defecerim*, nie-uważając, *quid fecerim*. Ale gdy mego zdania to *intentum* iest, abym mógł w tym teraznieyszym niebe-spiecznym Oyczyzny stanie, *Consilio subvenire, & magis honesto ingenii Exercitio prodesse Patriæ, quam ad famam eniti*: dla tego *non affecto laudes, nec vituperationes expavescō, modo regat artem, conscius artis*, y zda-  
(X)X  
niem



niem Fabiusza, do każdego się odzywam: *felices essent artes, si de illis soli artifices judicarent.* Y lubo affekt ku Oyczyźnie, z taką passuie się boiaznią, *ne plus oneris susceperim, quam, quantum mea imbecillitas sistinere possit;* trudno iednak *oneri Conscientiæ Senatoriæ non subvenire,* ktora *omnia nociva avertere* poprzysiężonym rozkazuie obowiązkiem y przymusza. Czasu na to większego nie-naznaczyła Oyczyzna Nasza tylko na iednych Seymikach po Woiewodztwach *in particulari;* na których *circa desideria multorum,* niepodobna *in farragine rerum* to proponować, czymby się mogła *salus publica,* konserwować y utrzymywać; potym, *in Universali,* na Seymiach, na których Senatorowi rzadko pozwolą mówić, albo raczej przymówić się do proponowanych materyi; od Nayaśnieyszego Tronu; bo Jzba Poselska, cały czas Obrad Seymowych zabiera; à to, co *integritatem publicam tangit,* choćby kto chciał, to ani czasu, ani sposobności nieupatrzy reprezentować.

Dla tego piorem opisać umysliłem, do czego mi y Słowa Chrystusowe kompuls daia: *Mathæi Cap. 13. V. 52. Omnis scribe doctus in Regno Cælorum similis est homini Patrifamilias, qui profert de thesauro suo nova & vetera.* Z powszechnego zaś Doktorow Świętych zdania *Profecto falluntur, qui studia ad privata magis referunt, quam publicam utilitatem.*

Świętego zaś XAWEREGO są słowa *Libro 3. Epistola 4. Hoc supremum bonorum operum cacumen est, Communi omnium utilitati insudare.* Przytym sama okoliczność



czność czasu niebezpieczeństwa, do tego mi szczerze  
dopomaga, boć *nullibi virtus citius addiscitur, quam ubi  
Magistram agit calamitas.*

A co większa, że nikt pod słońcem fundamentalniey-  
szej nie wynaydzie doskonałości, iako gdy zdanie swoje,  
na samey utwierdza Sprawiedliwości, bo y Przedwieczna  
Mądrość Wcielonemu Słowu za naywspanialsze przydała  
Encomium. *Veritas & Justitia de Cælo respexit*, dla  
tego wszyscy tak Prorocy, iako y Psalmista Pański zupeł-  
nie się zgadzają: *Psalmo 91. Vers. 13. Justus ut palma flo-  
rebit, sicut Cedrus Libani multiplicabitur Psalmo 96. V. 11.  
Lux orta est justo & rectis corde lætitia.*

*Ezechiel. Cap. 18. Vers. 20. Justitia justi super eum erit  
& impietas impij super eum erit, Daniel. Cap. 12. Vers. 3.  
Qui autem docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firma-  
menti, & qui ad justitiam erudiunt multos, quasi stellæ in  
perpetuas æternitates. Sapient. Cap. 3. Vers. 7. & S. Ma-  
thæi Cap. 13. Vers. 43. Tunc justi fulgebunt sicut sol in Re-  
gno Patris.*

Wielu się zaś w takim znayduie zwyczajn, że sami  
przyuczeni do pobożney Sprawiedliwości, o drugich  
albo przez fawor, lub boiaźn, czyli też niechcący mniej  
dbaia, y nie iako desperuiąc *impossibilitatem moralem* w  
tym zakładaią, że niepodobna rzecz *inveteratos ex con-  
suetudine actus malos* wykorzenieć, y na drogę dobrą, przy-  
wieść, przyznaiąc w tym wrodzoną kraiu skłonności  
przywarę.



*Praefatio ad Benevolum Lectorem.*

Ja zaś widzę rzródło tey nieszczęśliwości nie z in-  
fzey wynikające przyczyny, tylko: ze wszystkie Stany  
do konfervacyi; tey Rzeczy-pospolitey zdrożnych zaży-  
wają maxym, ktorými co rok, nie *perfectiorem* ale *de-  
teriorem reddunt Rempublicam*.

A że *universa salus dependet a communi arbitrio*, dla  
tego przez remonstracyą różnych reflexyi, chciałbym  
każdego do tey przywieść indusdryi, aby *uniformitate*  
nie tylko *sensuum*, ale też *dispositionum in particulari*  
*Oeconomía*, *publicam* Oyczyzny *sortem*, do naydosko-  
nalzey przywieść pory, y perfekcyi mogli, zwłaszcza że  
*rebus privatis constant publica*.

Przeto w Roku 1733. po nigdy nieodżałowaney, świę-  
tey pamięci Nayiaśnieyszego AUGUSTA Wtorego,  
śmierci, y po Seymie tak *Convocationis* iako y *Electio-  
nis* powrociwszy do Domu, *solitariam vitam* prowadząc  
bez korespondencyi z nikim, *inclusivè* do Seymu *Paci-  
ficationis*; to *opusculum in potiori* napisałem *parte*, po-  
tym tak dla prywatnych domowych dyspozycyi, iako y  
dla różnych w interessach publicznych y prywatnych  
przez korespondencye expedyeyi, na ostatek dla po-  
wierzenia niektórym uczonym Osobom skryptu tego,  
ktory czasem y przez dwie lecie, w cudzych bawił się rę-  
kach, nie przyшло mi na ten czas *caeptum perficere opus*,  
atożi już zupełnie zakończone przy wolnym czasie teraz  
*in lucem publicam* wydane prezentuję *benevolo Lectori*.

PRÆ-



PRÆLIMINARE CUM PRÆCUSTODITIONE

DO CZYTELNIKA.

**K**omukolwiek *fortuito casu*, tę Anatomią czytać y trutynować trafi się, niech wie o tym, że ponieważ wszystkich Stanów *in universali* maxymy, pod czas siedmnaścieletniego, za Panowania nigdy nieodzwołanego Nayaśnieyszego Krola Jmci AUGUSTA Wtorego, takiego pokoju, iakiego *à condita Republica* nikt się nie doczyta, taką cyrkulacyą czyniły, która *finem* rozkrzewienia Chwały Boskiej nie miała dla tego też Polska pod czas *interregnum tranquillam sanitatem Corporis sui* utrzymywać żadnym sposobem niemogła; y owszem wzruszyła, y naturalnym duktem Sprawiedliwą Rękę Boską do puszczenia krwi, postronnym przymusła orężem, y przez następujący głód tegoż Ciała naturę Dietą oczyściła, a śmiertelnym potem wszelkie *faeces* nie tak na wierzch wyrzuciła, iako *in tumulo* zagrzebła.

Dla tego każdemu żyjącemu Człowiekowi a dopiero Statyscie trzeba to wiedzieć, że każda woyna, według Sentymentow wszystkich Doktorow Świętych, jest *Flagellum DEI*, a zaszby BOG sprawiedliwą dotykał nas Ręką, gdybyśmy byli przez nasze niesprawiedliwości na tę w pokoju niezasługiwali sobie wojnę; przez to Kościół Święty w Modlitwie swojej słow takich zażywa. *Omni-potens DEUS, sine cujus nutu ne capillus quidem de capite nostro perit.* Więc ta woyna, *justo DEI Judio* była na nas przepuszczona, na ukáranie wszelkich nieprawości pod czas pokoju praktykowanych, w ktorich ieżeli się postrzeżemy za co nas przed tym BOG kárał, obaczemy,



gdyż według sentymentu Świętego FRANCISZKA XA-  
WEREGO *Initium Salutis est notitia peccati, ut exter-*  
*minari possit.*

Y teraz ieszcze gdy Náyiasnieyſzy Krol Jmć łaskawie  
nam Panuiący, ſłodkim nas naſyca pokoiem, z tych złych  
nałogow *per media*, ktore ia ná końcu podać umyſliłem,  
ſiebie y drugich wyprowadziemy, álboraczey Duch Świę-  
ty teſz ſame *media*, iáko *crudam maſſam* lepiey w godniey-  
ſzych wydyſtylluie głowach, ná uleczenie zkancerowanego  
ciała, á to przez ſtateczne przedſięwzięcie, iuſz ſię nigdy  
do nich niewracać, widząc że recydywa gorſza od cho-  
roby, ia zupełną *affiduię* *aſſekuracyą* że tego momentu,  
ſkoro nam *reſipiſcere* przyidzie, *in ulteriori progreſſu Con-*  
*ſiliorum*, ſzczęſliwa *unanimitas* zaiáſnieie, bo Wſzech-  
mocnoſć Boſka *mitigabit juſtam iram ſuam*, & *ad mitio-*  
*ra condeſcendet*, *coadunando Corda Civium*, y owſzem iáko  
*perditam lovem ſuam* do trzody wybornego nas przyimie  
ſtada, iáko *filium prodigum exornabit Stola Juſtitie*, iá-  
ko *inventam margaritam locabit in Coroná Glorie ſue*,  
gdy przez podane lub inne ſpoſoby, tę Polſkę ktora *ſub*  
*temperatiſſimo Climate* lokowana, & *in fertili gleba, melle*  
& *lacte fluente*, ſzeroko y długo ograniczona, ſamymi  
napelniemy Chrzeſcianami, y *exornabimus* na podo-  
bieńſtwo Wirydarza CHRYSTUSOWEGO, w kto-  
rymby Zydowſka ſekta, kącika nieznalazła, ná którym  
cierniowa nauka ich wzraſtać, y gorę braćby miała.

Tu ſobie ułaskawego Czytelnika, prekuſtodycyą czy-  
nię, że lubo wſzyſtkich Autorow ieſt taka, w Edycyach  
dyſpozycya materyi o ktorych traktuią, że ie ná Xięgi  
dziela,



dziela, y przez Rozdziały dystyngwuią, ná to, áby czyta-  
jący tym prędzey znalazł materyą, ktorey do swoiego  
potrzebuie używania: Ja iáko wziąłem przedsię *Anato-*  
*miam Corporis Reipublicæ*, ktorey Ciało nie z częgo inſze-  
go żyły w sobie zawiera, tylko z iednych maxym, á iá-  
ko w Człowieku, náymnieyſze żyły ſpołeczność w sobie  
mają z náwyekſzemi, y iáko *pectines, varices, arteriæ,*  
*liſæ, nervi hepatici pancreatici, ſublinguales, brachiales, dia-*  
*phragmales &c. &c.* zgoła wſzyſtkie *nervuli, venulæ*, kto-  
rymi cyrkulacya krwi dobra *curſu quotidiano ſuo*, ſerce  
ludzkie, y całego ożywia Człowieka, zepſuta zaś tak  
długo omdlewa y ſłabi, puki ſmiertelnym nie umorzy  
letargiem. Y w tym ſię naydoſkonaleſza Incyzyſty pre-  
zentuie Anatomia, gdy wſzyſtkie żyły nierozzerwane z  
Człowieka wyporze, więc y ia Rzeczypoſpolitey lub Kro-  
leſtwa naſzego Maxymy Czytelnikowi nierozzerwane pre-  
zentować umyſliłem, dla tego w nich żadney dyſtynkcyi  
Xiąg, lub Rozdziałow nie czynię, ábym *indiffolubili vin-*  
*culo*, z iedney złey maxymy, drugie ciężſze y zdrożniey-  
ſze pokazał, (ktore w Oyczyźnie złą cyrkulacyą obrad  
wſzelkich czynią) y ich zdrożne *eventus*; á toli iednak  
przez paragrafy dystyngwować będę. J lubo wiele ksiąg  
y Autorow w kazdym kroleſtwie y Narodzie ſię znay-  
duie, ze ich wielkie Gmachy umyſlnie dla bibliotek zbu-  
dowane y księgami napełnione poiać nie mogą zaden ie-  
dnak z Czytających do nich ſię nie znayduie, y ztąd w  
nich albo Co ras kurzawę obmiatać albo zkurzawą kon-  
ferwować potrzeba, y tylko dla Parady lub porządku wy-  
ſtawione ſtoią ale nie dla Czytających bo kazdemu zyi-  
cemu



*Praeliminare cum præcuditione.*

cemu Człowiekowi w młodości agilitas y rozporządzenie domowe w starości zgrzybiałość nie pozwalają *hanc sedulitatem* do Czytania ksiąg prze to zrazu, zdało mi się *super vacaneum to opusculum pisac*, dla tego o tom się naybardziey starał abym to opus naymnieysze skoncypował przeto wszystkie materye iako naykrotszym musiałem zamknąć Stylem dla prętszego zwabienia Oczu ciekawie tę pracę moję Czytających, bogdy bym był w tym solum ambitum pochwał szukał, to do kazdego Citowanego z pisma świętego tekstu, drugie takie albo wieksze zapisał bym był opus. Więc ze w krotkich słowach zawieraia się materie dla tego tez rozdziałami nie mogą bydz distinguishingowane.

A iako *mundus Disputationibus relictus*; iako *omne latrocinium, habet suum Patrocinium*; tak y ia abym tym lepiey mógł zdanie moje do konserwacyi Dobra Pospolitego ściągające się wynurzyć, umyślniem dołożył, przeciwnych sentymentow objekcye; náto, aby *opposita penes se posita magis* każdemu *elucescant*. A że każdey in-cyzyi iest natura y przymiot taki, że owemu Ciału, nad którym, *artem suam* kto *exercet*, náprzykrzyć się musi, y do żywego doiać, więc y ia zawczasu przestrzegam Czytelnika, że wzięwszy tę ná siebie Profesję, rzecz niepodobna, abym *in moderno statu Corporis Reipublicæ* do żywego nie iednemu niedoiał: Jle że obligacya Senatorska iest taka y bydz powinna, aby gdzie idzie o konserwacya Oyczyzny, bez respektu Osob prawdę rznął, y nic w bawelne słowa nieobwiał. *Quidquid nocivi scivero, animadvertam.*

SPINO-





## SYNOPSIS

Wszystkich Materji ktore się wtey zawierają książeczce.

<b>P</b> rzyczyny Woyny.	—	—	—	Folio	<b>I</b>
Motivum tego pisania.	—	—	—	—	5
Polska była Ludnieysza iak przed tym.	—	—	—	—	6
Kazmierza Krola pochwały.	—	—	—	—	10
Kaleka moze bydz rzemieślnikiem.	—	—	—	—	16
Co raz Bog postanowił nazawfze bydz powinno.	—	—	—	—	19

### Traktat pierwszy z animowaniem do pracy.

Pracę piśmo święte nakazuje.	—	—	—	24
Skazitelnosc rzeczy pracy uczy.	—	—	—	33
Praca pomocnieysza zdrowiu iak lekarstwo.	—	—	—	33
Obiekcy-a na pracę y Solwowanie Obiekcyi.	—	—	—	34
Na toz Druga Obiekcy-a y odpowiedz.	—	—	—	36
Trzecia Obiekcy-a przeciwko pracy	—	—	—	37
Z Dziecinstwa do pracy przyuczac trzeba kazdego.	—	—	—	38

### Traktat drugi o dzieciach.

Panowie samym Jedynakiem się Ciesza.	—	—	—	41
Takze y mieszczenie wielu dzieci się brzydza.	—	—	—	42
Chłopi dla oppressyi dzieci chowac nie mogą.	—	—	—	43
Sludzy wiele dzieci Pana nie znają Jdlatego Polska pusta.	—	—	—	44
Siedmiu Synow Wdy Rawskiego	—	—	—	46

### Traktat trzeci ze chwałą Boska na tym zawisła aby iak nay wieksze mnostwo ludzi P. Boga chwaleli.

Chwała Boska w mnostwie ludzi Jasnieie	—	—	—	47
--	---	---	---	----

XXX

Allega-



	Folio.
Allegacya ze kościelne ozdoby są dla Nayświętszego Sakramentu ufzanowa- nia. Odpowiedz nato	50
Obiekcyja ze preferencya ta znosi kościoły.	64
Odpowiedz ze Słowami Boskimi jest ta Allegacya	65
Familiom odpowiedz ze suam prolem Contemnunt.	Eod.
Pan Bog według Grzechow karę przepuszcza.	69
Zgoda między stanami Czyni Tranquillitatem.	70
De Amore proximi.	Eod.

### Traktat Czwarty z zachęceniem Pasterzy aby o dzieci krzywdę się dopominali.

Motiwa do Obligacyi Pasterzy iak powinni Jagnięta traktowac.	72
Saxonski statut o stratę Dzieci.	73
Wszelkie dobre uczynki dla zlego wychowania własnych, Dzieci nie są przyjemne Panu Bogu.	77
Obiekcyja ze Duchowienstwo do Dusz, Panowie zas do ochędostwa Ciał należą.	86
<i>Respons</i> , ze Dusz Niech, niewidzi, <i>ergo</i> nie widoma Jurisdycyą się bawia. Eod.	
Septem Opera Misericordia.	92
Zarzut Duchownego, ze mamy naszych przelozonych, nie trzeba Swieckich reflexyi.	95
Na ten zarzut <i>Respons</i> na kazdy Punkt.	98
Na Obiekcyja ze się swieckim nie godzi przestrzec Duchownego.	100
W stanach Malzenskich wielka mizerya w Polsce.	101

### Traktat piąty o Ochędostwie.

Ochędostwo zaleca się.	102
Animowanie do Ochędostwa	103
W Pieluszkach Dziecię przylozy się do Ochędostwa.	107
Stare Matrony do Chowania Dzieci są potrzebne.	109
W kazdey wsi Bakalarz ma bydz dla Instrukeyi Dzieci.	110
Odpowiedz na Niepodobienstwo, chowania wszystkich Dzieci dla mizeryi kraiu.	111

### Traktat szofsty Wywiedzenie wszystkich stanow za Gra- niczych iako ieden drugiego nie oprymuie.

Za Granicą wszystko w Perfekeyi, ieden stan Drugiego nie Agrawuie, stan slachecki zagraniczny.	112
	Con-





	Folio.
Condycya stanu Mieyskiego.	113
Chlopska kondycya za Granicą Naczym Conſtitit.	114
Mnoſtwo żołnierzy za Granicą Państwo utrzymuie y wſzyſtkie kondycye żywi.	115
Warsztaty fukiennickie wiele Innych utrzymuie kondycyi.	116
Generationes non gravant Rodzicow.	119
Polskie Rządzenia się, iak są przeciwne za Granicznym.	120
Stan Duchowny.	122
Stan żołnierski.	Eod.
Stan Mieyski w Polſzcze	123
Chlopska zas w Polſzcze kondycya	124
Świątnice Boſkie w Polſzcze. Cudzoziemſcy Budują rzemieſnicy y murują.	125
Wiednym koſciele roznosc modlących się	126
Koſciolow murowanie Cudzoziemcow Bogaci, Wſie podwyzſzonymi zaciągami ruinuie.	127
Wſie Maniſtowskie, kwakroſkie, y Dyſſydentskie są na Czynnſzach.	128
Pozywaia o Poddanego zbiegłego Panowie.	129
<i>Clima non cauſat</i> mizeria kraiu	131
Pieniądze wychodzą ale y przychodzą, z zagranicy.	Eod.
Odpowiedz na to	Eod.
Reſſexya na Elekcyą krolow dla nie ktorych.	132
Przyczyna ze miaſta Polskie w ruinę idą.	135
<i>Immunitates Eccleſiaſtiche</i> iako y <i>Nobilium poſſeſſiones</i> miaſta ruinuia.	Eod.
Żydzi kupcow wytęplici y w Miaſtach <i>Commercia</i> poodbierali	137
Nawozy do Miaſt ſtolecznych Piw y ſzynkowanie Ich w Poſſeſſiach miaſta ruinaia.	139
Rezołwowanie na Obiekcyą, ze Duchowni muſieliby skarby koſcielne rozda- wac, gdyby kazali wſzyſtkie Dzieci chowac.	141
Ialmuzna ubogich pſuie y robi	143

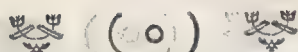
## Traktat ſiodmy o Podatkach ze są Bogu przyiemniejsze iako ialmuzna, y ze Woiny ſwiat ludny Czynia.

Podatki ſprawiedliwe są Bogu przyiemniejsze iak Ialmuzny.	145
Senator y ſtaroſta ſądowy Roty kwarciaunny miec nie moze.	146
Dla Czego Bitniejszy woysko Cudzoziemskie	149
Woyna Populoſum ſwiat Czyni	151



	Folio.
Wszystkie krolestwa Woyska chowaią, Fortece cryguią przez co Pospol- stwo się utrzymuje. — — — — —	152
W Jednych Państwach przez aktualne Potyczki ubywa, ale w Inszych przez przygotowanie się przybywa ludzi. — — — — —	154
Dobywanie Fortec, Bombardowania kamienic Gospodarzy ruinuje a kilka tysięcy uboſtwa, do chleba przy Reparacyi przychodzi. — — — — —	155
Oppozycya woynom aby z nich miał iaki pożytek winikac. — — — — —	156
Na tę Obiekcya Odpowiedz — — — — —	157
Gdyby wojen niebyło, toby ligi z Monarchami uſtaly — — — — —	159
Ozdoba kraiu nie tylko w Pałacach, ale w dobrze uprawnych Rolach fun- duie się — — — — —	160
Swiat y człek z przeciwnych Elementow Sklada się — — — — —	161
Zkąd ta Przeciwnoſc w wſzyſtkich Stworzeniach — — — — —	162
Gdyby Pan Bog chciał mieć ſwiat ludny, to by była Jnwencya Prochow nie naſtala — — — — —	165
Odpowiedz na zarzuconą Obiekcya — — — — —	Eod.
Ludzie dobre na złe uſywaia, ale Pan Bog z złego dobre Skutki wyprowadza	166
Pan Bog zadnego Grzechu nie ieſt okazy — — — — —	168
J, oſwzem naywiękſze laſki Boſkie ludzie na złe zazywaią — — — — —	169
Jakie pożytki z Jnwencyi prochow winiknely — — — — —	Eod.
<p style="text-align: center;"><b>Traktat osmy zobiekcyą ze ieżeli chwala Boſka na mnoſtwie ludzi zawila to kłaſztory y <i>Calibatus</i> nie ſą potrzebne.</b></p>	
Propocycya, ze Chwala Boſka na mnoſtwie ludzi zawila, Oczywiſcie znoſi <i>votum Caſtitatis</i> y kłaſztory — — — — —	174
Odpowiedz na tę Obiekcya, ze gdy Duchowni in <i>Calibatu</i> zyia Obligowani zalecac konſerwacyą Dzieci — — — — —	176
Turcy wielozenni przecie nie ſą ludni — — — — —	180
Przykład iak ſkaral Pan Bog doſtatnich rodzicow o Nagoſc Dzieci — — — — —	Eod.
Zadana kweſtya ze Xiadz nie zna Parochianow, bo w ſwięta natargach, a w Drugich Dniach na zaciągach — — — — —	182
Zbyt uczeni bardziey obradom ſzkodzą — — — — —	183
Ieżeli w ſtarym Teſtamencie dla Jzraelu Pan Bog laſki ſwiadczył, za Coż dla Chrzęſcian nie ma ſwiadczyć — — — — —	185
	Ochęd-





	Folio.
Ochędostwo y Pobożność poddanych miękczy serca Panow ze Jch kochac mufzą — — — — —	189
Duchowni mają nauczać poddanych, aby Panom wiernie pracowali	190
Obiecy za dla prostoty Plebanow niektórych, Biskupie processa do Exe- kucyi nie przychodzą, postaremu wsie lepiej iako Miasieczka w Polfcze trzymaia — — — — —	197
Odpowiedz ze nad prostotą Plebanow bardziey ubolewac, ze takich zwier- chnosc cierpi, iak ekuzowac nalezy — — — — —	Eod.
Przyuczona przez zaciegi Pracą, wsie się utrzymuia. Miasca zas Piciem y szynkowaniem Gorzalki y proznowaniem niszczcia — — — — —	198
Wstrzemięzliwość od Trunkow długie zycie daie — — — — —	201
Przyklad ze kmiec uczony większy Kosciolowi profit czyni, iak gdyby byl Duchownym — — — — —	202
Chwałę S. Michalowi naywiększą daiemy w Obserwie Dzieci — — — — —	205
Do Dobrego rządu ani Clima ani Religio przeszkadza — — — — —	208
Zarzut ze w Wolnym Narodzie nie moze bydz taka exactitudo kraiu, iako sub Absoluto — — — — —	211
Respons ze kazdy Pan, w swoich Dobrach iest Absolutny, y w stroiach, rownamy się zagraniecznym, zaco nie w Dyspozycyach — — — — —	213
Dobre mienie nie przeszkadza do zbawienia — — — — —	215
Podobne się nayduie nieochlustwo w Hiszpanyi w Francyi y w Wloszech in Dominio Ecclesiastico — — — — —	217

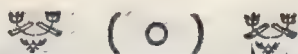
## Traktat dziewiąty o Poddanstwie aby go dobrze traktowac.

Nieba naywiekszą Jnklinacya mają do Pospolstwa dla tego Jch Panowie powinni wiele dla nich swiadczyć — — — — —	219
Pismo swięte zaleca Pospolstwo — — — — —	221
Nabuchodonozor krola Jzraelskiego Joachina wniewolą wziął skarby Jego y kosciola zabral pospolstwu zas przepuscil — — — — —	223
Psalmistą Panski zaleca Pospolstwo gdyz Pan Bog iest ucieczką Jch )( )( )( 3 — — — — —	225
	Prover-



Proverbialista także zaleca pospolstwo y błogosławiony kto się nad nim zmiluje	Folio.
Przez Prorokow o pospolstwa krzywdę upomina y z kondycyi ubogiej krolow Czyni	227
Pan Bog pierwszych krolow przez Samuela z prostej kondycyi obral aby pamiętaiąc na pierwszą swoię byli łaskawi kondycyą	231
Pan Chrystus lubo się rodzi z pokolenia krolewskiego jednak w uboſtwie	234
Znowego testamentu pokazuje się iako Pan Bog pospolstwu sprzyja	235
Chryſtus za życia ſwego z pospolstwem przeſtaie y wiele im ſwiadczy y im Ewangelizuje	Eod.
Affekt ludzki tego bardziey kocha ktory go mało koſztuje. Więć chłop dla ſwoiey poſſeſſyi Bogu ieſt przyiemniejszy	238
Monarchowie mnoſtwem żołnierzy Państwa, Słabszym odbieraia, a żoł- nierze ſą z pospolstwa, więc zasługuia ſobie obierwe	239
Za Oyczyznę naywięcey proſtych żołnierzy ginie, więc zasługuia ſobie poſzanowanie u kaſdey Jurisdykcyi	Eod.
Ludne miaſta y wie Chynia Cudzoziemcom przeiezdzaiaćym Apprehen- ſyą y Chonor Oyczyźnie	241
Proroctwo ze Papięze panuiać nie dożyia lat S. Piotra y dla czego	243
Pan Bog przedluga tym życia ktorzy poddaństwo ſwoie maia w Oycow- skim ſłaraniu	246
Spoſoby do utrzymywania pospolstwa	249
Ubogie poddaństwo dla mizeryi z ſwiata ſchodzi	Eod.
Przed wieczernikiem Pan Chryſtus umywa Apoſtolom nogi poddaństwo zaſ naſze ſą nogi Oyczyzny	251
Pan Chryſtus ſwiadczy że Cały czyſty Człek gdy ma nogi umyte	253
Pospolstwo ſwoim ochędoſtwem wielu żywi rzemieſlnikow ſtroi ſzlachecki cudze bogaci kraie	Eod.
Hyſtoria o Maxymilianie Ceſarzu, iako go Anioł w Chłopskiej poſtaci znie- bſpieczeńſtwa, życia wyprowadził	254
Pan Bog tym wyprowadzeniem Maxymiliana, kondycyą zaleca Chłopską wſzyſtkim Panom	256
Oppreſſyą Chłopow Panom żyć nie pozwala	259
Regnantowi Pruskiemu Oyciec testamentem Poddanych zaleca	261
Dla podrożnych drogi moſty naprawiać, ta ieſt przez rekompenſy miłoſć Bliźniego	264
	274
	Ziemia





Ziemia jest matką ludzi więc kto ma, w posłeszy trzeba aby się starał o  
fruktifikowanie Jey — — — — — Folio.

275

## Traktat Dziesiąty o świętej sprawiedliwości.

Nie Zachowana Sprawiedliwość, jest przyczyną ruiny kraju	—	278
Układanie długów, w obecności zaciągającego stawa na Eluzią ukrzywdzo- nych	— — — — —	280
Sprawiedliwych Pan Bog od zguby uprowadza	—	284
Sędziemu, bydz miłosiernym w Sentencyi nie należy bo i almużna, po- winna bydz <i>de proprio non alieno</i>	— — — — —	Eod.
Na wielu mieyscach pismo zaleca S. Sprawiedliwość	— — — — —	285
Proverbialista, obiecuie Błogosławieństwo sprawiedliwym y długo letne zycie.	— — — — —	289
Xięgi Mądrości sprawiedliwych wynoszą.	— — — — —	294
Święci Prorocy sprawiedliwym życie nie sprawiedliwym śmierć obiecuia.	— — — — —	296
Ewangelistowie Sprawiedliwym niebo otwierają	— — — — —	297
Wiara katolicka funduje się na S. Sprawiedliwości	— — — — —	299
Zdania Ojców świętych y Doktorów w S. Sprawiedliwości wszystkie zawie- rają się Cnoty	— — — — —	300
Pan Bog nie Sprawiedliwe Dekreta, Cudami wyjawia	— — — — —	303
Pan Bog na utrzymanie Sprawiedliwości Piotrowina wskrzesza	— — — — —	304
Pan Bog dla Sprawiedliwości, Poganom sprzyia przeciw wiary łamcom Chrzescianom	— — — — —	305
Przemysław król Polski, za niesłusne zony ścięcie, słusznie nagle zabity	— — — — —	306
Piekna odpowiedź Rudolfa 31. Cesarza przy Sprawiedliwości	— — — — —	Eod.
Kambizes król Perski za złe sądzenie starostę Zyzamena ze skory odrzec- kazał	— — — — —	307
Artaxesa o nie sprawiedliwy dekret tentowanego odpowiedź	— — — — —	Eod.
Zarliwość przy sprawiedliwości Traiana Cesarza Rzymskiego	— — — — —	308
Na Sprawiedliwość dawnych Filozofów sentencye	— — — — —	Eod.
S. Sprawiedliwość wszystkich Cnot jest stolicą	— — — — —	309
Zachowana Sprawiedliwość każdy kraj utrzymuje y bogaci	— — — — —	310
Całość Ojczyzny powinna animować wszystkich do Sprawiedliwej obser- wy Panującego króla	— — — — —	311
		Przodko-



## Traktat iedenasty o spokoinym Panowaniu teraznicy- zego Najasnieyszego krola Augusta III. iakiego nigdy w Polsce nie było.

	Folio.
Przodkowie nasi tak spokoinego nie mieli Panowania iak iest teraznicy- przeszlego krola zmarlego. — — — — —	312
Co się Chronologicie pokazuje. — — — — —	313
Panowania Lecha w Roku 550 nad Polską poczęło się w Balwochwastwie, dla tego zycia Jego następcami nie są wspomnieni — — — — —	Eod.
Series krolow Polskich Chrzescian panowania od Roku 985. zawsze nie spo- koinego. — — — — —	Eod.
Panowanie Zygmunta III. ze wszad nie spokoinie. — — — — —	319
Wladyslawa IV. za Panowania koniecpolski w niewolę zolkiewski Hetman wielki zgynyl. — — — — —	321
Pod Korfuniem Potocki Kalinowski obai Hermani poimani. — — — — —	Eod.
Jana Kazmierza Panowanie wiele Prowincyi stracilo y Oliwski traktat By- dgowski kazdego nauczy. — — — — —	Eod.
Panowanie Michala krola kamieniec Podolski stracilo. — — — — —	322
Za Panowania Walecznego Jana III. kyiowskie Smolenskie &c. Woiewo- dztwa, Stracone. — — — — —	323
Panowanie Augusta II. kamieniec Podolski rekuperowalo. — — — — —	324
Seimow rwanie iest <i>Contra Spiritum Sanctum</i> Grzechem. — — — — —	325
Najas August wtory pokazal ze byl zwawy katolik bo Dissidentow <i>ab activi- tate</i> rugowal Torunczanow skaral przykladnie za rabonek klasztoru Jezuickiego. — — — — —	327
Zwawy list Najasnieyszego Augusta wtorego do Dworu Berlinskiego. — — — — —	328
Kosciol Torunski za Panowania N. Augusta II. Dyssidentom odebrany. — — — — —	332
Naiz. August III. Cefarskiey odstępuie korony dla Polskicy. — — — — —	333
Jako P. Bogu chwala tak ludziom pokoy iest przyzwoity. — — — — —	334
Zaczynam Autora, pokoiu nalezy kochac. — — — — —	335
Generatio wywiedziona pokoiu y Woyny. — — — — —	Eod.
Kto chce utrzymywac pokoy w Panstwie powinien Wzor brac z chwały Nie- bieski y Charmony Chorow Anielskich y swiętych. — — — — —	337
Przed tym Najasnieisi Monarchowie pospolitem Ruszeniem woowali teras Woisko od postanowiony kwarty kwarcianne broni Oyczynę. — — — — —	339





# ANATOMIA

## CIAŁA, to iest RZADOW

### RZECZY-POSPOLITEY POLSKIEY.



Zapalony w Roku tysiącnym siedmsetnym trzy-  
 dziestym trzecim ná całą Oyczyznę Naszę po-  
 żar, z Sprawiedliwego wyroku BOSKIEGO,  
 iuż po całej rozszerzony Polszcze do tego mię  
 przymusił, ábym przed kilkunaštu lat uczynioną reflexyą  
*tandem* wyiawił, ktorey icždząc po Polszcze, pilną dosze-  
 dłem uwaga. W ustawicznych dyskursach *malum* prawie  
*præfagâ mente*, wrożyłem Jey, *eventum*, że *viperina ge-*  
*nimina* kiedykolwiek *viscera materna erodere* miały, y  
 że nas *post fata*, ná ten czas Panującego Náyaśnieyszego

Przyczyny  
Wojny.

A

AU-



AUGUSTA Wtorego ciężka z niżej opisanych racyi, kara czekać miała.

Swieżo zaś pod czas *Interregnum* wydane Proiekta obu stron do tego mnie przymuszały, abym dyskursiem tylko *paucis*, ale piorem okryślił *universis*, że cokolwiek złego u nas się dzieie w Polfcze, to wszystko *naturali ductu* źle się dzieie. Bo iako z Náy mędrzey kooperacyi y dyspozycyi BOSKIEY, dobre akcyę do dobrego, a złe do złego końca zawnięz mierzaia, & *cuique suus finis terminusque instat: pravos prava manent: premia digna probos*; tak każde *regimen*, czyli prywatnego Domu, Fortuny, czyli też Krolestwa, ieżeli według BOGA, w Świętey Sprawiedliwości y z kochaniem bliźniego się obchodzi, to wielkie za sobą szczęście y błogosławieństwo pociąga; a estymacya (u aśsiadow *in particulari*, u postronnych zaś *in generali*) sobie ziednywa. Co nam nie tylko codzienna odkrywa experyencya, ale y Wiara święta Katolicka gruntownie nas w tym fundować powinna, że Naywyższy BOG iest Sprawiedliwy we wszystkich dziełach y rozrządzeniach swoich, y dla tego żyjący w ludzkim Ciele Pan JEZUS CHRÝSTUS postanowił powszechny Pacierz, iako świadeżą Święci Ewangelistowie, *Matthæus cap. 6. V. 97. Luc. cap. 11. V. 2. Sic ergo vos orabitis: Pater noster, qui es in Cælis &c.* dając nam *adintende in communi*, że iako naywyższy Ociec Święty, Cesarz Náywyższy, Krol, Biskup, Senator, Szlachcić, Mieszczanin y chłop, iednym tytułem nazywają Stworce Nieba y Ziemi, tak tym sposobem

ad-



*adintende* maia od CHRYSTUSA, że gdy go tytułuią Oycze nasz, braterską miłością traktować się powinni, y obchodzić z sobą.

A przecieź widziemy że z aggrawacyą bliźniego, tak w publiczne prawa, iako y w zwyczajne pożycie ludzkie, *philautia*, to jest miłość siebie samego, z ubliżeniem miłości bliźniego gorę wzięła. Dla tego też oczywiście często nas Ręka BOSKA ledwo nie takimże sposobem dotknęła, iakim *deviavimus*, według przysłowia, *per quæ quis peccat, per eadem punitur*, podobne przysłowie uczy, *male comparatæ, pejus decoquantur opes, & omnibus divitiis est Benedictio DEI necessaria, sine quâ ætatem non ferunt, nec posteros solantur, iis dilapsuræ viis, quibus venerunt iniquis*. Niech *penitius* kto się obeyrzy ná dawnieysze czasy, po rozwiązaney Tarnogrodzkiej Konfederacyi, ieżeli tak w publicznych Radach, iako y Jurisdikcyach prywatnych, przez trzydzieści lat, uczyniliśmy krok iaki do utrzymania pospółstwa, do reparacyi y przyprowadzenia w dawną formę, Miast, Miaszeczek, ktore nasi Antecessorowie ciężką pracą nie tylko murowali, ale y dla bezpieczeństwa y obrony mieżkaiących murami obwodzili; Prawa, Przywileie świątobliwie nãdawali, y zãto szeroko Granice Polskie rozprzestrzeniali.

A teraz: co tylko ktory z *Jaśnie Oświeconych* albo *Wielmożnyoh Jch-Mościov* ieszcze nie oschły Przywilej od Náyiasnieyszego Pãna weźmie, tak zãraz Jurisdikcyã swoię rozpościera, przez wymyślne Kommissarzow swych



spofoby, że czafem gdy Urząd mieyfski, Woytowie lub Sołtysi opponuią się przy Prawach, y Przywileiach, (od kilkufet lat, przez Náyiaśnieyfzych Krolow nâdanych, á przez Sukcefforow ich aż do teraz Panuiącego approbowanych) Jchmciom Stároftom, to kiymi bywaią zbici z tą allegacya, Ja Pan, Ja Prawo. Czego w blifkości mieszkaiąc z zoftaiącemi w takich y innych podobnych aggrawacyach Staroſtwami, nápatrzyłem się, á o drugich náſłuchalem się.

Coż o potocznych ſprawach y wiolencyach, ktore co rok, ieżeli nie częſciey praktykuia się piſaćby trzeba? wiedząc bárdzo dobrze, że wiadomym opowiadałbym, bo żadnego u nas nie znáydzie, ktoryby podobnych niewidiał (álbo o nich nieſłyſzał) krzywd, y rożnych inkonweniencyi, dla tego ich nieopifuię, bo nieraz wſtyd mię było bydź ſpektatorem, ile wiem to dowodnie, iáko kaźdego przykłąd; tyſiácznych wyucza złoſci; ktorych rekapitulacya niemáleby *volumen* uczyniła; záczym przedłuženiem podłych materyi niechcę Czytelnikowi tęſkliwoſci czynić: ále zápatrzywſzy się ná opłakany ſtan Oyczyzny, niemam rácyi innych inweſtygować przyczyn, y pytać się *tantorum quæ ſit cauſa malorum?* tylko *praſentia* kombinuiąc *cum antecedentibus*, przy żywey ná wſzyſtkie inkonweniencye reflexyi, ponawiam ſłowa S. AUGUSTYNA, *Si penſamus malum quod fecimus, minus eſt quod patimur, majus quod meremur, gravius eſt quod commiſimus, leuius quod toleramus, peccati pœnam ſentimus, & peccandi pertinaciam non vitamus.*



mus. Więc niżeli *in profundiore* wnidę o materyi *far-  
raginem*, pokazać ná oko należy *motivum*, ktore mnie  
do tego skryptu pisania przywiodło á prawie przymusiło.

## §. II.

Wydany był Projekt w Roku 1733. sub titulo *Praw-  
dziwe racye, iák naykrocey zebrane Jchmciow Cudzo-  
ziemcow opponuiacych się Nayiaśnieyszemu STANISLA-  
WOWI &c. przeciw Remonstracyi fundamentalney przyczyn  
&c. w Lipsku Drukowaney y tu rozsianey w Reflexyi  
XIII. pod tytułem o Samśiedzkiej prepotencyi Woyskach  
y grozbach, Tak moie sonat *motivum*.*

Motivum  
tego pisa-  
nia.

*Taż to iest Polska co była za JAGELLONA, za BA-  
TOREGO, za ZYGMUNTOW, y nie dawno za JANA  
Trzeciego, taż to iest Polska, ktora swoje uspokoiwszy  
woyny, y Niemieckie Państwo y Chrześcianństwo całe, od  
ostatniey szablą swoią pod Wiedniem salwowała zguby?  
Taż to iest Polska, ktora HENRYKA Trzeciego Inwa-  
zora, niezliczone woyska na psim polu posłała trupem,  
ktora przez scyssyą y Niemiecką moc wtraconego Maxy-  
milianą miała honor traktować w Więzieniu, ktora Suy-  
skiego w Moskwie samey zbitego pogrzebła w Warsza-  
wie &c.*

Na te słowa pełnym ubolewałem żalem, do pisania  
przymuszony tym argumentem skryptu. A co większa,  
że to *apostrophe* nie pierwszy raz w tych *Racyach* czy-  
tałem, ále prawie w ustawicznych dyskursach, y w pu-  
blicznych násluchałem się mowach Jchmciow Panow  
Zelantow; ktorým ábym *identitatem* terażnieyszey Polski;



Polska  
była lu-  
dnieysa,  
przedtym.

zta, iaka przed tym była, oczywiście remonstrował; obwodzę tychże Jchmciow Zelantow náyprzod po wśzystkich Borach, lasach, y krzewinach, ieżeli mi kto milę drogi lub puł mile; náostatek y cwierć mile, lub kilkoro staj pokaże boru bez zágonow; ktore oczywiście pokazuią zágony, że iako przedtym nieplodne skiby, dla żywności pospolstwa w koło siebie pracuiącego, musiały fruktyfikować, tak teraz przeciwnym sposobem, przez diminucyą ludzi płonne w bory krzewiny zaraftaią.

Od borow, lasow, zaroślin prowadzę Jchmciow, do stawow y tam prezentuię Jchmciom groble, spufty y różne wod okopy, iako mnostwa robotnikow wysute były pracą; kiedy iedne pewnie od ktorego sta, drugie od kilku dziesiąt lat, zániedbane, á dotąd iefzcze każdemu się prezentuią. Czyliż y te w mogiłach swoich nie żywy dowod nam dają, że liczniefza była, w Polfcze ludzi frekwencya. Z tamtąd idę z Jch-Mściami do wśzystkich portowych Miałst y partykularnych Miasteczek, w ktorych ślady obaczą dawney Rzeczypospolitey, teraz tylko same zostały obaliny. A co więkfsza potych Miastach y Miasteczkach, kogo náywięcey znáydziemy, ieżeli nie samych żydow, ktorzy iako do kazdey rewolucyi Oyczyzny przywieszuią się y Nieprzyrziaciołom Faktorstwem dopomagaia, y nie rodzą się ani chowaią na obronę, ale na zgubę naszą tak też w tey Oyczyźnie *pro nihilo censeri* powinni. Potym wiodę tychże Jchmciow do Taryf po Woiewodztwach, ktore pokażą iak wiele wsi liczyla przed tym Polśka, ktorych teraz y  
vesti-



*vestigium* nie obaczy. Obwodzę przy tym tychże Jhmciow Zelantow, po Kámienicach w których ieszcze cokolwiek nie wykorzenionych dyszy Mieszczanow, y pokazuię Jhmciom drzwi, szafy, police, y całe mieyskie mobiliowania pięknie wyfadzane náaturalnemi różnych kolorow, dobieranymi drzewami, y zaráz im pokazuię rok, *quo Anno extructum*, á obaczą Jchmość że náwięcey *hoc saeculo*, *quo* byli *Gloriosi*, & *viatores Poloni*. *Viatores* byli dla tego, bo stan Szlachecki, obserwował Mieyski, przeto gdy Mieszczanie przy swoich záhowani byli prawach wšzystkiego im się chciało, y ná zaszczyt Oyczyzny budowali, murowali się. Poki żydzi handlami kupiectwa im nie odbierali o czym ferowane świadczą dawne Konstytucye, iáko Statut *Anni 1538*. Herbert *fol. 233. fusius obloquitur*; do tego Konstytucya *sonat Anni 1537. fol. 10*. Ze żydzi końmi przekupować nie mają, pod utraceniem ich, y samych obieszaniem; potym *in Anno 1567. fol. 131*. iż mimo pakta, zmiaſty nie mają się handlami bawić *Anno 1562. fol. 28*. Żydzi żadnych Ceł, Zup, y naymow trzymać nie mają, *posteriori* zaś *tempore*, Konstytucye, prawa im dilatowano, ktorzy *insensibiliter ad supremas* przyszl *libertates*, przez ktore Mieszczanow Chrześcianow *extirparunt*.

Prezentuię przytym, tymże Jcsmściom Zelantom, Statut *de Cmetonibus* przez KAZMIERZA Wielkiego w Wiślicy Roku 1347. ferowany, iáko świadczy Herbert *fol. 240*. Łaski *fol. 21*. ktory tak *sonat*. *Abusiva con-* Statut de Cmetoni-  
*suetudine noscitur esse observatum, quod cum aliqui Cme-* bus.  
*tones*



*tones seu Rustici vel alij Civiles homines, absque prole de hac luce decedunt, ipsorum omnia bona mobilia & immobilia nomine vulgariter Puścizna, Domini eorum consueverunt occupare. Unde nos eandem consuetudinem; ut vero contrariam & absurdam reputantes statuimus, quod de bonis eorundem decedentium; si tantum reperiatur in iisdem bonis; calix ex marca, cum media Ecclesiae Parochiali dandus comparetur. Reliqua verò bona ad proximos consanguineos vel affines, cessante quolibet impedimento devolvantur, prout æquitas & Iustitia sudent. Drugi tegoż Statut, Łaski fol. 39. Herburt fol. 241. Cmeto pro debito Domini non pignoratur &c. Trzeci sub titulo de Villanis invito Domino alio se subijcientibus. Item: In quibus casibus licebit illis Łaski fol. 24. Herburt fol. 234. Ut si Dominus villæ opprimat filiam, aut Uxorem sui Cmethonis, aut si pro excessu seu culpa Hæredis &c. Ibidem Villani bonis ipsorum deprædantur vel in sententia excommunicationis per Annum durant &c. Czworthy sub titulo de Cmethone à Domino suo fugiente Łaski fol. 36. Herburt fol. 234.*

Jest więcey Statutow tych, ktorych mi *fastidium legentis recensere* tu niepozwała, *avidas sciendi mentes ad volumen* odsyłam *Legum*. Ja tę tylko czynie reflexyą, że ten Pan, KAZIMIERZ Wielki był *lator & Conditor, primus & Universalis Juris & Legum Poloniae*, ktore Statuta náyprzod *convocatis Senatoribus* nà całą Polskę *Universaliter* ferował w Wyslicy: y gdzie *illo tempore* wielkie materyi różnych *farragines, & judicantium varietas*



*rietas occurrebant*, że iedni Senatorowie *pro suo quisque sensu, judicabant*, iedną sprawę *in omni circumstantia* podobną sobie *multipliciter & contrariè decernebant*, lubo wiele innych materyi *occurrebat*, ktore do konserwacyi Szlacheckiego należały stanu, y taki właśnie *disordo* w Polfcze był *rerum*, iakie *ante creationem mundi cunctarum rerum chaos*, dopiero *consummatâ prudentiâ & consilio Senatorum* ten KROL *distinxit lucem à tenebris, per universale & immobile jus latum*, á przecie *in hac sylva rerum, eo ipsò instanti* nie przepomniął stanowi chłopskiemu, w tym podać Oycowskiey ręki, w czym się ná ten czas *censebat gravatus* od stanu Szlacheckiego, co iedynie dla tego czynił, że nie chciał *Reipublicæ formam struere* ná podobieństwo owey Nabuchodonozora statuy, ktora z złota y srebra, powyższe miała formowane części, same tylko nogi ulepione zgliny, przezto ieden tylko kamyczek w perzynę obrocił, choć tam *augustam molem*, bo to śmiechu było takowe monstrum godne, ktore do proporcyi złotey głowy y srebrnych piersi, przynajmniej żelaznych álbo miedzianych nog nie miało, y dla tego długo nie mogło *subsistere*. A że terazniejszy Rzeczy pospolitey naszey stan, konformuje się z owym Olbrzymowatym, posągim to się ná oko każdemu prezentuje, dla tego y przed BOGIEM y przed uważnymi ludzmi długo *in hac difformitate stare* nie może, chyba że go Nayaśniejszy KROL, *ad competentiore formam* niżey opisanemi przywiedzie sposobami.



§. III.

Kazmier-  
za. Krola  
pochwaty-

Nie szersząc się tu, z niżej należącymi materyami, wracam się do tego *Nomine & re* KAZMIERZA Wielkiego Polskiego Monarchy który u wszystkich rozsądnych Historyków, na wielkie sobie zasłużył pochwały, za pilne około dobrego Rządu Polski staranie, y Ojcowskie ku poddanym swoim pieczowanie.

Anayprzod bogoboyny Długosz Kanonik Krakowski w Historyach Polskich takie mu *Lib. 9no. pag. 1082* przypisuje encomium: *Publicæ autem fuerunt Leges, & Constitutiones hujusmodi sub eodem tempore & anno, & ab omnibus Regni Poloniæ Incolis & subditis, cum magna devotione, commendatione, & obedientia susceptæ. Et tunc quoque & Divinitas Generi Polonico justas Leges habenti & illas praticanti, propagationem ampliorem, contulisse & in dies conferre evidentibus insigniis deprehensa & credita est. Cujus Majestati priora Judicia barbara; prævaricationes Legum, Divinarum & humanarum, oppressionesque pauperum, continentia, creduntur plurimum displicuisse, & Regnum Poloniæ, tam in Urbibus, quam in Vicis & Rure per Almanos & Ferenſes, cultum & habitabile effectum, & hominibus Polonis mitia magisque justa & modesta provenerê ingenia. Quis hunc Regem felicem, quis omni laude & sempiternâ commemoratione dignum non judicet? quis ejus animæ imo cineribus illius se (dum modo vir Polonici generis & amator justitiæ sit) plurimum debere non fateatur, qui Polonos professione quidem, Catholicos, institutionibus & actione Barbaros, ad justè,*

æquè



æquè & religioſe vivendum traduxit, & eorum Rempubli-  
cam, Sanctis & Juſtis Legibus, magis quam Caſtrorum,  
Civitatum mira Extructiōe & terrarum deperditarum re-  
ſtitutione & novarum adjectione extulit & dignitavit. Pri-  
mus juſtarum Legum Conditor apud Polonos extitit, &  
ſibi illud venerandum, ſpectabileque nomen (quod nullus  
Successor eripiet, nulla vetuſtas conficiet, nulla obliterabit  
ætas) promeruit, amplioribus extollendus celebrandusque  
carminibus, quam apud Athenienſes Solon celebratus ſit,  
apud Lacædæmones Lycurgus. Quid enim præclarius?  
quid excellentius? quid Sanctius? quid utilius? quid fe-  
licius? ſi animo ſingula humanorum actuum opera luſtrave-  
ris, Polonis poterat afferri, quàm ſolidæ juſtitiae ſemitas  
offendiſſe.

Podobnym y Marcin Cromer Biſkup Warmiński Pa-  
negirizuie go Enkomiazmem, gdy *Lib. 12. fol. 220.* tak o  
nim piſze: Magni Cognomentum ſolus hic inter Polonorum  
Princeps non tam virtute bellicâ, & Victoriis meruiſſe vi-  
detur, quam operibus magnificis, & plurimarum arcium  
& oppidorum munitiōe; & quod omnium ſummorum pa-  
riter ac infimorum hominum, erga ſe benevolentiam, iſ-  
dem quas collegerat virtutibus, hoc eſt juſtitia, facilitate,  
humanitate elegancia, & clementia ad extremum retinuit.  
Etenim ad gloriam quidem plus valent bellicæ virtutes,  
præſens verò hominum benevolentia, lenioribus his virtuti-  
bus facilius comparatur, magis illas fere homines admiran-  
tur, ſed has gratiore memoria proſequuntur.



Stofuie się do tych pochwał y Stanisław Sarnicki tak Lib. 7mo Cap. imo o tym Monarſze mowiąc: *Sed quod maximum Vallum est Reipublicæ & firmamentum fortissimum, Leges egregias promulgavit, & laqueos earum & alia barbara Instituta, summa cum dexteritate resecurit. Adeuntibus facilis, quærimonias etiam infimorum, ubi ipsi tenuiores homines difficiles se præbere solent, ille constanti temporis spatio ad id constituto, perbenignè audivit. Tenuiores à Potentium vi & injuria sedulo vindicabat, ita ut æquior Plebi, quam Nobilitati esse videretur. In moribus elegans, Poloniam bellis & alijs calamitatibus vastatam & infrequentem, populosiorē reddidit &c.*

Innych prætereo Autorow, dosyć mi ad interim pokazać to, że ten Monarcha z tą w Pospolitey u wszystkich akceptacyi iest wielki, iż *in æquilibrio* stan Szlachecki, Mieyski y chłopski konserwował, y dla tego Rzeczpospolitą uczynił ludnieyszą; à *perconsequens* y potężnieyszą; dopiero pytam się Jchmściow Panow Zelantow, jeżeli który nasz Seym albo Sejmik był na tey propozycyi, *ut reliquamus populosiorē, quam recepimus Poloniam*, à nieomylnie fateri muszą, że ani wzmianka o tym kiedykolwiek była, y owszem przez wymyślne oppresyie nie tylko *non populosiorē*, ani tak podobno *populosam*, iak do nas *devoluta* iest, ale co raz *deteriorem* czyniemy. Tu do przerzeczonych wielkich Wielkiego Monarchy pochwał, ta *pro sensu meo* przymawiam się reflexya.

Ten Pan, KAZMIERZ Wielki nie *cærimonialiter*, ani *putaticie*, ale *ritè & genuinè* w osobie swoiey, *subalternam*



ternam Dei gerebat potestatem. Jako BOG Alpha & Omega, Caeli scepra tenens, lubo od wiekow, sam w sobie był, ditissimus, perfectissimus, gloriosissimus, Majestuosissimus, potentissimus, á postaremu tak Nieba przyozdobił *candidis spirituum æthereorum cohortibus*; tak ie glorificavit harmoniá *Universi*, disposuit *Dominationes*, Principatus, Thronos, virtutes, Potestates, Cherubim, & Seraphim; constituitque universos choros, Angelorum, & Archangelorum, postaremu *de limo terræ eduxit* & creavit hominem, ut *cunctarum animarum viventium, quæ in terra sunt, fiat hæres domineturque eis*, per virtutes zaś proprias, sit particeps gloriæ *Divinæ*, ktorego Człowieka pokoleniem, to iest Męczennikami, Patryárchami, Prorokami, Apostołami, Wyznawcami, Pannami y Wdowami &c. tak napełnił do tego czasu Nieba; że gdyby dziś *consummatio* nastąpiła *seculi*, niczego by tam po prostemu mówiac nie brakowało, a postaremu iako od początku świata nie tylko Xiążęciu wszystkiego stworzenia *providet* Człowiekowi, ale *cunctis creaturis juxta genera sua, jumentis reptilibus & bestiis terræ, volatilibusque super terram & sub firmamento cæli, piscibus maris & omni animæ viventi atque motabili* y nieczyni to *ex necessitate, aut aliqua indigentia sua*, iako owo (po ludzku mówiac) przyiac tego bo mi potrzebny, zaciagnąć żołnierzy, bo się tego, boię, osadzić rataia albo kmiecia bo roli radzić nie mogę? Ale to czyni *ex immensa bonitate & incomprehensibili* w stworzeniu swoim *complacencia, atque immutabili potentia, ac inenarrabili constantia*,



gdy *Math. 5. V. 45. Actorum 7. V. 45. pluit justis & injustis: & solem suum facit briri super bonos & malos.* Na wzór BOGA y nasz KAZMIERZ Wielki, lubo miał pokoie różnymi mobiliami dla oka ludzkiego przypstrzone; bogatymi Axamitami ozdobione, lubo miał Senatorские krzesła, przez Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Jchmściow Xięży Biskupow, Woiewodow, Kasztelanow y Ministrow Statuś napełnione, Urzednikami Koronnymi, także Ziemskimi, niezliczonymi Wielkimi y Godnymi Familij Káwalerami pokoie zagęszczone, á postaremu o potrzebie ubogiego chłopka nie zapomniął, *non ex necessitate aliqua*, iakoby mu czego brakowało, ále *ex charitate proximi*, wiedząc, że *nunquam stant sublimia sine infimis.*

Pokazuję iefzcze tymże Jchmściom Zelantom z Lwowskich Kommissyi przez Jaśnie WW. Jchmściow PP. Woiewodow odprawionych rewizye Arsenalów w Miastach stołecznych J. K. Mći, to iest w Krákwie, w Poznaniu, we Lwowie, w Samborzu, w Malborku, w Grudziandzu, w Gniewie, w Pucku, w Kámieńcu, ná Kudaku, w Barze, á ządziwia się Jchmość *qua exactitudine* rzadzili się nasi Antecessorowie; przy tym także remonstrować będą Kommissye, wiele co rok spendowali ná lania Dział, przysposobienia kul, prochow y saletrow &c. A teraznieysznych czałow *exhaustum* skárbu Koronnego *peculium* pod iákimkolwiek pretextem, *in privatos usus* Pánów, & *in potabile* obraca się *aurum.* Záczyń nie dziw



że łatwo było Antecessorom naszym, gdy mieli kim y czym nieprzyjaciół Ojczyzny płoszyć y znosić.

Ná ostátek nie ták zâkochałem się w zdaniu moim, ábym się przy swoim miał *fortiter* opponować uporze, wiedząc że *plus oculi vident, quam oculus*, ani tey iezdem o sobie opinii, że *quidquid in cerebro meo natum, oraculi, quidquid ex alieno prodit, erroris vicem habet*. Ustępuię Jchmsciom Pańom Zelantom tych wszystkich wyżey mianowanych reflexyi, y *datô hoc* że táz się znáyduie Polska, co y przed tym była; ná to odpowiedam: że Polska ta, ále Sáfiedzkie, potencye które *continud inhiant*, żaby nas opanować mogły; nie te, bo *in dies excrescunt, & multiplicantur*, do tego *in arte militari* co dzien się *exercytuiac, fortiores & agiliores* znáyduia się, maia kim y czym nas wojować, iuż z kuszow y kołowych rusznic nie strzelaia, ktorych więc ná przodkow nâszych zażywali. Ja w sáfiedztwie grânicząc z nimi przed 40. lat, iák tylko sâdzić rozsâdnie mogłem, zâraz uważałem *quâ curâ & sollicitudine* powiększe y pomnieysze szerzą się pogrâniczne Miâsta, gdzie przed tym tylko opłotki álbo sady po przedmieściach bywały, to teraz ták gęstemi zâbudowane domostwami, że nâymnieyszego nie masz kâcika próżnego. A co wiêksza że w nâszych Miâstach, choć słołecznych, tyle w cáley ulicy Gospodarzy nie masz, ile się ich znáyduie w iedney, naprzykład w Wrocławiu, Kâmienicy, y po inszych pârtykularnych Zâgrânicznych Miâsteczkach, bo ich kondycya ná sâmych tylko zâwišla rzemieślnach; á Rzemieślnik im lepszy y doskonalszy w swoich  
jest



jest manufaktúrach, tym mnieyszego do mieszkania kącika potrzebuie, aby obfzerności się *non distrahendo* dyspozycya, *sedulius* swoiey pilnował roboty. Y dla tego w Kłasztorach, nawet u nas, tak szczupłey nie mają u nas Zakonnicy Celi, iakie mają zagraniczni izdebki, Rzemieślnicy, bo szczupłość owa; y skąpość mieysca, *industriorem hac in arte* czyni, którą *exercet*.

Kaleka mo-  
ze bydz  
rzemie-  
ślnikiem.

W zulichowie znałem tak bårdzo kulawego Slufarza, że dwiema krokami nie mógł się ruszyć od warsztatowego mieysca, a takiey káleka ow *in arte sua* był perfekcyi, że do Gdańska robotę iego náprzedzą *pro raritate* bierano, y uniego w domu wiele skrzyń gotowych stało nápełnionych okuciami, zámkami, kłótkami &c. Trafiło mi się że umyślnie dałem sobie czas y mówiłem z nim o tym iego kálectwie, który náto mi *reposuit*, że to kálectwo dobrze mię ná nogi postawiło, y podobnobym był tey doskonałości w Rzemieśle moim nie doszedł, gdy bym był zdrow, iakiey teraz przy nim zostaie, bo bym się odrywał od warsztatu, to spacerami, to ochotami, to inszemi zábawkami, a tak tylko raz w tydzień do Kościoła mnie zániosą; od inszych zaś dystrakcyi y przeszkod robotnych, iako to od chodzenia do cechu, ná krzciny, ná wesela wolny w cále iezdem. Przeto żadnego Pána, ani Kupca, nie zawiode wrobocie zámowionej, y te skrzynie zupełne są nálabowane iedne poydą do Frankfortu ná Jarmark; drugie do Lipska, bo iuż są od Kupcow zámowione. Wstřetu zaś żadnego od siebie nikomu, słabą robotą albo inszym nie dogodzeniem nie uczynię, bo ná Cze-  
ładz

ładz się niepuszczam, y ieżeli co złego obaczę, to zaraz poprawię, przy tey iego relacyi pomyśliłem sobie zaraz: miły Boże to tego przez tak ciężkie kálectwo do ostateczney miało pograżyć nędzy y mizeryi nieszczęście, álić do tak wielkiej y w Rzemieślnym kunstzie y dobrym mieniu wyniosło go doskonałości, á u nas niech tylko kogo choć w imaginacyi palec ząboli, iuż ci *realiter* udaie się ná żebranke, *kilka Pacierzy zmowiwszy w kruchtzie, álbo przed Kościołem, w Karczmach y po gościncach niegodziwi żebracy rospuśty robią.* A że ow káleka podeiżły był w leciech, pytałem go daley, iák może bez żadney agitacyi kommocyi y dywertymentu, tak długo żyć? odpowiedział mi; á zasz to nie iest dobra mocya młotem bic, piłkami piłować &c. Ja iák żyję wodka ani wina w gębie nie miałem, á przecię ná żołądek nigdy nie chorowałem, bom go ucztami nie przeładowałem, ále iák wstałem tak w tym moim krześle robię, aż do wieczery, potym tak spię iák bym codzień kilka mil uszedł. Ják zaś dobrze przy swoim profitował kálectwie, z tad się pokazuje, że po śmierci iego blisko dwudziestu ośmiu tysięcy talarów w gotowiznie zastało. Tę narracyą, dla tego alleguję, że y kalice moc Náywyższego BOGA, *modum laboris & vivendi* nie odieła, ktora práca, podała mu sposób wyżywienia, tak siebie samego, iáko żony dzieci y czeladzi, aż do śmierci, á nawet y do zebrania tak znacznego kápitału.

Niżeli daley w máterye *Statum tangentes* w nide, należymi Jchmściow Panow Zelantow iuż opuścić y ich po-  
C
żegnać,



żegnać, a udać się do facilitowania Maxym przez uprzątnienie *accessoriorum*, abym pozorne, ale Oyczyźnie szkodliwe niektórych zdania mógł oczywiſtą znieść y eliminować prawdą. A ze Zaden nie ieſt doſkonały ſtatyſta, który nie ieſt *librorum Legiſta*, y nie może żadney rzeczy *in bonum* wprowadzić *ordinem* gdy nie będzie Ekonomiſta, aby wiedział iako *omnis res ſuum finem poſſidet*. Potym powinien bydź *Juſtiſſimus Jdex*, aby ſtarał ſię *ut ſecundum cor DEI cuncta regantur*. Sędzią zaś bydź nie może, poki nie będzie Juriſta, Juriſtą znowu bydź nie może, poki nie będzie terminaliſta, Terminaliſtą bydź nie może, poki konkluzyi albo *finem rei firmare* nie potrafi, do czego co *tendit* y dla czego, y przez iakie ſpoſoby, y na iakim fundamencie. *Obſtacula* wſzelkie powinien zawczaſu *prævidere*, bo *præviſa minùs feriunt*, *Pericula amovere*, a naoſtatek *unicuique quod ſuum eſt tribuere*. Doſkonały powinien bydź *in arte Pharmaceutica* kto chce receptę *decoquere in Medicinam languentis hominis*, dopieroż ma bydź doſkonały *in arte Politicâ*, kto chce mieć ſtanie *languentis Patriæ* aby uncya iedna przebrana *doſis non vertatur in toxicum*; albo teſz iako publiczne uczy przyſłowie, *ne morbo fiat pejor medicina*. Więc że *res Polona à cunctis dependet Judicijs*, dla tego aby *res ordine cedant*, wſzelkie ułatwiam *accessoria*.

## ACCESSORIUM.

## §. IV.

To każdemu Statyscie potrzeba koniecznie wiedzieć, Co ras Bog postanowil nazawsze bydz powinno. że Pan BOG Naywyższy, *in ipsa Creatione mundi & fabrica universi*, cokolwiek raz postanowił, y ktoreykolwiek rzeczy albo iakiey materyi y stworzeniu iaką dał naturę, toż samo postanowienie y natura *usque ad Consummationem sæculi* trwać zawsze będzie. Y tak naprzykład zaiąc serca Lwiego nigdy nie będzie, kamień prosty gipsem albo wapnem, nigdy się nie stanie, skała gliną, ani *è converso* glina nie będzie skałą. A to ztąd, że iako Przedwieczne Słowo, *in omni opere* iest *perfectissimum* tak też *ullo sæculò* nie może bydz *mutabile*, nie tak iako więc ludzkie bywaią akcye, ktore momentami prawie się mienia, y dla tego pospolite przysłowie uczy: *Sapientis est mutare Consilium in melius*, y każdy człowiek *in continuo opere*, & *ex repetitis actibus*, *fit doctior & perfectior*, przez to pilny uczeń, częstokroć swego przechodzi Magistra, bo *dies diei eruclat verbum & nox nocti indicat scientiam*. Nawet y wiek każdy ktorykolwiek tylko nastaię iest doskonalszy, tam *in omni arte*, *quam in opere*, bo lubo ludzie *operantur*; ale BOG Naywyższy *secundum exigentiam temporis & Statús suppeditat*, im coraz większe industrye, inwencye, & *modos agendi ac pariter vivendi*, ktory iako iest *in providentia sua inconsumptibilis inexhaustibilis*, tak też *unicuique tribuit quæcunque illi novit esse necessaria*.



To o doskonałości stworzonych od Pana BOGA rzeczy założywszy *Anthidotum*, idę wzajem *ad Iudicia* & *praecepta Divina*, które tylko raz Pan BOG postanowiwszy, są zawsze *perfectissima* & *nunquam immutabilia* żadney korekcie albo melioracyi podpadać nie powinny, ani też w zapomnienie y niepamięć iaką puszcząć ich nikomu nie należy: nie tak iako ludzkie prawa, o których Statut Koronny mowi, że *Leges pro ratione temporum variantur*, albo, iako Laktantus napisał; *ut piestes Sale, sic Reges egent lege*. Y tak Naywyższy BOG wypędzając Adama z Raju za przestępstwo Przykazania swego, naznaczył mu karę, ktorey *in Genesi Capite 3.* każdy się doczyta, od ktorey kary żadnego Monarchy, ani Duchownego, ani bogatego, ani nayuboższego nie excypował Człowieka, wszyscy pod śmiertelnym grobem spoczywać muszą. Potym *Versu 16. ejusdem Capitis: Mulieri quoque dixit multiplicabo aerumnas & conceptus tuos, in dolere paries filios, & sub viri potestate eris &c.* Więc pytam się iezeli ktora Dama *à condito orbe* od tey kary uwolniona była, Nawet MATKA Nayswiętsza, lubo *a peccato originali* była *ab aëvo præservata* iako *idem Caput Versu 35. testatur*, *à postaremu per innatam humilitatem sponte subdebat se aerumnis*; naprzod widząc S. JOZEFĄ, *sinistre* o sobie suspiкуiącego, sama się iednak nie exkuzowała, sekretu nie rewelowała Boskiego, ale w cichości swego znosiła ferca; iako S. Mateusz świadczy *Cap. imo Vers 19. JOSEPH autem Vir ejus voluit occulte dimittere eam*, potym Świętym obciążoną brzemieniem, na rozkaz

skaz Augusta szła na popis z JOZEFEM do Betleem, kędy nietylko wygody ale y kącika do skłonienia głowy podrozą sfatygowana nie miała, *non erat eis locus in diverferio*. Daley Prorocki przy cyrkumcyzy CHRYSTUSA miecz Szymeona iak ią przeraził *Lucæ Cap. 2do Vers. 54. Ecce positus hic in ruinam, & in signum cui contradicetur, & tuam ipsius animam pertransibit gladius*, znowu zawziętość Heroda na zgubę JEZUSA, iakich Jey przydała, trybulacyi y frasunkow iako S. Mateusz *Cap. 2do Vers. 14. wyraża: surge & accipe Puerum & Matrem ejus & fuge in Ægyptum &c. futurum est enim ut Herodes quærat Puerum ad perdendum eum &c. &c.* A zaś w tak krotkim czasie (lubo innych utrapieniow nie wspominam) *non multiplicatæ sunt ærumnæ*, nie nazadofyć uczynienie za pierworodny grzech, ktoremu od wiekow nie podlegała, ale na większe rozmnożenie Najsświętszych Jey zasług. Do tego lubo przez osobliwą Tajemnicę Boską *præeroragativâ Maternitatis* nad swym gaudebat Synem, honor iednak JOZEFOWI S. *Paternitatis* respektem CHRYSTUSA P. dawała, y tak *Superioritatem* Jego nad soba, iak y subiekcyą siebie samey Jemu *recognovit derivando* na się, Już odemnie wspomniony Pana BOGA Statut, *sub potestate Viri eris*, sprawdził się gdy nie tylko wszyscy Ewangelistowie SS. *prioritatem* mu przyznaia, kładac go wszędzie *primo loco*, ale y sama Najsświętsza Panna *Lucæ Cap. 2do* expresse mu ią przyznaie temi słowy do znalezione go CHRYSTUSA mówiac: *Fili quid fecisti nobis? ecce Pater tuus & ego dolentes quærebamur te.*



Tu niech każdy zważy że Nayswiętsza MATKA pod władzą S. JOZEFA dobrowolnie się podała, á to nato, aby ta kara ktora od Pana BOGA iest náznaczona, pod moralną nie podpadła interpretacyą, náprzykład tak, *Ja ab ævo excypowana iestem à peccato originali*, toć y *perconsequens* powinnam bydz̃ & à pœna.

Co do punktu tegò álbo ráczey *ad pœnam* ktora BOG włożył ná Ewę, y wszystkie Corki iey *in dolores paries*, że Nayswiętsza MATKA, *sine ullo peperit dolore* iest *in promptu*, rácyą: bo była *Virgo in partu*, y to szczęście wszystkie mają Panny ktore dozgonnie Virginitatem zachowują, nie mogła też *per innatam submissionem* to *adimplere* prawo, bo *in potestate humana* nie iest, *causare* sobie *dolorem partus*, áni go też *lenire*, *nisi solo amore DEI*, chciec y prágnać cierpieć *propter auctiorem gloriæ Divinæ*.

Padł wzaiem ná Adama, y pokolenie Jego, zá przepięstwo Dekret, *in sudore vultus tui vesceris pane &c. in laboribus comedes cunctis diebus vitæ tuæ*. Syn Náywyższego BOGA, á Odkupiciel nasz JESUS CHRYS-  
TUS, lubo *Incaratus de Spiritu Sancto*, *non ex Adam filijs*; á postaremu rzemieślnem bawił się Ciesielskim, u S. JOZEFA, iako *testatur* Ewangelia Świętych, Mateusza *Cap. 13. V. 55.* y Jana *Cap. 6to. V. 42.* *non ne hic est fabri filius &c.* dając nam z siebie przykład że iako Náywyższy BOG Przedwieczny, y Miłosierny Oyciec stworzył Człowieka *ad imaginem & similitudinem suam*, ktory Czło-

Człowiek *per ambitionem & elationem mentis*; (*eritis sicut Dij scientes bonum & malum*) dopuścił się grzechu, dla tego też BOG *Iustissimo suo iudicio* przeklął ziemię *tribulos germinabit tibi terra &c.* nād Człowiekiem zaś kompassya zdięty, że był od węża zwiedziony *miseriordiā circumdedit eum*, y nie tylko *pro pœna gravavit go labore*, ale też *in remedium abstinentiæ à peccato* postanowił laborem, à *pro præsumptione* do ziemi y roli nągnal. Więc czymże go wykupie Syn Przedwieczny? tylko *executione assignatæ pœnæ*, gdy się rzemieślnem bawił Ciesielskim, dając przy tym nam adintendę, że żadne życie nie może *securius à vitijis abstrahi* iako pracą rąk, y potem czoła. Y dla tego każdy Pasterz iest w tey mierze niedbały, który *gregem suum arguit & increpat de vitijis*, á nie zaleca ustawiczney pracy, y iest to tak, gdyby Pan słudze kazał kopać á rydla nie dał, chleb kraiać bez noża, także rąbać bez siekiery. *À é contra* niech Pan słudze poda rydel, choć o kopaniu niewspomni, domysli się łatwo sługa, że potrzeba kopać &c. tak też Duchowni ná Kázaniach Kátechizmach, Kolendach á nayosobliwiey ná Spowiedziach, iako *veri Christi operarij, vitiorum extirpatores, virtutum implantatores*, funckcyi, powinności, obligacyi y Urzędu od BOGA sobie danego, *punctualissimi administratores*, samę zalecać mają pracę, á ztąd wielki będzie Emolument Kościoła Bożego, à *perconsequens* y Ojczyzny. Bo przy pracy znayduią się te cnoty; ná przod pokora, potym posłuszeństwo, że to co BOG *pro pœna* nązna-



náznaczył wypełniam; potym *satisfactio peccati originalis ac oppositio & tuitio, ab accidentali*: Co większa że jest *abstractio ab omnibus vanis, vagis, perversis malevolis &c. &c. Cogitationibus* ktore tak szpetnie zwykły Człowieka uwichłać.

## §. V.

Pracę pis-  
mo święte  
nakazuje.

Zebyśmy się zaś nie zdał, ná moiey iedynie fundować się imprezie, y pokázał że nie bez fundamentu *quod censeo tracto*, funduję *imbecillem sensum meum in basi illa*, przeciwko ktorey *nec inferi prævalebunt*, to jest ná słowach Pisma S., wielkich w Kościele Bożym Doktorow y innych *omni notá Sanctitatis pietatis & rectitudinis* znacznych Autorow zdaniach, ktorych że tak czaśu szczupłość iák *succinctiori operi* wrodzona przyjemność dostatecznie mi tu wypisać nie pozwala, przynajmniey *ex millibus* przypisuję Sentencyi kilka.

Genesis Cap. 2do. Vers. 15. *Tulit ergo Dominus DEUS hominem & posuit eum in Paradiso voluptatis, ut operaretur & custodiret illum.*

Genes. Cap. 3. Vers. 17. *In laboribus comedes ex ea cunctis diebus vitæ tuæ.*

Exod. 10. Vers. 9. *Sex diebus operaberis & facies omnia opera tua.*

Numerorum 11. Vers. 1mo. *Interea inventum est murmur populi, quasi dolentium pro labore, contra Dominum, quod cum vidisset, iratus est, & accensus in eos ignis Domini, devoravit extremam Castrorum partem.*

Para-

Paralipomenon imo Cap. 28. Vers. 20.) *Dixit quoque David Filio suo, viriliter age, confortare & fac ne timeas & ne paveas. Dominus DEUS meus tecum erit, donec perficias, opus ministerij.*

imo Regum Cap. 10. *Quando ergo evenerunt hæc omnia signa, fac quæcunque invenerit manus tua, quia Dominus tecum est.*

Tobiæ 2do Vers. 12.) *Anna verò Uxor ejus ibat ad opus textrinum quotidie, & de labore manuum suarum, vitum quem consequi poterat deferebat.*

Tobiæ 13. Vers. 6.) *Aspicite ergo quæ fecit nobiscum, & cum timore & tremore confitemini illi; Regem Sæculorum exaltate in Operibus Vestris.*

Job Cap. 5. Vers. 7.) *Homo nascitur ad laborem ut avis ad volatum.*

Idem Cap. 17. Vers. 2do.) *Sicut Cervus desiderat umbram, & sicut Mercenarius præstolatur finem operis sui, ita & ego noctes laboriosas enumeravi mihi.*

Proverbiorum Cap. 6. Vers. 6.) *Vade ad formicam, o piger! & considera vias ejus, & disce sapientiam, quæ cum non habeat Ducem, nec præceptorem, nec principem, parat in æstate cibum sibi, & congregat in messe quod comedat. Usquequo piger dormies? quando consurges e somno tuo? Paululum dormitabis, Paululum conferes manus ut dormias, & veniet tibi quasi viator egestas, & pauperes quasi Vir armatus. Si verò impiger fueris, veniet ut fons messis tua & egestas longe fugiet à te.*



Eorundem Cap. 12. Vers. 11.) *Qui operatur terram suam satiabitur panibus, qui autem sectatur otium, stultissimus est.*

Eorundem Cap. 16. Vers. 26.) *Anima laborantis, laborat sibi, quia compulit eum os suum.*

Ecclesiastis Cap. 2. Vers. 10.) *Et omnia quæ desideraverunt oculi mei non negavi eis, nec prohibui cor meum, quin omni frueretur voluptate, & oblectaretur in his quæ præparaveram, & hanc nonnisi ratus sum partem meam, si uterer labore meo.*

Ejusdem Cap. 3. Vers. 22.) *Deprehendi nihil esse melius; quam lætari hominem in opere suo, & hanc esse partem illius.*

Ejusdem Cap. 9no. Vers. 20.) *Quodcunque potest facere manus tuâ, instanter operare.*

Ejusdem Cap. 10. Vers. 18.) *In pigritijs humiliabitur contignatio, & in infirmitate manuum perstillabit Domus.*

Ejusdem Cap. 11. Vers. 6.) *Mane semina semen tuum, & vespere non esset manus tua, quia nescis quid magis oriatur, hoc, aut illud, & si utrunque simul, melius erit.*

Ecclesiastici Cap. 7. Vers. 16.) *Non oderis laboriosa opera, & Rusticationem creatam ab Altissimo.*

Ejusdem Cap. 10. Vers. 30.) *Melior est qui operatur & abundat in omnibus, quam qui gloriatur & eget pane.*

Ejusdem Cap. 38. Vers. 26.) *Qui tenet aratrum, & qui gloriatur in jaculo, qui stimulo boves agitat, & con-*  
ver-

*versatur in operibus eorum, omnis faber & Architectus, qui noctem tanquam diem transigit, qui sculpsit signacula sculptilia, & assiduitas ejus variat picturam. Faber ferrarius sedens juxta in eudem, & considerans opus ferri, vapor ignis ures carnes ejus, & in calore fornacis concertatur, vox mallei innovat aurem ejus, cor suum dabit in consummationem operum, & in vigiliâ sua ornabit in perfectionem. Sic figulus sedens ad opus suum: convertens pedibus suis rotam, qui in sollicitudine positus est semper propter opus suum, & in numero est omnis operatio ejus &c. Omnes hi, in manibus suis speraverunt, & unusquisque in arte sua sapiens est.*

Matthæi Cap. 20.) *Simile est Regnum Cælorum homini Patrifamilias, qui exijt primo mane conducere operarios in vineam suam.*

Versu 2do.) *Conventione autem factâ, misit eos in vineam.*

Versu 4to.) *Ite & vos in vineam meam.*

Versu 6to.) *Quid hic statis totâ diē otiosi?*

Ejusdem Cap. 17. Vers. 28.) *Venite ad me omnes qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos.*

Lucæ 3tio.) *Omnis arbor non faciens fructum, excidetur & in ignem mittetur.*

Actorum 18. Vers. 2do.) *Apud Corinthios manebat Paulus, cum Aquila priscilla, & operabantur: quia ejus artis erant.*



Epistola 1. S. Pauli ad Thessalonicenses cap. 4. Vers. 10.) *Rogamus autem vos fratres? ut abundetis magis, & operam detis ut quieti sitis, & ut vestrum negotium agatis, & operemini manibus vestris, sicut præcipimus vobis, & ut honestè ambuletis ad eos, qui foris sunt, & nullius aliquid desideretis.*

Epistola 2da ad Eosdem cap. 3. Vers. 7.) *Ipsi enim scitis quemadmodum oporteat imitari nos, quoniam inquieti fuimus inter vos, neque gratis panem manducavimus ab aliquo, sed in labore & in fatigatione, die & nocte operantes, ne quem vestrum gravaremus. Non quasi non habuerimus potestatem, sed ut nosmet ipsos formam daremus vobis, ad imitandum nos. Quoniam si quis non vult operari nec manducet, audivimus enim inter vos quosdam ambulantes in quiete, nihil operantes, his autem qui ejusmodi sunt, denuntiamus & obsecramus in Domino JESU Christo, ut cum silentio operantes suum panem manducent.*

To z starego y nowego Testamentu reprodukowawszy: idę do Oycow Świętych, à Doktorow Kościoła Bożego zdania. A nayprzod S. Augustyn (*de Virginitate*) *Diversis sermonibus pectoris tui colles sere, nunc alimonijs mediocribus, nunc jejunijs parcioribus, lectione opere, prece, ut mutatio laboris induciæ sint quietis.*

Jdem Serm. 107. de tempore.) *Molendinum est labor hujus Sæculi.*

Gregorius in Moral.) *Non desinatis in labore persistere, quia sublevatio laboris, est vitium collaborantis.*

Jdem

Jdem ibidem.) *Sancti Viri quot labores nunc veritāti commendantes exhibent, tot jam remunerationis suæ pignora, intra spei suæ cubiculum clausa tenent.*

Jdem in Homilijs.) *Cum desideria bona concupiscimus semen in terram mittimus; cum verò opera incipimus, herba sumus, cum vero ad profectum operis crescimus, ad spicam pervenimus, cum in ejusdem boni operis perfectione solidamur, iam plenum frumentum in spicâ proferimus.*

Gregorius in Moral.) *Probatio dilectionis, exhibitio est operis, non sibi aliquid credat, quidquid sibi animus sine testatione operis, respondet: ad dilectionem Conditoris, mens, lingua, & vita requiritur. Nunquam est amor DEI otiosus, operatur enim magna si est, si verò operari renuit, amor non est.*

Sanctus Hieronymus in Epist.) *Nullus labor durus, nullum tempus longum videri debet, quo gloria æternitatis acquiritur.*

Sanctus Bernardus super Canticum.) *Qui in labore hominum non sunt, in labore profecto dæmonum erunt.*

Jdem in Serm.) *Causam laboris cogitat in labore ut ipsa ei pœnam, quam patitur repræsentet.*

Leo Papa de jejuniis.) *Libentius suscipitur labor pro desiderio voluntatis, quam pro amore virtutis.*

Thomas à Kempis Lib. 2do Cap. 10. Vers. 1mo.) *Cur quæris quietem cum natus sis ad laborem.*

Sanctus Xaverius apud Maff. Lib. 1. Epist. 2da.) *Laboris patientia non modo imperitos idiotasque ad notitiam*



*DEI atque ad virtutem informat, sed etiam reliquorum animos cum tacito quodam plausu, atque approbatione conciliat.*

Jacobus Certanus Abbas Canon. Regular. Lateran.)  
*Ut Orbi persuaderet laborum centurias esse dotem cumulate in magnanimas mentes à natura effusam, Emblematis loco, Cælum ob oculos statuit, hæc voce animatum. Nec mora nec quies ulla.*

Id ipsum Alexander IV. in Pontifice Maximo exicit (Bullarij Tomo primo Const. 8.) *Inest (inquit) Romano Antistiti sollicitudo sine otio, labor sine quiete, occupatio sine vacatione, exercitium sine tranquillitate, ingens & sedula meditatio sine somno, nec ad modicum etiam cura quotidiana intermissionem habet.*

Latinus Pacatus in Panegyri Theodosij.) *Gaudent profecto Divina perpetuo motu, & jugi agitatione vegetat æternitas, ut indefessa vertigo Cælum rotat, ut maria æstibus inquieta sunt, & stare sol nescit, Ita tu Imperator continuatis negotijs, & in se quodam orbe redeuntibus semper exercitus es.*

Franciscus Petrarcha Dialogismo 21.) *Magna opera & mundo utilia, & suis authoribus gloriosa. Labor est materia virtutis & gloriæ, hunc qui rejicit, illas ejicit. E contra vitij & infamiæ materia ignavia est: fovet illa libidinem; corpora prægravat, enervat animos, obfuscet ingenia, scientiam minuit, memoriam extinguit, parit oblivionem, & multos ad perpetuum urget soporem. Sic est! ignavi! non mutatis stylum! cuncta fere uno modo  
 agi-*

*agitis! & quæ DEUS ipse, & natura, vel ars aliqua vobis in obsequium dedit, in vestrum dedecus damnumque convertitis; potum cibumque ad ebrietatem & crapulam; otium & quietem ad somnolentiam & marcorem, valetudinem ad voluptates, formam corporis ad libidinem, robur ad injurias, ingenium ad fraudes; Scientiam ad superbiam; eloquentiam ad discrimen; domicilium ac vestitum ad pompam manemque jactantiam; opes ad avaritiam & luxum, prolem ac conjugium ad metum, & sollicitudinem immortalem. Ite nunc, stupete, & quærimini de fortuna, & malis vestris ingemiscite! de bonis mala facitis! deque Cælestibus bonis compedes vobis ac laqueos, & vincula animæ conflatis! o Sepulta cadavera! motu crebro & honesto, vos vivos & virtuti deditos comprobate &c.*

Do tego Filozofow starodawnych Sentencye, powinny moie stwierdzić sentymenta:

Seneca Epistola 31.) *Generosos animos labor nutrit, laborem si recuses parum esse potes; non est viri; timere sudorem.*

Sallustius in Jugurtha.) *Audivi sæpenumero; munditiam mulieribus, laborem viris convenire.*

Aristoteles de longitudine vitæ.) *Labor sanitatem firmat, & senium inducit, unde multum, laborantes, senescunt.*

Xenophon de Institutione Cyri Lib. 7mo.) *Tanto plus adferunt lætitiæ bona, quanto majore labore præcedente ad ea pervenitur, labores enim fortibus viris sunt obsonium.*

Plutarchus in Solone.) *Olim labor nemini vitio dabatur, neque artes erant ignominosæ.*

Clau-



Claudianus.) *Sudabatque gravi Sarramus Consul aratro.  
Lictor & in medijs quæsitus Consul aratris  
Pascebatque suas ipse Senator oves.*

Manilius in Astronom. Lib. imo.)  
*Longa dies acuit mortalia corda.  
Et labor ingenium miseris dedit & sua quemque  
Advigilare sibi jussit fortuna, premendo.*

Ovidius Libro 2do artis amandi.)  
*Dum vires animique sinunt tolerate labores  
Jam veniet tacito curva senecta pede  
Aut mare Navigijs, aut vomere scindite terram  
Aut fera belligeras addite in arma manus.*

Tibullus.) *Non te pæniteat duros perferre labores  
Aut operi insuetas attenuasse manus.*

Cardutius.) *Pondus ut assurgat, juvat indulgere labori  
Frigit ad superos terrea corda labor.*

Hermanus Hugo Soc. JESU Lib. 1. Cap. 4to.)  
*Sic habet alternos virtus vitiumque triumphos  
Et meus æterno vertitur orbe labor.*

Sophocles in Electra.) *Vide, sine labore quidem nihil  
bene succedit.*

Horatius Sermone imo. Satyra 9na.) *Nihil sine magno  
vita labore dedit mortalibus.*

Phocylides.) *Nullum sine labore hominibus est facile opus  
neque ipsis Beatis; labor virtutem valde juvat.*

Z tych

Z tych y innych racyi; oczywiste pracy pożytki dowodzących, wnieść sobie y obaczyć każdy może; iak potrzebna, pożyteczna, y chwalebna, każdemu Stanowi, y Człowiekowi, á dopieroż Krolestwu praca: *à è converso*, iak szkodliwe, iak naganne, iak BOGU nieprzyjemne Iey zaniedbanie.

Y sama natura wszelkich rzeczy, ktore tylko *ad usum humanum* náleżą: swoią skazitelnosć deterioracyą nas informuie, ábardziey sollicytuie y przyniewala, ábyśmy od prac nie tylko *per pietatem & obedientiam* rozkázaniu BOSKIEMU; ále y *per indigentiam* tych rzeczy do ktorych kondycya Stanu nášzego nas necessityuie, nie odstępowali, ále nieustannie, dorabiali się & *secuturæ* zostawali *posteritati*. Skazitelnosc rzeczy pracyuezy.

Y takci nikt, tak gruntowney erygować niepotrafi Fabryki, áby wymurowana niemiała się rysować struktura; żaden zaś zakończony Budynek nie iest tey doskonałości, ábi pruchnieniu, ruinie, y dezolacyi niepodlegał, same Suknie, choć náybogatfze, w krotce z mody wychodzą; náyozdobnieysze mobilia, choć nie długo używane, świeższym fassonem, y lepszą inwencyą umodelowanym mieysca ustępuią.

Co więkfsza, że y samo ludzkie zdrowie, nigdy się tak doskonale nieutwierdza y konserwuie proszkami, prezerwatywami y Receptami, iako iedną pracą *Flamma nutritur oleo, generosus animus labore*. Niech kto przy- Praca pomocnieysza zdrowiu, niz lekarstwa.



tym wszystkich z luſtruie Reguły Kłaſztorow, à *penitius* zważy, że lub tak w Habcie Zákonnym, iáko y zwyczajach Zákonnóſci różnią ſię, w tym iednak *uniformitatem* z ſobą mają, że tak wszystkie u wszystkich ſą dyſponowane godziny, áby żaden Zákonnik, próżnowaniem ſię niebawił, według ſłow S. AUGUSTYNA: *Delectet me labor qui eſt pro Te, & tædioſa ſit mihi quies, quæ eſt ſine Te.* Heronim. S. o dawnieyſzych Puſtelnikach powiada, że Całego Zycia ich zabawy tylko dwie były te. Modlitwa y praca. Tego Świętego ſą ſłowa *Hoc unicum celebratumque Eremicolis præceptum fuit ut neminem niſi oratione ac laboribus deditum ſuſciperent.*

§. VI. *De ſolwowania Obiekcy na pracę.*

Obiekcy  
na pracę.

Ale gdy ia przy tak licznych dowodach, na pracy funduję ſię zaleceniu, w tym ktoś z boku, moiemu zdaniu, krotko na przydłuższy odpowiada dyſkurs. Że nie- trzeba emolumentow pracy po ſtarych y nowych Teſtamentach, y różnych ſzperać Authorach gbyż to w oczach naſzych oczywiſcie ſię pokazuje: iák wiele ludzi, zbytnia chciwość, zbytkiem pracy o śmierć przyprowadza; iák wiele u nas ieſt takich, ktorzy nie tylko w zakazane od Kościoła Bożego dni ſami robią, ále y drugich przymuſzaia, à tak y Sumnienie zawodzą, dla nabycia fortuny.

Solwowa-  
nie Obiek-  
cy.

Żebym zaś fundamentalnie ſkrupuł obiekcyi tey ſolwował, przyznaię to, że znayduie ſię wiele takich, ktorzy dla ſamych tylko zbiorow, dla nabycia fortuny, dla wywyżſznia Domu y Imienia ſwego, z wielkim uſiłowa-  
waniem

waniem *cum dispendio vitæ*, á częstokroć & *Conscientiæ onere* pracuią, takowych prac wcale y ia niechwałę, bo są *adinſtar* owey ofiary Izraelitow, ktorzy z Kleynotow Zon, Synow y Corek swoich y zmianego złota uleli Cielca, áby go czcili. Y zradci Moyżesz o taką ofiarę wiele ludzi ukamionować kazał, *Arripiensque vitulum quem fecerant combussit*. Ietzcie tacy pracuiący podobni są onym, ktorzy przez wybudowanie wieży Babilońskiej, chcieli Imię swoje wślawić.

Genesis 11mo.) *Venite faciamus Nobis Civitatem, & turrim ut celebremus Nomen nostrum*.

Takowe prace nie tylko BOGU są nieprzyjemne, ále y ludziom są niepożyteczne. Bo częstokroć do chciwych zabiegow przywiąże się krzywda bliźniego, á za tym oczywiſtą karą Boſką, takowe prace y zbiory, lub iezcze w ich ręku, lub w bliſkich, topnieią, y niſzczeią Sukceſſorach; według zwyczajuego axioma: *de male quaſitis, non gaudet tertius hæres*; ábo *male parta* idą do czarta.

Taka zaś praca, ktora *omni cum modestia, pietate, iuſtitia, & conscientia*, nie dla awantażow lub fortun ábo honorow, ale tylko dla ſamego BOGU poſłuszeńſtwa ſprawuie się, taka iaka była tychże ſamych Izraelitow, w wyſtawieniu Kościoła Salomonowego, o ktorych Piſmo Święte mowi: *fecerunt cuncta, quæ præceperat eis Dominus*; taką zwykł Pan BOG błogoſławić. Powinny bydź ludzkie prace takie, iakie są mrowek y pſzczół, ktore



ustawicznie pracuiąc, iedna drugiey, ani krzywdzi, ani przefzkadza.

Druga O-  
bieckeya.

Rzeczę mi znowu ktory, z interpretuiących opacznie moje zdanie, álbo z tych, ktorzy *aliena contemnunt, suos nunquam promulgant sensus* że ta nikogo obowięzywać niepowinna kara, bo SYN BOŻY y ZBAWICIEL Nasz śmiercią swoją nas odkupił, węzeł grzechowy rozwiązał, á zatym y od káry zá grzech nadaney uwolnił prawowiernych.

Odpowi-  
edz.

Ná to odpowiadam: że iednego czaśu y na iednymże mieyscu kárę boleśnego rodzenia; trudow y prac, tudzież kárę śmierci ludziom w Adamie BOG náznaczył, od pierwszego Statutu, to iest z rodzenia boleśnego, żadná się ieszczę z Corek Adamowych, (oprocż fczegulnie Náyswiętżey MARYI PANNY y MATKI Bożey) nie wylamała, y niewylamie. Z trzeciego zaś Statutu, to iest: od śmierci, żaden pod słońcem Człowiek nieuchronił się; á zá coż práce y trudy w pocie czoła ktore BOG *indissolubili vinculo* w penalnym Dekrecie nákazanym z temi mianowanemi kárami złączył, chceż moy Interpretatorze odłączać? y do tey materyi. Zdaie się Paweł święty przymawiac, gdy do wszystkich tak mowi; siebie y swe trudy za przykład nam dając *Adimpleo ea, quae defunt passionum Christi, in Carne mea pro Corpore Ejus, quod est Ecclesia ad Colossen. 1. V. 24.* Umyślnie, dla tego (lubo rozumiem *cum tædio* łaskawego Czytelnika) niedyskretneho Obcyenta, musiałem się rozszerzyć  
fenten-

sentencyami stárego y nowego Testamentu, także y Doktorow SS., z ktorych ieżeli iezcze ci malkontenci mało máią, odsyłam ich do Xiąg z ktorych ia cokolwiek tu kładę, zebrałem, każdy tam tyśraczne powynayduie, y uzna, że żaden żyjący nie może bezpiecznieyszego dla sumnienia prowadzić życia, iáko w pocie czoła y pracy, którą Pan BOG, całemu Adama náznaczył Pokoleniu, przeto każdy powinien *Operare labore, nascitur ex hinc copia multa rerum.*

Rzecz mi iáki destrúktor, y everfor Statús, iák; *Trzecia*  
*Distincta distinctorum ratio:* a zatym niepodobna, żeby *Obiekcyá*  
 wszyscy robili, bo *diversorum Statuum diversa etiam ra-* *przeciwko*  
*tio.* Y iáko Kościół Boży iest Márka, tak też trudno  
 delikatnie wypiełgnowanych Kościoła Świętego Synow  
 ciężarem pracy y robot obciążać. A cożby mówili Au-  
 dytorowie, gdybyśmy ná Ambonach do tego ich na-  
 pędzali, álbo ná Katechizmach, Exhortach stymulowali.  
 Wszakżeby nam po prostu rzekli, á coż to tym Xięży  
 się stało? tego żaden z nas áni słyżał, áni widział, áni  
 uczył, y zwyczaj u nas w Polłszce niebywało nigdy.  
 Dopieroż ná Spowiedziach gdyby miał Xiędz Penitento-  
 wi mówić: *Bardzo dobrze żeś W Mci Pan W Mci Pani*  
*odprawił lub odprawiła pokutę od Xiędza naznaczoną so-*  
*bie, ále iáko Spowiednik pytam się? ieżeli też w powsze-*  
*dne dni odprawuiesz; albo zabawiasz się pokutą, od BO-*  
*G A naznaczoną, to iest iakąkolwiek robotą, y ieżeli sta-*  
*rasz się oto, aby wszyscy Dworscy y Czeladz nieprożno-*  
*wała,*



wała, ale w iakieykolwiek pracy zostawała. Mowiliby Penitenci a dla BOGA! co za Spowiednik, do pracy mię iako na zaciąg nagania, y nietylko mnie, ale y sługom robotę obmyślać każe, a słudzy powiedzą znowu, co to za niedyskrecya; albośmy to na odrabianie Pańszczyzny poprzyftawali, wszakże Polski ięzyk. gdy tey zażywa expressyi. *Sługa od Pana odstąpił* oczywiście pokazuje, że sługa nic niepowinien robić, tylko iść, pić, waży kreścić, y Panu asystować, y tak długo stać puki nieodstanie.

## §. VII.

Zdziecin-  
stwa dopra-  
cy przyuc-  
zac trzeba  
kazdego.

Ja zaś tak Kaznodziom y Spowiednikom, iako Auditorom y Penitentom, zarowno odpowiadam: mówiąc y przyznając Ichmościom, że trudno wilkiem orać, y od wiekow zaniedbane od wszelkich kondycyi Ludzi prace y trudy, a na samego ubogiego Chłopka, przez oczywistą oppressyą włożone, teraz na wszystkich, bez excepcyi ludzi, narzucać, gdyż sami przy codziennych rozrywkach, krotofilach, przy różnych likworach ustawicznie się bawimy; a iakże tedy złym przykładem naszych ludzi do dobrego pociagniemy? Trudno jednak *bene sentienti* ręce opuszczać. Przyzna ię ia że *ob duritiam cordis*, albo *propter assuetam ab incunabilis*, y przez dalsze życie *inveteratam pigritiam*, trudno starym to wyperśwadować, bo stary ani odpowie ani się exkuzuje, tylko iako mruk w nałogach, y biedzie leży, mówiąc: takci to u nas z dawna dawności, a postaremu dobrze bywało, *ktoby się tamtemi wynalazkami nowemi*

za-

zaprzat! To źle mówiąc źle wygląda, y bieda od niego śmierdzi. Ale co do młodych w dzieciennym, wieku mówię z Ewangelią Świętą, *finite parvulis venire ad me*, á z Palmistą Świętym *Psalmo 8vo. Verf. 3. Ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem.* ZDzieci iak z wosku co chcesz to ulepiż. Niżeli do sposobow przy-  
stapie, ktore do inszego rezerwuie mieysca, należy mi bardzo wielkie a prawie naywiększe ustanowić *accessorium*, ktore całą machinę wiary prawowierney, y naszey oplakaney Oyczyzny, na sobie dzwigać powinno, to o nim śmieie mówiąc: że *sine hoc nihil, a cum hoc omnia*, dokładaiać że iest fundamentem Błogosławieństwa Bożego, y naywiększą szczęścia Narodow; Krolestw, Państw, Domow Familiy, próbą łatwo się każdy dorozumi że chcę mówić o rozkrzewieniu Plemienia ludzkiego; na co alleguię słowa, samego Pana BOGA.

Genesis 1. Verf. 27. & 28. *Creavit DEUS hominem ad imaginem suam, ad Imaginem DEI creavit illum, masculum & fœminam creavit eos, benedixit DEUS, & ait, crescite & multiplicamini & replete terram.*

Item Cap. 8. Verf. 17. *Crescite & multiplicamini.*

Item Cap. 9. Verf. 1. *Benedixit DEUS Nòe, & Filijs ejus, & dixit ad eos, Crescite & multiplicamini, & replete terram.*

Item eodem Cap. Verf. 7. *Vos autem crescite & multiplicamini, & ingredimini super terram, & implete eam:*

Item



Item Cap. 13. Vers. 15. ad Abraham. *Omnam terram, quam conspicias, tibi dabo & semini tuo, usque in sempiternum.*

Item eodem Cap. Vers. 16. *Faciamque semen tuum, sicut pulverem terræ, si quis potest numerare pulverem terræ, semen quoque tuum, numerare poterit.*

Item Cap. 17. Vers. 7. 8. 9. 10. *Statuam pactum meum inter me, & te, & inter semen tuum, post te in generationibus suis, fœdere sempiterno, ut sim DEUS tuus & seminis tui post te dabo tibi, & semini tuo, terram peregrinationis tuæ, & tu ergo custodies pactum meum, & semen tuum, post te.*

Item Cap. 15. Vers. 5. *Eduxit eum foras; & ait illi, suspice Cælum, & numera stellas si potes, & dixit ei, sic erit Semen tuum.*

Genesis 35. Dixit DEUS ad Isaac. *Ego DEUS omnipotens cresce & multiplicare. Gentes & populi nationem ex te erunt; Reges & lumbis tuis egredientur; terram, quam dedi Abraham, & Isaac, dabo tibi, & Semini tuo, post te.*

Ylubo podobnemi textami y dowodami wiele kart napelniłbym, probuiąc: że Naywyższy BOG ten cały świat Rodzaiem ludzkim napelniony mieć chce, dla tego, nie tylko to ustami własnemi intymował, częstokroć: ale y kochankow swych, Błogosławiac, rozmnożeniem Sukcessorow bogacił. Iednak żeby Czytelnikowi, tęskności w czytaniu nie przymnażać, takie dowody opuszczam, te

tę tylko czynie animadwersya: że Naywyższy BOG, u ktorego, *semel dictum, æternum est*, Raz tylko wyrzekł: *morte moriemini* a do tych czas żaden Człowiek od tego Prawa nie jest excypowany; raz wyrzekł: *cum dolore paries*, a dotąd każda Niewiaśta musi temu podlegać Statutowi. Raz rzekł: *in sudore vultus tui, vesceris pane*, a przecież od tey kary, ledwie niepołowa plemienia ludzkiego wyłamywa ć się usiłuje, lubo wszystkie teksty Pisma Świętego y Doktorow Kościelnych, iakom *immediatę* cytował, do pracy nas *indiscriminatim* bez żadney kondycyi y Stanu ludzkiego excepcyi napominaia. Te słowa. *Crescite & multiplicamini & replete terram*, częstokroć Pan BOG powtórzył na znak wyraźney swey woli, co do pomnożenia kreatur, Stworcę swego wychwalaiających; przecież nikt na ten wyraźny rozkaz Boski nieuwaza, ani go facylitować według obrzędkow, przez Kościół Święty opifanych; stara się.

To żebym na oko pokazał, reprezentuię nayprzod bezbożną maxymę w Domach Xiążęcych, Pańskich, Senatorfkich zagęszczoną, według niey, owi to Panowie Familianci, aby Domy ich nie zdrobniały, upodobawszy sobie pierworodnego Syna; albo przez sekretne sposoby drugich *partum impediunt*, albo o rodzace się niedbając: na cudzych, a często y na folwarcznych opiekach zostawia, aby tam mizernie niszczeni, y umierali. Starfzemu zaś Synowi *in folio Regum* buduią mieszkanie, dobieraiac mu iefzcze w dzieciństwie Zony, podobnie

Panowie  
samym fe-  
dynakiem  
się lieszą.



Jedynaczki. Już się cieszą: ze tu w tych Wojewodztwach nad Syna mego niebędzie, pyzną się y odymaia: a niewiedzą *quid serus vehat vesper*. Ani się spodziewaia że Stworzyciel Pan BOG na ukaranie ich zbytecznego do Stworzenia przywiązania, może im iedney godziny tego zabrać bez Sukcessyi ledynaka, a na ten czas *quæ congregastis cuius erunt?*

Także y  
Mieszkanie  
wielu dzieci  
się brzy  
dza.

Obracam się potym do Stanu mieyskiego, z Mieszczan niektorzy, osobliwie znaczniejszy, wspomniona naśladowia maxymę. Drugi Mfzy Świętey rano wysłuchawszy, do Sasiada wstąpi, tam się żali ná biedę swoię gorzką przy gorzałce, ná kredytorow fkárzy, że się do Domu pokazać nie śmie, potym wyfzedszy od owego, umyślnie do maiętniejszego trafia z wizytą w obiad, áby u niego zieść, y tam iuż z gázetami o Rzeczypo-  
spolitey, o Seymach, o máteryach publicznych gada, ziadszy: do kárczmy ná chłodne piwo idzie, aż mu dzień w tymzeydzie, á tym czasem: Zona z dziećmi łaknie, wodą y okruszynami chleba obchodzić się musi. Przyszędłszy do Domu Pan Mátzonek, ma się ięszcze zá Świętego, ze Mfzy Świętey słuchał, y zá obrotnego Gospodarza, że sobie grátyskowy wymyślił y ubiegł obiad, Zona od kata do kata chodzi, á ná Męża nárzeka, á częścicy przeklina. Wiedząc że *frasunek dobry trunek*, meláncholią wpuł zdesperacyą pomieszana ałembikową z głowy wybiia receptą; á tym famym płód w sobie true y psuie, á tym czasem dzieci bośo, nágo, fromotnie, bez kofzuli, bez obuwia, bez náuki, bez edukacyi biegáia  
po

po ulicach y włóczęgami, powśinogami się staia, iedno ze schodow spádşy, drugie ze swywoli w igrzyfkach dziecinnych przełomawşy się, kálekami zořtaia wiecznemi. Mátká powrociwşy z rozmow od kumy, zařtanie dziećię płáczące, uymię się o krzywdę, y niby swáwola, kárząc, uderzy stársze piianá pieřciá, potrąci ná łeb, potym ná Sařiadkę nárzeka poczcwiřzá od siebie, że ta beřtya, muřiała mi dziecie oczárować, bo mi coraz to bárdziej schnie, á nikt oczu nieotworzy, że owo próżnowanie kompaniyki řzukáło, kompaniyka gorzałeczkę ználażła, ta zař zaślepia do nieořtrożnego bicia, á bicie nie-dyřkretne, řpráwiło dziećięciu kálectwo.

Rzućmy okiem ná Stan ubogi Chłopski. Nędzny Chłopi dla wieřniak, chatkę ma ukleconá, iák ná řikorę klátkę, y <sup>oppreřyi</sup> to dziur w niey około pełno; řam gořciem práwie <sup>chowac</sup> w <sup>dzieci nie</sup> Domu, bo czyli mu řwoiey roli zádořýć czynić, czyli <sup>moga</sup> záciag codzienny Pánu odprawić; więc iedne dzieci od głodu, biedy y mizeryi, drugie od zimna y niewygody, trzecie od fetoru, y złey, & *cum porcellis*, & *cum vitellis* áeryi, muřzá przed czařem zádychać. Tym czařem kiedy Pan záorze, y zařcie Folwárk, y puřtych nie-máło řladow, niema kim řprzátać, nuř ná řłukę z báto-giem Podřtárořci lub Włodář bez řespektu, náwet y ciężarne wypędza Mátrony, á Pan zářzczyca się. *Zemi się urodziło, iák nigdy przed tym niebywało*; á otym áni wzmianki, że dla ták wielkich řprzętów, niemało ze řwiáta ludzi řprzátnáł.



Słudzy wie-  
łodzietni  
Pana nie  
znajdą.

Coż mówić o Sługach, y Dworákach, y ci się nie-  
staraia aby u nich byli, *Filij sicut novellæ Olivarum in  
circuitu mensæ*, bo mnogość dzieci, zagradza im do  
służby miejsce, do fortuny szczęście. Słudzy *numerosâ  
prole beati*, staia się u nás *exosi*, y záto, że *agent Com-  
munitatem*, są prawie exkommunikowani, nie tylko u  
Swieckich Pánów, ále y u Duchownych służby dostać  
niemoga, bo im zaraz ná oczy kazdy Pan, wyrzuca, y  
náwet exprobruie, że ma kupę dzieci, á wszák żeby mnie  
ziadł z nogami, y coby Maciek zrobił, toby Maciek z  
dziećmi ziadł.

Jdla tego  
Polska pu-  
sta.

Y nárzekamy ustáwicznie, że pusta Polska przyidzie  
iáki nieprzyziaciel, to się choć z małą gąrztką Zołnier-  
zy, (ktorzy to *fruges consumere nati*) od Gránicy do  
Gránicy rozpościera, á nie ma mu kto dać odporu, y  
niemoże. Bo w pierwszym Stánie Pan Senator, Pan Zic-  
mianin, niemaiąc tylko Jedynáka, ledwoby go w Cym-  
bodium niezchował, żeby nie zginął. W drugim Stánie  
mieyskim, Pan Ociec *semper pius nunquam* trzeźwy, Pan  
Syn przykładem grzesznika, przykładem Tátusia, také  
po Mieście się tuła, tłucze, y ná biedę nárzeka. W trze-  
cim Stánie rzecz chłopek, á któżby mi zaciąg odprawił;  
gdybym dał Syna mego ná woynę, rádem ia że mi się go  
Pan BOG dał doczekać. Co się luźnych tyka ludzi, z  
takich nie ieden z biedy y mizeryi dostáwzý się w po-  
niewierkę y komorą w chałupie siedząc: mowi porwono  
BOGU wszystko, nie mam nic, to też nie strącé nic, do-  
brze tak rym śkapcom, poobiezdzałem tyle Pánów pro-  
sząc

fzać o służbę, á żaden mię niechciał dla dzieci przyiać,  
 y tak niemaiąc sam co w gębę włożyć, mizerne dziecka,  
 iedne od zimna, drugie od głodu, z tego zesły światu,  
 á gdyby do tych czas żyli, iużby byli chłopi dorośli, y  
 Mężowie mężni, á że mię máiętni chudeusza ná dzieciach  
 zábili; niechże się teraz sami biia. U dawnych Rzymian,  
 iedna Familia stánęła za cały Pułk w wojnie *Trecentos*  
*Fabios abstulit una dies*; u nas *familiant unus*, a zatym  
*nullus*. Nárzekać przychodzi, *væ homini soli, quoniam*  
*si ceciderit, non habet sublevantem se*. Nie tak się daw-  
 nemi w Polfcze praktykowało czasy, że iednymże Her-  
 bem zaśzczycacy się Szlachta, á zatym iednegosz Domu  
 Familianci, całe wyprawowali Chorągwie liczne, y ied-  
 ney krwi będąc tym chętniey krew za Oycyznę toczyli.  
 Gdyby u nas Parentelami, Profapiami, y kolligacyami,  
*vinculo consanguinitatis & affinitatis* niby *naturali san-*  
*guinis nexu, & colligatione*, ktora *jungit concordēs in mi-*  
*tua fœdera dextras*, związane były Chorągwie nasze, pew-  
 nieby ieden drugiego tak łatwo nieodstępował, zawiśtyd-  
 zić nas teraz powinny, Francuskie Niemieckie Holen-  
 derskie Angielskie &c. kraie: y inne, ktore nie tylko  
 twarde grunta, nápełniaia ludzmi, iáko pracowitemi mro-  
 wkami, ále też bagniste grunta dobrą ziemią náwoza,  
 á z niedostępnych obfitemi czynia, iáko to w Państwie  
*Theffens*, w Hrabstwach *Schires, Nortfolk, Suffolk, Cam-*  
*bridge, Huntigton &c.* w Anglii, do tego nád mori kł-  
 mi brzegami, ná olszowych pálach, Miasta wystawione  
 widzimy, iáko to Wenecya tak ludzmi nápełniona, że



po Ulicach y Rynkach, ledwo niecisnąć y tłoczyć idącemu się potrzeba. A co większa, że iuż tam tak przepełnione ludzmi są kraie, że Monarchowie ich, tak w Azyi wschodniej, iako y Ameryce szukaia wielkim sumptem; wielką pracą y płacą, *incognitas terras*, dla przeredzenia zbyt mnogością ludzmi nápełnionych Krolestw. Pártykulárnie zaś, tu w naszey się osadzaia Polszcze, ośobliwie koło Gdańska, Maniştowie Kwakrowie & *similia genimina viperarum* y niech mi się tu godzi ponowić, wzwyż uczynioną Jchmościom Pánom Familiantom reflexyą, że się bárdzo mylą y zawodzą wprzedsiewziętych Maxymach, y pospolitych opiniach swoich, iakoby przez multiplikacyą Domy, y Familie ich, szczupleć miały y drobnieć. Niewchodząc: *prolixius in sublationem & eversíonem* omylnego ich zdania: ále *nervosius* funduiąc y utwierdzaiać przeciwne zdanie; że owszem przez liczbę Potomkow, szerzą się Parentele, stáwiam wszystkim *pro speculo*, w terażnieyszym wieku, siedmiu Synow ś. p. **ALEXANDRA ZAŁUSKIEGO** Wojewody Ráwskiego, ktorzy w Senacie zasiadali Krzesa, Biskupstw Płockiego y Wárminskiego (przy Wielkiej Pieczęci) Płockiego Ráwskiego Wojewodztw, y Káasztelaniy Ráwskiej, *in Equestri* zaś *Ordine* ieden, Kuchmistrzem Litt., á w Duchownym Stanie drugi Suffraganem y Proboszczem Płockim, Xiążęciem Sieluńskim. Stawiam do tego, ś. p. **SZEMBEKA** Káasztelana Kámienieckiego dziewięci Synow, iżalifz sprzyiaia liczny Generacyom Prowidencya **BOSKA**, niewyfoko ich, w naszey wyniosła Rzeczypospo-

Siedmiu  
Synow  
Wojewody  
Pawskiego  
Zalluskiego.  
go.

pospolitey, ieden bowiem z nich był Xiążęciem Prymasem, drugi Kanclerzem Wielkim Koronnym, trzeci Xiążęciem Biskipem Warminskum, Czwarty Wojewodą Sieradzkim, Piąty Suffraganem Krakowskim, Szósty Kasztelanem Woynickim, Siódmy Stolnikiem Koronnym, Ósmy Sekretarzem Koronnym, Dziewiąty, Kanonikiem Krakowskim. Gdybym dawnieysze chciał *revolvere Actus*, y przetrząsał nąsze Kroniki, tyśiącznemi podobnemi wypróbowałbym to przykładami, że gdzie jest *multiplicatio Proles*, gdzie o nich stąranie Prym bierze, tam Błogosławieństwo Boże przy obfitości fortun y honorow, náyczęściey się manifestuie. Zkonfunduie y zawstydzi swojego czaśu, ták zdrożną Jch-Mciow maxymę, owa Rzymśka Matrona, choć w Pogańskim zostaiąca Bałwochwalsztwie o ktorey *Valerius Maximus* temi pisze słowy: *Cornelia Romana; cum quaedam Matrona eam invisens, pretiosam suam suppellectilem, aureas summi pretij armillas, exquisitas gemmas, cæterumque mundum muliebrem superbe ostentaret, illa sermonem eousque protraxit, donec gemini Gracchi ejus filij è Schola, Domum redirent, tum ad hospitem conversa, simulque digito in liberos intento, en! inquebat, hæc ornamenta mea, hæc catenulæ aureæ, hæc omnes pompæ meæ, his, plusquam cæteris thesauris omnibus cor meum gloriatur.*

## §. VIII.

Ale w tey máteryi długo się nieszerząc: tę Jch-Mciom kweśtya zádaię, ktora mi wiele powinna terażnieysza utwierdzić máterya, y zmocnić. W czym też tu ná zie-

mo-

ChwallaBo-  
ska wmnos-  
stwie ludzi  
Jasniecie.



mi *Regnum Dei consistit*, albo ieszcze y wyrozumieney mowiac: z czego naybardziej *crescit & augetur gloria Dei*: czy z wspaniałych Kościołow y Bazylik, koprowemi Dachami pokrytych, wspaniałemi wieżami przyozdobionych, żewnatrz Ołtarzami bogatemi, choćby szczerozłotemi załawionych, kosztownemi Ornatami adornowanych; tyfiacznemi świecami, millionowemi lampami, zápalonemi illuminowanych, czyli z ściśley Przykazań Boskich obserwancyi, z Chrześcianańskiey Serc w prawowierney Religii ziednoczonych miłości, z prawdziwey, ferca grzechami się brzydzącego y upokorzonego skruchy, z Apostolskiey Dufze krwią niewinną CHRYSYUSA PANA odkupione, z fideł świata, czarta, ciała, wydzwignienia żarliwości. Każdy prawowierny Człowiek, stosuiąc się do Náuki Kościoła S. w Świętey Theologii, tudzież y do iednomyslnego Oycow Świętych zdania, przyznać musi; że nierownie więcej Chwały BOGU, przybywa, z Kościołow formalnych Ducha Przenajświętszego przybytkow, to iest Serc prawdziwie Chrześcianańskich (*Nescitis quia Templum Dei estis, & Spiritus Dei habitat in vobis*, Imo ad Corinthios 6.) à niżeli z Kościołow materyalnych.

Tę kwestyą abym fundamentalnie kazdemu wyexplikował; tak ią tą reflexią wywodzę. Nay przod wszelkie koscioly, początek swoy wzięły, od Salamonowego krola trzeciego Izraelskiego w Mieście Jeruzalem wystawionego kościoła, bo przedtym, począwszy od Abła pierwfzey ofiary, wszystkie potym pod Niebem Panu Bogu

Bogu ludzie czynieli, aż do roku odświeżenia świata. 2514, gdyz tego roku wystawił Moyzesz Arkę Panską, dla ktorey potym tabernaculum nie tylko wybudować ale y złotem przyozdobić kazał, ofiary zaś wszystkie pod Gołym Niebem Arcy kapłani przy Arce Czynili, ktorym Ofiarom wszyscy ludzie Izraelscy asystowali, potym Dawid drugi król Izraelu, podał skoncipowane przez siebie Psalmy, ktore ludzie śpiewając zagrzewali serca swoje, y podnosząc je do Pana Boga, ufność wszelką tak starania, iako y życia całego, w samym zakładali Bogu; zaczym moim zdaniem, tak sądzę, że się lud ow, tym samym, przypodobał; y przymilił Panu Bogu, dla czego też Pan Bog, Synowi y Następcy na Tron, po Dawidzie Salomonowi, kazał Kościół y Bazylikę wspaniałą wystawić, dla wygody modlących, się aby ich od słonecznych upałów deszczów gradów wichrów szturmów też zaćlonił Bazyliką, aby z nich każdy im ściśley kościelnymi ścianami będąc złączeni, tym wiekszą ieden z drugiego pobutkę, y w zor, albo raczey przykładną modestią, zabierał, w sobie ią wzbudzał y do nicy drugich y siebie zachęcał; Jakosz y Salamon poświęcając Panu Bogu przez siedm. Dni. kościół wystawiony; Gdy błogosławił ludowi Izraelskiemu, już go naten czas nazywa kościołem; Jako Regum tertio capite 8vo. Versu 14. świadczy. *Convertitque Rex faciem suam & benedixit omni Ecclesiae Israel, Omnis enim Ecclesia stabat.*

Zaczym tym probuję zdanie moje że Bog najwyższy dopiero od Zgromadzonych ludzkich serc y affektów w



kościółach bierze chwałę. Ponieważ w przód kościelni nazęście ludzi do kościołów znaki daia przez Dzwony, w których kościołach, iako nayporządney Ułtarze, przy ozdabiaia, y Jlluminuią, wszelkie argenterie kościelne, dla wię kżey wspaniałości ułstawiaia, kadzidłami pełen napęlniaia, na to aby przytomni y kazdy wchodzący, serce swoje wonnością, do Boga w zbudził, wspaniałością do affektu lub pokory, zachecił.

Allegacya ze kościel-  
ne Ozdoby  
są dla nay-  
świętzego  
Sakramen-  
tu ufzano-  
wania.

A lisci mi ktos na to zboku odpawiada. Ze się bard-  
zo na moim zdaniu myślę, mowiąc ze te wszystkie ozdo-  
by nie dla kogo inszego wkościółach się czynia, tylko  
dla samego nayświętzego Sakramentu, iako istotnemu  
Bogu, odkupicielowi, y przyzłtemu straszmemu sędziemu,  
przez uczynioną w kościołach apparencyą chonor, y ufza-  
nowanie nalezyte, świadczy, dla tego też Jch-Msc  
Duchowni, iako słudzy Bozi osobliwie pobożniei, sta-  
raia się najbardziej aby iako naypiekniey w kościołach  
ich było, choc też zalub przed, kościołem, po miastach,  
wsiach, kamienicach, y Domach, nosy trzeba, zaty-  
kac, oczy zamruzac, uszy zatulac, tą się utwierdzaiac  
Maxymą, że to donich nie nalezy ale do Panow.

Odpowiedz  
na to.

Na to odpowiadam, ze iezeli dla samego Nayświęt-  
szego Sakramentu. Czci, y ufzanowania się świadczy,  
to nalezy Jch-Mściom Duchownym nie ułtannie, wednie, y  
wnocy, tę ozdobę świadczy, nie trzeba ludzi dzwonami  
zwabiac, boten ze iest Bog w Nayświętzym Sakramencie  
w przytomności iedney Osoby, lub zadney iako przy  
obecności, stu tysięcy ludzi; Zaczyn tyz chwały godzien  
kościół  
w nie-

w niebytnosci wszystkich, ktora mu swiadcza przy Zgromadzeniu, y nie tylko w pewnych naznaczonych czasach y dniach trzeba by ten chonor, swiadczyć, ale ustawicznie. A co większa á zaś ten ze *Christus*, który wtym nayświętszym Czci się Sakramencie; gdy był między ludźmi, y z Apostołami, rokoszy swoje nie oświadcział bydz z Synami ludzkimi, y kościół Boży w kredzie przy Mszy świętey wyznaie, który dla nas ludzi, y dla naszego zbawienia, stał z Niebiosw, y poczał się z Ducha świętego &c. Potym gdy by który mógł ludzkim okiem widzieć Jstotę Nayświętszego Sakramentu, przyznac by każdy nie omylnie musiał, że samo słońce w przytomności Bostwa, zacic się, y zgaśnąć, musiało by, toć te światła y apparencyje żadney ozdoby przydać mu nie potrafią, y nie mogą. Jle ze Cherubinowie lub Serafinowie Mocarze y zastępcy Nieba. Panu Bogu, żadney chwały przydać nie mogą ale z Boga wszyscy Chwałę mają, y nią się cieszą; Do tego ten Chrystus Pan gdy Połtanował, y instytuował stan Duchowny, to temi słowy mówił, *faciam vos Piscatores hominum, Pascite oves meas, & gregem meum*: nie mówił, *faciam vos extructores*, albo *ornatores altarium, illuminatores templorum*, toć iezeli kościół Boży á Matka nasza, takich zazywa, w kościołach ornamentow *præcisę* na to aby *his motivis* zachęcieli y pobudzieli do Gorętszego Nabo Zenstwa ludzi. Jsa to sieci Jch-Msciow Duchownych y Pasterzy, ktoremi sięciami ludzi wybranych. Zagarniaia y do Czynienia Czci stworcy swemu zachęcaia, Juchowai Boze, abym miał na zniesie-



nie tych ozdób kościoła, albo famych kościołów trakto-  
 wac, ale tylko na większą konwikcyą Jch-Msciow Du-  
 chownych; to promowuję, ze iezeli to Czynią dla Czło-  
 wieka. Więc y Człowiek sam w pospozycyi bydz nie  
 powinien, tak nowo narodzony, iako y w podeszłym  
 wuku, Mowiąc to do nich. *Ze hæc sunt facienda & hæc  
 non omittenda.*

Będzie mi tak ze oczywistym dowodem y konwikcyą  
 ze zawsze unas w Polsce w kazdym. Miaszczku, znaj-  
 duie się kościołów kilka, nautczenie Roznych świętych,  
 a przecie tylko w Farnym złożenie Nayswietszego Sakra-  
 mentu bywa, a drugie bez Niego Cały rok stoia; tylko  
 w dzień Uroczystości w nich znajduie się Wystawienie.  
 Toc oczywista iest konwikcyą, ze tak kościoły budo-  
 wane, iako y Nayswietszy Sakrament deponowany, y  
 wystawiony, dla famych tylko frekwencyi bywa ludzi.

Dla tego kościołów nicht nie stawia na niedostępnych  
 mieyscach, gdzie ludzka niepośtoinoga. Nawet y Figu-  
 ry męki Panskiey, wdzikich polach, borach, y lasach,  
 nie stawiaia: ale przy Drogach bitych, aby owa pa-  
 mięć męki Panskiey w znęciła w ludziach przeiezdzaia-  
 cych lub przechodzących affekt, do ktorego święty  
 Augustyn Zachęca.

*Effigiem Christi cum transis semper honora,  
 Non tamen Effigiem sed quem designat adora.*

Do tego są te słowa Chrystusowe. *Ubi sunt duo, vel  
 tres, Congregati in Nomine meo, ibi sum in medio eorum.*  
 Matthæi

Matthæi 18. V. 20. Jci niech każdy zwazy wielki Ocean miłości Boskiej ku ludziom, kiedy zobitości serca swego to wyraża że dla dwóch lub trzech Zgromadzonych chce między niemi bydz, więc my Czymże rekompensować mamy ten nie ograniczony Boski affekt. A to we wszystkich juris dikcyach naszych abyśmy się starali, o iak nayludniejszy possessiow własnych wiernymi Osadzenie; aby ten Pan ktorego Nieba ogarnąć Herubinowie Serafinowie mądrosci Jego pojąć niemoga, do iak naylicznieszego Zgromadzenia stępował, y gdy kto ma iednę wies, niech się stara aby było osady sto, y skiby roli w possessi Jego niebyło otłogiem leżącey, kto ma klucze y włosci, niech się stara, aby było osady tysiąc albo sto tysięcy lub million. Ma kto krolestwo, a ieszcze nie dziedziczne tylko wolne, dopieroż się powinien bardziey starac aby iadąc dziedzicznych Państw swoich przed mnostwem ludzi nie mógł się do stolicy Wolnego krolestwa docisnąć. J lubo w każdym jest taka inklynacya, że w tych dobrach dożywotnich nie chce się pracować y na nic łożyć, bo się Sukcessorowi JEgo ktowie iezeli dosta nie! Na to odpowiadam świętego Augustyna, słowy. *Si non es predestinatus, fac ut predestineris* y tym samym większemu stworcy swemu, każdy po kazał by affekt. Gdyby w Obcym nie swoim dziedzictwie pracował, bo bez interessu. Wdziedzictwie zaś dla Sukcessora Luboc wszyscy ludzie tytularnymi tak dobr iako y krolestw mianują się Dziedzicami bo tylko są dożywotnimi. Pan Bog zaś Całego okręgu świata jest nie śmiertelny



y nie wzruszony dziedzic ludzi zas panowanie prostym terminem mowiac iest takie iak by kazdy z nich u Pana Boga, był dozywotnim Ekonomem. Więc kto według ferca Dziedzica niesmiertelnego na Administracyi sprawuie się to tez nie podo bna rzecz aby miał tę Ekonomya zrak syną Jego wydzierac. Wszak się to oczywiscie na panowania Naj. krola Jana pokalo miał trzech synow ale Woiewodztwa kyiowskie smolenskie Czerniechowskie y puł Połockiego za millionowe Ruble y za znaczne kapitały za Exulowskie dobra, przez tojusze Moskwie ustąpił na co dotego Czasu tamci Obywatele Utyskuia. A ze następcą Jego świętey Pamieci August wtory kamieniec Podolski traktatem karłowickim rekuperował, y Całe Podole od Tureckich niazdow uwolnił, tak ze owe dzikie y nie przebyte pola. Za Jego Panowania przez trzydzieści y Cztery lat do Wielkicy perfekcyi przysły gdy tak wšie miasta, y Nowekolonye alias pustkowia popudowały się. Całą Ukrainą traktatem Prutckim zrak moskiewskich windykował kurlandya przez scim Anni 1726. konstytucya do Polski inkorporował. Więc Naywyszyz Bog to zyczliwe ku koronie Panowanie na Najasnieyszym synie Panuiacym rekompensował.

Przydaie ieszcze te Chrystusowe slova, *Quærite primum regnum Dei & iustitiam & hæc omnia adjicientur vobis* Matth. 6, Vers. 33. Więc pytam się kazdego Czytelnika iak to szukac krolestwa Boskiego, yle ze sam Pan Christus powiedzial; *Ego autem dico vobis, non jurare omnino, neque per cælum, quia thronus Dei est, neque* per

*per terram quia scabellum pedum ejus est.* Matth. 5, Vers. 24. Y gdytak obzerne iest to krolestwo, to go szukac nie trzeba. Yle ze wnim zyiemy, iezeli bym sobie wnosil ze szukanie przez modlitwy y dobre sprawy bydz powinno; na to odpowiadam. Ze stara slepa Baba, ktora sie zmieysca ruszye nie moze postaremu trafi do Nieba. Ia zastak sadze ze gdzie Bog tam tez krolestwo Jego iest. A ze Pan Bog tam gdzie dwoch lub trzech zgromadzi znaiduie sie Wiec wmnostwie ludzi krolestwa, szukac nalezy Boskiego. A ze mnostwo ludzi przez sprawiedliwosci konferwowane bydz nie moze, dla tego kazdy o te dwie cnoty razem starac sie powinien, bo jedna bes drugiej bydz nie moze, Do tego ieszcze y te slowa Chrystusowe uczą, Matth. 12, Vers. 1. *Dico enim vobis, quia templo major est hic, si autem sciretis quid est, Misericordiam volo, & non sacrificium, nunquam condemnassetis innocentes:* Regum 15, Vers. 22. Osee 6.V.6. Bo miłosierdzie Panow wiele ludzkiego pospolstwa konserwuie za kto re Pan Chrystus Cierpiąc kref swoię wylał:

A profinali a zasz wowym Ieruzalem na Salamonow ludu wybranego kolcioł, tak wiele nieszezescia, dla zlosci ludu. Pan Bog nie przepuszczał ze Go zrabowano y spalono, iako w Roku od stworzenia swiata 3263. Czego kazdy doczyta, in 2do Paralipomenon 28 versu 6to. *Occiditque Phacee filius Romeliae de Juda, centum viginti millia in die uno, omnes Viros bellatores: eo quod reliquissent Dominum Deum Patrum suorum Igitur Achaz spoliata. Domo Domini & Domo Regum ac Principum &c.*

Anno



Anno Mundi 3414. Nabuchodonosor Obległ Ieruzalem, krola. Ioachim, Izraelskiego okutego do Babilonu ode-  
 stał. Jego zas Woiska wodz Nabuzardan, pobrawszy  
 w przod wszystkie koscielne ozdoby, srebra, y argenterie,  
 sam kosciół y rezydencyą krolow spalił, y Całe miasto.  
 Mury wkoło będące powywracał; *Iako 4to Regum Caput*  
*25 fufius obloquitur*, w Roku od stworzenia swiata 3834 a  
 przed Chrystusowym narodzeniem 170 lat Po smierci Alex-  
 andra wielkiego, który był zniośł Daryusza, nastąpił na  
 Greckie Panowanie, Antiochus, ten zawoiowawszy Pto-  
 lomea, krola Egipskiego; wszedł do Ieruzalem; y pobrał  
 zkosciół, wszystkie waza y Bogaćwa. Spalił kasciół  
 zmiastem iako *primi libri Machabeorum Caput primum*  
 świadczy; Potym roku od stworzenia swiata 4304, a po  
 smierci Chrystusowey wlat 40, na ten czas Gdy do Ieru-  
 zalem, wielka moc Panow, y Roznych kondycyi zydw,  
 zpoblifszych Miał, Miałeczek, ze wsiow, na święta.  
 Wielkanocne na nabozenstwo zgromadziło się; ktorego  
 przychodnego ludu miało się dzieścięćkroćsto tysięcy zna-  
 dowac dla tego tez Titus, syn Flawiusza Wespaziana Ce-  
 farza Rzymskiego, gdy zmiarkował, ze Miałsto Ieruz-  
 lem. Mnoştwm ludzi jest napelnione; powracaiać z  
 woiskiem z Egiptu. Obległ ie, y zywności zadneyd-  
 niego nie pusił; przeto taki Głód w Ieruzalem nastał; ze  
 kawałek chleba, naymilszy przyiaciel syn Oycu y Matce  
 od gęby odzierał, zgoła trupow nie zliczonamoc zna-  
 dowalo się, iedni co siano drudzi bydłecignoy trzeci skory  
 w usciech mieli, iako Ananias Eleazary ktory spod Oble-  
 zenia;

zenia; do Tytusa uszedł, obszerniey opisać dodając że więcej iak pułtorakroc sto tysięcy głodem wymarło.

Egesippus zaś pisze że więcej iak szeszkrocto tysięcy ludzi wymarło, zmiała zaś wiele tysięcy zgłodu uchodziło do obozu. Rzymskiego zydów, którym się taki w obozie przypadek stał, (ale dla rozrywki Czytelnika go wypisuję) ieden zbiegłych zydów, poszedł na potrzebę, potym zowey uśiadki wybierał złoto, y wycierał je, co kilku, żołnierzy postrzegło, rozgłosili to w obozie, dla tego iedney nocy dwiema tysiącom zydów brzuchy porozczynali złota szukać; wypisać zaś nie podobna wszelkiego utrapienia które Pan Bog na to zydostwo przepuścił. Potym Zamek dobywszy, wszystkich co zastali wytracili, iednych zabijając drugich zmurow zdrucając naostać Miałto dobył zrabował waza zkoscioła Salamonowego pobrał a żołnierze Jego kosciół zapaleli po spaleniu koscioła Salamonowego Wszyscy Arcykapłani uprosili sobie audiencyą u Tytusa w ktorej pokornie zebrali aby im życie Darował; na co im Tytus odpowiedział Nic pokapłanach kiedy kosciół spalony potym Całe miasto zrabował, spalił y zburzył; tak dalece, że do tych czas miejsce, y rudura na Cały świat słynącego y chwalebneho miasta Jerusalem tylko została. Gdyż teras nie daleko przy tych obalynach, y Gruzach, *Hadrianus* wystawił małe Miasteczko które nazwał *Eliam moderno* zaś *seculo* zowią toż miejsce *Jerusalem*.

Tu niech każdy bierze *mensuras* iakie Salamonow kosciół wytrzymał ruiny dla przestępstwa, ludu wybranego



nego y lubo był pierwszy y według woli Boskiej wymurowany do tego iaki chonor in Apocalipsi Całemu miastu Jerosolimie uczynił Pan Bog kiedy świętemu Janowi Wniebie prezentuie miasto święte pod tytułem Jerosolimy Czego się każdy doczyta, *in Capite 21. A postaremu*, dla złych obywatelów poszło *in favillam*, tak że tylko miejsce Obalin Zostaie gdzie stało: Zaczym *sequitur Consequentia* ze wszystkie Miasta ktore mają na świecie *perennare* nie tylko Zcegiel murowane bydz powinni ale y z Cnot ludzkich. Nie tylko wapnem wiązane ale y haritate proximi aby każdy Gospodarz ze Wszystkimi Obywatelami był Związany iak mur.

Czego iefzcze dowodzę Pismem Świętym, Sentymentami Doktorow Kościoła Bożego, że wszystkie rzeczy, ktorekolwiek Pan BOG Stworzył, iedynie ie dla Człowieka stworzył, á samego tylko Człowieka dla siebie y Chwały swoiey, aby go *in omni recognoscat opere*.

Genesis imo. *Faciamus hominem ad Imaginem & similitudinem nostram*.

Genesis 9no. *Ad Imaginem quippe Dei factus est homo*.

Levitici 29. *Sancti estote, quia Ego Sanctus sum Dominus DEUS vester*.

Numerorum 33. *Confringite titulos & Statuas comminuite, atque omnia excelsa vastate, mundantes terram, Ego enim dedi vobis illam*.

3tio Regum Cap.8. V.27. *Ergone putandum est, quod verè DEUS habitet super terram? Si enim Cælum, & Cæli*

*Cæli Cælorum te capere non possunt, quanto magis Domus hæc, quam ædificavi, sed respice ad Orationem Servi tui, & ad preces ejus.*

2do Paralipomenon Cap. 6. Vers. 18. *Ergone credibile ut habitet DEUS super terram? Si Cælum, & Cæli Cælorum, non Te capiunt, quanto magis Domus ista, quam ædificavi, sed ad hoc tantum facta est, ut respicias orationem Servi tui &c.*

Psalmo 8vo. *Minuisti eum paulo minus ab Angelis, gloria & honore coronasti eum, & constituisti eum, super opera manuum tuarum.*

Sapientiæ Cap. 2do. *Quoniam DEUS creavit hominem inexterminabilem, & ad Imaginem similitudinis fecit illum.*

Isaïæ Cap. 66. Vers. 1. *Hæc dicit Dominus, Cælum Sedes mea est, terra autem scabellum pedum meorum, Quæ est ista Domus quam ædificabitis mihi? & quis est iste locus quietis meæ. Omnia hæc manus mea fecit, & facta sunt Universa ista, dicit Dominus, ad quem autem respiciam, nisi ad pauperculum & contritum spiritu.*

**Podzmy teraz do nowego Testamentu.**

Matthæi Cap. 12. Vers. 6. *Dico autem vobis, quia templo major est hic, si autem sciretis quid est, misericordiam volo, non Sacrificium.*

Epist. S. Pauli 1. ad Corinthios Cap. 3tio. *Nescitis quia templum Dei estis, & Spiritus Dei habitat in vobis.*



Idem ad eosdem Cap. 6. *Vos estis Templum Dei vivi propter quod exite de medio eorum & separamini.*

Idem 2do ad Corint. Cap. 13. *Si quis Templum Dei violaverit, disperdet illum Dominus, Templum enim Dei Sanctum est, quod estis vos.*

Idem ad eosdem Cap. 13. *An non cognoscitis vosmet ipsos, quia CHRISTUS JESUS in vobis est, nisi forte reprobi estis.*

Idem ad eosdem Vers. 9. *DEI enim sumus Coadjuutores, Dei agricultura estis, Dei ædificatio estis.*

Idem ad eosdem Capite 9. Vers. 9. *Nemo itaque gloriatur in hominibus, omnia enim vestra sunt, sive Paulus, sive Apollo, sive Cephas, sive Mundus, sive vita, sive Mors, sive præsentia, sive futura, omnia enim vestra sunt, vos autem Christi, Christus autem Dei.*

Ad Hæbræos Cap. 3. *CHRISTUS vero tanquam Filius in Domo sua, quæ domus sumus nos, si fiduciam & gloriam spei usque ad finem firmam retineamus.*

Ad eosdem Cap. 2. *Nusquam Angelos apprehendit, sed semen Abrahæ apprehendit.*

Idem ad Ephesios 1. *Elegit nos ante Mundi Constitutionem, prædestinavit nos in adoptionem Filiorum, in laudem suam.*

Idem ad Corinth. Vers. 13. *Vos autem Corpus Christi & membra de membro.*

Ad Ephesios Cap. 2do. *Jam non estis hostes & advenæ, sed estis Cives Sanctorum, & Domestici Dei, superædi-*

*rædificati super fundamentum Apostolorum, & Prophetarum, ipso summo angulari lapide Christo JESU, in quo omnis ædificatio constructa, crescit in Templum Sanctum, in Domino, in quo & vos coædificamini in tabernaculum Dei in Spiritu Sancto.*

*Actorum Cap. 17. DEUS qui fecit Mundum & omnia, quæ in eo sunt, Hic Cæli & terræ cum sit Dominus, non in manufactis Templis habitat.*

*S. Petrus Epist. 1. Cap. 1. Benedictus DEUS & Pater Domini Nostri JESU Christi, qui secundum magnam Misericordiam suam recognovit nos in spem vivam, per Resurrectionem JESU CHRISTI ex mortuis in hæreditatem incorruptibilem, & incontaminatam & immarcescibilem, conservatam in Cælis in vobis, ut probatio vestræ fidei, multo pretiosior auro, quod per ignem probatur, inveniat in laudem, & gloriam, & honorem, in revelatione JESU CHRISTI.*

*S. Hugo. Omnem Creaturam sensibilem, DEUS, armatam & munitam creavit, alios veloci pedum cursu, alios unguibus, alios pennis, alios cornibus, hominem solum sic disposuit, ut virtus illius, sit ipse DEUS, & in eo, in quo inferiorem eum fecit, in hoc ipso fortiorem eum esse voluit in se, ut infirmitatis necessitate coactus semper necesse habeat, Dominum suum requirere.*

*S. Chrysostomus super Matth. Vide homo (dicit mundus) quomodo amavit Te, qui propter te, fecit me, servio tibi quia factus propter te, ut servias Illi qui fecit & me,*



*& te, me propter te, & te propter se, si sentis beneficium, redde debitum, si accipis benignitatem, redde charitatem.*

Idem super eundem. *Animalia fecit DEUS propter hominem, hominem propter seipsum; si ergo animalibus ministrat, propter hominem, quomodo hominibus non ministrabit propter se ipsum.*

S. Gregorius Lib. 8vo. *Homo ad contemplandum Creatorem suum conditus est.*

S. Augustinus de quantitate animæ. *Anima facta est similis Deo, quia immortalem, & indissolubilem fecit eam DEUS, Imago ergo & forma pertinent ad Corpus, similitudo ad animam.*

Idem super Joannem. *Alia vita est pecorum, alia hominum, alia Angelorum, vita pecorum terrenis voluptatibus æstuat, idest sola terrena quærit, vita Angelorum sola Cælestia; vita hominum media; & inter vitam pecorum, & inter vitam Angelorum: Si vivit homo secundum carnem, pecoribus conjungitur, si secundum Spiritum, Angelis sociatur.*

Jako BOG creavit hominem, ad Imaginem & similitudinem suam, iako: omnia creata subjecit sub pedibus ejus, iako cuncta astra quæ distinguunt lucem à tenebris, creavit, ut inserviant ei; iako Angelis mandavit ut custodiant eum, ne forte ad lapidem offendat pedem suum; iako immortalem animam inflavit in hominem; iako tenże sam człowiek Opus manuum altissimi, tak też; ex contrito Corde, Człowieka z szczeręj miłości, z prawdziwey za  
Dobro-

Dobrodziestwa wdzięczności, dopiero BOG naywiększą odbiera chwałę. Mądrość Przedwieczna, na to z Nieba zstąpiła, ludzkie ciało przyjęła, y pod Osobami chleba y wina w Przybytkach swoich manifestuje się, aby człowiek ten pokarm Anielski przyjmując; żył wiecznie w Niebie. Na to BOG Wszechmogący od samego świata stworzenia, wiele świadczy, y *usque ad Consummationem seculi*, świadczyć nieprześcianie ludziom; aby po tym śmiertelnym życiu, przez całą wieczność, chwalili go w Niebie, spólnie ze wszystkiemi chorami Anielskiemi, wyśławiając bez końca, nieskończone w Wcieleniu y odkupieniu ludzkim Pańskie ku nam Dobrodziestwo. Zaś *opera manuum hominum*, iako to naywspanialsze Kościoły, Ołtarze choćby szczerze złote &c. lubo nasza Panu BOGU pokazują rekognicyą y wdzięczność, *ex quo de ejus donis & dato*; wyśławione, przecież: tak BOGA nie wychwalają y wyśławiają iako my sami: *Templum DEI estis vos*. Kościoły materyalne są podległe różnym przypadkom; *casibus fortuitis*; iako to szturmom, wichrom, ogniom piorunowym &c. a zaś wewnętrzne DUCHA Przenayświętszego przybytki Dufze nasze, zawsze BOGA chwalić y wyśławiać potrafią, choćby też w Kościele materyalnym niedostatku; *DEI edificatio estis*, z tey okazji, niech mi się tu godzi wspomnieć przypadek, którego byłem świadkiem. W Roku 1725. w Poznaniu dnia 18. Czerwca o godzinie siódmej po południu, szturm walny wietrzny stracił obiedwie wieże Tumskie; tudzież iedną Farską y drugą Ratuszną (oproc Farskiej) wszystkie



stkie koprowiną pokryte; y z Dominikańskiego Kościoła dach zdarł, który całe sklepienie murowane zawałił, y gruzem niedawno erygowane Ołtarze potłukłszy, cały Kościół nápełnił; á przy tey tak ciężkiey ruinie y dezo-lacyi, ktorey zupełnie opisać trudno, żadnego człowie-ka, nie tylko ten niezabił, ále náwet y nie ranił przypa-dek; y murow upadek. *Pie credendum*; że tym wi-chrom, gdy Pan BOG pozwolił *exerere vim suam*, do-łożył salwę; *ne tamen tangatis animam viventem*; podo-bnym, iák z Jobem sposobem. *Dixit Dominus ad Sa-tan, Ecce universa quæ habet in manu tua sunt; tantum in eum ne extendas manum tuam*, (Job. I - 12.) y słusznie ta od Pana BOGA zaśzła excepcya; bo struktury, rák ludzkich Dzieła, nie są tak kosztowne w oczach Boskich, iákó sam człowiek, Rak Jego własnych Dzieło, ná podo-bienstwo Boskie uformowane.

## §. IX.

Obiekcja ze  
preferen-  
cyata znosi  
kościolny.

Rzecz mi kto z boku; do tey máteryi. á cóż to? to takim twoim zdaniem chcesz znosić Świątnice Boskie, gdy Człowieka nád nie przekładasz; á postaremu są sło-wa CHRYSTUSOWE, *Domus mea Domus Orationis vocabitur*. (Matthæi 21.) Psalmisty Pańskiego. *Domine dilexi decorem Domus Tuæ, & locum habitationis Gloriæ Tuæ*, (Psalm 25.) naostatek y Jakuba Ołtarz BOGU wy-stawiaiącego, *Vere Dominus est in loco isto, non est hic aliud, nisi Domus DEI, & porta Cæli*, (Genesis 28.)

Na

Na to odpowiadam: że *hoc loco*, dla tego praferentia żyjących, nie swemi *adinventis rationibus*, ale słowy Pro-  
 rokow, samego CHRYSTUSA Apostołow y Doktorow Świę-  
 tich, uczyniłem, aby *estimationem* w Stanie Świę-  
 tym Małżeńskim *genitarum prolium* uczynił, tak argu-  
 mentuiąc, że *haec sunt facienda, & illa non omittenda*,  
 ale to straszna rzecz; gdy Jch-Mość Duchowni niektor-  
 zy w Polfcze, *omnem vim* obracaia w stroieniu Ołtarzy  
*cumulando* iako náywięcey zbiorow Kościelnych, wiele  
 czasu zabieraia, ná Kázaniach, Kátechizmach, á *de one-*  
*re*, Rodzicow *in conservatione prolis* máło co mówia nie-  
 pamiętaiać nato, że Kościół Boży Mátką się nazywa; toć  
 o náymnieyszego Dziecięcia swego krzywdę uymować się  
 powinien &c. A co więkza; że tenże Kościół Boży,  
*non alio fine & intentione* postanowił y nádał Odpusty  
 y Jubileusze, tylko aby każdy, który chce zupełnego  
 dostąpić Odpustu, modlił się *pro exaltatione Ecclesiae,*  
*extirpatione Hæresum &c.* Jákże pytam się? *extirpare*  
*Hæresim*, gdy Heretycy są do náwrocenia twárdzi, á choć  
 się też który náwroci, to rzádko kiedy będzie prawdzi-  
 wy y dobry Kátolik, co y sama experyencya moia, tyle  
 rázy mié *edocuit* y nie darmo, to spólite przysłowie ná-  
 stało; Żyd chrzczony wilk chowany; nigdy się nie náda.  
 Ale czymże *exaltabitur Ecclesia*; tylko: *solá observatione*  
*prolis; & conservatione* iey.

Więc *directè* Jch-Mościom náypierwszym Familian-  
 tom, w tey Rzeczypospolitey, ná tę máximę; że *suam*  
*non observant prolem*; aby Jch niezdobniały Domy; od-  
 powia-

Odpowiedz  
 zesłłowami  
 Boskiemita  
 jest allega-  
 cya.

Familiom  
 odpowiesz  
 ze suam  
 prolem  
 Contem-  
 nunt.



powiadam tak: że się musieli Jch-Mość od Krola Heroda; teyże samey Státystyczney náuczyć maxymy, bo on dowiedziawszy się iż się CHRYSTUS Národził, który miał całemu Izráelowi pànować, więc żeby owo Krolestwo z Domu Jego niewychodziło, niechcąc *alienare* od kochanego Syna Pànowania, kázał Zołnierzom wszytkie dzieci wytrácić y pozabiić; ktorego uczynek do tych czas Kóściół Boży potępia. A Jch-Mościom Statystom, żywy Duch, o taką podobną (á kto wie, ieżeli niegorzła) maxymę y słowa niemowi. Wybiiia sobie skrupuły Rodzicy, Chwała BOGU, że Pan BOG to niewiniątka zabrał, przybyła świeca Pánu BOGU, á nikt w tym mniemanym dobrym uczynku, reflexyi nieuczyni, że my obchodziemy Święto Młodziankow, mając pobite dzieci za Święte, ále Heroda za przekłétego. Więc y wy Oyco- wie lub Mátki, ktorzy *per incuriam*, drudzy przez niedbalstwo, skapstwo, niechluyność, swoje własne dzieci, y niewinniátka, kátuiecie, y zabiiacie, ná tenże Tyrańki Tytuł z Herodem zarábiacie, lubo wásze dzieci prosto idą do Nieba. A ktowie? ieżeli y zły Oyciec nie tak ciężko obwiniony będzie przed Sądem Boskim, iáko Tyran Herod bo ten obce, nieznaiome, dzieci zabiić zołnierzom kázał, Ci zaś Rodzice *Jus naturæ violant* (do ktorego práwa wszytkie bestye, y stworzenia się znaia) gdy ciało własne niszcza, y dręczą, Coż się z Plebánami, y Missonárzami dziać będzie, ktorzy ná Ambonach, y Kátechismach *induunt personam Pastoris*; y nie- raz idąc ná Kázanie, nápatrzą się w zimie bólo, á kto wie ieżeli

ieżeli nie nágo, dzieci chodzących, y słowa o to nic nie-  
mowia: iákby to stáranie w cále do nich nienależało, do  
których mowię: słowy Świętego XAWEREGO: *Regnant*  
*vitia, non quod plurimi sint, qui peccant, sed quod rarus*  
*plestatur, dissimulat aliquando DEUS punire delicta, im-*  
*punitatem vix unquam, Punit eos, qui punire neglexerunt.*  
Já sam ná Osobie moiey doznałem, gdy pewnemu Se-  
natorowi; *captato opportuno familiari discursu*, czyni-  
łem skrupuł, o Jego náprzód dzieci, że ie *despotice* trá-  
ktował, że niepodobna áby te dzieci miały *supervivere*  
przy tey niewygodzie, y ow dyskurs *excitavit* mi przy  
różnych reflexyach, *hunc fervorem*, że *in tremendo Ju-*  
*dicio* zboyce leśni, kto wie? iezeli nieszczęśliwsi będą iák  
tacy Rodzice, ktorzy o swoie niedbaiaą dzieci, bo ci,  
lubo zabiiaią ludzi, ále nieznaiomych, nie krewnich &c.  
Przytoczyłem przytym; że co to zá effronteryá takich  
bezbożnych Rodzicow, że gdy Pacierz mowia: inaczey  
go niepoczynaia, tylko *Oycze nasz*: Pytam się? co to  
zá honor, dawać BOGU tytuł *Oycze nasz*? który BOG  
z náтуры iest łáskawy, zywi wszystkie żywioły ná świecie,  
y każdemu *juxta exigentiam suam providet*. A ty mu ten  
tytuł daiesz; którym tytułem sam się nad fwemi názywasz  
dziećmi, á źle go dla nich zażywasz? y częstokroć uty-  
fkuiemy: że Pan BOG niechce wysłuchać proźb, y mod-  
litw nászych, nie uważaiąc ná te Boskie słowa: *quá men-*  
*sura mensi fueritis, eadem remetietur vobis*; y przeto: czy  
to w bogactwie, czy w ubóstwie czy w śrzednym stanie,  
wiele zewsząd nieukontentowania bywa, ztąd osobliwie,



że Pan BOG od wszelkich modlitw y dobrych uczynkow  
 nąszych odwraca twarz swoją &c. Ten Senator mi *re-*  
*posuit*: á dla Boga Panie Bracie, zkadże to Wąszeci to Apo-  
 stolstwo? wszak to ieszcze prawie nieoptygło mieysce po  
 Gościnie Duchownego, umnie, ktory, nietylko mi nie-  
 reprobował tego, ále y owfzem approbował, mowiac: że  
 to dobrze; ponieważ dzieci wigoru y sił nabywają z mło-  
 du, wszak ledwo nie codzień Duchowni bywają u mnie,  
 á oto y słowa niemowia; á gdyby to miał bydz tak stra-  
 szny grzech, iák go Wąszec swemi exaggerujesz słowy, y  
 reflexyami, wszákby niepowinni y iednego Kázania skoń-  
 czyć nie tylko bez wspomnienia, ále y wielkiey o to zelo-  
 zy, á ia y ná Kazaniach, y ná Kátechizmach co Święto  
 bywam, á iakom się urodził dopiero pierwszy raz od  
 Wąszeci ten Argument słyszę; ále gdy Wąszec taki Apo-  
 stol, idźże Wąszec wprzod po Duchownych wsiach, z  
 ktorych ia iedną graniczę, to tam y przyodziejku dzieci  
 niemaia, po śniegu w náyteższe mrozy nie tylko bośo,  
 ále y w cále nágo chodza. A to Námieśnicy y Opera-  
 ryuszowie CHRYSTUSOWI, ludzie Święci, á postare-  
 mu nie tylko tym, co do nich, *Jure-Spirituali*; ále y  
 tym, co *Jure Hæreditario*, náleża: nic nie mowia: Tá-  
 kich odpowiedzi y od pospolstwa násluchałem się; náwet  
 gdym o to z moimi poddanemi, gromády miewał, też  
 samę dávali mi replikę. Niechże tedy każdy rozśadny  
 Státysta, *fontem* wszelkiey náfzey nieszczęśliwości zważy,  
 á uzna, iákó *fusus suo loco* pokażę: ieżeli nie ztąd *ema-*  
*nat*, że Polska słaba, bo nie ludna, nie ludna, bo Rod-  
 zice

zice niedbale dzieci traktuia, y o nie niedbaia; dla tego niedbaia bo Jch-Msc. Duchown; o to nienapominaia, & *remorsum Conscientiae* nie czynia y przeto iako nie obserwa, y zaniebdanie dzieci, iest Uniwersalny grzech, ktorym generalnie grzeszemy, iedni nieczyniac im dobrej y nalezytey konserwacyi, drudzy zaniebdania Jey niestrofuiac; ani ia inkulkuiac, tak tez na wszystkich powszechna kara, woyna. Bo BOG Sprawiedliwy wedlug grzechow y zlych zaslug naszych mierzy y miarkuie chloste y karanie swoie.

*Revolvat* kazdego ciekaosc wszystkie kary Boskie, P. Bog wed-  
a obaczy ze wedlug miary grzechow y excessow naszych, <sup>lug grze-</sup>  
Pan BOG nam kraie Sukienke kary, na dokument tego. <sup>chow karę</sup>  
<sup>przepu-</sup>  
<sup>szcza.</sup>

Thomas à Kempis Capite I. swiadczy. *Omnis quippe Caro, corruperat viam suam, & ideo sequebatur magnum diluvium.*

Genesis 18. Cała Sodoma y Gomora grzeszyła. *Clamor Sodomorum & Gomorrhæ multiplicatus est, & peccatum eorum aggravatum est nimis.* Dlatego tez Pan BOG. *Subvertit Civitates has, & omnem circa Regionem, universos habitatores.*

Apocalipsis 18. Vers: 7. *Quantum glorificavit se, & indelicijs fuit, tantum date illi tormentum, & luctum.*

S. Gregorus in Moral. *Iustum est, ut quos culpa simul inquinat, par etiam pena adstringat, & qui nequaquam dispari sunt iniquitate polluti, nequaquam tormento crucientur dispari.*



Przeto *silentium Pastorum procreavit contemptum Prolis, Contemptus depopulationem fecit Regionum, depopulatio causavit ab exteris postpositionem, postpositio intulit invasionem, invasio peperit bellum.*

## §. X.

Zgo da  
miedzy sta-  
nami Czyni  
tranquilli-  
tatem.

Rzecz mi? kto z boku, gdyby u nas w Polsce między Panami była zgoda, toby z tey nic niebyło wojny. Pozwalam nato: ale mi też tego nikt denegować niemoże, że zgoda jest *donum DEI, & virtus Spiritus Sancti, à hoc donum DEI* niespływa inaczeytylko na tego, ktorego Pan BOG *benedicit & diligit. A hunc DEUS diligere nequit, qui contemnit proximum suum, oczym SS. Patres* świadczą.

De amore  
proximi.

S. Gregorius Moral. Lib. 7. *Duo sunt praecepta, charitatis DEI videlicet, & amor proximi; Per amorem DEI, gignitur amor proximi, & per amorem proximi, DEI amor nutritur, nam qui amare proximum negligit, DEUM nescit, & tunc plenius in dilectione DEI proficimus, si in ejusdem dilectionis gremio, prius proximi charitatem colligimus.*

Idem eodem. *Nihil perfectius, ac Deo gratius, virtute dilectionis, nihil desiderabilius Diabolo, extinctione charitatis, quisquis igitur seminando jurgia dilectionem perimit proximorum, Diabolo familiaris servit.*

S. Chrysostomus super Paul: *Nolimus alterutrum con-*  
temne-

*temnere, ne nos ipsos contemnamus, nemo unquam Carnem suam odio habuit, sed nutrit & fovet.*

Lactant Firm. Lib. 6to. Cap. 10. *Summum hominum vinculum est dilectio, quod qui disrurperit, nefarius & parricida existimandus est, & ideo maximum scelus putandum est.*

Więcey niecytuie bobym w tey máteryi podobnemi textami cała zápiśał libré. A ták *pro interim solvo argumentum*; iakże ow Senator Duchowny ma dać *Lumen in materia Senatoriá publicá Statús*, gdy *in Jurisdictione Pastoralí*, napatrzy się Poddańśtwa własnego, szpetnie, nágo chodzącego, w chatkach mieszkaiącego; á czasem: y pod własnym wspaniałym Pałacem swoim, á nic oto ani mowi, ani rádzi, ani *charitate* niedopomoże *proximi*, zgániaiąc tylko ná kraju zwyczaj, á ieżeli ludzie według zwyczaiu żyć powinni, to po żadney Jurysdykcyi nic, *Nonne bona Jurisdictio exuere debet, quod mala induit consuetudo?* oczym Seneka mowi, *pecudum est via, ire quá itur, non quá eundum.*

Sanctus Xaverius Lib. 1. Epist. 11. *Hominem ratio discernit à belluis.*

*Pari methodo* Jch-Mość Panowie świedczy, Senatorowie & *in Equestri ordine* chca *Consilio totam Rempublicam* przywieść, *ad bonum Statum*, á Ich-Dziedzictwa zostaia *in pessimo*. Ná których codzień patrzą *ad honestatem* nieprzywodzą: à *Rempublicam* ktora *constat ex pluribus Societatibus* chca *Consilio suo reparae*.



Motiwa do  
Obligacyi  
Pasterzy  
iak powin-  
ni Jagnieta  
traktowac.

Ale w tę materyą niewchodzę tak głęboko, tylko wracam się *ad Continuationem motivorum, quo ad obligationem Pastorum, & omnium Spiritualium*. Y tak zaczy-  
nam kontynuacyą moją, że każdy człowiek, który tylko *de hac decedit luce*, albo rączy *desinit vivere* zaraz *omni Jurisdictione tam Spirituali quam Sæculari exuit se*, á wchod-  
zi *in Jurisdictionem Divinam* iedinye: *è converso*: wy-  
chodząc *ex utero Matris*, iak prędko *infiniti pretii Redemptionis signum baptismatis* w nidzie ná człowieka, tak *eo instanti* iuż *ad curam* nie tylko *proprij Pastoris*, ále y każ-  
dego Duchownego náleży (bo pierwszego *obligatio mer-  
cedis*, którą *quot annis percipit*, drugiego, *obligatio chari-  
tatis proximi stringit*) á postaremu *in deliberationem ani-  
marum*, wiele czasu ná exhortach zábieraia, á *dato hoc*,  
żeby każda Dusza, była do Sadnego dnia zátrzymama w  
Czyscu, toby záto żaden Pásterz nieďał Ráchunku Pá-  
nu BOGU, chyba szczegulnie záto, że się im tam, poysć  
*sub ejus cura* będąc dostało, y do Dusz niemáia tylko *sim-  
plicem obligationem charitatis proximi*, do Dzieci zaś  
wychodzących ná świat maia te:

Ima *charitatis proximi*: zda Ze *Primus Pastor IESUS Christus* powiedział o nich, Jż *Angeli eorum vident faciem Patris mei*. S. Mathæi Cap. 18. Vers. 10. Toć  
wszelkie krzywdy, które się dzieia w Twoiey Párafiy, y  
wszystkie okrucieństwa, widzi Ociec Przedwieczny, y to  
samo widzi że Ty Pásterzu albo nic niemowisz, o to (y  
każdy Duchowny) choć náto pátrzyysz; że ciełęciu, albo  
prosięciu, większą wygodę Rodzice świadczą niżeli wła-  
snym

snym dzieciom, nie pamiętaiąc nate słowa Apostolskie że: *jubet peccare qui non vetat*. Potym tenże CHRYSTUS powiedział, *quidquid ex minimis his feceritis, mihi facietis*. Toć Rodzice, gdyby od swoich Pasterow mieli tę exhortacya, że iák prędko po Świętym Chrze, nie swoje, ále CHRYSTUSOWE Dziecię mają, nie iemu obserwę y ochędostwo, ále CHRYSTUSOWI świadczą, dáleko by lepiej z nim się obchodzili. Co większa, że to są Relikwie Domow nąszych, bo experyencya fama náucza, niech kto się biesowi odda, á niewiniatko ná ręce weźmie, prąwa y przystępu żadnego diabeł niema. *Insuper* że wszelkie Reliquie Święte, to iest pozostałe kości, záto tylko są od Kościoła Bożego wposzanowaniu, że Dusze ich są w Chwale Bożej; toć y Dzieci *merentur* poszánowanie, bo *indubitate* po śmierci do Nieba idą prosto, ieżeli w dziecinnym wieku niewinnym umrą.

Prawo Saxońskie tak obostrzyło excess utraty Dziecięcia, że gdy ktora Náłożnica swoje dziecię stráci, to iá Sad *irremissibiliter* w miech wońkowany, wespoł z nią kota y jaszczurkę włożywszy, w wodzie topić każe, álbo z mostu ná bystrą rzucić głąbiznę; záto, że *violavit Jus naturæ*; á u nas pospolicie w Stanie Málżeńskim, toż, y większe Prawo *violatur per contemptum negligentiam*, y nieraz ná taką śmierć, tak Pan Ociec, iáko y Páni Mátka zárobia, á przecię záto, że w Kościele bywaia, często Rożaniec śpiewaia, Mszy Świętych słuchaia, ludzie, pospolicie ich Kánonizuią, y sami się ciż Rodzice, zá Świętych mają. A nie uważaią náto, że: *primo cedendum Jus*

Saxonski  
Statut. o  
stratę Dzie-  
cięcia.



*stittice, deinde pietati, primo reconciliare fratri tuo, postea, offer munus ante Altare. Non sacrificium volo sed misericordiam.* Y pytam się? iákże to ugęszczanie do Kościoła, to śpiewanie Rożańca, Mszy Świętych słuchanie &c. będzie przyjęte przed Obliczem Boskim, gdy *Sanguis filiorum tuorum clamat ad DEUM de terra.* Ták też *vicissim* y Jch-Mość niektorzy Duchowni, Pána BOGA proszą, á nieupraszaia, bo wzajem y ná nich; *clamat* taż krew do BOGA, oto, że choć widzą mizeranie y nie po ludzku tráktowane dzieci, nic oto niemowia exkuzuiąc się, ia nie iestem *curatus*, to do mnie nie náleży, ia Zákonnik &c.

Miły Boże! niemasz żadnego ták nikczemnego człowieka; ktoremu by się choć przy iáko náywiększey mizeryi umierać chciało. A u nas Rodzice *propter erubescendam miseriam, negligunt prolem, & causant ejus mortem*; wybyiaiąc sobie skrupuły że ná ospę poumierały, á nie pamiętaia náto, że gdyby zdrowe po zimnie niechodziły boso, y nágo, nigdyby ospa ták okrutna niebyła; bo to wszystkich Doktorow iest decyzya, że każde krosty y choroby *ex corruptione* pochodza, á *Sanguinis corruptio ex mala nutritione & ex pravis alimentis &c.* Nie ná ospę ále ná ciebie nárzekać będzie, na Sądny m dniu umárłe dziec. Y przeto w cale nam się nietrzeba dziwować że Spráwiedliwość Boska, często: to wojnami, to morowemi powietrzami náwiedza Polskę, bo to słowa Boskie, że trzeba dać *dentem pro dente, oculum pro oculo*; y tak strata twoich dzieci, staie się uszczerbkiem twego

go życia, y dobytów, nie miło ci było patrzyć na żyjące własne dziecię, y BOGU *vicissim* nie miło patrzyć na ciebie w pokoju żyjącego; y przełożonym w Zwierchności, dostaie się też tey nieszczęśliwości, bo iakoś ty niedbał o trzobę twoie, o poddanych twoich, tak y Bog też o ciebie. Boday *in tremendo Iudicio* ow Faraon Prześladowca Ludu wybranego, ktorego, BOG *obduravit Cor* tak: że Izraelskie dzieci zabijać kazał, chcąc ich z Egiptu wykorzenić, wygubić, wyniszczyć, nie będzie szczęśliwszy, niż nasi tak Pánowie, iako y Rodzice, bo ten: urodziwszy się Poganinem, był mniemania takiego, że nad Jego białochwałstwo niemoze iuz byź *sub sole* lepszey wiary, dla tego Izraelitów persekwował zaciągami obciążał iako ludzi *alienae fidei*, angaryzował. My zaś wszyscy zabijamy dzieci tey wiary, w ktorey y my iesteśmy, iedni *per malitiam*, drudzy *per negligentiam*, iedni *per oppressionem*, drudzy *per non admonitionem*. Tę Faraon, zostawił tym postępkami swoim każdemu naukę, że on chcąc zatracić lud Izraelski, kazał dzieci zabijać, ty *è converso*, chcąc zelare *pro Exaltatione Sanctae Catholico Romanae Ecclesiae*, masz dzieci kazac konserwować, po ludzku pielęgnować, po Chrześciańsku edukować.

Jak wiele wiar albo raczey sekt na świecie znaydować się może, ciężko wyliczyć. Ja *in Atlante Mundi* przed 50. lat wydanym naliczyłem *Genera Sectarum* 1230. ktore Kościół Święty kondemnuie, wyklina y anatematyzuie.



Y miły Boże! ieżeli nie *potiorem* to *magnam mundi condemnat partem*. A my, żeby nato mieysce z naszych, *per bonam educationem augeatur gloria Divina, nullam vel certe modicam adhibemus curam*. Nieh kto chce *in Atlante Orbis* weźmie Mappę *Planiglobij terrestris*, á uważa cztery Części świata, to zaraz obaczy, że Europa, którą *Christianus incolit Orbis*, naymnieysza Część iest w *Circumferencyi*, co do komparacyi z drugiem i tego świata Częściami; tylko tym przewyższa inne, że *Elevatio Poli*, iest *moderatio* nad inne, & *sub temperationi climate* zostaie, przeto powinna bydź *populosissima*; á zaś w caley Europie, nikt mi niepokaze, aby ktorego Krolestwa przymiotami lepszemi ziemia była utalentowana, niż Polska, w ktorey należałoby, aby

*Molli, paulatim flavescat Campus aristâ.*

*Incultisque; rubens penderet sentibus, uva,*

• *Et duræ quercus sudarent, roscida mella.*

Do czego *sine ingenti multitudine populorum* przyść niemoże, mnogość pospolstwa zaś bydź niemoże, bez przystoynego y ochędożnego wychowania dzieci, á wychowanie zaś bydź niemoże, bez napominania y uczynienia fkrupułu, y otworzenia oczu; że to iest grzech śmiertelny y zaboystwo.

Każdy z nas życzyłby *recuperare Terram Sanctam, a media recuperationis*, niefszukamy. Gdyby każdy *satisfaceret obligationi Matrimoniali, in educatione prolis*, toby w krotkim czasie, kráy Pràwowiernych Nàrodow  
był

był *populosissimus*, także *insensibiliter*, tamci Chrześcianie, którzy się *in Terra Sancta* znayduią, *per educationem prolis*, zasługowaliby sobie u BOGA ná Błogosławieństwo, y przynimby powoli Turkow *generatione sua superarent & extirparent*. (tak iako Chrześcian tu w Polsce po siłu Miastach w liczbie przechodzą żydzi) A do tego gdyby násza Polska, była tak iak Francya, lub Hollandya, nápełniona ludźmi, podobnoby Prowidencya Boska, taką obmyśliła konjunkturę, przez któraby Wołochy, y Multany, *in potestatem* mogły *redire nostram*.

## §. XI.

Teraz ieszcze tę Reflexyą czynię; Staramy się o ochrzczenie dorosłego w náłogach, zaśtarzałego w błędach Zyda, zktorego *dubius eventus* iezeli dobry będzie albo nie á tym czasem, *per defectum alimentorum*, *per sorditiem*, przez niedozor w edukacyi dzieci, tysiącami ich páda iak siano (*omnis Caro fœnum*) pod kosę śmiertelności, po ulicach, Kámienicach, wsiach Domostwach, ktore gdyby po ludzku, y po chrześciańsku były edukowane, gruntownieszemiby Kátolikami byli iak żydzi okrzenci. A przytym tę intymuię Reflexyą, że wielu Jch-Mościow mają tę Maxymy; iż Kláštory Kościoły funduią tym końcem, álbo tą Intencyą áby ufundowane Duchowieństwo, za Duszę ich, Majestat Boski błagało, dla tego, ná to, y za to Xiężom czynsze ná dobrach swych zápisuia. Y pytam się iezeli to może bydź *compensabile*; gdy náprzod; iezeli miał tenze Jmć kilkaset Wśi, á

Wszelkie  
dobre uc-  
zynki dla  
złego wy-  
chowania  
własnych  
dzieci nie są  
przyjemne  
Panu Bogu.

K 3

przy-



przynamnikilkadziesiąt, lub kilkanaście, więc owi wszyscy Poddani Jego, o oppressyą swoją, *clamant vindictam ad Cælum*. Coż dopiero Jego własne dzieci, których nie konserwował należycie, wołają *occide hunc Tyrannum non Patrem*, y możesz ow Duchowny *juvare animam ejus*. Zaś *è converso* niech Pan *civiliter* traktuie poddanych swoich, niech im Domoſtwa porządne y wygodne buduje, niech wſpomaga podupadłych, niech ſwoie dzieci od BOGA ſobie dane w Bogoboynoſci y ochędoſtwie wychowywa, tych wſzyſtkich ſzy, weſtchnienia, Błogoſławieństwa, za końającego Majeſtat Boſki błagaia. Więc kto chce murować Koſciół Boży, muruyże *manibus mundis, bene lotis & innocuis*, to ieſt wrpzd obacz po Dobrach ſwych, ieżeli *gemitus pauperum non clamat contra te*, bo to *paſſim cadunt in terram lachrymæ pauperum, & ex terra clamant ad Cælum & vindictam extorquent. Silet lingua eorum ſed loquuntur oculi, & ex illis egrediuntur grandia vocis pondera; ad aures Juſtitie Divinæ, & ſunt tanquam vapores, qui levant ſe à terrâ, & ſubito denſantur in Nubes, igneſcunt infulgura, cuduntur in fulmina*, y dopiero gdy ſmieie będzieſz mógł mowić do poddanych ſwoich, Słowa CHRÝSTUSOWE, których zażył do Apoſtołów ſwoich: *Nunquid aliquid defuit vobis* (Lucæ 23. 35.) dopiero buduy Koſcióły, ſtawiaay Ołtarze, muruy wſpaniałe Fabryki, pamiętaiać náto, że Pan BOG zakazał Dáwidowi, ſobie ulubionej ſtawiać Bázyliki, przeto, że miał *manus pollutas & contaminatas ſanguine*. Toż ſamo powinno ſię referować y rozumieć

de

*de pijs Legatis, według owego Axioma prior Actus Justitiae, quam pietatis.*

Stáraią się Pánowie wielcy, Senátorowie Urzędni-  
cy &c. o iák náylicznieysze assystencye y Párady, nátym  
sobie iedynie ukontentowanie y Punkt honoru zakłada-  
jąc, á nato niepamiętaią: że *in Apocalipsi Cap. 7.* Gdy  
Pan BOG reprezentował Święte Dufze S. JANOWI ko-  
chankowi swemu, nie reprezentował ich *Ordine*, pocza-  
wszy od Dáwida, y Krolow, Monarchow, od Jozuego  
y Sędziakow, Wodzow Ludu Jzraelskiego &c. ále *Per  
solas Tribus & generationes. Ex Tribu Ruben duodecim  
millia signati, ex Tribu Simeon duodecim millia signati,  
ex Tribu Levi duodecim millia signati &c.* Zkad obá-  
wiać się potrzeba, żeby niezawstydził ich mizerny Chło-  
pek; zwiększą się genealogią swoią, przed BOGIEM po-  
pisując, niżeli pompatyczni *ex raptu* żyjący Satrapowie.

Jeszcze y to uważam: Osadzą Sędziowie złodzieia,  
álbo rozboynika ná śmierć, áliści zaráz nierozsądni Ná-  
bożniczkwie mając sobie *pro pientissimo opere* od śmierci  
go uwolnić, wnażają Instancye zá nim, lubo tam napisa-  
no: *Pereat mundus, fiat Justitia.* A gdy nie mowlę álbo  
niewiniatko widzą bośo y nágo chodzace, ktore nikomu  
nic złego nieuczyniło, słowa niewymowia áni zá nim do  
Rodzicow, nie instancyuia. Lubo Sędziowie sądzą ná  
śmierć o iedno záboystwo Człowieka nieznaíomego; á  
żli Rodzice Chrześciańskiej kompassyi y litości niemaią-  
cy, swoię własną krew, swoię dzieci, *os de ossibus & car-*  
nem



*nem de carne* nie subministruiąc im rzeczy do życia potrzebnych, *viſtum & veſtitum*, o śmierć ich przyprowadzając. *Non pavisti, non veſtiſti, occidiſti.*

Dowie ſię o nieprzyiacielu Regimentarz, Pułkownik, lub Generał, y choć widzi żeby go zniósł, tylko że nieprzyjaciel ogniſty, dla tego choć z większą kwotą, nie chce ſię potykać, bojąc ſię aby ſwoich wiele nieſtracił, y woli ná czas *in prædam* Oyczyznę puścić, niżeli *in periculum* podać ſwoich Zołnierzy, przykładem owego łaskawego Rzymskiego Ceſarza Trajana, *malo unum Civem Romanum ſervatum, quam mille hoſtes deperditos.* Miły Boże! to iedna Kommenda, tak łaskawe wzbudza Wodzu ſerce, ku ſwoim Zołnierzom, ktorzy pod nią zołtaia, choć lenungi, gaże, y jurgielty biorą, y náto ſłużą, aby życie za Oyczyznę ſakryfikowali, krew za Pána lali, *ut quærant pulchram per vulnera mortem*, y przeto z ochotą w kaźdey bătăliy ſtawiaia, ná kaźdą potyczkę idą, á przecieź Wodz, Hetman, Komendant ich wſciągą, hamuie, y utrzymuie. A unas Jchmć Páſterze, czy Duchowni Plebani, czy Swiecey Pánowie Dziedziczni, mając Kommendę nád ſwemi Owcami, z ktorych Ciála żyia, z ktorych wełny ſię okrywaia, á przecie o ich życie niedbaia y prawie Kaimowſkie mający ſerce, z przekłętym y BOGU obmierzłym odpowiadać zdaia ſię że tak rzekę Kaimem: *Numquid ego Cuſtos ſum Fratris mei?*

Pan CHRYSTUS y ZBAWICIEL Náſz dyspenſował; od ſciſley Sabaffu y dnia nieroboczego obſerwancyi, wydzwigaiących, w ſtudnia, foſę, czyli doł iáki, západlego

długo ośła, a Jch-Msc. Duchowni, ktorých powinność mowić prawdę nápomnić, *obsecrare, increpare, compellere*, milczą nato, lubo idzie nie o bydlę bezrozumne, ále o kreatury, *ad Imaginem DEI* stworzone, o Dufze Krwią Náydroższą CHRYSTUSA Pána odkupione, y obmyte, a u rodziocow w smrodze leżące.

Y to rzecz konfyderacyi godna, niech kto niezapłaci czynszu, Dziesięciny, meşznepo, Plebanowi, lub innych Kościelnych obligacyi, to go ten *Judicio Consistoriali* o to *stringit*, & *in casu renitentiae* exkommunikuie. Náypzod pytam się ieżeli to iest *congruens materia* do exkommuniki, choćby million millionow Czerwonych złotych był kto Duchownemu winien, *à in solvendo* był *insufficiens*, bo *ad impossibilia nemo obligatur*, bo million Czerwonych Złotych, iest bryła wykopanego z wnętrznosci Ziemi Złota, y potym pod stępel iákiego Xiażęcia, Krola, Monarchy podana. Pytam się? ieżeli ten kawałek ziemi wypolerowany iest *adæquata ratio* wyklinania człowieka, *lytro sanguinis Filij DEI*; Krwią Chrystuśową odkupionego; wszak Pasterz dobry powinien *augere*, nie *minuere*, & *resecare membra à Corpore Christi, quod est Ecclesia*. CHRYSTUS Pán, tak Charakter Duchowny instytuował, *faciam vos piscatores hominum*, á nie *Cummulatores aureorum*, wszákże samo słowo Pleban, *derivatur à Plebe Custodienda*, ále ta máterya, náleży do Jch-Mościow XX. Biskupow, dla tego się z nią niezerzę y do nich odsyłam, tylko to ieszcze przydaię: że nie ieden Pleban, pożywa o Dziesięcinę, álbo meşzne, dopomina

L

się



się náznaczoną sobie, przez Erekcya Kościoła swego, *mercedem laboris in cura animarum*, à w Párafy Jego, co Domoſtwo álbo chałupa, to *spelunca latronum*, owieczki Jego, & *cum porcellis* & *cum vitellis* pomieszane nieuczciwie, dzieci bez chleba w uſciech, bez butow ná nogach, wałęſaia się y wáguia á oto, cyt. Bywa często; że Xiądz Pleban, gdzie idzie o Dziesięcinę *fortis ut Leo*, gdzie o mizerną naga dziecinę, *mutus ut piscis*. Żłud prawda *faciendum*, ále też y *hoc non intermittendum*; Xiądz *servit Altari*, musi też *vivere de Altari*, ale z drugiey ſtro-ny; zato ieſt płatny, żeby był Paſterzem, niechże tedy myſli ſzczerze o sobie powierzonych Owieczkach, y ſwoich o to ſtrofuie, y napomina Paraſianow, áby mu nie rzeczono, *mutè canis! quare non latraſti*.

Jemć Duchowni, maia w Pacierzach Kapłańſkich *die 31. Decembris*. Feſto S. Sylveſtri, in 2do Noćturno Le-ctione 4ta. *Constantinus, cum lepræ curandæ cauſá, ex Infantium ſanguine, medicorum Conſilio, ſibi balneum parari, juſſiſſet: Sancti Apoſtoli Petrus & Paulus, in quiete apparuerunt, præcipientes ei, ut ſi ex leprá liberari vellet, omiſſa impij balnei immanitate, Sylveſtrum, in Soracte monte latitantem accerſeret, à quo ſalutari lavacro recreatus, in omni ditione Romani Imperij templa Chriſtiano more ædificari imperaret &c.* tu ztąd každy wiele reflexyi uczynić może i. że ci dway Xiażęta Apoſtołſcy, *in ipſa hora mortis, ab omni cura animarum ſunt abſoluti*, à poſtaremu *compaſſione ducti*, tylu, choć Pogańſkich niemo-włat, przyſzli w Dom Bałwochwalfki, ratować, z uię-  
ciem

ciem się y upominaniem o krzywdę ich. A niektorzy żyjący Pałsterze, żadney kompassyi nie mają nad Chreścianśkiemi dziećmi, choć w kąpieli Krwi niewinney Zbawiciela naszego przez Chrześc święty, od lepry pierworodnego grzechu oczyszczonemi. 2. Ná tę wannę w kto-reyby się Konstantyn mógł był kopać, nigdyby tyle dzieci Pogankich niepozabiano było, ile ich Chrześcianśkich, co rok wiedney Diecezyi Polskiey, a BOG zna iezeli nie wiedzny Dekanacie, w zimie od tegich mrozow, w lecie od upału słoneczengo poschodzi ze świat. 3tio. *Ze illo saeculo à Nativitate Christi tertio*, byli ieszcze wszyscy Duchowni tulaczami, kryli się y taili, po podziemnych lochach, kriptach catacumbach, pierwszy Konstantyn z tey okazji stał się Fundatorem y nadawcą Dobr Kościelnych Duchowieństwu, toć *vicissim* Duchownym *in vim* rekognicyi należy mu o krzywdę nie-mówłat naybardziej się uymować, y umawiać.

Kościół Boży do tych czas wielką, nieporównaną y wszystkich ludzi przewyższającą mądrość, Salomona wychwala, w rozśądzeniu dwu Matek, sprzeczącycck się o iedno dziecko. 3. *Regum* 3. V. 16. Ja iezdem tego zdania, że BOG Naywyższy, zato mu tak mądrą y do-tych czas wychwaloną inspirował Sentencyą, że będąc *tantae Authoritatis* Monarcha, nie *per Subdelegatum*, ia-ko drugie sprawy sądzić kazał, ale gdzie chodziło o ied-nego dziecienia krzywdę y dobre wychowanie, sam są-dził, y przeto *illá, de Regali Authoritate demissione*, za-flużył sobie na Boską Inspiracyą, na którą zdumieli się



wszyscy: *Audivit omnis Israel Judicium quod judicasset Rex & timuerunt Regem, videntes Sapientiam DEI esse in eo, ad faciendum Judicium.*

Przyznaię Jch-Mciom Duchownym, że ich charakter ięst, Krolewskiemu porownany, *Regale Sacerdotium*, ktorzy zapewnie mieć będą *intaminatam Authoritatem* u Swieckich, kiedy gdy będzie chodziło o Dziesięcinę, o daninę, choć też przez Plenipotentow dochodzić będą w sądach Swieckich, ale gdzie idzie o krzywdę dzieci niewinnych, y o dobrą Chrześcianańską ich edukacyą, tam aby *de Authoritate Renittentes Regali*, sami oto *personaliter* Rodzicow napominali, a *renittentes, jure merito* o to do konsistorzow pozywali osobliwie Panow o mizerne Chałupy a prawie chatki z ktorych Codzien zaciąg odrabiaia, pewnie by ich Pan BOG żato uczcił, *Regali Authoritate*, że tak u prostego Pospolstwa, iako y u poważniejszych Pánow, *simbria vestimentorum* Jch, w poszanowaniu by była, bo każdy ktoryby tylko żył na świecie mógł by śmieie mowić każdemu Duchownemu, Mości Oycze, Mości Dobrodzieiu, przyznaięc iż Duchowni swymi napominami prawie daia życie, gdy o konserwacyą życia zeluia y Duchownemi stiaia się Oyca-mi; Tam *Pater qui educationi incumbit, quam qui gignit & generat*, są słowa Bogomyślnego Ascety.

Y to powinno bydz wielkie *motivum* Jch-Mciom Duchownym, aby za niewinnemi, mowić za sobą niemo-gacemi interescowali się niemowlętami, bo Duchowni *Castitatem servare tenentur*, Zakonnicy *Castitatem voto solenni*

*solenni vovent.* Dziecka zaś Chrześcijańskie ná Chrście Świętym, *accipiunt vestem candidam*, y *pudicā sine labe vitā*, są zaśczycóne, toć iuż każdemu Duchownemu podobnemi się staia. O ich tedy krzywdę náybardziej, domawiać się powinni Duchowni; tym bárdziej, że to są famego CHRYSTUSA Pána słowa: Math. Cap. 18. Verf. 3. *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum.* Więc że BOG dzieci podał *pro normā gloriæ Divinæ participibus*, toć tym więkzey godne są obserwancyi, attencyi pieczołowania.

Przypominam tę Ewangelią u Łukasza Świętego, która to objaśnia Cap. 11. Ver. 27. *Factus est autem, cum hæc diceret, extollens vocem quædam mulier de turba dixit Illi, Beatus venter qui Te portavit, & Ubra quæ suxisti. At ille dixit, Quinimo Beati, qui audiunt Verbum DEI & custodiunt illud.* Lubo Łościoł Boży ten przybytek Święty (wnętrżności Macierzyńskie *Divino gravidæ factu, Deiparæ*) który przez dziewięć Mieściy Świętobliwie nosił, Słowo Wcielone, nad Kościoł Salomonow przekłada, á postaremu sam Pan CHRYSTUS tych, *qui audiunt Verbum DEI & custodiunt illud*; ieszcze nadten przewyższa. Zkądże ta Rodzicom Rewelacya? że ich Dzieci *non audient, neque custodient Verbum DEI*, á zatym, zkąd ta *Vilipensio Prolis*? zkąd ta wzgárda, postpozycya; zániedbanie náleżytey Dzieci edukacyi; Niepozorny, áni z miny, áni z czupryny, vagus iákis student západł ná zdrowiu, záprowadzonego do Szpitalu, wizytuiący dway Lekarze, nowy iákis sekret, nowe



*Arcanum Pharmaceuticum*; probować maiaćy, á niesupponuiac żeby leżacy w łózkcu pacyent, miał bydź Łacinnikiem, ieden do drugiego rzecze. *Faciamus experimentum, in hac anima vili.* Ná co się odezwie, zbolatý y prawie umieraiący pacyent: *Animam vilem ne vocetis, quam Christus pretioso redemit sanguine.* Tesh słowa, y ia powtárzam: do Rodzicow y do Pánow Dziedzicow czasem nad Lwy, y Tygryssy Hirkańskie okrutnieyszých, y Dzieci swoje, lub Poddanych, zárowno z szczeniętami poważaiących; *Animam vilem ne vocetis! quam Christus pretioso redemit sanguine.*

## §. XII.

Obiekeya  
ze Ducho-  
wienstwo,  
do dusz, Pa-  
nowie zas,  
do ochędo-  
stwa Ciał  
należą.

A w tym, ieden z Jch-Msciow Duchownych tę moie intimacyą *ægre tulit*, maiać sobie *pro læsione*, aby Duchowienstwo mieli kościelne ambony tak prostą materyą zaprzatac aleguiac ze Duchowienstwo do dusz ludzkich interessowac się powinni, yle ze to samo przezwisko ich, to iest Duchowienstwo od duchow *alias* Dusz *derivatur*. A Panowie y ich Administratorowie do Ciał y ich ochędostwa należą y powinni tego przestrzegac y jurysdykcyą Swiatowá przymuszac.

Respons.  
Ze duszy  
nicht, nie-  
widzi, ergo  
nie wido-  
ma Juris-  
dykcyą się  
bawia.

Na to odpowiadam ze Pan BOG chcae *redimere animas humanas a vinculis Satanae assumpsit Corpus humanum* tockazdy Chrzescianin dla Tcyi Chrystusowego Ciała powinien swoje obserwowac, o co Duchownym dopinac się należy, do ktorych Pan Chrystus powiedział, *Venite post me, faciam vos piscatores hominum*, nie mowik *animarum*.

*marum.* Przy ostatniej wieczerzy, zostawił Ciało swoje na pamiątkę męki swojej, Więc kto szanuje Ciało Chrystusowe w Najswiętszym Sakramencie, nie powinien pospionować swego, iako y bliźniego, patrzac na niego z nikczemnie chodzi, A o to jurysdykcyą Pasterską nie napominac; Jle że sam Pan Chrystus jest Autorem Charakteru Duchownego. A zyiąc na świecie y Ewangelizując, wielkiego mnożstwa ludzi Ciała leczył, to jest, Niemych, Głuchych, Trędowatych, nie widomych, Paralizem zarazonych, kulawych, do tego y umarłych wskrzeszał. Jako Świadczą wszyscy Czterei Ewangelistów. Te wszystkie choroby każdy pasterz w swojej leczył by Parochyi, gdy by się za ludzkimi interesował Ciałami, napominając swoich Parochwianów, aby dzieci swoje mieli w ochłodzoney y Czystey konserwacyi, aby nago chodzić od zimna nie umarło, y nie jest że to iedno przestrzec kogo, aby się okazyi śmierci chronił, dając mu tym sposobem nie omylne życie, iak gdyby też owo niemowle wskrzesił.

Jtateż rzecz jest konfideracyi Godna. Ze Jch-Msc. Duchowni od Jurysdykcyi Pasterskiej mają wkoronie Polskiej Dobr dziedzicznych kościelnych, potiozem od królewskich y szlacheckich partem, iako się za Panowania zygismunda trzeciego w roku 1613. pokazało. Czego się w manuskryptach każdy doczyta. Do tego zadney wsi Szlacheckiej nie ma, bez Duchownego Wyderkawu: y miły Boże o w szlachcie mając wiele dzieci, dzieścicinę wytyczną wytykuiąc, Co rok masi do tego  
pro



prowizją płacic, od Duchownego Wyderkawu; y na pracuiąc się we Wfi dziedzicney swoiey, *aetum solis*, Cały rok wytrzymać, Ratajom, Czaladzi, popłaciw-  
 zzy; vix obulum participyue zintraty.

Do tego wtych famych tak krosewskich wsiach iako y szlacheckich, yle, znajduje się Parochwialnych kościo-  
 łow, tyle w nich obszernych gruntow, y Folwarkow  
 trzymaia, Jch-Mfc Duchowni, a na wielu mieyscach y  
 propinacyą uzurpuia sobie; przy tym zadney kamienicy  
 w Miałtach, y Miałteczkach, y zadnego Domostwa, y  
 roli mieyskieybes kościelnego Długu nie ma, potym na  
 ratufzach. Mieyskich y synagogach zyduwskich znaczne  
 zapisane summy; a co większa co rok do nowiciatow  
 wstępowanie zakonnych, tak męskich, iako y panien-  
 skich, nie mało importuia kapitałow w posagach; przy  
 kościołach rezyduiające w dowy, znaczne Summy, iedne  
 daia drugie Zapisuia przez *Testamenta*, niepomiarkowane  
 legacye, Potym Jura Parochialia iako to wytyczne Dzie-  
 sięciny, Mefzne, ofiary w kościołach, kolendy, odza-  
 powiedzi, od slubu, od krztu, od wyvodu, od pogrze-  
 bu, od dzwonienia zapłaty, y te wszystkie tak obszerne  
 prowenta, ida na konferwacyą ciała Duchownego, *a po-  
 staremu a cura, corporis humani*, zdzieraia się, y iezeli  
*ad Curandas* tylko należą *animas*, ktorych nicht nie wid-  
 zi, bo ktos okiem ludzkim duszę penetrowac moze,  
 toc niewidomą pracą bawia się, a przeto y nie widomą  
 zapłatą kontentowac się powinni, to iest Pan B O G  
 zapłac.

Jprzez

J przez tę Jch-Mściow Duchownych Maxymę, ta nie omylna następowała by konsekwencya, ze kto komu w łep strzeli, y zabyia, tylko Ciało nie grzeszy, bo dufzy nie zabyia, a nie iest ze to iedno zabic orężem albo mąla. *Conservatione prolis*, ta zas ztąd iest zastarzała ze Jch-Mśc. Duchowienstwo onę wstydza się mowic y tylko co Święto w Świątnicach Boskich. Panu Bogu każda, a o konserwacyi pospolstwa nie radza.

Tu przy tym niech każdy zdrowym roślątkiem zmiarkuie y zwazy. Co za pożytek wiara Święta katolicka, y Oyzyzna nasza, ztey tak obfitey fundacyi, y choiney reki na utrzymanie Duchowienstwa, y Paster-skiey jurisdikcyi ma y odbiera. A to w Całey Polfcze a osobliwie w Małey prowincyi; wszystkie Miałta Miałsteczka, samemi na pełnione zydami, y powsiach Browary zydzi trzymaia, po traktach Goscince y austerie, zgoła ze tanasza Polka, bardziey do Jerozolimskiego iako do Polskiego Panstwa podobna; na wsiach zas Cokolwiek katolickiego zaiduie się pospolstwa, wszyscy w piekarniach, w dymach, w krzywych chatach mięszkaia, odarto w Chodakach, w Siermięgach, zkołtunami chodza; a dzieci ich nago; y gdyby iezcze Rzecz pospolita, *ad hunc* przyśła ordynem aby to pospolstwo Examinowała, iezeli każdy z nich pacierz umie y w tym wielka nuditas pokazała by się do tego w kazdych Stołecznych Miałtach y po partikularnych, tak krolewskich Duchownych iako y szlacheckich miasteczkach, targi w Niedziele y w święto bywaia, na ktorych pospolstwo



Gorzałki iedni się na pyią drudzy się nią upyią y dopiero do kosciola, na mszā idą. Więc tego pospolstwa y bardzo mało bo puste wsie; y ieszcze *sine institutione Christiana*. A co więka. Ze wiele pyiakow a mało trzyzwich. Y lubo wielu Jch-Msciow na słowach Chryśtufowych się zafadza. Ze *etiam jumenta Domine salvabis*, ale to podobienstwo, nie tylko dla prostoty, ale trzyzwości iest komparowane, y to dla tych ludzi, co nad sobą zadney zwierzchności nie znią, iezeli zas maia to za ich prostotę Ciężki Bogu rachunek *odda Dominum*, a dopiero za pyanstwo, kiedy Własnego Pana Gorzałką rospyie się poddany.

Do tego gdy Człek umrze iusz oczywiscie dzieli się dusza od Ciała, a postaremu. Jch-Msc. Duchowni interesuią się do owego trupa; a Zmarłego Ciała. Ze od pogrzebu y dzwonienia idzie zapłata; y w pewnym Mieście gdzie ospa panowała, umarło w trzech, miesiącach dzieci na sto Czterdzieści kilka, od kazdego zas pogrzebu musieli po iednym płacie Czerwonym złotym, y kiedy ktorey Matce Zachorzało dziecko to naibardziej nad tym utyskowała, zkad ze ia Czerwony złoty wezmę.

Gdy Pan Chryśtus przy niezliczonych swoich naukach postanowił zwłasney kompozytury pacierz, iako Sw. Matheusz *capite 6to. Versu 9no*. Sw. Lukasz *Cap. 11mo. Vers. 2do*. Swiadcza; *cum oratis dicite Pater noster qui est in Caelis &c.* w którym pacierzu nie rozwiązałym węzłem, kładzie potrzeby Ciała, w tych słowach, Chleba naszego powszedniego, dai nam dzisia; A ze kazdy

Du-

Duchowny prezentuje na sobie Osobę Chrystusa; Zaczynam wskazywać naukach nie powinni rozłączać, w ziącym Człowieku, potrzeby Ciała od duszy.

Niech czyta chce ciekawość lustruje w Starym testamencie *libros Exodi* począwszy a *Capite 24.* tak wszystkie *libros Leviticos* iako y *Numerorum*, a doczyta się, każdy iak się najwyższy Bog interessował do Ciał ludzkich, nawet podane przez Mojżesza, na dwóch kamiennych tablicach palcem Bożym napisane dziesięć przykazań które niech kto z refleksją zwazy to uzna, że w tych przykazaniach, tylko trzy Pan Bog na rekognicyą siebie samego naznaczył; siedm przykazań na konserwacyą bliźniego, iako to Czwarte przykazanie; Tzci Ojca y matkę twoję, bo przez obserwę Rodzicom daną, konserwuje się dłużej podeszłe życie Jch. Piąte przykazanie nie zabijaj, a ktoś duszę nieśmiertelną może zabić, tylko to jest postanowione przykazanie dla konserwacyi ciała, więc jeżeli Pan Bog nie wstydził się na ten czas do ludzkich ciał interessować, a zacoż namieslnicy Jego, na dwoje dzielą ziącego Człowieka, y pytam się kiedy dziecko chodzi po śniegu w zimie po wsi nago, nie jest ze to Oczywiste zaboistwo a nie przez tego Czyie dziecko jest, bo się zwyczajui trzyma; iako bardziey przez tego który nad nim ma. Duchowną jurisdikcyą, że na to patrząc, nic niemowi; y od złego nie odwodzi zwyczajui.

Szóstego przykazania y drugich nie wspominam, dla na przykrzenia się Czytelnikowi, ale każdy wzięwszy ie, w podobną uwagę, zwazy że są dla konserwacyi ziącego w ludzkim ciele Człowieka. M 2 Potym



Septem  
Opera Mi-  
sericordiae.

Potym koscioł Boży przyznał, za doskonałe Cnoty, *septem Opera, misericordiae temporalia*, to jest te pierwsze, Nakarmic głodnego, drugie napoje pragnącego, trzecie Goscia przyiac, Czwarte okryc nagiego, piąte nawiedzic chorego, y w Więzieniu będącego; szostę wykupic niewolnika, siódme pogrzebac umarłego, te wszystkie doczesne uczynki miłosierne należą szczegulnie do Ciała, nie do duszy, a postaremu koscioł Boży za doskonałe Cnoty przyznaie, zaczym kto te Cnoty promowac powinien, iezeli nie stan Duchowny, więc w tych uczynkach jest piąte wieznia nawiedzic, a czasem y rozboinika, y miły Boże, nad rozboinikiem w Więzieniu Zostaiaciącym, koscioł Boży ma kompassya, ze go nawiedzac kaze, a nad Dziecięciem nago po śniegu chodzącym ktore nic złego nikomu nie zrobiło, nicht kompassyi nie ma, y słowa wypuscic zuśt nie chce, zwalając stan ieden na drugi, do tego Pan Chrystus przy ostatniej wieczery swoiey, zegnaiąc Apostołów, zostawuie im na pamiatkę męki swoiey, Ciało swoje, w Istocie Chleba, y karmi ich nim, y iako był zyiac na świecie nauczycielem, tak przy swoiey śmierci staie się ludzkim karmicielem. Więc kazdy duchowny powinien nie tylko naśladowac żywego Ewangelizuiącego Chrystusa, ale tez y umierającego karmiacego Ciałem swoim w istocie Chleba ludziaczym kazdy pasterz powinien się dla swoich Parochwianow w Chleb obrocic, dając im sposoby do dorobienia się Chleba, y dobrego mienia, y do konserwacyi Ochędostwa.

A pro-

A profinali uſtępię tego y pozwalam ze *Cura hominum* do Panow y ich Ekonomow należy; a od kogofz Panowie, informacyą zycia, y iak się ſprawowac maia, w Edukacyi ſzkolney biora, tylko od duchownych, y utakich uktorych dobra; ledwo nie naygorzey patrza, bo Chłopskie Chałupy z Chruſtu Upłecione, a ich kościoły koprowiną pobite y Aniolka co Snycerz zrobi, drewnianego to go wyzłacaia a w ſwoich dobrach proch dolor, ludzie krwią Chryſtuſową odkupieni iako monſtra a dzieci nago chodza, y gdyby ſwoich ludzi poddanych po ludzku traktowali, w Właſnych, dziedzicznych dobrach, y przykład z ſiebie dawali, to by *ad imitationem* wielu za ſobą pociagnyli; choe by o to y nie mowieli, a przez to Błogoſławieſtwo Boſkie na Całą Sciagnyli by Polskę; ale na zwyczai kraju utyſkuia, a coż po jurysdickeyi kiedy zwyczajui przełomac nie moze, a *poſtaremu* iuz wzwyſz wſpomniony ſeneka piſze. *Nunquid bona Conſuetudo Exuere debet, quod mala inſtruxit, Octavianus Ceſarz* Rzynſki iuz ras Cytowany lubo poganin poſtaremu to o ſobie ſwiadczył, y tym ſię zaſzczycał, *Romam. inveniſſe lateritiam, relinquere marmoream*, a my chrzecſcianie maiać wiarę naſzłą nie nainszey opoce, od Pana Chryſtuſa uſfundowana tylko *in charitate proximi*, proximior zaſ nicht nie moze bydz, iak Dziecie u Rodzicow u Panow poddani, co Całe zycie co dzien na nich robia, y z nich ſię maia dobrze, a drudzy y do znaczney fortuny przychodza a na Spoczyneck biedny chałupy dobry nie maia; y *in vim gratitudinis*, za Codzienną robotę Pan mu iey nie zbuduie. A



A ieszcze dla tym mocnieyszey konwikcyi kładę Chrystusowe słowa. *Ego sum bonus pastor, bonus pastor dat animam suam pro ovibus suis Joannis 10, V. 11. Jsaie 40, V. 11. Ezechielis 34, V. 23. Ejusdem Capite 37, V. 24.* J miły Boże tu Pan Chrystus za owce swoje daie y kaze dawac duszę własną, a moy kochany Obicient na konferwacyą dzieci zuśt słowa, wypuscic nie chce, alleguiac ze to dla duchownych Bardzo *prosta materia*, przyznaie ia ze trochę *prosta*, ale kosciołowi Bozemu y Oyczyźnie iest wielce pozyteczna, wszak zroli Myrzwą zawiezioną Gospodarz Czystą Pszenicę zbiera. Wszak *extrema, extremis curantur*, y im cięsza choroba, tym ia obrzydlywzemi leczy lekarstwy. To się tego Jch-Msc. nie wstydzą ze wdiedzicznych ich dobrach y wszędzie dzieci w zimie nago chodzą, a o to mowic wstydzą się J niech kazdy w zywą uwagę wezmie: ze gdyby Jch-Msc. Duchowni, przed kilkadziesiat lat, tą maxymą zaczęli się rzadzic: to by teras nie trzeba o to mowic, a dopieroz pisac: Potym Jch-Msc. Duchowni wiele razy kurs lub *Officium magnum Defunctorum* spiewaia, to *ad matutinum in Invitatorio* te słowa mowia. *Quadraginta annis proximus fui, generationi huic, & dixi semper, hi errant Corde: ipsi vero non cognoverunt, vias meas, quibus juravi in ira mea &c.* A unas iakze Pan Bog ma, się zbliczac do naszego pokolenia; kiedy wielka moc od fetoru, y od zimna, z tego swiata, schodzi a drugie iako w raiu nago chodzi.

Przy daie mi ieszcze tenze Duchowny, *minus cu-* Zarzut Du-  
*rans* o cieie Dusz, sobie powierzonych; A zaś w Du- chownego  
 chownym stanie tyle się nieznaydzie Przełożonych, kto- ze mamy  
 rzy, gdyby widzieli w tym *decessum glorie Divine*, pe- naszych  
 wnieby nam intymowali, abyśmy na Ambonach, Káte- przełożo-  
 chizmach, Spowiedziach, o Edukacyą Dzieci napomi- nych nie  
 nali, ale że się taki *re ipsa* grzech nieznayduie, iako trzeba  
 jest wzwyż wyexagierowany, dla tego, mniey potrze- Swieckich  
 bnych skrupułow ludziom nieczyniemy; Do tego uwa- reflexyi.  
 żaiac w Poliszczu, *tantamegestatem penuriam, & miseriam*;  
 w stadłach Mażeńskich, że to czałem, Pan Ociec z Má-  
 tką sami niemaia co w gębę włożyć, niedopiero aby  
 mieli te wszystkie Dzieci, co im Pan BOG prawie co  
 rok daie, konserwować, gdyby im Duchowienstwo, tę  
 powinność pod grzechem intymowali, bodayby więkšie  
 ztąd inkonweniencye niezáchodzily, á przyślowie uczy,  
*qui impossibilia proponit, docet negare*. Potym y to *se-*  
*queretur*, że po takiey intymacyi, y náuice náležałoby  
 Duchownym, zkąd wziąć ztąd wziąć choćby y z Ol-  
 tarza, á ubóstwo supplementować, Rodzicow, ktorzy  
 záprawneby im zastępowali drogę, y *innumerabilibus sol-*  
*licitationibus* exaggerowali im ubóstwo, y wyżywienia  
 Dzieci niepodobienstwo. *A dato non concesso*, aby się  
 ná to Kdścioł Święty rezolwował, to choćby wszędy Oł-  
 tárze fczerozłote były, á Duchowni po kawałku rozdá-  
 wali, to przez dziesięć lub dwanaście lat, Kościelne ro-  
 zebráliby skárby, á postaremu by *egestatem populi* niez-  
 boga-



bogacili, która jest taka w Polfcze, że *vix enarrari*, coż dopiero *sublevari* może Pánowie też z drugiey strony, choć konferwuiąc pilniey samych tylko Jedynaków, zdrobnienia Familii, y Domów wzdrygaia się, niepowinni bydź *culpabiles*, bo iuż niemało Familii zagęszczonych zdrobniałych, z chudopacholczających *in opprobrium Gentium* poszło w niektórych Wojewodztwach, które to Szlachty zdrobnienie, całej Polfcze *ignominiam* czyni; A zátym każdego Statysty, ta maxima, bydź powinna, że *ex duobus malis minus eligendum*; więc lepiey iż *Infantes* nápełnia Nieba, niżeli *adulti*, *pressi egestate* & *miseria*, *per desperationem*, maia nápełniać piekło. To umnie dobry Pásterz y Statysta, co *rem certam non invadiat pro incerta*, bo dość y tak wágusów, hołyszów, mizeraków po Polfcze pełno, á gdyby ieszcze ta promulgowana náuka była, iużby dąwno tak cała zdrobniała by Polska; iakie niektóre teraz widzimy Wojewodztwa. Gdyby Jedynaków, Pánów maiętnych niebyło, *Præsidium* & *dulce decus*, Front y czoło Oyczyzny upadłoby, y niemiałby kto o niey radzić, y ktośby ubogich *sublevaret egestatem*, to chowaniem Sług, Pokoiowych, Lokajów, to wystawieniem Nádworney Ráyтарыi, to domowey archandyi wyżywieniem, to iáłmużnami ręcznemi, to funduszami Kláštorów, y Szpitalów &c. wszakże: *Beatus ille Vir, qui aliorum sublevat miseriam*, á gdyby nikt nie był *in statu sublevandi*, rzádkiby też, álbo nikt nie był *beatus*. Y dla tego, tak náuki Duchownych iáko y Statystów, *ad exigentiam* kraju,

stofo-

łożować się, y akkomodować powinny; bo *consuetudo altera lex* każdy ządawniony zwyczaj bierze ná się naturę Prawa; y *dato non concessio*, choćby y Káznodzieie tego uczyli, toby starych niewykorzenili zwyczajów. A co większa że u nas w Polsce jest ludzi y nad to, tylko co? że do niczego nieposobni, y nieaplikuiący się. A do tego, co u nas Dobr y Wsi náywięcey poruino-  
 wało, ieżeli nie działy między Bracią, w zdrobniących fortunach Szlacheckich, ieżeli nie kłotnie, prawa, Pro-  
 cessa, Pieniactwa, dochodzących Substancyi Kádetów, z których, iedni ná Ekonomiach się nieznają, drudzy, kiedy *res angusta Domi*, niemają czym, co począć, aby Dobra, do dobrej przyprowadzić pory; y rekrutować mogli. Żołnierzy choć jest tak wiele, to się bić niech-  
 cą, y ferca niemają, Chłopi pługą y siekiry wzięść w rękę nieumieją. Rzemieślnicy w swoich niedoskonali kunsztach, aż strach ná ich pátrzyć robotę tak y śludzy  
 gdy go popchnie, albo mu co każe, to iáko-táko zro-  
 bi, łożka niegotów bez przynuki przystawić, y tak się u nas weryfikuje ow Text Psalmu, przez Moyżesza z kon-  
 cypowanego *in gratiarum actionem*, BOGU, zá prze-  
 prowadzenie przez Czerwone morze, y wybawienie z niewoli Faraonowej ktory się tak poczyną *In exitu Isráel de Egipto* á w dalszym kontexcie tak Bógwóchwalskie opi-  
 suie Posagi, *Os habent, & non loquentur, oculos habent, & non videbunt, aures habent & non audient, nares ha-  
 bent & non odorabunt, manus habent, & non palpabunt, pedes habent & non ambulabunt, non clamabunt in gut-*  
ture



*ture suo.* Niech kto *penitens* uważy to, przyzna, że się właśnie tosz weryfikuje na ludziach tych, których *Familie per crebram prolificationem* zdrobniały, tudzież y na Pospolstwie, zaczym nic innego, tylko mizerya kraju, złemu wszystkiemu iest przyczyna.

Naten zar-  
zut respons  
na kazdy  
punkt.

Ja zaś nato wszystko, *punctatim* odpowiadam: Nay-  
przod: że pierwsza racya, powinna by mnie *convincere*,  
gdybym ia na poparcie obserwancyi Dzieci, y edukacyi  
dobrej, ich pilności, y starania, cytował *I acita Liwiusza*,  
*Virgiliusza &c.* á słowem mówiąc *prophanos Autho-*  
*res*; toby mię ta racya *convincere* mogła, ale że tak z sta-  
rego, iako y nowego testamentu Pisma Świętego, y z  
Doktorow Kościoła Bożego, tę materyą popieram, za-  
tym: nic nowego niewymyślam ani promowuję, ale tyl-  
ko dawne ustawy przypominam, boć ieżeli Kościelnemu  
godzi się Xiędza przestrzedz do odległego Kościoła idą-  
cego że do niego bez klucza niewnidzie? czemuż mnie  
Senatorowi uważaiac wielki uszczerbek Rzeczy - pospoli-  
tey niema się godzić przestrzedz Jch - Msciow, mniey  
dbałych Duchownych, że do tych wszystkich cnot, kto-  
re na Ambonach, Katechizmach, exhortach, promo-  
wuią, Dusz sobie powierzonych, nie przyprowadza pu-  
ki kluczem *amoris proximi* (*proximior* nad własne dzie-  
cie nikt bydz niemoże a u Panow poddani) nieotworzą,  
*ad fontem virtutum*, y puki zachowanie *Juris naturae*  
niewkorzenia, puty *per legem scriptam* cnoty wszelkie, w  
Parafiach swoich zaszcześcić niepotrafią. Bo to słowa są:  
S. Chryzostoma hom. 24. in Matth. *Qui proximum non*  
*diligit,*

*diligit, sic Deum offendit, ut nec martyrio quidem juvetur.* A do tego każdy Duchowny wyjeżdżając w drogę, pyta się o trakt, czasem y zyda & *olitor aliquando opportuna locutus*, czemuż ia Senator widząc, że Jch - Msc. Przełożeni, tak Swieccy iako y Duchowni w Polszcze zdrożyli, niemam reflexyą, y przestrogą moją na drogę ich naprowadzić, wszakże zwyczajnie mówią błądzącemu *Gdybys się był udał natę wieś, tam bita droga, rowna bezpieczna, y wygodna, ale żeś się obrocil tędy, niedziw, żeś nietylko zbłądził, zdrogi, ale konie pozrywał, woz połamał, pulsorki porwał, naszelniki, kantarki, pogubił, oczy sobie ogalęzie powycinał, ręki nadłamał, nogę wywinął, y któżci winien, oto ieden upor, żeś słuchać niechciał, y iak teraz poradzić? Sam to BOG raczy wiedzieć &c.* Chyba że Przewodnik wsiaǳie na woz błądzącego, y aż na to mieysce zawiezie, zkąd zaczął błądzić, y ieżeli według informacyi moiey poiedzie, zaraz lepszym szczęściem y powodzeniem droga mu poydzie, więc: *si parva licet componere magnis*, gdyby każdy Przełożony, obiawży urząd swoy, wprzod się pytał; ieżeli *Jus naturæ observatur* od wszystkich kondycyi, do ktorego y bestye znaią się, zapewnie by do inszych cnot, za raz miał bitą drogę, a przy nich, do dobrege mienia, y Błogosławieństwa Boskiego, nieomylny gościeniec, ani żaden Cudzoziemski żołnierz, niewycinałbymu oczu, y niepotrzebaby było, aby insza Nacya na prawdziwą, drogę swoim nas zawoziła powozem; to iest *subsidijs armorum*. Teraz zaś: *unò admissò, sequuntur innumerabilia absurda.*



Na obiek-  
cya ze się  
świeckim  
nie godzi  
przestrzec  
Duchow-  
nego.

Zeby zaś y Świeckim ludziom niegodziło się czasem *admonere* Officyi Duchownych, niewchodzę tak głęboko w argumenta, tylko to mówię, Pan BOG fundując Kościół swoy starozakonny na Abrahamie, gdy przez Obrzezanie separacyą uczynił, y odłączył Lud Izraelski, od Nacy Bałwochwalskich, y dał mu *sub sequenti tempore* w lat 430. Moyżesza z Aaronem, przez których wiele pokazywał Cudow, nawybawienie ludu swego, z niewoli, na ugruntowanie wiary y wszystkich obrządkow. Nawet gdy raz ciekawość ludzi brała, do uśnego z BOGIEM rozmawiania, piorunami y ogniem ich gromił, utrzymując powagę Moyżesza, á postaremu: gdy Exodi 18. *Jethro* Medyańczyk pokrewny Moyżesza nawiedził go, z relacyi Cudow y mocy Boskiej, bardzo się dziwił chwając ztąd BOGA. Widział przy tym Moyżesza Rządami zatrudnionego, iako toż samo *Caput Versu 13.* wyraża: *Altera die sedit Moyses, ut judicaret populum, qui assistebat Moyse, à mane usque ad Vesperam (Versu 14.) Quod cum vidisset cognatus ejus, omnia scilicet: quæ agebat in populo, ait. &c. (Vers. 13.) Stulto labore consume- ris, & tu, & populus iste, qui tecum est.* A postaremu otę odpowiedź, áni BOG go nieskarał, áni Moyżesz kamienować go kazał, y owszem tego momentu, rady Jego uśluchał, y Sędziow postanowił. A do tego, wyznaię ia, że cokolwiek tyka się *dogmata fidei, & ritus Ecclesiasticos*; tam Świeccy wdawać się niemoga y niepowinni, ále też, gdy Świecki widzi, że konferwacya kraju, przez omieszkanie należytey Jch-Msciow Ducho-  
wnych,

wnych, mniej dbałych informacyi, upada, musi się tego dopominać, y domawiać, bo nie Kościół Boży to zaniedbywa y opuszcza, ale tylko *parum vigilantes*, niektorzy *ē Clero*, czego ja żywy świadek jestem, bo na dokonczenie Szkół w Śląsku, dwa kwartały będąc, na słuchałem się na Exhortach *de Officijs Conjugalīs Societatis, de competenti educatione & aestimatione Prolis, & strictā obligatione laboribus vacandi*; y tak fundamentalnych konwikcyi, nigdy w Polfcze nieślyszalem. Ale nietrzeba tak daleko zapatrywać się, niech kto tylko wnidzie, choć tu w Polfcze do Kościoła; byle do Dyecezyi Wrocławskiej należącego, obaczy w pierwszych zaraz ławkach, same siedzące dzieci, w drugich po iedney stronie Kościoła, Panny, po drugiej Młodzianow, ana samym ośtátku żonaty y żmężne, y uzna, że *primum & principale decus* Kościoła Bożego w Niewinniátkach, tam zakładająca, ci zaś wszyscy zwłszelką modeśtyą ukladnością od małego od wielkiego ná Xiążkach czytaia. Niechce ia ani do powinam się tego, wyperśwadować *aliquam impracticabilem novitatem*, w Polfcze; tylko *similem* radzę y inkulkuie *regularitatem*, przynajmniej iák w Śląsku, a zatym niepowinieniem pod Anathema podpadać, ośobliwie, że też to są Słowa Chrystusowe: *Sinite parvulos venire ad me*.

## §. XIV.

Przyznaię ia że w Stanach Mażeńskich, wielka się w Polfcze znàyduje mizerya, ale dla czego? oto dla tego; że żadney rzeczy nasi Ziomkowie śtatecznie nie-  
 N 3

W stanch Mażeńskich wielka mizerya trą-w Polfcze.



traktuia, y żaden státecznym umysłem się nierządzi, áni rzemieślá iákiego, professyi, nieodmiennie przed się niebierze, y niepilnuie, ále to porzuciwszy, porwie, wpierwzey się niewyperfekcyonowawszy, do infzey, chęć go bierze professyi, iedney niekończysz roboty, iuż ci drugą zaczyna, zkąd zaś niestateczność? z niedoskonałości rozumu, boć *nemo sapiens, nisi patiens*. Ta zaś imperfekcyja, y *defectus ingenij* niezkąd inąd, *emanat*, tylko z edukacyi Dzieci. Y lubo wiele mądrych decyduje ludzi, że to rodem idzie, y że *passim patrisant, matrisantque nepotes*; z czego przysłowie urosło, *non procul à proprio stipite poma cadunt*, ále też wiele mamy przykładów, że *degenerant filij à Parentibus*, bo po wielu światobliwych Rodzicach, niecnotliwi bywają Synowie, átoli bo edukacya wiele może w poprawie wrodzonych przywarow życia y famey natury przełamaniu, y *illâ sufficiente*, to się Człowiek odrądza, *deficiente* zaś álbo *adhibitâ malâ*, w wszystkich Rodzicielskich obumiera cnotach.

Ochędostwo zaleca się.

Mamy tego oczywiste dowody, w codzienney eperyencyi. Niech kto młodego niedzwiadka, wilczka, zaiączka, ielonka, farniatko dzdżikich lasow, álbo też z gniazda ptákszeta wybierze iednym wychowaniem, przeciwné natury w miłe przeformuie przymioty, z drapieżnego y dzikiego zwierza powolnym, y przychylnym, z pierzchliwego wdzięcznym y káreśfuiącym uczyni ptákem, oczym y S. Ambroży Libro IV. Hexameron pisze: *Videbatur Elephantis nihil habere natura procerius atque robu-*

*robustius Leone, nihil seivius tygride, verum hæc seivunt homini, & naturam suam, humanâ institutione deponunt, obliviscuntur quod nata sunt, induunt quod iubentur. Quid multa? docentur ut parvuli, serviunt ut famuli.* Tym zaś w bestyach przełamaniem natur, dał nam Pan BOG adintendę, że náywięcey, wychowaniem Dzieci idzie, że- bym zaś nie zdał się *jejune* rzeczy traktować, dla tego niżeli odpowiem, ná drugie zârzucone mi objekcyę, wprzod niektore reflexye, o dobrym wychowaniu nâ- mienię, bo to nie iest *sufficiens Pastoralis informatio*, kâ- zać Dzieci kochać, pielegnować, á sposobow y nâleży- tości, y środkow niepokazać, byłoby ták, iák gdyby kto komu kâzał bez wiośła wczolnie płynąć lub bez skrzydeł ptákowi latać, *medium* zaś do tego skuteczne iest to: że- by ci, ktorzy daia się zápowiadać, *compareant* oboie przed Pasterzem, y wprzod niżeli ich zápowie, niech wyexaminuie, o intencyi przedsięwziętego Małżeństwa, y naucza ich o powinnościach przedsięwziętego stanu; y przyzwoitych tego postanowienia, od samego Pána BOGA nâznaczonogo, á od Kościoła Bożego do godno- ści SAKRAMENTU przypuszczonogo końca. Ktore nie inne są, tylko áby ták Oyciec, iákó y Mátka mieli stáranie y pieczołowanie, około dánych sobie od Pána BOGA Dzieatek, áby się pilnie, o konserwacyą życia ich stáráli, y dobrą prowidowali edukacyą. życie zaś y edu- kacya ich, niemoże bydz bez ochędostwa, bo *omnis mun- ditates alimentum est*; nie tylko *humanum*, ale *universæ* Animowa- nie do Ochęd- placen- stwa. *creaturæ*, ktorą nie tylko wrodzona, iákas w niey kom-



placencya záleca, ále y Doktorowie Święci, y Polityczni Autorowie rekommenduią.

Exodi Cap. 19. Vers. 10. *Vade ad populum & sanctifica illos hodie, & cras, laventque vestimenta sua.*

Vers. 14. *Descenditque. Moyses de monte ad populum, & sanctificavit eum, cumque lavissent vestimenta sua.*

Ecclesiastis Cap. 9no. *Omni tempore, sint vestimenta tua candida, & oleum de Capite tuo non deficiat.*

Levitici Cap. 13. Vers. 34. *Lotisque vestibus suis mundus erit.*

S. Paulus Epist. 1. ad Corinthios Cap. 14. Vers. 40. *Omnia honeste, & secundum ordinem fiant.*

Ejusdem Epistola ad Thessalonicenses. Cap. 4. V. 11. *Et ut honestè ambuletis ad eos qui foris sunt, & nullius aliquid desideretis.*

S. Ambrosius de Officijs Lib. 1. *Decor Corporis, non sit tam affectatus, quàm expeditus, non pretiosis & al-bentibus adjutus vestimentis, sed communibus, ut honestati & necessitate nihil desit, nil accedat nitori.*

S. Augustinus Libro Quæstionum, ex veteri Testam. Cap. 2. *Est facies testis quales intrinsecus estis.*

S. Bernardus. *Paupertatem amo, sorditiem odi.*

S. Xaverius. *Animi, Corporisque mundities oculos mentis acuit, ad videndum Deum.*

Fortunatus Pòéta. *Non alio, mundus debebat nomine dici:  
Nomen, ab ornatu, convenienter habet.*

Xistus

Xistus in Enchiridio. *Vestimentum putando esse animæ, corpus tuum, mundum igitur id conserva.*

Stobæus in sermone de virtutibus. *Quemadmodum in simulacro, sic in vita hominis omnes partes pulchras esse convenit.*

Jdem ibidem. *Etiam si nobilitatum non sit, tamen honestum sit, quod licet à nullo laudetur, est tamen laudabile naturæ.*

Y dla tego u nas w Polszcze *passim*, puki która w Panieńskim ieszcze została stanie, lub który Młodzianem, to żeby się iedno drugiemu podobało, czysto, pięknie, chędogo się konserwuią, wstąpiwszy w stan Małżeński; Ty Boże sam widzisz, iak monstra chodzą, chyba też nà iedną publikę, to znowu nazbyt bogato, stroią się, á w domu w każdym niechludnie, nieochędoźnie, nieporządnie kacie, *sub titulo po Gospodarsku* exkuzuiąc nie dbaństwo swoje zwyczajnym sposobem, *uydzie to w domu*, na Święto się zachowuią, iakoby te Święta dla stroiu były, á nato niepamiętaią, że *honestis quilibet dies festus est*; y że Święta są dla rekognicy BOGA przez osobliwsze Nabożeństwo, y dla spoczynienia od pracy. *Conservatio zaś munditie*, iest dla obserwy, Anioła Stroża, y dla oczu Boskich; tudzież że sposobnieyszym każdego czyni, do pobożney dyspozycyi, którą chce przy naywiększym uboſtwie, z zalecenia Reguł Zakonnych, codziennie wszystkie obserwuią Klasztory. Dopieroż w stanie tym, który się zwykł Świętym Małżeńskim nazywać, dla obrzydzenia iedno drugiemu powinniaby mieć naywiększą



większą ochędostwo z zalecenia Duchownych obserwę. Bo to *passim* bywa, że do siebie człowiek nic niebaczy, a w drugim, wiele niedoskonałości upatruie, y gdy sam, w piecu siada, drugiego ożogiem sięga, żaden niechluy sobie samemu nieobrzydnie, a z drugiego wzorki wybiera.

Pan BOG stworzył Człowieka, na Obraz y podobieństwo swoje, toć ten obraz codziennie niezakurzony, ani zabrzydzony Stworcy swemu prezentować należy. CHRYSTUS Pan gdy chciał Kościół swoy, od obrządkow Moyżeszowych, albo raczey od zdrożonych nałogow Żydowskich dyftryngwować, opłukał go wodą z Jordanu *Lavacro salutis* przy Chrzcie świętym swoim. Gdy Świętych Apostołów przygotowywał, do pożywania Najswiętszego SAKRAMENTU Ciała swojego, mógł ich słowem iednym oczyścić, (tak iako Magdalenę Łucą 7mo. *Remittuntur tibi peccata multa*. Jak trędowatego. Matthæi 8vo. *Domine si vis potes me mundare*, & ait. *Volo, mundare, confestim mundata est lepra*. Matthæi 9no. *Confide! fides tua salvam te fecit*) a postaremu *aquam adhibuit* Daiąc nam adintendę, że powierzchowne wyobrażenie czystego sumnienia, ochędostwo iest, przeto niedarmo owo urośko starożytne przysłowie, *wygląda iak złodziey y zboyca, y nic dobrego mu z oczu niepatrzy*.

Tytułuiemy się *Nomine Christiano*, a Chrysto, *derivatō*, toć powinniśmy Chrystusa Pana, *tam internā quā externalē munditię* naśladować, gdyż nie tylko czystość sumnienia wewnętrzna, ale też y powierzchowna BOGU się

się podoba, bo *per externam itur ad internam mundi-*  
*tiem*, y światobliwa taka pochwała bywa, u ktorego,  
*choć ubogo ale chędogo znayduie się*; niżeli gdzie świe-  
 tnie, à szpetnie, atłasno á plamisto, bogato á nieczysto.  
 Przytym Pan Chrystus Zbawiciel świata wszystkim nas  
 bez dystrynkcyi za Synow przyśposobił, gdy nas Bracią  
 swą nazywa, iako świadczy S. Mátusz Cap. 12. Vers. 50.  
*Quicumque enim fecerit voluntatem Patris mei, qui in Cae-*  
*lis est, ipse meus frater, soror, & Mater mea est.* Toż  
 samo Święty Marek Capite 3tio. Versu 35. Święty Łukasz.  
 Cap. 8vo. Versu 21. A prosze iakże ci Braciszkanie u  
 nas w Polzcie wyglądaia? *exhorret animus*, do tego  
 Xieża przy Mszy Świętey obracaiac się mówią *Orate fra-*  
*tres*, miła Bracią nas nazywaią, á postaremu na Spowie-  
 dziach, Kázaniach, Kátechizmach, y po kolędach, ze  
 wygladałz miły Bracie iak monstrum iakże czystym chcesz  
 bydź na sumnieniu, ktorego niewidzisz, á stroy twoy iest  
 przed oczyma á o niego niedbasz y słowa niemowi. Y  
 ieżeli bestye, gadziny nawet, y smoki wiamach, ochę-  
 doźnie się konserwuią *naturali* tylko *instinctu*, dopieroż  
 Człowiek, *Princeps cunctarum creaturarum, ad imagi-*  
*nem DEI formatus, sanguine Christi redemptus*: powinien  
 nie tylko *propria ratione*, ale y zwierzchnością do tego  
 bydź przymuszony, aby ochędoństwem wszystkie kreatury  
 przewyższał.

§. XV.

Potym gdy tak nowożeńcy w tey maximie ufundo-  
 wani, trzeba im sposoby wiedzieć, iak dzieci eduko-

O 2

W Pielu-  
 chach Dzie-  
 cię przylo-  
 zy się do  
 wać; Ochędo-  
 stwa.



wać; bo ieżeli ptafznik ma swoje sekreta, iákim sposobem kánarki, y inne ptafzyny wychowywać, toć tym bárdziej, Pálterz Chrystusowey Owczárni, powinien sekret wychowania Dzieci wiedzić, y zaráz owę, nowozábieraiącą się do stánu Matżeńskiego Párę przestrzegać, y informować. A tu *in formanda Republica*, Lekárza, Medyka, naśladuiąc *indolem, ad vilissima quaeque*: około pácyenta interefsuiącego się, bez żadnego ná oczyczytaiących, lub uszy słuchaiących względu, muszę, *viliori*, atoli *opportuniiori aliquantum immorari materiae*. Náypzod: iák prędko się urodzi Dziecię, ma bydz puki w powiciu zostaie, w náleżytey obserwie, żeby złe powite nie leżało, bo ow płacz, ktory niewinne niemowlę czyni, bywa z niecierpliwości, y zpobudzeniem w sobie żłości, przez co zołć rozdyma się y roście w nim, maiać dwoiaką do tego okázy, bo iedna że iest związane, druga że delikatne ciało, złe powicie szczypie. Ale gdy záfwe ochędoźnie, y fucho leżec będzie, płakać zániecha y poprzeftanie; à ztąd y złość poniekađ w nim záginie. Do tego iest y ten sposob, áby záfwe zmoczone, przez Dziecię pieluchy, wczystey wodzie wprzod przeprać, potym wyfufzyć, przemagłowawfzy, dopiero Dziecię tym powiiać, áto náto, gdy się Dziecię przyzwyczai, *ab incunabulis*, do nieochędoftwa, iuż się ten náłog wkorzeni potym, y wdáfzym iego wieku. Przez trzyniedzielną zaś od urodzenia, fuchą konserwacyą, wprowadzi się y przywyknie do ochędoftwa, nie według Polskiego zwyczaiu, że Mátká płaczące Dziecię, ták długo kótyfze,

łyże; aż w fetorze y śmrodzie z biedy zmordowawszy się płaczem usnie.

A że temu nikt tak zabezpieczyć niemoże, iako iedne Stare Ma- podefzłe mątrony, co się w Polfcze *vulgari nomine* trony do *clatura*, Bábami zowią; (bo te, im starsze tym czuyniey- chowania *fze*) więc należy nowozábieraiacemu się stádlu, zaráz dzieci są *dwoie* ludzi podefzłych, (przynamni iednego) w Dom potrzebne. swoy przyiać, ieżeli nie krewnych to obcych, czyniać im wszelką obferwę y wygodę, aby potym oni, na Dzieciach ich, to odślugiwali. Potym wzrastaiące Dziecię, trzeba wiele przestrzegać; aby nigdy żadnego niemiałó szwanku, bo gdy raz ná ciemię upadnie, lub ná czoło, iuż otrąciwszy sobie błonkę, od wierzchniey u głowy czáfzki, álbo iey cokolwiek náruszywszy, straci wszelką poiętność, y do niczego ná całe życie nie będzie sposo- bne. Nie *Clima* ani *Elevatio Poli*, takim *causabit* kále- kom: że iako Psalm wyżey cytowany wyraża, *Os habent & non loquentur*, ale *causat* złe, niecnotliwe, bezbożne wychowanie. Potym należy aby owo Dziecię ktore do trzech, lub czterech lát przychodzi, niewałęsało się samo- pas, bo potym ciężko oduczać, kiedy *repetiti actus transcunt in naturam*. A to z tąd pochodzi, że náprzód Szlacheckie *minoris conditionis* dzieci, powsinogi, po oborach, stáyniach látaia, y biegaia, á częstokroć y po wsi, przeto w Szkołách, przy takim wychowaniu, bard- zo ciężkie, y trudne bywaia, do utrzymywania, *à per- consequens*: y do náuki: Mieyscy zaś, wpártykularnych Miástach, iako wieyscy chłopcy, ná podbieraniu ptaszat



z gniazd, początki & *scintillas crudelitatis* zabieraia, potym po cudzych sadach, ogrodach, nocnym sposobem, przez płoty, przechodząc, chęć im się ostrzy do złodziejstwa, y ná cudze rzeczy chciwość, ktorey potym áni Spowiednik, áni Káznodzieia przez exhorty náyżwawsze, y admonicye, wykorzenić niepotrafi, ále ow náłog, częstokroć, y ná szubienicę nie iednego zaprowadzi.

W kazdey  
wsi Baka-  
larz ma  
bydz dla  
instrukeyi  
Dzieci.

Ale gdyby w kazdey wsi Bakałarz był, do ktorego-  
by zaráz w trzech leciech dzieci chodziły, nie tak ná  
náukę, iáko dla nábycia skromności, ukłádnosci, y mo-  
destyi, niebyliby tak dzicy ludzie, aniby po cały Pol-  
fzcze szukali sobie lepszego nád to, w ktorym się porod-  
zili mieysca. Potym áby wszystkie wsie, do paszenia  
wszystkiego rodzaju bydła, chowali umyślnego Pástuchę,  
bo paszące dzieci, przy trzodach, wszelkich, współe-  
czności nabywaią niecnót, ktorych w Kazaniach nayzar-  
liwsi Káznodzieie, wykorzenić niepotrafią (toc to pasze-  
nie bydła, nie iednego na słos Ognia wprowadziło. Do  
tego ze gdy paszący bydło swoje zapłatę brac będzie: Cha-  
łup we wsi y kondycyi przybędzie, y umnieyszy się owych  
od wsi do wsi chodzących zebraków). Bo to nam Pan  
BOG y na zwierzętach w tym dał adintendę, iż gdy koń  
naprzykład, czym się z młodu znarowi, iuż naylepszy  
iezdzieć tego go nieoduczy, psa nawet, kto chce mieć  
wiernego, niech go fzczeniem wéźmie, do czego po-  
myśli, do tego go przyuczy, bo iakom iuż wyżej na-  
mienił, *educatio naturam perficit*, ktora y w człowieku  
gdy

gdy będzie dobrze instytuowana, do wszystkiego sposobnym go czyni, a jeżeli źle. to do niczego.

Aby się zaś miała znajdować *in possibilitas* w Stanach Mażeńskich do wystarczenia w wychowaniu iak najlepszemu dzieci, które BOG co rok, a czasem po dwoygu daie, nie jest to mojej propozycji *convictio*, owszem to jest argument, samemu BOGU uwłaczający y czyniący krzywdę. Bo jeżeli wszystkim na świecie kreaturom, które szczególnie dla samego człowieka stworzył, sposob wyżywienia y siebie, y płodu obmyślił, a iakże *Principi creaturarum*, człowiekowi, którego na wyobrażenie swoje stworzył *Ut dominetur cunctis animantibus terræ*, miałby go odiać. Do tego są to słowa Chrystusowe *si autem scærum quod hodie est, & cras in Clibanum mittitur Deus sic vestit quanto magis vos modicæ fidei. Matth. 6. Vers. 50.* Abrahama gdy Bog błogosławi za owę ofiarę pierwotnego wstarcia swojej syna Jzaaka; y tak mówi do niego, *Benedicam tibi, & multiplicabo semen tuum sicut stellas Cæli, velut arenam quæ est in littore maris &c. Genesis 12. Vers. 17. Ecclesiastes 44. Vers. 21.* Do tego Zachariasza słowa. *Ius jarandum quod juravit ad Abraham patrem nostrum &c. Lucæ 1. Vers. 73.* Więc jeżeli Pan Bog *multiplicatione prolis Abrahama* błogosławi, nie bogactwy; toć oczywista rzecz że Pan Bog tego mu, życzy wczym się sam kocha najbardziej. Dla tego w tym Obicyentowi trzeba się najbardziej samemu, nie mnie, reflektować, gdyż mizerya kraju nikogo *permovere* nie powinna, ile że się Polska niemoże żadną miarą mizernym nazwać krajem,

Odpowiedz  
na Niepo-  
dobienstwo  
chowania  
wszystkich  
dzieci dla  
mizeryi  
kraju.



iem, w komparacyi innych, disgracyowanych, że tak rzekę (od natury) krain. Brandeburgia w szczyrych piaskach, zostaie, y inne kraie, iedne na skałach, drugie nad brzegami, morскими leżą, á na mizeryą kraju, nie-narzekaią. My zaś w Polfcze mamy *fertilissimam glebam*, więc na mizeryą nam narzekać iest to *contra solem loqui*. Mowić też trudno że iey w Polfcze cale niema; ále tę mizeryą sprawuie, nayprzod fama nie obserwa dzieci ktora *provocat iram Dei* zeby takich rodzicow biedą op-primował; Potym wielki, iakiego pod słońcem nigdzie większego niemasz ludzi nieporządek, ale nie kraju penu-rya. A ztąd przyznać trzeba, że *datô unô absurdô sequitur aliud*, bo zbytki Panow, y Szlachty sprawiły niedo-ślatek poddanych chłopow. Co abym *luculentius* poka-zał, muszę w przod maxymy Cudzoziemskich Sasied-zkich potencyi cytować, ktoremi stoia, rządzą się, y szersza, á potym nazemi konfrontować, ktoremi się gu-biemy, y kray ruynuiemy; aby tak *opposita contra se po-sita magis* każdemu *elucescant*.

## §. XVI.

Za Granicą  
wszystko  
w perfek-  
cyi ieden  
stan drugie-  
go nie agra-  
wuie stan  
Szlachecki  
zagrani-  
czny.

A nayprzod Sasiedzkie Państwa Niemieckie, tym naybardziej coraz do naywiększey przychodzą perfek-cyi, że każdy stan w swoiey konserwuie się sferze, ieden drugiego *pro libitu non aggravat*, ale iak Szlachcić, tak Mielzczanin, tak y chłop, *suis quisque gaudet privilegijs & immunitatibus*; ieden drugiego *non impedit conditio-nem*, y każdy nie tylko swoiey pilnuie professyi, ale też ieden

ieden drugiego *fovet & conservat* tym sposobem. Ze stan Szlachecki jest na zaszczyt kraju, y ozdobę Oyczyzny, przez ktory Monarcha gubernium Xięstw Prowincyi, Powiatow, y wsi zawiaduje, y są *vicissim subalternæ Regum potestates*. Z tych iedni mają *limitatam jurisdictionem* iako to ci, ktorzy *in temporalibus* zostaią *officijs v. g.* Starostowie, Woytowie &c. na utrzymanie świętey Sprawiedliwości, ktoraby sami Monarchowie musieli *personally administrare* gdyby w ich Osobach *vicarias non exercerent jurisdictiones*. Drudzy mają w swoich Dobrach dziedzicznych, *independentem jurisdictionem*. Ten stan, lubo *splendide & magnifice* żyje, iednak własnego kraju swego, ani uboży ani *aggravat &c. v. g.* W Śląsku lub w Brandeburgiy ma Pan albo Graff za sobą Lokajow, ktorych od galonow srebrnych, lub złotych nieznac. Coż gdy te same galony, w Wrocławiu w Berlinie w Frankforcie nad Odrą, nawet y wpomnieyszych robia Miaszeczkach, ktorych gdyby Panowie y Szlachta, niezażywali, professya tych, co galony robia upadłaby. Toz się *vicissim* ma rozumieć o wszelkich potrzebach do stroju, dopieroż o karetach, szorach, mobiliach, y wzystkich *apparencyach* Szlacheckich, ktorych w naszey suppozycyi, zda się *per immodicum luxum* zażywaią, kraju iednak swego *non depauperant*, y owfzem wzystkie rzemiosła, przez to umacniaia, y daią rzemieśnikom *omnem modum vivendi & subsistendi*.

Stan zaś mieyski jest naybardziey nato od BOGA <sup>Kondycya</sup> postanowiony, aby swemi manufakturami przyodziwał <sup>Stanu Mieyskiego.</sup>  
P tak



tak Osobę Duchowną, iako też Senatorską, Szlachecką, żołnierską, y chłopską, y starać się Magistrat w każdym Mieście powinien, aby w nim wszelki rzemieślnik znajdował się taki, któryby wszelkie rzeczy, iakichkolwiek każdy stan potrzebuie suppeditował, y przez to każdy Rzemieślnik kilkoro Czeladzi chowaiąc, z niemi *consumit* owe krescencye Panow y chłopow, którzy nad swoją potrzebę maiąc: im przedaią, do tego bydło na rzeź, wełny na sukna Iny na płotna &c. do Miast wywożą, za co pieniądze od Mieszczanow biorą: a ci wzajemnie *consumendo* ich robotę *per honestam vitam*, pieniądze za towary nazad im oddawaią. Y coś się z nimi podobnego dzieie, iako z owym punktualnym zegarkiem, który ma w sobie iedno koło naywiększe, co wszystkich pomniejszych kołek y wielkiego perpendikułu *cursum & motum* moderuie, pięknie dzień, godzinami, godziny kwadranfami, kwadranse minutami dystrynguie, albo iak się dzieie z morskimi Oceanami, w ktore, lubo wszystkie zrzodła, rzeki, y strumiki całego świata wypadaią, lecz one z niego znowu się nazad wracaią, aby z większym wod szafunkiem, znowu do morza płynęły, *omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat. Ad locum, unde exeunt flumina revertuntur, ut iterum fluant* (*Ecclesiastæ* 1. Vers. 7.)

Chłopska kondycya jest dla agrikultury postanowiona od Pana BOGA, y do wszalkich robot ciężkich, do tego na obronę Oyczyzny, im tedy większa znayduie się liczba wiesniaków, tym jest gruntowniey y mocniey każde

Chłopska  
kondycya  
za granicą  
Naczyn  
Constit.

każde ztwierdzone Państwo, *ubi multiplicatur gens, ibi magnificatur lætitia*, bo do podięcia prac y fatyg żołnierskich, są sposobnieysy y trwalsi, á co więkfsza że w komendzie posłusznieysy, dla tego w każdym Państwie są náypotrzebnieysy. Przeto w Niemieckich kraiach *in elevationi Polo, & calidiori climate* położonych, gdzie całe pospolstwo, náyprzod nie tak ciężkiemi iest aggrawowane żaciągami, do tego w domostwach należycie opatrzonych, ciepłych, wygodnych y ochędożnych mieszkaia, *generatione sua in dies excrescunt & multiplicantur*, co wszystko náturalnym pochodzi sposobem, bo każda rzecz od BOGA stworzona *secundum exigentiam naturæ* przy uczynioney wygodzie lepiej się chowa, niżeli gdy *abjectè* y w mizeryi iest konferwowane. Do tego támeczni Obywatele utrzymuią swoje Miasta, Miasteczka, włości, przez ochędostwo w odzieży, tak náy mnieyszych, iako y średnich, lub podeszłych ludzi, przy mnogosci Sukiennikow, Płociennikow, Białoskornikow, Ponczośnikow, Szewcow, Kráwcow, Kuśnirzow, Kápelsznikow &c. á osobliwiey iednak Miasta maią profit wielki, z ochędożney konferwacyi dzieci, bo te *agilitate sua*, wiele *consumunt* przyodzieży.

Żołnierz w Rzeczy Niemieckiey byle *non excessivus*, Mnostwo miánowicie z Infanteryi choć náylicznieyszey, kraju nie uciemieża, gdyż erogowane *ex ærario publico* pieniądze, na zapłatę woyska, przez akcyzy, szteiergielty y co Miesiąc postanowione podátki, ná zad się znowu powracaia, náyprzod do Miast za sukna, flanelle, guziki, kápelsze

Mnostwo  
żołnierz  
za granicą  
państwo  
utrzymuie  
y wżyltkie  
kondycie  
żywi.



fze &c. Flinty, pátrontafze, ponczochy, trzewiki, przączki, płotna, zgoła woko zápruszyć niema ná sobie żołnierz coby w swoim nierobiono Państwie. Rzemieślnicy zaś mając odbyć, ná naymnieyszą rzecz rąk swoich dzieła, do Rzemieśla się záchęcaią, y Czeladź konferwuią, ci zaś wyzwalaiąc się co rok, *augment*, Magistrow liczbę, Magistrowie zaś skupuią wełny, skóry, y cokolwiek kray ktory subministrować może, do tego krescencye zboż, y Inwentarze bydeł trawia współ z żołnierzami, przez náwigacye nieszukaiąc z chlebem Cudzoziemskich Portow, w którym zaś kraiu, mało piechoty, mało y obrony, bo iazda prędka do potykania, ále też y do uciekania porywczeysza, á do tego nierownie bárdziej kray niszczaęa.

Zgoła winszych kraiach, iáko Krolowie y udzielni Xiążęta, tak & *omnes subalternæ eorum jurisdictiones*, náybardziej nád tym, rádząc *desudant, ut in omni statu augeantur modi sufficientiores*, do sustentacyi ludzi každego Krolestwa y Państwa. Wszelkie Miaśta, y Miaśteczka, są *Spiritus vitales*, ktore im *vivatiores* zostaia, tym całe *Corpus* owego Państwa iest zdrowsze. Prowidencya Boska tak doskonałe umiarkowała rzemieśla, że żaden wárfztat obeysć się niemoże *sine adminiculo* ubo-giego Pospolstwa, tak przy Mieście iáko y po wsiach mieszkaiącego. Y tak náprzykład reprezentuie wárfztat Sukiennicki, iák wiele on ludzi ubogich y podłych sustentuie y żywi? *imo*. Będzie ieden Kapitalista ktory skupuie wełny, y między Sukiennikow rozdaie. *zdo*, Są ubodzy

Wárfztaty  
Sukienni-  
ckie wiele  
innych  
utrzymuia  
kondycyi.

ubodzy ludzie, co też wełnę za zapłatą na trzy lub cztery wybierają części. 3tio. Są tacy co ją z kupy roztrząsają y oliwą smarują. 4to. Kámlarz, przez dwoie kámli, grubą y cienką kamluie. 5to. Po wsiach lub przedmieściach ubogie Niewyasty lub komornice, á często y dzia-dowie przędąc; na chleb zarabiają. 6to. Szpulowacz na szpulę mączkuiąc rżaną mąką y wysuszoną na wárzstat nawiia. 7mo. Dopiero Czeladź na wárzztacie sukno robią; (to też *considerandum*, że dwóch Czeladzi pilno robiąc postaw sukna przez trzy dni zrobia, więc na ten postław, tych co przędą, mieć muszą náymnię że dwadzieścia komornic po wsiach mieszkających, áby przędzie przez trzy dni na drugi postaw wystawili, żeby owa Czeladź niepróżnowała.) 8vo. Zrobione sukno do folu-fza. 9no. Sfolowane [do postrzygania. 10mo. Do Far-bierza. 11mo do Praszy daia. 12mo. Ow kápitalista co wełnę kupuie, przedaie pakami. 13tio. Inszy co postawami przedaie. 14to. Inszy co w kramie na łokieć przedaie. 15to. Kráwcy co zniego suknie robią. Niechże każdy zważy, takiey manufaktury Dyrektor, co tu ludzi y bliźnych swoich, á sług Chrystusowych żywi, do roboty zachęca y im sposob podaie życia. *Viceversa* ci co nad wárzstatem siedzą, *insensibiliter* przy pracy sustentuią ubogie pospolstwo, ktore im robot dopomaga, á tym sposobem *præcluditur* droga do żebranki. Coż gdybym o innych mówił Rzemieślnikach bo każdego *oculis res subjecta*, że do rzemieśla *concatenatim concurrunt*, *centenæ conditiones*, y lubo kupuiący iednemu tyl-



ko płaci Rzemieśnikowi, ale tenże wszelkie *necessitates* swoim kollegom inſzey Profesſyi płacić musi, y tak ieden drugiego robotą ſwoją *alit & ſuſtentat*. Do tego mają ſferę Prawem opiſaną, że żaden drugiemu wtrącać ſię niepowinien w iego rzemieſło tak naprzykłąd, że choćby ow ſam Rzemieſnik mógł inſzego konſztu potrafić robotę, to mu ſię niegodzi pod wielkim ſtrofem drugiemu chleb odbierać, do tego na Granicach Wizytatorowie Towary rewiduią, aby tych niewożono rzeczy, ktore w Pańſtwach Cudzoziemſkich robią, a w własnym znaydować ſię mogą kraiu. Podobnym ſpoſobem, naprzykłąd: niedozwalaia transportu Exemplarzow Xięgi iakiey roſkupnieyſzey za granicą drukowaney, ale ia w kraiu własnym przedrukuią, nawet Mſzały, Brewiarze, ſztychowane kuperſztychy, Geograficzne Mappy, Konkluzye, a nawet karty do grania muſzą bydź w własnym kraiu fabrykowane, aby pieniądze za granicę bez potrzeby niewychodziły, ale lud własnuy kraiu, cyrkulacyą ſwoją bogaciły, y Rzemieſlnicy odbytem własnym do roboty aby zachęceny byli. Muruią, buduią, y wſpaniałe eryguią, fabryki, Cudzoziemcy, ale ſwoim Rzemieſlnikiem, żaden w erygowaniu ſumpt *extra Regnum* niewychodzi, ale *intra viſcera* Pańſtwa, między ubogi dzieli ſię lud, y ſpoſob życia im podaie, do pracy zachęca, a od prożnowania odwodzi, nawet chłopu, własney niegodzi ſię ſtawić chałupy, gdyby w Cechu niebył. W Brandeburgii kto tylko w Mieſcie lub Miſteczku, ſtawia budynek, czwartygroſz Krolewski z ſkarbu

bu idzie *in alleviationem*, Goſpodarzowi podiętych koſztow. W Koſciołach nawet żadney rzeczy nieznáydzie, ktoraby niebyła ſwym właſnym Rzemieſnikiem zrobiona. Cechy piwowárſkie mają takie Przywileie, że nie tylko obcego piwa *intra mœnia* Miáſta niewożą ále y o dwie mile *circum-circa* nie tylko po ſwoich ále y po Szlacheckich wſiach ſzynkuia. Y lubo w tym zda ſię *aggravatio* ſtánu Szlacheckiego, ále tym ſpoſobem y wielka rekompensá, że wárzywa z ogrodow lepiej zpieniężą w tych Miáſtach, niź u nas pszenice y żyta. Ze ſá miáſta ludne.

Przytym wſzelkie *Generationes* Rodzicow, *non aggravant* w Samsiedzkich Pańſtwách, tym ſpoſobem. Iż náypzod Szlachecka młodź wychowáwſzy ſię w domu do lát dziewięci, idzie do Szkoł ná fundacye, ktore práwie, *quodvis territorium* ma dla ſwoich Alumnow, *in territorio* rodzących ſię, potym w lát ſzeſnaſcie do Kádetow, y tam *in arte militari* exercytuiá ſię bez wſzelkiego ſumptu ſwych Rodzicow, ztamtąd wyſzedłſzy idá zá Officerow pod Regimenty, w ktorych ſłuźbach, honoru y fortuny rázem ſię doſługuiá. W Miáſtach zá choćby ich było iáko náwyńcey, znáydá w oſnym lub w dziewiątym Roku życia ſpoſob, przez obránie iákiey profefſyi, do iákiey tylko każdy chłopiec chęć ma y ochotę, iedni do krámov, drudzy do rzemieſła, ktorych ieſt *variorum generum & ſpecierum numerus innumerus*, drudzy teź zá proſtych żołnierzow przyſtaia; Chłopſką zá kondycyá, wiele, *eactitudo* kraiu wtpiera y utrzymuie, ktory

Pan

*Generatio-  
nes non Gra-  
vant Rodzi-  
cow.*



Pen BOG *mirabili Omnipotentia providet*, tym sposobem, że żaden Rolnik obeyść się w swoiey partykularney roli bez Grábarza do Rowow bicia, niemoże, w generalney zaś Ekonomiy do Slámowania stáwów, lub náprawy budynkow, ktore co rok iedne *vetustate* się psuia drugie przez wiátry lub ognie ruynuią się, záczyń ci luzni ludzie, ktorzy się ná rolach po Rodzicach swoich pomiesćcić niemogą, udaia się ná ręczną robotę do Cieśli, Strychárzow, cegieł, y dachowek, do Wapniarzow, do Mulárzow, do Grabarzow, także do kopánia wszelkich Metallow, y Minerálów, do sypania wálów, y wybierania kánałow &c. *à potissima eorum pars* zá żołnierzy, ktorzy pod swoią kommendą, iáko mur przeciw nieprzyiacielowi stáwaią, *in cognitionem* kommendy niewchodzą, ále wszelkie z zupełną subordynacją wypełniaia ordynanse. Temi tedy kondycyami y sposobami żywiać się ludzie, choćby ich było tyle, ile w morzu piásku, kray bogaty, mocny, y nieprożnowaniem BOGU przyjemny czynia.

## §. XVII.

Polskie rzá-  
dzenia się  
iak są prze-  
ciwne za-  
grani-  
cznym.

Tę krotko pokázawszy zágranicznych Państw *Regiminis* maxymę *condescendo* do nášego Polskiego kraiu w Rządach przyiętych maxym, ktore, iáko *opponuntur* dobrym Rządom, tak látwo kombinować każdy może, że nie *Clima*, lub kraiu przywára są okázyą mizeryi. A náypzod Náyiásnieyszy Krol, z całym Dworem swoim, y z Jáśnie Oświeconymi Xiążęty, Ministrami, Senátora-  
mi &c. cokolwiek maia po Pokoiach Argenteryi, Galan-  
teryi,

teryi, Obiciow, Zwierciadeł, mobiliow, Obrazow &c. to wszystko wielkim sumptem, w Cudzych kupione kra-  
 iach y niemniejszy sprowadzone. Coż dopiero o stro-  
 iach pisaćbymi potrzeba, z ktorych iedne, prawie co  
 ćwierć Roku *variantur* w modach, drugie *usu consu-*  
*muntur*, a postatemu że wszystkich Jchmościow, począ-  
 wwszy od stopy do głowy na spilkę żaden niema na sobie,  
 coby w Polścze robiono, y nie tylko sami Jchmość, na  
 sobie żadney Oyczystych robot nieczynią konsumencyi,  
 ale y wszyscy im służący, tak stanu Szlacheckiego, iako  
 y nawet ani *Plebeij*, albowiem służący, Lokaie, Pachoł-  
 cy, Woznice, Forysie, Pajucy, Mafztalerze, w kárma-  
 zynach, Atłasach, Suknach Francuskich, Norderaeh,  
 chodzą, y oneż potym na flotach y różnych posługach  
 wniwecz obracaia. Dopieroż Pasy Perskie, Szafiány Tu-  
 reckie, różnego rodzaju futra, nie tylko dla wygody cie-  
 pła, ale y ozdoby stroiow zażywane, kto wyrazi słusznie  
 iak ubożą Polskę, a Perskie, Tureckie, y Moskiewskie  
 Państwa bogacą. Osobliwie iednak gdy przyidzie uwa-  
 żyć *muliebris sexus* stroynice, ktore dzień y noc o wy-  
 myślnych stroiach y modach nie tylko myślą, ale ziecha-  
 wszy się z sobą, o tym radzą, bez tey reflexyi. że Pan  
 BOG Adamowi y Ewie, za przestępstwo *nuditatem* okrył,  
*ut operiret eos*, zład każde człowieka odzienie, iest to  
 pierworodnego grzechu kroy, y sukienka, ktora niepo-  
 winna w pychę y chępliwość bydź obracana, a ieszcze  
 z ruiną y szkodą Oyczyzny y lubieżności fomentem, y  
 iako niedbalstwo y niechluyność iest wielkie *vitium*, tak

Q

zbytni



zbytńi stroy iest nie mnieysze, gdyż *omne nimium, vertitur in vitium.*

Stan Duchowny.

Jdę potym do Duchownego u nas stanu; Ten także począwszy od Jchmościow Xięży Biskupow, aż do Plebanow, żadnego z odzieżey swoiey oprócz iednych trzewikow (y to, y te *passim* z Angielskich skor bywają) nieczyni profitu, y nie ieden się taki znáyduie, który *in excessu* stroiow, równa się stroynym Damom. Klášztory nawet, excypowawszy niektóre, iáko to Bernárdynow, Reformatow, y Kápucynow, bo ci swoje manufaktury mają, *enervant* z pieniędzy Polskę, co rok, nie ieden million ná Westyarnie posyłaiać ná Jármarki Frankfordskie, Wrocławskie, y Gdańskie, á wełny sami zá granicę przedaia; ktoremi wełnami gdyby w Poliszczu wyrábiano, nie kilka milionow pospolstwa, przedzeniem iey, miałoby sposob utrzymywania życia swego.

Stan Żołnierski.

Stan tudzież Rycerski to iest żołnierski, mając postanowioną przez Tráktatowá Konstytucyá regularną pułkową płacę z samego Pogłównego oprócz Hyberny kwárt y Cíow, która w Koronie ná Rok *efficit* 3940476. groszy 22. w Wielkim zaś Xięstwie Litewskim, taż płaca *efficit* Summę 2046.66. y groszy 20. skoro tylko te Summy do rąk ich przyidą, tak záraz y wychodzą zá granicę, zá Atłasy, zá Sukna Holenderskie, zá Futra, zá Strzelbę, potym do Grekow zá konie, do Ormianow zá Rzędy y siádzienia &c. nieuważaia ná Konstytucyá Anni 1620. folio 5. *sub Titulo o Żołnierzu*, która tak sonat. *Zbytkom zabiegaiąc postanawiamy; aby żaden żołnierz niemiał w*  
imyd

Ryn-

Rynsztunku nâ koniu złota, ani srebra, zgola nie tylko od żelaza y rzemienia, sub pana amissionis stipendij. A do tego *ex quo* w autoramencie Cudzoziemskim Jchmość Panowie Officerowie znayduią się Cudzoziemcy, radzi z Cudzych kraioy sprowadzaią bärwy nâ Regimenta, y kontentuiąc *exactiori opere* ludzkie oko, *exwisceruią* z pieniędzy Oyczyznę.

Stan zaś mieyski, ták w stołecznych, iáko y pártym-  
kularnych Miástach, nieuwazaiąc nâ naturę stánu swego  
od Pána BOGA dysponowanego y postanowionego, aby  
wszelkich Rzemieśł wársztatowych *exercitio* wśzystkim  
stánom supplementował y prowidował *necessaria*, nie tyl-  
ko *muneri & professioni suæ* zádosyc nieczyni, ále przy  
emulacyi z Jchmość Pánami Szlachtą w stroiach y modach  
wiele pieniędzy w Cudze Państwa *evehit* zgwáłtowną  
postpozycyą tylu Konstytucyi: iáko to Anni 1613. fol. 23.  
*lex sumptuaria* Anni 1620. fol. 11. Anni 1620. fol. 20. Anni  
1655. fol. 37. Anni 1683. fol. 6. W Partikularnych zas  
Miaścetzkach, ktorym Panowie propinacyi nie po od-  
bierali, piwo koleiną robią a gorzałkę co dzien palą, y  
kazdy z nich na przodku, tak zryнку, iáko z Ulicy, iest  
Gorzelanym a w tyle wywarem tuczác wieprze iest fwini-  
arzem iak chłop przywiezie na targ zboze, to ie na borg  
od niego wezmie, kmotrem go zowiąc gorzałką poi, alž  
upoi. J iakieź potym owa Skrzętnosc Ekonomyi Jego  
Błogostwienstwo Boskie na się sćiága. A to wiele na  
zbiera za gorzałkę piniądzyporządkow za nie nie mało na  
sprawia ze by się pokazał y w urzędzie siedział.

Stan Miey-  
ski w Pol-  
fzce.



A w tym wiednym momencie sprawiedliwość Boska Gwałtowny ogień przepuści y w perzynę wszystkie dostatki obroci y zowego Joba Charłak się staie. A tego nie uważa y nicht mu też tego nie rozważa, że zbyt nie tylko Szynkowanie Wodki, ale y w łudzenie w Chłopa, do picia nie iednego podciwego Wiesniaka. Z Cnoty y podciwości wyzuło, nie iednemu życie skrocieło, a dopieroż kiedy się nie wiednym gorzałka. Zapaleła, y iegoż umorzyła, więc jakim się rzemięciem owi mieścza nie bawili, taką też zapłatę wzięli y dla warsztatu Gorzalczanego pogorzeli, a często bywa że y kościół y plebania zniemi zdymem poidzie sprawiedliwym sądem Boskim. Ze na to patrzył temu się dziwował, a o to nie nie mówił.

Chłopska  
zas w Pol-  
ficzne kon-  
dycya.

Chłopska zaś kondycya, na ktorey, tak prywatna własnych Pánów y Dziedziców fortuna, iako y *publicum* zawisło *aerarium*, iest ziedney strony *oppressa*, zbyt niemi *sine respirio* zaciągami, z drugiey strony kontrybucye y podatki Regulárney Płacy tak ią corocznie *enervant*, że ledwo przy siermiędze y chodakach zostać musi. Uważając tedy u nas *naturalem* rzeczy *ductum*, niemożemy się na inſze przyczyny w nieszczęściach naszych skárzyć, widząc oczywiście, że *concatenata malorum serie*, iedna *extremitas* niepomiarkowanego w Pánach zbytku, drugą pociaga za sobą *extremitatem* mizeryi, ubogiego ludu, te zaś obie wiążą ręce Rzemieśnikom, że na swoją robotę żadnego odbytu nie mają; tym sposobem náprzykład, znájdzie się w jakim Mieście Ślusarz, któż od  
niego

niego cò kupi, gdy u Panow ná Pokoiach Angielskie zámki, á u Pospolstwa wszystko zámknięcie w záporach, á miasto záviašow ná wtkach. Albo gdy Sukiennik sprowadzi się, komuž Sukno przeda, kiedy Panowie ze sługami, z Pajukami &c. Holenderskich Suknach, á Chłopi w Siermięgach chodzą, nawet Pánowie w żółtych botach Ormiańskich, á chłop w chodakach, więc tego Rzemieśla Magistrowie, zániedbywać muszą swey Profesyi, toż o inszych prąwdzi się kunsztach, á w Ekonomiy Generalney te dwie maxymy *concatenatim* & *correlativè* obserwowane bydź powinny, sprowadzenie Rzemieśnika, y obmyślenie mu konsumencyi iego roboty, bo nas *edocet*, prywátna experyencya, wodnego młyna, któremu dobry Gospodarz nie tylko *ductum* wod sprowadza ná koła, ále y zá kołami áby owe zbierane przed młynem wody, *suum* miały *descensum*, wszelkie *obstacula amovet*.

Niech każdy uwagę swą zlustruie Swiätnice Boskie, Swiätnice  
Boskie w  
Polszcze  
Cudzo-  
ziemcy bu-  
dują y  
murują. ktorých w iednym mieyscu, iáko to po Stołecznych Miastach iest názbýt, bo co ulica to Kościół, á po wsiach zaś mało, gdyż do Párasiy ludzie mieyscami o trzy mile chodzić muszą. Te, lubo są murowane, ále kim, oto Architekt, Magister, Podmagistrzy, z Cudzych kraioy, á częstokroć y Czeladź, ci mając w Śląsku lub w Márgrabstwie swoje Domostwa álbó Kámienice, ciągną się zá robotą iák pszczoła zá kwieciem po Polszcze aż zá Wárszawę, więc ktore przez láto zárobiją u nas, zimie z żoną y dziećmi *consumunt* u siebie zá gránicą, zárobione



bione pieniądze w Polfcze. W tych Kościołach cokolwiek znáyduie się Ołtarzy, boday ktory iest żeby go Polska wystawiła ręka, cokolwiek iest Ornatow, Kap, Antependyow, y innych sprzętow Kościelnych, tych wfzystkich materye y bławaty, Francuska, Niemiecka, lub Holenderska ręka robiła. W Częstochowie iest taka Monstrancya, o ktorey sam Jmć X. Przeor czynił mi relacya, że ią złotnik w Hamburgu robił, y od roboty wziął czternaście tysięcy tynfow, což dopiero o innych apparencyach.

W iednym  
kościelach ro-  
znosc mo-  
dlących się

A co więkfsza, iakże się w tych samych Kosciołach prezentuiemy BOGU, oto Panowie y ich słudzy *nimis splendide*, poddani zaś ich *nimis abjecte y deformiter*, Panow konie przed Kosciołem stoia w iedwabnych licach, srebrnych szorach, od tłuściości ledwo się nieśpała, a chłop poddany nago, bofo, chudo, w tymże Kościele modli się razem z Panem, y iakże wołaia do Stworcy swego? oto prawie *uno labio*, *Panie Boże moy!* a Panowie wzajem *eodem* od Poddanych swoich *gaudent Titulō*, kiedy ich *Panami* chlōpi zowia, a ieżeli iakieſzkolwiek *reciprocē refundunt* na ſwych Poddanych *beneficia*, ktore ſami od Pana BOGA *percipiunt*, iako to naprzykład wolności, to należałoby przynaymniey połowę w zaciągach darrować, ale u drugich Niedziele y Święta się niewybiegaia. Potym wfzystkie intraty, ktore tylko Panowie maia, ſa iedne zpotu czoła poddanych, drugie z ichże ſamych rak z karczem pochodza, a z rak Pańskich y ieden grosz do nich niewraca się, ale obraca się do Węgier za wino,

do

do Cudzych kraioŵ za ſtroie, y poddanych pieniądze iako w iaką przepaść, w ręce Pańskie, bez zadney cyrkulacyi, bez żadnego powrotu, wpadaia na za wfze.

Muruia niektórzy pobożni Duchowni y Swieccy Pa-  
nowie Kościoły, y Kłaſztory, ale ie tak muruia: Panu  
Mgiſtrowi Niemcowi czternaście złotych natydzien, Pod-  
magiſtrzemu dwanaście, Uczniowi dziesięć, y każde-  
mu z nich po dwa garce piwa na dzień, à ſwoiem Kato-  
likom poddanym do pomocy y do wożenia materyi dar-  
mo po zaciagu chodzić każa; y *passim* owo murowanie  
tak zruynue maiętnoſci, że poddani od czeladzi y In-  
wentarza odpadną dla preagrawacyi roboty, Cudzo-  
ziemcy ſię ſpanoſzą, gdyż Panowie tego koniecznie pre-  
tenduia, żeby przy Fabryce, ſwoim zwykłym trybem  
ſzło oraz y Goſpodarſtwo, przeto nietrzeba ſię dziwo-  
wać, że czaſem choć ieſzcze nowe ryſuia ſię mury y pu-  
ſtoſzą, à częſtokroć y dokończyć Pan BOG niepozwala.  
Co tam Pan BOG Paralipomenon Cap. 22. V. 8. zakazał  
Dawidowi, choć Mężowi według ſerca ſwego (*Viro ſe-  
cundum Cor Dei*) à Salomonowi choć na wſzytko złe ro-  
ſpuſzczonemu Libertinowi, pozwolił ulubioną ſobie Przy-  
bytku Pańskiego wyſtawić ſwiatnicę, przeto że Dawid w  
Woynach, y krwawych bataliach ſwoich, ſiła krwi wyto-  
czył, à zaś Salomon był pokoy kochaiacy: *Factus eſt  
Sermo Domini ad David dicens multum ſanguinem effudi-  
ſti, non poteris ædificare Domum Nomini meo, tantò effu-  
ſò ſanguine coram me. Filius, qui naſcetur tibi, erit Vir  
quietiſſimus. Ipſe ædificabit Domum Nomini meo.* Toż  
prawie

Kościółow  
murowanie  
Cudzo  
ziemcow  
bogaci wſie  
podwyſzſzo  
nymi zacią-  
gami rui-  
nuie.



prawie famo widziemy y pod nasze czaſy w Oyczyźnie naſzey, że Pan BOG ſprawiedliwy odwraca Twarz ſwą Nayſwiętſzą od tych, co mu Pańskie wſpaniale wyſtawia-  
ia Świątnice, przeto, że te wyſtawiaia z krwawym czoła  
potem, z krzywdą, y z tyſiącznemi przeklęctwy ubo-  
gich poddanych kmiotkow trapezowanych, uciemiężo-  
nych, angariſzowanych: *Multum ſanguinem effudiſti, non poteris ædificare Domum Nomini meo, tantô effuſô ſangvi-  
ne coram me.*

Wſie Mani-  
ſtowskie  
kwakro-  
skie y Dy-  
ſydentskie.

Niech ciekawość czyia zluſtruie wſie Dyſydentskie, Maniſtowskie, à poniekađ y Kwakrowskie, y w Przywi-  
leciach ich obaczy, że w kaſzdey ich wſi, więcey kmieć  
od iednego ſładu ſwoiemu Dziedzicowi niepłaci czyn-  
ſzu, tylko talerow dzieſieć, albo dwanaſcie, à *è con-  
verſo*, gdy kmieć Polſki chłop Katolik na rownym ſled-  
zie zaſiadzie, muſi co dzień Pañu troygiem zaciąg odra-  
biać, więc wiedzonym roku dni poſzednich mamy 271.  
rachuiąc *ad minimum* od iedney Oſoby nadzień popuł-  
złotego (lubo żaden Cudzoziemiec niebędzie nayliżſzey  
roboty robił od złotego) poſtaremu pokazuie ſię że pod-  
dany Katolik ordynaryinym trybem Pañu ſwemu wypłaca  
od iednego ſładu robiąc troygiem, złotych 406. à coſ  
gdyby tłuکی y Święta do tego ſkombinować, à coſ mo-  
wić kiedy ieſzcze ciż kmiotkowie przytym muſzą poda-  
tki Rzeczypoſpolitey, iako to, pogłowne pułroczney  
płacy, ſami znosić, niemniey y kontrybucye od Inwa-  
zorow nakazane. Niech tedy kaſzdy roſtropnie zważy,  
ieſzeli to nie ieſt w ſamey rzeczy eluzya z Pana BOGA,  
pro-

prosić go po Kościołach, przed Świętymi Ołtarzami, o Exaltacyą, Kościoła Świętego Katolickiego, o poniżenie Herezyi, á iakże to bydz może, gdy Herezyi w swoich Dobrach przy wolności żyć pozwalamy, á swoich Katolikow w oppresyi nieporównaney zachowuiemy, sposób życia im odbieramy. Częstoć Jchmość Dziedzicy taki dyskurs prowadzą z sobą, *inculcando* Poddanych swoich, że są gnuśni, ręce opuszczają, nic sobie nie tylko niebudują, ale nawet zbudowaney niepoprawią chałupy. A tego nieuważają, iak owemu Gospodarzowi ma bydz miłe życie, gdy go codzien włodarz z batogiem na zaciąg bez najmniejszego odpoczynku wypędza. Y sami się Jchmość po sobie niemiarkują, że gdy ich raz przez życie, przez inkursyą nieprzyiaciela *calamitas* dotknie, zaraz ręce sami opuszczają, własne porzucając dobra, allegując dla justyfikacyi procederu swego, á ktoż może tam wytrwać? drugi Pan będąc myśliwym, wyiedzie na łowy ze psy, y gdy widzi że mu dziś dobrze goniły, nazaiutrz im odpoczywa, z racyi, że mu się psy zwlekły, á takiey kompasyi nad bliżnim Katolikiem niezżywa, iaką sfatygowaney bestyi świadczy.

Pozywaia się Dziedzice o Poddanego zbiegłego wielkim sumptem, bo czasem sprawa w Trybunale kilka tysięcy kosztuje, ktorego wygrawszy, osadza w złej chałupie, zaciąg codzien robić każe y częstoć owego niezwyčajnego do tak ciężkiej pracy kmiotka, w rok albo prędzey z żoną y dziećmi umorzy, y nie *satius* że było o niego się niepozywać, á dobrze konserwować

Pozywaia  
o poddane-  
go zbiegłe-  
go Pano-  
wie.  
R podda-



poddanych, bo *sub onere levi & suavi jugo* mieliby poddanych aż nad to. Rzeczpospolita obmyśliła żydom, Jurisdykcyą, dla administrowania sprawiedliwości przez Jchmość Pánów Podwojewodzych, á Kátolikow Poddanych, ná niedyskretney dyskrecyi Pánów własnych zofstawiła, y wiele Konstytucyi iest, *augendo* prerogatywy żydom, á cokolwiek zaś ich iest, o Kátolikach Poddanych, wszystkie *in aggravationem* ich są formowane. Swego czasu Krol Pharao Egipski *excusabilior* ná Sądzie Bożym będzie, niż my, bo ten lubo zaciągami opprymował lud Jzraelski y persekwował go, lecz sam był *Cultor Idolorum*, ktorych nieprosił o podwyższenie Kościoła Jzraelskiego, ále swego Bałwochwalckiego, dla tego też ten lud Bałwochwalstwu swemu przeciwny, persekwował robociznami y zaciągami, á swoich w wolności konserwował. Przeto nie trzeba się nikomu dziwować, że Pan BOG od naszych modlitw uszy zátula, od niesprawiedliwzych spraw, oczy zámruża, bo iáko my Poddanym swoim Kátolikom, niezáchowuiemy sprawiedliwości wprywatnych naszych Jurisdykcyach, tak wzáiemnie nam Pan BOG ucha áni oka łaskawego niepokazuie. Niech każdy ostatniey Elekcyi zważy *dissonos sensus*, to uzna, że Elekcyą była, przez Pánów tych, ktorzy życzyliby sobie byli *pro conservatione* Práv y prerogatyw swoich *unanimitate gaudere*, á oni sami swoim Poddanym, ciężkim przykrząc się Pánowaniem, sprawiedliwym Sądem Bożym, *dissonantia votorum* są skáraní. Nie wchodząc głębiey w tę dygressyą wrócam się do kontynuacyi

nuacyi odpowiedzi memu Obycyentowi, dowodząc że to każdy (proſtym terminem mowiąc) kłama, kto zgania ná *Clima*, że mamy *penuriam* ubogiego kraiu. A *Clima non* zaż niepod iednym *Clima*, *Koscian* Powiatowe Miáſto, *cauſat mize-* y Grodowe, á iáka rożnica od Samsiedzkich, *Leszna*, *Szmigla*, *Boianowa*, y *Rawicza*; *Dolska* Biſkupiego Miáſta, od *Ponięca*; *Quæ comparatio* Torunia, do Wrocławka, Jnowrocławia, Chełmzy, y Chełmna. Więcey powiem: *Choynice* od rzeki portowej y ſtátkonofney odległe, á zátym do handlow nieſpoſobne, zaſ *Bydgoſzcz* Port do wſzelkiej náwigacyi wygodny, á poſtaremu *Choynice* máłym názywáią Gdańſkiem, á *Bydgoſzcz* gorſzy od *Mosiny*, y ták bym całą wyliczył Litanią, że nie *Clima* to winno, ále zle maxymy, ktore *evertunt noſtrum ſtatut*. U Diſsydentow *bono ordine res parvæ creſcunt*; á u nas Kátolikow *malô, maximæ dilabuntur*.

## §. XVIII.

Może mi ktokolwiek zárzucić, że lubo wpráwdzie Piniądze wiele pieniędzy wychodzi z Polſki, ále też *viciffim* wiele wychodzą, przychodzi za przedaże wołów, koni, zboż, Dębów, ale y przychodzi z potaziow, wełny, konopi, Inow, miodow, woſkow &c. zagranicy. A co więkſzą przed każdą Elekcyą, ná fakcyę poſtronnych Potencyi wiele milli onow do Polſki wchodzi, y to wſzyſtko znácznie kompensuie zátó, co wychodzi. Na to odpowiadam: że ná fakcyę wiele pieniędzy wchodzi, Odpowiedz ále długoż trwaią. Po Elekcyi Nieboſzczyka Krola, wiele nato. było kopowcow Saſkich, y Tálerow Lunemburskich R 2 námno-



námnożyło się, ále nád dwie lecie się nam nieprezentowały. Do tego żaden z Pánow, zá zboża y wełny tyle niewéźmie, wiele ná korzenia, sukna, bławáty wyda, á ieżeli Pan Szyper gotowizny co przywiezie, to się do Węgier ná wino przeniesie, á ná ubogiego Poddanego, y ieden grosz nieściaga się, y táki się w tey strápioney Polszcze w nąszych Pánach znáyduie *obcæcatus luxus*, że nie tylko te pieniądze *inaniter consumunt*, co z swych dochodow odbieraią, ále gdyby Wszzechmocność Boska, táki spuściła z Nieba deszcz ná nas, áby co kropła, to czerwony złoty spádał, y po kostki wysoko nápełnił Polskę, toby też same pieniądze długo u nas nie trwały, ále iáko wody do Rzek y dołow *suum decursum* maią, zgor y págorkow; ták też y te pieniądze przeniosłyby się do *Wrocławia, Lipska, Frankfortu, Berlina, Gdańska, Krolewca, Rygi*, zá szory srebrne, zá kárety, zá mobilia, zá serwise, zá partery, zá drogiety &c. Do Grekow, Persow, Ormianow, zá Tureczyzny, obicia, kilimy, rzędy, Tebinki, do *Moskwy* zá Sobole, y Futra, zá wina do *Węgier*, zá korzenia do *Amsterdamu* &c. owe zaś suknie y mobilia, y po prostu mówiąc cácka, poniszczyłyby się y przetrwoniły iedne ná slotach, drugie przez złą konserwacyą, aza kilka lat, znowuby był niedostatek, y ná *Clima* nárzekalibyśmy uśtawicznie.

Reflexia na Zokazyi ze wiele piniędzy na kazdą Elekcyą do Pol-  
 Elekeya ski wchodzi, tę dygresyą Czytelnikowi, a zas tym Jch-  
 krolow dla Msciom co podczas Elekeyi Cokolwiek brali, reflexyą  
 nie ktorych Czynie. Ze panuiąc uniasygmunt August nie inszą inten-  
 cyą

cyą *ex Successivo Regno* uczynił *Electivum* y Obieranie krolow nam nadał wolne ; tylko zeby ta sama Elekcyą, od instynktu. Ducha Świętego dependowała ; dla tego tez ią *ad commune arbitrium* podał ; y obwarował aby *ne mine contradicente* stawała : A ze Duch Święty w ięzykach ognistych na Chrystusowych w chodził Apostołów , ale nikogo złotem nie obfypywał ; Więc wtym nietylko z Nadawcy prawa tego , ale y z Pana Boga wielka eluzya się dzieie : Do tego kto pieniądze bierze powinien wiedzieć za co , y owa rzecz za którą bierze , powinna bydz Jego własna : A ze kazda elekcyą , od całego Pospolitego dependuie ruszenia , toc spólną nie swoją rzecz przedaie , a iezeli spólna , to otym kupnie powinni bydz wszyscy uwiadomieni , y w to kupno wchodzić. A co większa ze ich było tak wiele , ze y przed konwokacyą prezenta y pieniądze brali , y owego konkurenta ubespieczali , który gdy by nie był od pieniędzy brancow affidowany , y asekurowany , to by w konkurencyą , y w kandydacyą , nie wchodził : a często się trafia ze owego kandydata , miasto krolew , to z pieniędzy obiorą : *a quæ potym restitutio* ? Coby iezcze należało o tych pisać , co od iedney y drugiej przeciwney strony brali , a potym na wotywę *de Spiritu Sancto* iak nie winni Aniołkowie do kościoła wchodzić , y razem *Veni Sancte Spiritus* głośno śpiewali y prosili Ducha Świętego o instynkt : A oni go iuz dawno przedany wżkatule lub w obu kiesieniach dzwigali , nie mając tey reflexyi , ze nie Elekcyą ale kref ludzką sprzedawali ; bo tę kontrowersyą arma zawsze *decidunt*,



*cidunt*, za takie zas *lucrum* było biefowi *fulcrum*, y wtym nas *experientia edocuit*. Ze Ci Jch - Msc. co za cudze zycie piniądze brali, swoim się długo nie Cieszyli; tę dygresyą krotko namieniwszy.

Wracam się *ad Continuationem operis* mówiąc zegdybysmy mając wzgląd ná Práva násze, ná *Leges sumptuarias*, nie *cum effrænato luxu* żyli, gdyby welny po wsiach komornice zá piniężną záplątą przedły, po Miástach zaś fukna robili Sukiennicy, y rózne manufaktury powprowádzali, toby nas potrzeba nieprzynagliła zboża zá gránicę wywozić, ile że násze same Miásta przy częstych Wársztatach opátrzyłyby znaczną konsumpcyą, my zaś *vice versá, cum plebe consumeremus* Rzemieśnikow robotę, y tak *insensibiliter augerentur in immensum omnes artes opificiariæ* y piniędze w kraiu zostawałyby, à zá gránicę niewychodziły, ále że pod czas pokoju o tym nie myśleliśmy y nieradziemy, dla tego też nas Pan BOG woyną nówiedza, która woyna impet swoy náywiększy wywierać zwykła ná Pánskie apparencyje, ktore że z Cudzych wyfzły, w Cudze też wracaią się kraje, Jedne, Partya przeciwney Pártyi zábiera, drugie wpodziemne lochy pochowane pobutwiały, trzecie złodzieie pokrádli. Slowem w czym był náywiększy *luxus cum præjudicio proximi* pod czas pokoju, w tym też pod czas woyny, náywiększy bywa decess, *per quæ, quis peccat, per eadem punitur*.

## §. XIX.

Ponieważ wyżej námieniłem; że kaźdey porządkney Rzeczypospolitey wszystkie Miasta, są to *Spiritus vitales*, zacyzym należy mi krotko námienić, drugie przyczyny, dla czego wszystkie nasze Miasta wruinę poszły. Oto náypzod. *beneficia* te, ktore od Monarchow y Dziedzicow mają wolne piwa, y gorzałek robienie, staie się Obywatelom Miast okazyą zguby y ruiny, každy Mieszczanin całe życie nad szynkiem y wárzeniem wspomnionych likworow trawi, á o Wársztatowey niepomyśli robocie, często do Bractwa schadzaiąc się Mieszczenie, o ledaco strofuią się, y winami okładaia, nie dla słuszności, tylko dla pianaństwa. Gdy chłop ná targ w Święto zboże przywiezie, od niego Piwowar przy gorzałce targuie, kmotrem chłopu mianuiąc, dawszy mu cokolwiek pieniędzy, *ad rationem* na przyfzle Święto, każe mu nietak po resztę przyiść, iako aby go dłuższym szynkiem gorzałki, *in potiori* wykwitował *parte*, y tak y Mieszczanin, y chłop w Niedziele y Święta Miasto Nábożeństwa, ná pianaństwie czas fromotnie tracą, y przeto doświadcznoa iest rzecz, że každy chłop blisko Miasta hultay, á iako w Cudzych krajach Miasta, nie tylko chłopow, ale y pospolstwo sposobami mianowanemi konserwuią, tak u nas pianaństwem psuią.

Trafia się, że bywaią *per pia legata*, alienowane naylepsze grunta, ktore iak prędko w Duchowne dostaną się Ręce, *immunitatibus Ecclesiasticis* zafzczycać się zwykły, á Tariffa, tak podymnego, iako y pogłownego *vi-gore alienationis* nie iest umnieyszona, y owi *superstites* Mie-

Przyczy na  
ze miasta  
Polskie  
wruinę idą,

Immunita-  
tes Ecclesia-  
stice iako y  
Nobilium  
vi-posseffiones  
miasta rui-  
nuia.



Mieszczanie *pietate* zmarłego są *gravati*, gdy *ferre onus* podatkovania, nie tylko ze swych, ale y z alienowanych gruntow, kamienic, Dworcow, mułżą, y ow nieboszczyk, puki żył, płacił podatki publiczne, *à post facta sua*, iednym Testamentem, stał się *absolutus Dominus*, że z gruntow swych podatek Rzeczypospolitey bez formowania Konstytucyi zniósł, a ściśleley rzeczy obserwując, *nec est potestatis* całej Rzeczypospolitey lubo iest *Domina Furium suorum*, libertować od publicznego podatku, *sine diminutione* Taryffy. Wiele nowych Fundacyi, Klasztorow. Bractw, y Altaryi, przez Konstytucye otrzymały swoje approbacye, y niektore z uwolnieniem, *ab omni onere* podatkovania, ale takowe approbacye są *cum gravamine* Miałst & *injuriam Possessorum*, zaczym *tenetur* cała Rzeczypospolita takowym Miałstom diminucyą uczynić Taryffy, y obmyślić zkad inąd rekompensę żołnierzom, ktorzy *vigore* regularney płacy, według zwy czayney wybierają Taryffy, boć ieżeli Rzeczypospolita z swoiey Kasy; na murowanie Kamienic (tak iako w Brandeburgiy) grosza niedaie, to przynamni, niech nie bierze. Do tego niemasz żadney Kamienicy, ani Domołstwa, lub gruntu bez Duchownego długu, ktore długi wielu z Dziedzictw rugowały, y częstokroć *rigore excommunicationis*, co miał bydź Gospodarz *à Divinis privatus*, będzie z Kamienicy *orbatus*. *Pari methodo* Szlachetckich Kamienic y Dworcow *immunitates*, wiele ruiny Miałstom przydają, *ex quo fonte* zaś Ichmość *has prerogativas* w Miałstach uzurpują, tego *in Volumine Legum* doczy-

doczytać się niemożna, do których Kamienic, żaden Szlachcić prawa by przyzwoitego nie miał, gdyby Mieszczanin swego nie ustał. A że Mieszczanin przedaiący płacił poda tek publiczny, więc należy go y następcy jego płacić, według axioma Jurisdycznego, *qui succedit in bona, succedit in onera*. Rzeczypospolita wiele Kamienic Szlachekich libertowała, ale *sine diminutione* Taryfey, a przeto *gravavit residuitatem* mieszkających, temi zaś postanowionemi przez Konstytucye libertacyami Szlachekich Kamienic, *evidenter* się pokazuje, że nielibertowane podatek płacić powinny; ktożby daley mógł wyliczyć *gravamina* partykularnych Osob, dla których Mieszczenie *securitatem* niemając *abjectè* y w depressyi żyją, y ztąd to na Oyczyznę naszą zlewa się często *illuvies factorum*, bo ruina Miast sprawuie dezolacją wsiow, gdy chłop krescencyi swej niema komu sprzedać, dla ktorey mizeryi *nervus belli* upada, tak dalece że terażniejszy komput Woyska choć dość szczupły, wielce iednak obciąża podatkiem zdezolowane wsie y Miasta.

Do tego z wielkim wstydem Narodu Polskiego, tak Portowym, iako y partykularnym Miastom, wszystkie *commercia* po odbierali żydzi, bo żadnego niemasz towaru, którymby oni nie handlowali, nawet *in opprobrium nostræ fidei*, Szkaplerze y Koronki przedaią co swemi oczyma, *non sine sensu doloris* widziałem, do tego różne *exercendo* Rzemieśła, iako to Kuśnierstwa, Slusarstwa, Złotnictwa &c. choć z małym zarobkiem lub żadnym każdą rzecz przedaią, nato aby od naszych Katolików

Zydzi kup-  
cow wyte-  
pieli y w  
Miastach  
*Commercia*  
poodbie-  
rali.



*eiusdem artis sive mercaturæ* ludzi kupujących odstręczali, tak dalece, że w Prowincyi Małopolskiej y Wielkim X. Litt. żadnego Miaszczka nieobaczysz, ktoreby wcale żydami niebyło napełnione. Y lubo wielu Statystów znayduie się takich, którzy zdezolowane, osobliwie Portowe miasta publikami radzą reparować, naprzykład *Krakow y Grodno* Seymami, *Lwow, Radom* Kommissjami, *Piotrkow, Lublin, Wilno* Trybunałami, ale *cum venia* Ichmościow, nieprzypadam na ten sentyment y tak odpowiadam: *Datô hóc* aby to *adequatum* było *remedium* reparacyi Miaszt, iednak ná tak obszernie Krolestwo bardzo mało Miaszt, by się znaydowało *inflore*, gdyby infzych sposobow Rzeczpospolita przedsię brać nie miała, co więkfsza że codzienna uczy experyencya, iż nasze publiki, bardziey ruinuią niż reparuią, nie tylko Miassta, ale y wsie, nadziesięć lub więcey mil wkoło siebie leżące, áto tym sposobem, że każdy chłop wszystkie siana, słomę, y owsy wywiezie iednym koniem do ta kowych Miaszt y przeda, dla tego tez nie funduie się w Inwentarz, à przez to mierzwa upada, y role iąłowieią, sami tylko wiedney chałupce, lub w budce, bez obory w podworcu iak pułtelnicy mieszkaiać, w nic się niefunduią, przeto Panowie Dziedzicy, na takowe utyskuia poddaństwo. Miassta zaś ruinuią się, Gospodami *ex officio*, ktore gospody każdemu Mieszczaninowi nie tylko obrzydzi życie, ale też y w próżnowanie w małej komorce ścisnionego wdawać zwykły. O reparacyi własney Kamienicy niepomysli, będąc w niej *titularis hæres* á przez  
aggra-

aggrawacyą wolney *ex officio* Gospody, iest aktuaalny komornik, à często u swego Pana niedyskretnego gościa prawie iak niewolnik. Ta też rzecz konfyderacyi godna, że u nas w Polfcze bardzo mało po wsiach Pańskich Pałacow, tylko naywięcey drewnianych Dworow, ale choćby wszystkie Dwory murowane Pałace były, postaremuż żaden naywiększy Pałac, tyle Pana niekosztuie (bo muruiąc go zaciągiem, *in potiori parte* fabryce dopomaga) co kosztuie Mieszczanina naymnieysza Kamienica, gdyż ten y furę piasku, drogo zapłacić musi, przytym Pański Pałac stojąc na boku wewsi od publicznego traktu, rzadko go kto obaczy. Mieszczanina zaś Kamienica, ledwie nie z całej Europy przeiezdżaiącym prezentuie się ludziom. Więc *ex omni parte* godzien Mieszczanin obferwy, y aby Rzeczypospolita iego własnego niegwałciła mu Prawa, bo go y wiele fabryka kosztuie, y wiele honoru Rzeczypospolitey czyni, toć *jure merito sequitur*, że powinien, ieżeli nie *majori* toć przynaymni *aequali immunitate* Dobr swych gaudere.

Potym cokolwiek do żywności należy, każdy Pan z sobą przywiezie, nie tylko dla siebie ale y náprzeday, y owa Publika, Zydow, Ormiánow, Grekow, w handlach bogaci, à częstokroć takich Kupcow, którzy tylko ná samę Publikę, z Towarem przyiechali, (naiąwszy sobie budę, do kramu) Obywatelow zaś Kátolikow uboży. Przeto rzecz podziwienią godna, że we wsi lub w Dziedzicznym Miałeczk, niech kto (choć też y Duchowny) waży się piwo przedawać, zaráz Dziedzic *pro aggrava-*



*gravatione & violentia* pożywa go, temu zaś nikt nic nie-mowi, który do Stołecznego Miasta swoje posłał piwo, y temu Miastu, które od kilkuset lat od Náyiasnieyfzych Krolow iest uprzywilejowane, *violat* toż Prawo, przy którym, sam *fortiter* utrzymuie się. Y miłysz Boże! zá-graniczne Miasta, mają swoich piw o dwie mile po wsiach wolne propinacye, á u nas Szlachta nawet *intra ipsa mænia*, zabiera im ie zupełnie, szukaia potym Pánowie Ziemianie krescencye swoje zpieniżyć przez náwigacye z wielkim kosztem swym, á częstokroć y ze stratą podiętę do dalekich Portow, á swych własnych nie konserwuią, y owfzem przez gwałt y wiolencye różne ruinuią. Utyfkuiemy nieraz ná postronne Potencye, że nam *evaginato* Prawa *violant gladió*, á w tym się niereflektuiemy że nasze niesprawiedliwe gwałty, które Prawami opátrzoným Miastom czyniemy, *provocant iustam Dei vindictam*. Wielu Jchmościow znayduie się, ktorzy Wárszawę, z pięknych pobudowanych Páłacow chwála, á nieuważaią tego, że te Pálace ná Mieyskich gruntach *sine diminutione* Taryffy stóiąc, *gravant* Obywátelow, bo zá Possefso-row tych Páłacow muszą *ferre onus publicum*, y lubo dla oka ludzkiego prezentuią się te Pálace piękne, dla sumnienienia iednak bardzo szpetne. Przeto gdyby *Warszawa conservaretur*, tak iako pograniczne Miasta, przy swoich prerogatywach y Prawach, dawnoby w mały *Parыз*, *cum majori decore & emolumento* Oyczyzny obrocila się. A zaś tego nie są oczywiste w Chronikach dokumenta, że tak długo Polska rozprzestrzaniała Granice, y  
ná

ná całą Europę w wielkiej trwała sławie, puki Miaſta przy ſwoich zoſtawały Prerogatywach.

Ale tey materyi odfępując, teraz ieſzcze memu Ob-  
 cientowi reſolwować mi należy ten zarzut, iako Jchmość  
 Duchowni muſieliby zkađ wziąć, żtađ wziąć, choć zoł-  
 tarza, à ſupplementować ubogich Rodziców, gdyby im  
 ſkrupuł uczynili o złą, Dzieci edukacją. Nato tak od-  
 powiadam: ze w całej Europie pożywnieyſzego y obfi-  
 tſzego kroleſtwa niema, nad iedną Polskę bo w gruntach  
 pſzennych zoſtaie y żywi Niemieckie Pańſtwa. Cholan-  
 dyą Anglią y innych tak wiele ſwoim Chlebem, dopie-  
 roz iak wiele zaroslin y grutow zaniedbałych ktore gdy  
 by były wyrudowane y Role podobywane to by nie tyl-  
 ko rodzące ſię dzieci wyżywić by mogła, ale co ieſt tyl-  
 ko Chreſcjanow w Polſzcze zeby ich ſię dzieſięc tyſięcy  
 razy tyle, znaidowało to by Polſka, zdolna, do wyży-  
 wienia ich zplodem była, y ta obiekcyja, ieſt *contra evi-*  
*dentiam loqui.* Ztym zas *ſentimentem* zgadzam ſię, że  
 Millionowe dochody niewyſtarczyłyby, prozniakow ży-  
 wic ale tym czaſem, niech Jchmość Duchowni zalecają  
 Poſpolſtwu prace codzienna, aby zaden zpoſpolſtwa nie  
 proznował, y na tym zyznym gruncie dorabiał ſię chleba,  
 à Jchmość zas Swiecey Panowie niech ſię ſtaraią żeby  
 wſzyſtkie *opificia*, y rzemioſła, ktore tylko *ſub ſole* zna-  
 leſć ſię mogą, były wprowadzane, y tak ażeby młodziez  
 Stanu Szlacheckiego *in artibus militaribus*, exercytowała  
 ſię w *Inſygnierſtwie*, *Geometryi*, w kunſzcie *Artilleryi*,  
 aby ſpołoby umiała, dobywania y bronienia Fortec, do

Reſolwo-  
 wanie naO-  
 biekcya ze  
 Duchowni  
 muſieli by  
 skarby ko-  
 ſcielne roz-  
 dawac gdy  
 by kazali  
 wſzyſtkie  
 dzieci cho-  
 wac.



rychtowania dział y mozdzierzy, aby potym, gdy korego fzcześnie wyniesie do małej lub wielkiej komendy, wiedział iak Pufzkarzom rozkazywać, nie zupełnie spuszczając się na nich, trzeba; także na *Ludwisarstwie* znać się należy, iakie działą lane lub przelewane bydź mają; gdyż więcey na rozkazaniu należy, niżeli na samych Ludwisarzach. Tak *Geometria* przyda się, żeby sobie każdy Ziemianin potrafił dla spadku wod, rowy kazać kopać, a tym sposobem grunta osuszając, stawy, sadzawki, szlamować, &c. Także na *Architekturze*, każdy Szlachciec znać się ma, aby niezupełnie na Magistrów spuszczając się, albo *alienæ Nationis* Architekta, niemniej wszyscy w *Arithmetice* powinni bydź biegli, osobliwie *in Regula Societatis*, która w Trybunałach wielce jest potrzebna, do rozsądzania Sukcesyi *in multa* spadającej *Capita*. *Ars hortulana*, y ta wielce jest potrzebna, *ut omnia à Deo data beneficia*, w ziołach, lub drzewach u nas *non sterilecant*, niemniej konserwacya *Oranżeryi* która tak dobra może bydź w Horyzoncie Polskim, iako y we Włoszech, byleby tylko umiętność y pilność do tego się przyłożyła, y gdy Jchmość Panowie Szlachta, w tym będą *experti*, leda chłopca do tego mogą aplikować, który fzczerze wszystkiego przy robocie dojrzy, gdy wiedzieć będzie, że się Pan jego na tym zna. *Alias artes* niewspominam dla długiej legendy, *sufficit*, że *omnes liberales artes*, są potrzebne nie tylko Szlacheckiemu Stanowi, ale nawet y Duchownemu, *pro recreatione animi curis occupati*. Stanowi zaś Mieyskiemu wszelkie

War-

Warsztaty, iakom iuz namienił zalecać należy, Chłopskiemu zaś *Agriculturam* &c. Niemniey żebrakom, y komornicom przedzenie, podeślým wleciech ludziom wespół z małemi dziećmi pior darcie, y byłaby w tym doskonalsza Panu BOGU ofiara, niż po odpustach się tułać, y waguśostwem się bawić, czego wśzystkiego od Jchmościow Duchownych zalecenie doskonalsze y pożyteczniejszy by było, niż supplement pieniężny, bo się tego codziennie napatrzemy, że po Rodzicach millionowe pozostałe fortuny w rękach Synow topnieją, y ktore lekko do rąk przyszły, lżey się też stracily. Nawet Kupcy naykapitalniejszy, bankretują, kiedy się wich Profesiya prożnowanie mieści. Rzemieślnik nigdy niepodupadnie, chyba ten co bardziey kuśla, lub kieliszka zgorzałką iak Warsztatu pilnuie swego.

## §. XX.

Zaczynam z tey okazji wrzucam kwestyją. Jeżeli Pan iaki wielki codzień rozdaiąc po szostaku, lub tynfie każdemu ubogiemu, dobry czyni uczynek albo nie? na to odpowiadam: że niezupełnie dobry: bo na wyobrażenie Boże stworzone kreatury poddanych swoich, nie szostakiem albo groszem zbywać potrzeba, ale iako Pan *BOG cunctis providet creaturis*, tak też Pan, iego Namieśnik, powinien poddanym swoim obmyślać *modum vivendi*, przez wprowadzenie manufaktur &c. żeby z pracy rąk swoich. mieli się czym pożywić, *in fundo* iego, do tego hoyna iałmużna ubogiego rozwiezie, do żebractwa przyu-

Jałmużna  
ubogich  
psunie y ro-  
bi.



przyuczy, y do złych nałogow przywiedzie, á zaś rzemieślni, y pracy pomiarkowanie każdego ubogiego, nie tylko wyfustentuię, ále y z bogacić potrafi, y te to hoyne iakmużny od roboty pospolstwo odwodzą, do żebranki zachęcaią, dla ktorey żebranki do paszenia bydła, lub do innych podłych posług, wcale Gospodarz na wsi nikogo dostać niemoże, y dla tego często ognie po wsiach y Miałsteczkach panuią, bo starzy za iakmużną wędruią, ktorých do siedzenia w Domu, podezłość wieku samego powinna by namowić, á niemniey do ostrożności y czułości, kiedy sama starość snu ochotę odeymie. W inszych kraiach starzy ludzie, w każdy kąt zayrzą, młodych o naymnieyszą rzecz strofuią, sami nieradzi prożnuią, bo choć przy brodzie to przecież, przedzą się bawią, potym gdy wszyscy do żniwa w pole wynidą, Domow pilnuią, od ognia y złodzieiow strzegą, dzieci, iakom wyżej namienił zabawiaią, czytać, lub Katechizmu uczą. Te to hoyne iakmużny nieiednego z knieciego śladu, lub z zagrody odżony, dzieci, y gromady, Gospodarza, z zapuszczoną iaką taką wywabiaią brodką. Drugich inkoweniency niewspominam, bo tych się nie ieden w drogach napałrzyił, przeto nicby świątobliwszego bydz niemoгло, iako naśladowanie Mandatu Náyiasnieyszego Cesarza Jegomości Károla VI. w Roku 1716. ktorym po całym Śląsku zakazał podobne żebranki, iakie u nas do dzisieyszego dnia praktykuia się, z hańbą Národu, y z ubożeniem kraiu.

Ja *vili meo sensu*, sądze bydz naysprawiedliwszą iak- Podatki  
mużnę podatek generalny, tak *pogłownego*, *Hybern*, Sprawiedli-  
*Kwart*, *Cel*, *Czopowego*, *y Szelężnego*, & *quocunque ti-* we są Bogu  
*tulo, nomine, seu vocabulo* nazywany, byleby tylko Náyias- przyiem-  
nieyszy Krol y z Ministrami y Senatorami swemi obracał iakmużny.  
go, *non in alienigenas, seu diversæ Nationis ac Religionis*  
*personas*, y nie tym aplikował, ktorzy *ad luxum* go  
obracają, ale tym, ktorzy życie sustentować pragną, a  
oczym niemają, y na zagrodach lub w chałupach, czę-  
sto *sterilescere* muszą: do tego w zapłaceniu publi-  
cznego podatku znayduie się cnota posłuszeństwa, która  
inne przewyższa cnoty, y o niey *Thomas à Kempis* mo-  
wi: *Melius est unum obedientie actum præbere, quam mille*  
*patrare miracula*, potym płaceniem generalnego podatku,  
broni się wiara, y partykularne utrzymują się stánów kon-  
dycye, co się *fufius* wyrazi w Páragrafie 21. Przez po-  
datek publiczny utrzymuie się *proximi amor*, o którym  
Święty Hieronim nápiisał: *Qui caret amore proximi, sic*  
*DEO exosus est, ut nec Martyrio quidem salvari potest*, ko-  
chanie bliźniego dwoiakié iest: bo kochać sąsiada co mi  
się akkomoduie, y w różnych okazyach mi służy, ko-  
chać sługę co mię pilnuie, y wierny mi iest &c. to nie  
szuka, bo od tych *reciprocę* wafekcie odbieram rekom-  
pensę, ale przez publiczny podátek, świadczy się affekt  
żołnierzom, ktorych czasem y niewidzę: y tym wżysk-  
kim Rzemieślnikom, ktorzy na przyodziewek żołnierza  
y strzelbę robią, y iako zpoionych wielu ogniów, długosc  
łanchucha się staie, tak wielki komput woyska, mnostwo



rzemieślnikow utrzymuie Rzemie ślnicy drugie Warsztaty y postpolstwo zywią y bogacą więc kto kocha pierwszych małą ma zaślugę, kto kocha tych ostatnich, á do tego nieznaionych wielką ma przyślugę przed Bogiem. U nas w Polfcze Czopowe y Szeleżne *in privatos*, á często *inutiles* po Woiewodztwach obraca się *usus*, ktore Czopowe Miasta, Miasieczka, *sine ullo Patriae emolumento* ruinuie, á często y zemstę Boską ná Exekutorow ściaga, do tego Szlacheckie Folwarki Duchowne Dobra, *immunitatibus* zaślaniaią się, przeto z tak obszernego Krolestwa, woyská komput szczyły, do ktorego komputu (*contra mentem* Konstytucyi Anni 1591. folio 613.

Senator y  
Starosta sądowy Roty  
kwarcianey nie może.

Iż Senator ani Starosta Sądowy Roty kwarcianey mieć niemoże) cisną się, nie tylko Jchmość Pánowie Senátorowie, Starostowie, ále y Urzędnicy tak Koronni iáko Ziemscy, nie dla tego żeby Rzeczypospolitey usługowali, ále tylko dla pensyi, y wielu Jch, ktorzy przez kilkanaście lát pensyą biorąc pod czas pokoju, ná kampaniy woienney niepostali, ato dla tego, że *quartus Ordo militaris involvit se, in Consilia Reipublicae*, to na Seymikach, to ná Seymach, niepamiętaiąc náto, że *activa vox*, powinna bydz *libera*, y od nikogo nie *dependens*, á żołnierz pod Kommendą zostaiąc, od niey dependuie, do tego dawny nawet ceremoniał *ab activitate arcet*, żołnierza, że *in desiderijs* woyska, Posłowie ná Scym bywaia, á co więkřza: że w kole generalnym Woyskowym, żadnemu Szlachcicowi lub Senatorowi, niezostaiącemu w woienney służbie, *vocem* niepozwalaią mieć *activam*

Pano

Panowie woyskowi, *à pari* się *non distinguunt metho-*  
*do, in Consilijs Reipublicæ*; y zda się to rzecz mała,  
a ciężkie za sobą pociąga inkonweniencye. Y ztąd ci  
to *devenit*, że komput woyska, na papierze dość mały  
a w istocie daleko mniejszy, na publikach zas y nazbyt  
wielki, bo na seimie co Senator to Regimentarz albo  
Rotmistrz w Jzbie poselski co posel to Porucznik Cho-  
rąży Oficer lub Towarzysz w Trybunałach Piotrkow-  
skim y Radomskim ledwo nie co Deputat to żołnierz;  
na seimiku zas, niech ktorego ziemianina, głos będzie  
przeciw Majestatowi; zaras u wszystkich ma acceptacyą  
przyznając mu, że to dobry mowca, Respektami nie  
uwodzi się Panskimi, ale prawdę mowi; niech że w  
tym że głosie uczyniwszy Aryngę; obraca Apostrophe  
do żołnierzy, to mu głosu skonczyc nie dadzą, y tego  
wyrazic; że był u Pana komputowego Porucznika.  
Starając się aby po Swiezo Zmarłym Syn Jego w dwa-  
dziestym osmym roku, będący mógł mieć mieysce za  
towarzysza, komputowego. Na co odebrał rezolucyą  
że iuz Synowiec moy wregestr iest pisany; potym po-  
wracając dowiadaue się ze tego Synowca. Pan Stryi  
przed kilką niedziel trzymał do krztu, y takac to nie-  
omylna sequela, że Polski niebitny żołnierz, bo nie-  
przyimuie służby, ani go też za to przyimują, że iest  
odważny, tylko że iest mowca dobry, & *activus*, a  
drugi ze krewny potym komendy własney nieśłucha,  
że *circa activitatem* każdemu śmieie w oczy zwykl się  
wlepiac ná publikach, toż kommenderuiącemu świa-



dczy á generalne przyśłowie każdego uczy, *kto służy wolność traci*; y iako wszyscy Dworscy służy *arcentur ab activitate* lubo są nie tylko Szlachta, ále y czasem wielkich Familiy, toć też Jchmość Woyskowi takąż y daleko większą zapłatę biorąc, bárdziej *ad Obedientiam stringuntur*, y nie do Rady, ále do Exekucyi urządzonych expedycyi náleżą. J dla tego Rzeczpospolita, w istocie nie znayduie komputu, woyska, takiego iakiemu płaci, bo *quartus ordo militaris* więcej rządzi iak cała Polska; y *bene sentiens* choc co zdroznego widzi, nie ma się gdzie upomniec, pozwie do Radomia, to tam za zyczliwosc, ku Oyczyźnie pewna, *pænalitas* go podka, bo ziemianow, żołnierze przekryskuią; a kruk krukowi oka nie wykole. A gdy by tak Pan Porucznik, iako y chorąży, pod utratą Stipendyi, albo szarzy, byli obligowani w starostwach na Leży Stac; Chorągwi pilnowac, y co tydzień lub miesiąc aby się przed swymi Officyerami exercitowali, to by przez to kondycyi w Polszcze przybyło, bo by się ci tylko o służbę starali; co by inzego sposo bu zycia nie mieli, tylko Chorągwi sami nie przes łowite poczty, pilnowali, potym przeiezdzaiać przez' starostwo Cudzoziemiec, widziałyby ludnieyszą, iak teras Choragiew, przy ktorej ieden namieślnik z Czterema, pachółkami siedzi. A potym gdy by wlecie dwa lub trzy miesiące wpolu pod Namistami wespół z Regimentarzem swoiey Dywizyi stali, y tam się przed nim wszystkie choragwie każdy tydzień exercitowali. To by prawdziwie byli żoł-

nier-

nierzami, y sługami Rzeczypospolitey, y bardziey by o Boju y ryszunkach Woennych, iak o Seymach Trybunałach y Seymikach myśleli; bo nicht razem panować y służyć nie może, u Rzymian starych. Senat był togatus, a żołnierz sagatus, y lubo u Jch - Mściow naywieksza racya, że żołnierz tak dobry Szlachcic iak y Senator, te mu się nicht nie sprzeciwia; ale Cytowana, rozkazuje konstytucya, potym zastruzeni na Wojnie, nie mogą się wyższey dosłużyć rangi, bo *Eloquentes* ziemianie y Senatorowie im zastępują; bez tey reflexyi że samego wtym Pana Boga, wiąże się *interes*, gdy iedna osoba, kilka opanuje kondycyi, y przez to drobnieją familye bo dla zbyt mądrych Panow służby docisnąć się nie mogą; *A penitius* rzeczy uważając; że na feimie Pośła, na fei miku ziemianina. *Activitas alias* wolny głos, powinien bydz *independens*. A iakże kiedy kazdego żołnierza życie, w reku Chetmana, iest y w dwadzieštu y Cyterech godzinach albo rostrzelac albo głowę uciąć, (a Chetmańskim *terminem* mówiąc Ogolic) może kazac: potym samo nazwisko ze wojnę służy więc kiedy służy tym samym *ab activitate arcetur*.

Przez coż Cudzoziemskie woysko iest bitne? bo posłuszne. Náprzykład przidzie Kápitan, Porucznik, lub Chorąży do Jzby Pułkownika, daley nad dwa kroki odedrzwi niepoydzie, raport swoiey Chorągwi uczyni-  
 Dla czego bitniejsze woysko Cudzoziemskie.

wszy, słowa, oprócz co do raportu należy, niewymowi, á gdy w batalii, nie tylko słowu, ale skinieniu dosyć czyni, mając *asvetum obedientie jugum*. Potym Oficye-



ficyerowie kommanderuią żołnierzy ufzykowanych u Piechoty w sześć szeregów, u konnych w trzy, à *passim* doświadczonych wołatni stawiają szereg y na skrzydłach, náto, áby pierwszych przed sobą na ogień pędzili, y iáko *ad supplicium* złoczyńca idzie związany stryczkami, tak wszyscy żołnierze są związani *Ordine bono*, y nie idą *pro libitu* do okazyi, ále idą wstępny boiem, tam gdzie ich wodze prowadzą. Do tego y to wiele odwagi dodaie, dobre sumnienie, iáko s. p. Jmć Pan Wojewoda Ruski *de Domo JA-BŁONOWSKI* w Xiążce *Skrupuł bez Skrupułu*, wyraził, że żołnierz do okazyi, á Duchowny do Młzy Świętey, *mundā Conscientiā accedere* powinni. Cudzoziemski żołnierz, bez Ekwipażu obeydzie się lenun-giem, Pan zaś Towarzysz koni y wozów dość chowaiąc, samowtor do okazyi się wybiera, á na czatę dziesiąci wysyła, y *gemitus pauperum*, w kaźdey unie-fczęśliwiaiącego potyczce, przytym kaźdy Towarzysz idzie do okazyi na pierwszy ogień, á iego własny Pacholek za suknią go ciągnie, mowiac mu: że iuż dru-dzy uchodzą, naprawym lub lewym skrzydle, á choć opak się dzieie, y tak *pro libitu* biie się, uchodzi. Ale gdyby u nas pod Chorągwią było Pacholekow dziewię-dziesiąt, á Towarzystwa trzydziestu, á do okazyi trybem Cudzoziemskim ufzykowani szli, straszneby woysko Pol-skie kazdey Nacyi było, gdyż nie suknia, àni *Clima* biie, lecz dobry porządek, na którym więcey należy, niż na mnoſtwie woyska.

## §. XXI.

Zokazyi wojenney, abym tym fundamentalniey rze-  
czy traktował, y *luculentius Scopum ad quem tendo*, po-  
kazał, należy mi iednę objaśnić *maximę*, na ktorey każ-  
dy Statysta swoje zdanie, nie tylko *firmare* powinien, ale  
y obserwować, iako ma bydź *adoranda* przedwiecznych  
wyrokow Boskich koło nas Ordynacya, ktora tak łaskawie  
y mądrze dysponuje nami, że co nam się widzi na  
stratę y ukaranie nasze bydź ordynowanego, w tym sa-  
mym wielkie emolumenta y pożytki nasze, z niedości-  
głych Sądow y Dekretow swoich zataiła. Y przeto Sta-  
tyście wiedzieć to należy, że woyna *universaliter* świat  
cały *Populosum* czyni, ktory nigdy tak ludny nieznay-  
dowałby się, gdyby w nim żadnych niebyło wojen, lubo  
uwszystkich iest w tym pospolite zdanie, nawet Doktorow  
Śwętych, tak starego iako y nowego Testamentu, że  
każda woyna, iest *flagellum Dei*, *publica* Państw y Kro-  
lestw *pæna*, zruynowanie kraiu, á straszne *spectaculum ex*  
*prostratis cadaveribus*. Do tego ordynaryinie Pan BOG  
przed ciężkimi woynami, znaki to na Niebie to y na  
ziemi pokazuje, dając *interstitium* czasu, tak do upa-  
miętania się w nałogach grzechowych, iako y do przy-  
gotowania się do woyny, o czym wiele Rewolucyi  
Państw, Historye każdego nauczają, kiedy iednak kto *pe-*  
*nitius* uważa, skutki, tak poprzedzające woyny, iako y  
konkomituiące, lub po nich następujące, łatwo przyznać  
musi, że woyna iest wielką okazyą á prawie pierwsze  
*motivum*, do utrzymywania Państw, y Krolestw.

Bo



Wszystkie  
krolestwa  
Woyska.  
Chowaia  
Fortece  
eryguia  
przez co  
Pospolstwo  
się utrzy-  
muie.

Bo cokolwiek Państw y Krolestw, lub wolnych znayduie się Rzeczypospolitych, te wszystkie *pro securitate & tuitione*, wielkie konserwować muszą woyska, które nie tylko z wielkim sumptem werbuia, y ludzi zakupia, ale daleko z większym kosztem, przez punktualną żołdu konserwuią płacę, przez regularną na munderunki, amunicye, y bronie utrzymuią spezę, Fortece obronne y niedostępne eryguia, Działa, moździerze, kule, bomby, corocznie leia, na co Mineratow różnych ze skal dobywaią, zbroi, Szyszakow, Pancerzy, Flint, Szabel, szpad, namiotow, mostow miedzianych, prochow, fioletow, w Cekauzach przysposobiaia, *pro captanda amicitia*, przez zabieranie Aliancyi, Sojuszow, Lig, y utwierdzenia pokoju *vicissim* z postronnemi Potencjami, Posłow, Ablegatów przimuią, à nie tylko publicznych Posłow, Ablegatów, ale y prywatnych Agentow, Rezydentow, Gońcow, Kurierow poselaią, Parlamenta, Rady, Seymy, *ad providendam internam & externam securitatem*, składaia, Prawa na utrzymanie *inter Cives* pokoju, przez świętą sprawiedliwość formuią, ktorzy *vicissim* tak Krolowie, iako y partykularni Panowie, *pro tuenda* Osob swych *securitate* chowaia Gwardye Nadworne, Garnizony y *Cohortes Prætorianos*, aby się w Domowych kollizyach, od niazdow swywolnych Partyi, od rozboiow y nocnych uchronili inwazorow, co wszystko *causat*, nie tylko wojna generalna ale y partykularna, y obudwu *metus*, do gotowości *stringit* każdego, przez co daie naybliższym kon-

kondycyom sposob nie tylko *ad honestam vitam*, ale y do fortun dośłużenia się. Coż dopiero Fortece! iak wiele *in sua erectione* ubogich sustentuią ludzi, z żonami y dziećmi, gdy od wożenia taczkami codzienną swoją odbieraia zapłatę, y z niey się żywią y przyodziewiają, dopiero kanałow y wałow, podmurowanie, iak wiele ubogim żywności przyspofabia, zgoła słowem mowiąc: *infinitus numerus* znayduie się regularnych potrzeb wojennych, ktore mnostwo ludzi, *in arte multiplici* sustentuią, *pro finali explicatione*, y tym się wielce ubogie wspieraia kondycye, że regularne, woyska, iednego dnia wszyscy nowe barwy biorą, á stare *vili pretio* ubogim przedaia mendykom, ktorzy ową starzyzną iak mogą tak się łataia. Zaczyn niechże sobie każdy *Contrarium sentiens* rekapiuluie. Coby za deces świat cały miał, gdyby na świecie wojen niebyło, tak w żołnierzach, Gwardiach, Sługach, Rzemieślnikach, wszystkich, ktorzy robotą swoją wszystkie ich potrzeby, y wszelką tak *offensionis* iako y *defensionis* wystawiaia Armaturę, unkosztem *publici aerarij*, Państw, y Panow możnieyszych. Do tego minerały w skałach *in potiori parte* skutku, dla ktorego są od Pana BOGA stworzone, nieodbierałyby, y razem z ludźmiby *sterilescerent*, bo by ich *non exigeret ineluctabilis & necessitans necessitas*. Cożby było Monarchom po Radach, gdyby się zdrad żadnych nieobawiali, co za potrzeba Aliancyi y Traktatow, gdyby ruptur, rewolucyi, zawziętości Narodow ani adwerfarzow niebyło.



Wiednych  
Panstwach  
przez ak-  
tualne po-  
tyczki uby-  
wa ale w in-  
fzych przez  
przygoto-  
wanie się  
przybywa  
ludzi.

Lubo każda ruptura, y deklaracya wojny znaczny ludzi decess sprawuie, w Bataliach, w Podiazdach, y wniespodzianych inwazyach, ná których Potyczkach, od oręża y strzelby wiele ludzi nie tylko ginie, ale y dozgonnie kálekami zostaią, tudzież przez niewczafzy w Márzách káryftyą pożywienia, y zaráze nie się różnymi chorobami, siła z tego zchodzi świata. Kto iednak dobrze zważy ten decess, przyznać musi, że dáleko więkfszy przewyższa awantaż, bo ten decess, tylko ma mieysce *inter partes belligerantes*, ná iednym mieyscu, wszystkie zaś inne Potencye postronne obawiając się (boć *faciunt aliena pericula cautos*) áby do nich nieşzerzył się ten pożar, u siebie *præparamenta belli* tym więkfsze czynią, przez co *cursum* robot, Rzemieślnikom otwieraią swoim. Do tego ruptura między niektórymi Monárchami, kiedy niekiedy, raz w kilkanaście álbo kilka set lat staie się, á woyska, y *præparamenta belli continuo* chowaią y przysposabiaią, *etiam in altissimá quiete & pace*. A przytym wszystkie *Exercitia militaria*; warty, szylwachy, Plácowe straże, Munstrowania, Kámpamenta &c. wielce w zdrowiu utrzymuią człeka, w których doskonalsza zawiera się prezerwatywa, niż we wszystkich Aptekach, ile że w człowieku każdym, przez wczafy, wygody, dobre iedzenia, y picia, wilgotne humory inkrementa nábywaią, zdrowie pfuia, y śmierć zbliżaią, práce zaś y niewczafy wojenne, te humory trawia, y człeka czerstwym czynią, czego doświadczali ci, którzy w tey ostatniey Rewolucyi ná koń wsiadali, y niemniey wszyscy myśliwi.

Dezo-

Dézolácyé zaś które w dobywaniu Fortec dzieią się <sup>Dobycie Fortec,</sup> przez Bombárdowania, náprzykład stu kámienic, á day- <sup>bombardo-</sup>my y tysiąca lub więcey, to tyleż Pan BOG Gospodárzy <sup>wania ka-</sup>álbo Dziedzicow owych kámienic, ową ruiną kárze, ubo- <sup>mienie Go-</sup>gich zaś ludzi, ktorzy obálin *rudera* rozwozić będą, y <sup>spodarzy</sup>potym náprawiać y reparaować, nie tysiąc z podłey kon- <sup>ruynuié a</sup>dycyi, do Fortuny prácą rąk poprzychodzi, y tak *unius* <sup>cy Ubostwa</sup>*divitis corruptio est plurium pauperum* (że tak rzekę) <sup>do chleba</sup>*generatio*. Niech *penitius* każdy zdrowym zważy rozład- <sup>przy repa-</sup>kiem, á uzna, że Opátrność Boska tym ludziom zwy- <sup>chodzi.</sup>kła *succurrere*, od ktorych wszelkie do utrzymywania życia upádły sposoby, bo *Diviti deest quidquid cupit, Pauperi solum id, cuius extremè eget. Ille indiget, unde alat omnia vitia. Pauper solum, unde sustentet vitam* (S. Xaverius Epistola 26.) A przeto iáko Náwyższy BOG stworzył nas wszystkich *ad imaginem & similitudinem suam*, Pan Chrystus postanowił Pácierz, w ktorym, wszyscy *universaliter* Oycem go názywamy, y lubo nas *distinxit* kondycyami, *non segregavit* iednąk náymniey-  
szego człeka, *ab oculo suae Providentiae, cunctis secundum necessitatem, providente*. O czym gdybym miał Doktorow Świętych Texty allegować, tobym libré zá-  
pisał pápiéru, więc tylko *revoco in memoriam*, przykład (1 Reg. C. 16.) Dawida, Ten był naymłodszy między Brácią, y tak postponowany, że go náwet Oyciec Jsai z drugiemu Synami nie kázal przywołać do Samuela, ktory Duchem Boskim inspirowány, przyzedł, z dzieci-  
iego iednego námaszczać ná Krolestwo Jzraelskie, z tym  
U 2 wízy-



wszystkim, przez tego wzgardzonego od ludzi Dáwida, BOG Wszechmogący rządził potym lud Jzraelski, y do wielkicy tenże lud przez niego przyprowadził sławy. Nawet samo Chrystusowe Narodzenie, o którym wszystkie Proroctwa były, że miał *Regnare in æternum*, będzie mi *pro evidenti documento*, bo ten Pan lubo był *Rex Regum, Dominus Dominantium, Creator & Conditor omnium*, à postaremu przy Narodzeniu, *non erat illi locus in diversorio*, záczyń ztąd idzie nie tylko konsekwencya, ále też y wynika *adintenda*, áby wszelkie, ták Swieckie iáko y Duchowne Jurisdikcyje, ktore tylko znáyduią się *in omnibus subseľijs* w Państwach, ná to *omnem impendant curam*, áby náylizszym y náubozszym ludziom, *provideant* kaźdego czasu *media vivendi*. *Te media vivendi* ubogim, woysk utrzymywaniem *providentur* tym bárdziey, że według owey statystyczney maximy *Para Bellum, si vis habere pacem*, kto chce unikac wojny, náleży mu pod czas pokoju *finem prævenire Belli, ne Bello præveniat*. Jakimby zaś sposobem? ten będzie náylatwieyszy, ktory *ad remedia curandæ Reipublicæ* sobie rezerwuię.

## §. XXII.

Odpowie mi kto z boku, że choćby Stan Rycerski, *alias* Zołnierski był zniesiony, álbo *per universalem* po całym świecie *tranquillitatem*, niebył *in usu*, po staremu by żadnego decessu w ludziach świat nieznaydował, bo w infze kondycye pomieniony stan zámieniałby się. Jáko to co do wyższej rángi, w licznieysze Senáty, Parlamen-

Oppozycia  
woinom  
aby z nich  
maśiaki  
pozytek  
wynikac.

lamenta, w Nádworne Kálwakáty y asystencye, w ni-  
 skiey zaś y ubożtżey kondycyi ludzi, miaſto erygo-  
 wania Fortec, ſypania wałów, dobywania kana-  
 low &c. pracą ſuſtentuiących życie ſwoię, toby ren-  
 że ſuſtentament mieli w ſtrukturach, Fabrykach, Pá-  
 łacach, y wſpániałyeh Architekturach. Teby zaś *in-*  
*fallibiliter* Monárchowie, udzielni Xiążęta, y możni  
 murowali Panowie y fundowali ná ozdóbę kraju, gdyby  
 przez boiażn przyſzłych wojen, nie enernowali ná For-  
 tece ſkárbow ſwoich. Działa zaś mozdzierze, y inne  
 głoſne huczne Armaty, miałyby *ſuum uſum* bez wojen,  
 ná publicznych Aktach, iáko to Elekcyach, Korona-  
 cyach, Introdukcyach, Kopulacyach, y innych applau-  
 zach, przez co ſamo, áni prochy, áni ſaletry, y ſiarki,  
 nieginęłyby, y ich *uſus* nieupadłby zupełnie.

Natę tak odpowiadam objekcyą, że owiżem *illó caſu* Na tę obiec-  
 dalekoby mniey, na ſwiecie, Senatorow, y Konſyliar-  
 zow było, gdyby ſię Monarchowie żadney nieobawiali  
 woyny, toby też nietak wielkiey y ludney potrzebowali  
 Rady. Do tego, lubo teraźniejszyego wieku, *tám belli*  
*quám Statús*, znayduie ſię Officyaliſtów wiele, gdy ied-  
 nak wakuie ieden honor, *inſinitus Concurrentium nume-*  
*rus*, odzywa ſię do niego, zwielką inwidyą, á u dru-  
 gich y aprehenſyą przez co trafia ſię że ſiła w kilku  
 konkurencyach omyleni w nadziei, iedni po kątach,  
 drudzy w Domu *ſterileſcere* muſzą, y ztądci to poſpo-  
 lita u Rodzicow naſtała ta maxima, że radzi gdy ſa-  
 mych Jędynakow maia, á gdy dzieci wiele, utyſkuia y  
 boia



boią się, aby Dom ich niezdobniał, przeto, że mniej Wakanów niż ludzi. A gdyby ieszcze Żołnierskiego Stanu niebyło, toby niezliczone żołnierskie upadły kondycye, ile że ia biorę w konfyderacyą nie tylko woyny generalne, ale też y partykularne, iako Partye, Scyfsye, Domow emulacye, naiaźdy &c. *A penitius* rzeczy uważając: wielorakie woyny na świecie odprawuią się, *etiam* bez straty ludzi. Nayprzod gdy Krol iaki wielką Potencyą nachodzi Państwo Sąsiedzkie od siebie, daleko słabsze, lub inżemi zabawne woynami, to bez wszelkier rezytencyi, nabywa ow kray, y traktatem zámach woyny, lub Inwazyi kończy się. Coś się podobnego stało *nostró seculó*, gdy Roku 1707 Krol Szwedzki Karol XII. náfzedł Śląsk, Państwo *Jozefa Cesarza*, upominając się Kościołom Dyfzydentom odebranych. Ta inwacya Śląska bez wszelkier straty ludzi zakończyła się traktatem. Potym, *passim* wouią Monarchowie przez zawieranie Kolligacyi y Alliancyi, y gdy przeciwna strona, rowney niewynaydzie Kolligacyi *succumbere in causa* musi: co chce pierwsza strona, na tey drugiej, bez krwi wylewania wytarguie, dla tego z wielkimi honorami, Posłom postronnych Krolowie przyimuią, y hoynie regalizuią, iedni na to, aby *simulatá amicitia ab imminenti* mogli kráy swoy *subtrahere hostilitate*, drudzy, aby *initam amicitiam eo magis firment & solident*. Częstoć nas partykularna uczy experyencya, że będzie iaki Pan, ktory pospolicie náymnieyszych sobie káptuie przychylnóść, kiedy bączy y czuie nad sobą mo-

mocnego y potężnego adwerfarza, gdy zaś przez kombinacyą zakończy z nim swoje zawziętości, iuż ná ten czas, o nikogo niedba. Záczyń to iest *evidentissimum*, że: *si non essent pericula, cessarent Consilia; Cui prodes- sent Senatores absque Consilio?* A zátym Objcient, po- winien w tym bydź wyperswadowany, że: gdyby nie- było boiaźni wojny, te wszystkie, ná których się zá- sadza, upadłyby Dygnitarstwa.

Na wspaniałe Pałace y Struktury, tak krotko odpo- wiadam, że te, każdy *pro suo libitu* buduje. Fortece zaś *ex indispensabili necessitate* erigować y utwierdzać náleży, y częstokroc chociaż czego ośátnia ponas, y ná ratunek samych siebie wyciąga zguba, zániedbywa- my, y ow sumpt, który miałby, *necessitates providere belli*, názbtyki, ná tráktamenta obrácamy, cudze (á często Pogańskie) bogacąc Państwa. Y iakżeby ochota do ozdoby kraiu, miała bydź *efficacior*, niż *eluctabilis necessitas propriae defensionis*. Do tego, gdyby wojen ná świecie niebyło, toby przy Monarchach uśtály Posel- stwa, Ablegacye, Komissye, Ràdy, Seymowania, Par- lamenta, komużby się tedy prezentowali z Magnificen- cyą Pałacow. Do tego Pałace tám Pánowie budować zwykli, gdzie sami rezydują. Fortece zaś, nie tylko ná Gránicach, ale y ná wszelkich Pasach, á co więkza, *præ- cisè* do Polskiego Stánu mówiac, ze Pałacow y Zámkow, tak wiele pustkami stoi, á ich Dziedzicy wolą pod snop- kami czafem mieszkać niż Pałac konserwować, wolą wsiow wiele kupować, y *passim* u náywiększych Pánów w Do-

Gdy by  
woien nie  
było, to by  
ligi z Mo-  
narchami  
uśtály.



Dobrach, náywiękfze znáyduią się puſtki. Náoftatek *ceſſante omni calamitate*, toby murowane budynki *incorruptè*, ſtály nie iedne ſto lub więcey lat á poſtáremu Polſki Pòéta ſwiadczy.

*To ſzczęſcie wſzyſtkie Miáſta; mocne zamki, maia,  
Ze piékniefz z ruiny, niż zgruntu powſtaią.*

### §. XXIII.

Ozdoba  
kraju nie  
tylko w Pa-  
łacach ale  
w dobrze  
uprawných  
rolach fun-  
duie ſię.

Do tego każdy przyznać muſi, że ozdoba kraiu, nie tylko ná wſpaniałych záwiſła Pálacach, ále y ná regularnych Ekonomiach, ktore wpolach bydź powinny, bo punktualność upraw Rol, y gruntow zasianych, wielki luſtr wſpániałym przydaie ſtrukturom, y proſpekt piékný czyni, z którym ſię rák mieſzkaiącym iáko y po- drożnym ozdobniey Pálace prezentuią. A poſtáremu, tyle tyſięcy wſi, u nas znáyduie ſię w Polſzcze, ktore dla niedobycia rowow, w zatopionych *ſterileſcunt* pſzen- ných gruntach, łáki *absque omni uſu* zároſte kiſieią, co wſzyſtko ſpráwuie leniſtwo, y że dobrowolna, *non neceſſitans* ieſt robota. Do tego wielu ochota bierze do erigowania wſpaniałych Budynkow, potym, gdy im ſię expenſa náprzykrzy, y *parſimonia* ſerce opánuie, wprę- dce uſtaią, y záczête nie kończą ſtruktury, co wſzyſtko ztąd pochodzi, że *in plena* zoſtaią *libertate*, y do ſtá- tecznego przedſięwzięcia nikt ich nie neceſyтуie, nie przymuſza, nie ſtymuluie. *Ad uſum* záſ armat, y kon- ſumencyi prochow, ktore Obicyent mi záruca, żeby miały *ſuum finem*, przez wzwyż ſpecyfikowane applauzy, ták

tak odpowiadam: że pod czas pokoju, wiele iest applauzow, pod czas wojny niero wnie więcej. A zaś naziutrz po kaźdey bătăliy, strona wiktoryzuiąca ną tryumf strzelaiąc, wielorakie niedaie salwy, do tego, w całym Państwie, kaźde, według swoiey sposobności Miasto, po wziętey pewności otrzymaney wiktoryi albowz podobne niewyprawnie tryumfy? do tego Kolligackie Potencye, *vicissim* ciesząc się huczne czynią applauzy. *Stryctè* zaś rzeczy obserwuiąc: wszystkie tryumfy, ztąd oświadczaia applauz, że *ex aliquo* szczęśliwie wyszły *periculo*, tak właśnie, im kto nąyniebezpiecznieyszą odprawił podróż, tym go z więkźzym applauzem *reducem & incolumem* witaia Domowi, kto zaś znosi wojny, *per consequens* y niebezpieczeństwá, tenniema rácyi, po szczęśliwym z nich wybrnieniu, czynić applauzy, ogłaszać tryumfy. Smiechu rzecz godnaby była gdyby Senat y Ministrowie Krolowi winszowali, z pokoju iednego, do drugiego szczęśliwego prześcia, albo z Páłacu iednego, do drugiego przeniesienia.

Wtey szercząc się materyi wielebym mógł reflexyami Arkuszy napełnić, ktore kaźdemu Czytelnikowi same do uwagi przyida; byleby tylko wziął wżywą animadwersyą, że swiat nawet z przeciwnych sobie Elementow, iest od BOGA stworzony, y uformowany, bestye tak wodne, iako y wietrzne, y ziemne, nieprzyiazne, y do wojny skłonne maia sobie od Prowidencyi Boskiey nadane natury, Człowiek sam, lubo iest stworzony *ad imaginem & similitudinem Dei*, iednak iest uformowany z

Swiat y  
Człek z  
przeci-  
wnych ęlo-  
mentow  
Składa się.



czterech, przeciwnich sobie Elementow, nad ktoremi uważny rozsądek ma zwierzchność y panowanie. Choć namiętność byle pomiarkowana, w pokuiu zdrowie strzynać potrafi. Coż dzień dystrynguie iezeli nie przeciwna noc? co lato dystrynguie wdzięczne iezli nie przykra zima? w famych nawet Planetach, iakie nieupatrujemy przeciwności? dopieroż po przestępstwie Adama, iakie zaraz w Raiu diffidencye stały się, gdy Adam iedną tylko mając Ewę, składa winę na nią, Ewa na węza; któż rewelował ludzką pierwszym Rodzicom śmierć, iezeli nie woyna, między Rodzenstwem. A zatym każdy to zważyć może, że woyna razem z pierwszym Rodzicom grzechem początek swoy wzięła, y gdyby był Adam zostawał *in statu innocentiae* toby wszystkie *contrarietates* tak moderowane w nim były, żeby się sobie niesprzeciwiały, y w swoiey sferze zostawałyby utemperowana, każda natura od BOGA stworzona.

Zkąd ta  
przeci-  
wnosc we  
wszystkich  
Stworze-  
niach.

Ale iak prędko poprzedziło przestępstwo Aniołow w Niebie, tak w tym punkcie nastąpiła woyna, o ktorey S. Jan świadczy *in Apocalipsi* Cap. 12. V. 7. *Et factum est praelium in Caelo, Michaël & Angeli ejus, praeliabantur cum Dracone, & Draco pugnabat & Angeli ejus & non valuerunt, neque locus inventus est eorum amplius in Caelo.* Ztąd każdy zważy, że woyna iezzcze przed stworzeniem Człowieka zaczęła się, y lubo Pan BOG po przestępstwie Adama naznaczył mu za karę *In sudore vesp̄eris pane*, nakazana mu iednak robota, nie inaczey przyszła do skutku, tylko przez boiaźn  
woy-

woyny, á to takim sposobem. Robiąc ná chleb uchroniam się od nieprzyiaznego głodu, przyodzie- nie szycząc na okrycie ciała swego, budę lub chałupę stawiając dla spoczynku, zastawiam się gorącym upa- łom, niedyskretnym ślotom y zimnom, y burzliwym wichrom &c. murując kamienicę, od ogniowych po- żarów y wichrowych szturmow chcę się uchronić, któż by piece y kominy stawiał, gdyby się przeraźli- wych nieobawiał mrozow? ktoby sklepy w ziemi mu- rował, gdyby ciepła w kwas likwory nieobracały, y tak *in similibus* każdy rozsądzi, że te wszelkie prze- ciwności, są partykularne woyny, od których się uchro- nienie, lub im się zastawienie, rodzi pracą, pracą mnoży rzemiosła, á różne rzemiosła ludziom konser- wacyą życia, sprawują, dając im sposób do pożywie- nia. Mnóstwo zaś ludzi im większe który kray kon- ferwuje, tym też y bezpieczniejszy od wojen, y powa- żniejszy w pokoju zostaje. Dla tego też nie darmo, przy Narodzeniu Chrystusowym Aniołowie tę naukę ogłaszają, o ktorey świadczy Święty Łukasz Cap. 2. V. 14. *Gloria in Altissimis Deo, & in Terra Pax ho- minibus bonae voluntatis*. Więc oczywiście nas Anioło- wie uczą, że pokoy dependuie od dobrej woli. Jako Jędrzey Maximilian Fredro Kasztelan Lwowcki, á po- tym Woiewoda Podolski *in Fragmentis* mowi, kto chce *evitare bellum, in pace sit semper paratus*, goto- wość taka bydz powinna, ażeby wprzod *fundum* po- datkowania obmyślić, ktoryby *non gravaret* mieżkań-  
X 2  
cow,



cow, y tak na przykład znayduią się kapitaliſtowie Kupcy po naſzych Miastach, iako to w *Lesznie*, *Boianowie*, *Rawiczu* &c. ktorzy wełny kupuią, y Sukiennikom na robotę rozdaia *certum quantum* im placąc: od poſtawu, potym ciż daia do Foluſza, do poſtrzygacza, do Falbierza w praſę &c. potym poſtawy rozwożą y przedaia. Więc naleſzy pomiarkować, na wiele żołnierzy co Rok, wſzyſcy takowi Kupcy ſukna wyſtarczyć mogą, tyle też komputu zrazu formować naleſzy, żeby y iednego żołnierza, więcej nie konſerwować, nad wyſtarczenie w ſwym Państwie roboty, nie tylko co do ſukna, ale y do wſzyſkich innych potrzeb żołnierskich, przez co pieniądze *ex aerario publico* za granice na zapłatę towarow niewychodziłyby, aniby wełny za granicę wywożono. Do tego, że żołnierz bez ammunicyi bitny bydź niemoże, dla tego mine-  
 rałow gdziekolwiek ſię znayduia na łanie dział, y ryztunkow woiennych dobywać naleſzy. Tym ſpoſo-  
 bem, *inſenſibiliter* woyska liczba co rokby *accréſceret*, a zapłata regularna, y werbunek łatwy znaydowałby ſię, bez uciemiężenia poddanych y poſpolſtwa, gdyby przez manufaktury, mnożyły ſię utrzymywały ludzi kondycye: co ſię praktykuie w Francyi, w Niemczech, y innych regularnych Kroleſtwach, ktore Miasta, y wsie, ludnemi, BOGU przyiemnemi, poſtronnym ſtraſznemi, czynia.

## §. XXIV.

A tu od kochającego Oyczyznę Syna, taka mię-  
 potyka objekcya. Gdyby Pan BOG świat cały, chciał  
 mieć napełniony mnostwem ludzi, toby nigdy tych nie-  
 suppedytował sposobow, ktoreby były na zgubę Czło-  
 wiekowi, iako w Roku 1300. przez Bertolda Szwārca  
*Ordinis Minorum* inwencya prochow nastąpiła, którą in-  
 wencyą wielką klęskę świat ponosi, a nayprzod w bu-  
 dynkach przez bomby, potym kruszenie murów kar-  
 tanami &c. tak dalece, że teraz żadney Fortecy pod  
 Niebem nieznaydzie, któraby ręka niedobyla ludzka,  
 a naostatek: tak wiele ludzi od ręczney ginie strzelby,  
 a często naylepszy Kawaler, od niewiedzieć kogo, a  
 czaśem y naywiększego tchurza, mizernie ginąć musi,  
 przez którą inwencyą, *tantis calamitatibus* Człowieka  
 Pan BOG *subjecit*, że tego ani opowiedzieć ani opi-  
 śać podobna.

Gdyby Pan  
 Bog chciał  
 mieć świat  
 ludny to by  
 była in-  
 wencya  
 prochow  
 nie nastąpiła.

Dosyć pozorną objekcyą abym doskonale solwował,  
 dwa zarzucone sobie punkta, naktorych ią Objcient  
 ufundował refutować mi należy. Pierwszy że inwen-  
 cya prochow, przez się jest zła, y szkodliwa, a przy-  
 naymni przeszkadzająca rozmnożeniu y propagacyi lu-  
 dzi. Drugi: że ią postaremu Pan BOG dopuścił, y podo-  
 bnoby Objcient daley chciał, a przynaymni mógł wniesć  
 tę sekwelą, że tego, y innych sposobow, multiplikacyi lu-  
 dzi przeszkadzających, przez Pana BOGA suppedyto-  
 wanie, oczywistym jest dowodem, że Pan BOG nie tak  
 bardzo, chce mieć ludzmi napełnioną y zagęszczoną

Odpowiedz  
 na zarzuc-  
 oną Obie-  
 kcya.



ziemię. Co do pierwszego punktu, dość mi słowem iednym namienić, że przed ininwencyą prochu, nierownie więcey żołnierzy trupem padało na placu marfowym woynach y potyczkach, y i czasem ledwo rzadki *Nuncius cladis* ocalał. Drugi punkt tak rezolwuję; podając go do uwagi *ad trutinam* Objcientowi, á uzna w tym zarzucie oczywistą krzywdę Pana BOGA, bo go zguby ludzkiey Autorem czyni, y iakoby każda akcyja ludzka, z instynktu, woli y intencyi Boskiey się działa, iakoby każda rzecz, do tego końca stworzona była, na ktory iey zła indusdrya ludzka zażyie, supponować здаie się.

Ludzie do-  
bre na złe  
używają  
ale P. Bog z  
złego dobre  
Skutki wy-  
prowadza.

Co że iest oczywistym fałszem y błędem, náypzrod ztąd poznać, że rzeczy przyrodzonych, iedynie dla konserwacyi Człeka, od Pana BOGA stworzonych, ten-  
że sam Człowiek ná zgubę bliźniego, lub swoię, wła-  
sną zażyć może: náprzykład: ognia ná spálenie, wody  
ná topienie siebie, lub drugich, miecza ná zabicie, lubo  
wodę y ogień stworzył Pan BOG dla konserwacyi życia,  
przez potraw gotowanie, przez ciała ogrzanie, y od  
zimna záchowanie, broń zaś, dla obrony siebie, ludzka  
wynalazła indusdrya. Dopieroż w nádprzyrodzonych  
rzeczach, Łáski Pana BOGA, męka, śmierć, Krew  
Chrystusowa, Sákramenta, mają od BOGA náznaczony  
zbáwienny dla siebie koniec, á postaremu wielom, ná  
cięższe potępienie wynidą, y ná zgubę wieczną. Do  
czego CHRYSYTUS Pan alluduie, gdy mowi: *Si non  
venissem & locutus fuisssem eis, peccatum non haberent,  
nunc*

*nunc autem excusationem non habent de peccato suo.* Joan. 15. V. 22. Dla tego, myli się Obijcient, ieżeli ná Pána BOGA składa, y Jemu przypisuje ruinę ludzi, przez suppedytowanie inwencyi prochow. Y owżem Náywyższego BOGA łaskawość, ze złych rzeczy, częstokroć dobre wyprowadza. Coż było gorszego nád grzech pierwszych Rodzicow naszych, á postaremu Święty AUGUSTYN, ledwie go nie kánonizuje gdy mówi: *O felix culpa, quæ tantum meruit habere Redemptorem*, nie z tey przyczyny, że go był Autorem, bo Piśmo Boże świadczy *Genesis* 2. że diabeł w postaci węża, nakłonił Rodzicow naszych do grzechu, *Sathan serpens callidior cunctis animantibus, dixit ad mulierem, cur præcepit vobis Dominus? Nequaquam moriemini, eritis sicut Dij.* Opisuje to obszernie Maria de Agreda Parte I. Lib. I. Capite XI. folio 137. swoich Rewelacyi. *Mox excitatâ contra eos invidiâ Stygij serpentis, irâ efferbuit atrocissima Draco, neque lingua ulla sufficit exprimendæ immutationi, quâ, ferocissima hæc bestia emota fuit, instigante invidia. Fucato armatus mendacio, tentationem auspicatus est Impostor, schema serpentis mentitus, accessit ad Evam &c.* A to z tey racyi, że gdy ludzie dobre rzeczy ná złe zażywaią, końce ich złe, znowu Pan BOG częstokroć ná dobre wyprowadza, y z tąd emolument dla ludzi, á dla siebie większą chwałę spráwuje, iáko pisze ná grzech *Hermannus Hugo Societatis JESU Lib. I. Cap. 6.*

*Quid? quod & egregij, dederim tibi muneris ansam.*

*Materies laudis, dum mea Culpa, Tuæ est.*

Nam



*Nam nisi peccassem, quid tu concedere posses?*

*Clementis Nomen non habiturus eras.*

P. Bog Za-  
dnego gre-  
chu nie jest  
okazywa.

Zadnego grzechu okazywają, lub pobudką, ani wzwyż  
námienieni, ani żaden Autor Pana BOGA nieczy-  
nią, ani tychże samych grzechów nie autoryzują,  
gdyż ten co grzeszy, zawsze źle czyni, ten zaś kto-  
ry kogo odkupuje od grzechu, lubo mu grzech odpu-  
szcza, ten nabywa chwály. Jako y Świętego Łu-  
kasz Ewangelia nam *luculenter* świadczy Cap. 10. V. 30.  
*usque ad 36. Homo quidam descendebat ab Ierusalem in*  
*Iericho, & incidit in latrones, qui etiam despoliaverunt*  
*eum, & plagis impositis abierunt, semivivó relicto. Acci-*  
*dit autem, ut Sacerdos quidam descenderet eadem viá, &*  
*visó illó præterivit, similiter & Levita, cum esset secus lo-*  
*cum & videret eum, pertransiit, Samaritanus quidam iter*  
*faciens venit secus eum, & videns eum, misericordia motus,*  
*& appropians alligavit vulnera ejus, infundens oleum &*  
*vinum, & imponens illum in jumentum, duxit in stabulum,*  
*& curam ejus egit. Et altera die proutulit duos denarios, &*  
*dedit stabulario, & ait, curam illius habe, & quodcunque supe-*  
*rerogaveris, ego cum rediero reddam tibi. Quis horum trium*  
*videtur tibi proximus fuisse illi, qui incidit in latrones. At ille*  
*dixit: qui fecit misericordiam in illum.* Więc ztąd może  
Objcient uważyc, że z złoczyństwa rozboyców *ex male*  
*volentia latronum*, dopiero chwátę znalazł Samarytan, a  
zaś według Objcienta sentymentu, toby się zdało, że  
Samarytan temu winien, że rozboynicy ná drodze roz-  
bili człeka, albo że onże sam námowił zboyców, aby  
wály.

miął sposob wyświadczenia miłosierdzia, y nabycia pochwały. A iako ta impostura, ciężką czyniłaby krzywdę; Samarytanowi, dopieroż nieznosnieyszą czyni całego świata Stworcy.

Azász CHRYSTUS Pan, nasz Zbawiciel, mógł nam J owszem co milszego, lepszego, y pożyteczniejszego wyświa-  
Naywiek-  
sze łaski Bo-  
skie Ludzie  
na złe zazy-  
waia.  
dszyć, nad to, gdy dla oczyszczenia Duszy z zaraży grzechowey, postanowił Ciąła swego w Przenayświętszym SACRAMENCIE używanie. A postaremu w Himnie Świętego Tomassa z Aquinu każdy znaydzie tę dystrykcya, że: *Sumunt boni, sumunt mali, forte tamen inaequali, vitae, vel interitús. Mors est malis, vita bonis, vide! paris sumptionis, quam sit dispar exitus?* Bo to przyzwoita iest Człowiekowi, aby znaydoskonalszego lekarstwa, uczynił truciznę, dobre, zamienił w złe, ale nie temu, ktorego łaski są nigdy niepoięte, Dobroci niesłychane &c. Są y drugie takie rzeczy, ktore lubo nam się zdadzą niepożyteczne, szkodliwe, y niby z natury swojej złe, iednakże w samey rzeczy wielkie pożytki maia w sobie utaiione. Y ztądci pospolicie urosło przyślowie, *Nullum grande est malum, ex quo parari nequeat remedium.* Drugie zaś podobne, *Persecutio videtur esse malum, at saepe est mali remedium.* Co że prawdziwie y do inwencyi prochow służy, dowodzę, tego, y na drugi punkt Objekcyi odpowiadam. Nayprzod że od láda kogo, y tchurza, náylepszy ginąć musi Káwaler, to nie iest samego prochu przywára. Były, y są náto infze sposoby, iako to trucizny, niespodziane podeyscia, sztu-  
ki,

Jakie poży-  
tki z inwen-  
cyi pro-  
chow wy-  
niknely.



ki; fortele, zdrady, przez ktore, choć bez prochow ginęli y giną náyznacznieysi Káwalerowie. Proszę się przezyrzec w Rozdziale dziesiątym Xięgi pierwzey Liwiusza, iákim fortem, ieden Horacyusz, trzech Kurcyuszow zażył, y zgubił, á zátym iako przed tym wymysłne, y przypadkowe sposoby, niebrały estymacyi Káwalerskiey cnocie, ták y teraz w puł samego ognia Marsowego znać Káwalera. Niemógł nikt fromotniey zginąć, iáko wáleczy *Ninus* Monárcha Chaldecyzkow, Roku 1908. od Stworzenia świata pánujący, zezwoliwszy ná usilną Zony prózbę, áby Jey ná pięć dni Pánowanie ustápióne było w tych pozwolonych sobie dniach *Semiramis* Zona Jego, do więzienia wtrącić go y zabić kázala. Otto trzeci, Rzymiski Cesarz, ten, co náwiedzaiąc Grob S. Woyciecha, Boleławowi Xiążęciu ná ten czas Polskiemu, Koronę Krolewską konferował, potym gdy w Rzymie był, y Krescencyusza Rebellizanta, z Kollegami, ná Brámie Rzymskiej obwiesić kázal, Zona pomienionego Krescencyusza, nie ták z zemsty o stracenie Męża swego, iáko bárdziej z zelotypiy, (bo spodziewała się, dla piękney swey urody zá Otto- na w stan Matżenski poyść, w ktorey nádziei zostála omylona) wyieżdzaiącemu ná powrot do Niemiec Otto- nowi, rękáwiczki iadem nápuszczzone, piękne y ozdobne, wprezencie posłała, ktorych Cesarz ná rękú zażywaiąc, Roku 1002. zaráżony trucizną umarł. Podobnymi przykłádami, wielkieby nápełnił *Volumina*. Ale przystępując do pożytku, ktory z sobą przyniosła in-  
wen-

wencya prochow ten pokazałem wyżej w Paragrafie 25. iák wiele profesyi nástało po wynalezionym prochu. W ktorych kondycyach, wiele ludzi znáyduią sposob życia, y konserwacyą swoię. Ze zaś nie tylko nieznosi ále konserwuje mnostwo ludzi, nietrzeba innych dowodow, tylko się przeyrzeć w woynach dawnych czasow, prochow nieznaiących, iák tam wielką strátą ludzi; opłacone zwycięstwa y potyczki bywały. Y ták u Liwiusza w Historyi Rzymiskiej *Decad. 1. Libro 9. Cap. 7.* Samnitow od Rzymiskiej Ręki padło dwadzieścia tysięcy trupem na placu. Etruškow sześćdziesiąt tysięcy. (*Cap. 26.*) Peruzinow dwadzieścia sześć tysięcy. (*Lib. 1. Cap. 26.*) Numidow trzydzięci tysięcy od *Massanisy* na placu legło. (*Decade 3. Lib. 4. Cap. 24.*) *Syphax* Krol Numidow z Rzymiany *fædere junctus* od *Massanizy* zà Kartaginczykami wojującego zbity, wojska trzydzięci tysięcy na placu trupem padłych postradał, sam do Mauruzow uciekłszy. (*Lib. 3. Cap. 7.*) Tyle Rzymian *ad Cannas* padło, że po zdeymowanych pierścionkach zpalcy trupow, pułczwarta korca, na znak wiktoryi zawieziono do *Kartaginy*, gdzie dwakroć sto tysięcy trupem padło Rzymian, pięćdziesiąt tysięcy w niewolą wzięto, (gdyż te signety, tylko Rzymian Szlachetney kondycyi znakiem były. (*Decade 3. Lib. 3. C. 30.*) Sardynczykow trzydzięcitysięcy, trupem Rzymianie położyli. (*Decade 3. Lib. 5. Cap. 20.*) Od Rzymiskiej Ręki padło na placu trupem trzydzięci y siedm tysięcy, Kartagineńczykow. (*Decade 3. Lib. 7. Cap. 36.*) *Claudius*



Nero z Liwiuszem Rzymscy Wodzowie, znieśli Azdru-  
bala, y zabili Wodza Hiszpanow y Francuzow przy kto-  
rym pięćdziesiąt y sześć tysięcy woyska znieśli, pięć ty-  
sięcy czterysta w niewolą wzięwszy á swego niewolnika  
Rzymskiego cztery tysiące odbiwszy.

Z Kurcyusza zaś, Dzieie Alexandra Wielkiego, Kro-  
la Macedońskiego, w dwunastu Xięgach opisuującego  
każdy się doczyta, iako Miasto Tebańskie dobywając:  
sześć tysięcy trupem położył; (trzydzieści tysięcy w  
niewolą poimawszy) nad *Granikiem* rzeką, mając bitwę  
z Daryuszowymi Hetmanami, Memnonem Rodeyczy-  
kiem Arfamenem Gubernatorem Per skim y z Bitroba-  
tem Zięciem Daryuszowym (ktory od oręża samego  
Alexandra w tey okazyi zginął) w całej potyczce, tru-  
pem padło piechoty dwadzieścia tysięcy, zaś konnych  
dwadzieścia pięć tysięcy; á poymano dwadzieścia tysię-  
cy więźnia y Hetmanow czterech. Podobyciu zaś Miast,  
*Miletu*, *Halikarnassu*, y *Celeny* bardzo obronnych, y  
*Gordium* Fortecy między gorami, zaszedł drogę Daryu-  
szowi Krolowi Per skiemu, (ktory przez rzekę Bytam  
przeszedł) y pod *Iffem*, krwawą między licznymi wo-  
yskami bitwę stanowią, z utratą szutysięcy Persow piecho-  
ty, á dziesięciu tysięcy konnych (przytym poimana  
Matka, y Zona Daryuszowa, z Synem sześciolatnim,  
do tego tłum wielki, Stanu wysokiego Białychgłow, w  
niewolą Alexandra Wielkiego poszedł.) Dobywając  
zaś Miasta *Tyr*, samego zbroynego żołnierza, sześć  
tysięcy ubito, Tyryczykow dwa tysiące obwiesić kazał  
Alexan-

Alexander. W szturmie zaś Gazy Miasta, (pod którym Alexander strzelał postrzelony, y kamieniem w kolano uderzony) zabito Persów y Arabów dziesięć tysięcy. Nad rzeką zaś Eufratessem gdy Daryusz Krol Perski czekał z woyskiem Alexandra (iako Kurcyusz pisze) ktorego miał dwakroć stoty tysięcy piezego, a konnego czterdzieści y pięć tysięcy. (Plutarchus zaś pisze *folio* 487. iż na ten czas Daryusz miał pod Chorągwiemi woyska dziesięć kroć sto tysięcy) w tey potyczce zginęło czterdzieści tysięcy Persów, y niezliczona rzecz piechoty. Infzych zaś dowodów *propter fastidium legentis* niecytuie, dosyć mi namienić, że na ten czas od ręczney broni, kuszow, strzał y wozow z kossami, daleko więcej z obu stron, w każdej okazyi trupa legło, niż w terażnieyszych potyczkach y bătăliach, w których huku z ármat y ręczney strzelby, á z prochu dymu aż názbyt siła, à krwi rozlaney bárdzo mało, y kto po odpráwionych bătăliach na placu uważał ległego trupa, to przyzna, że w tych szeregach, iák się z sobą, konne szyki potykaia, mało co bywa trupa, y lubo z obu stron ognia do siebie rázem dáwaią, ták, żeby rozumiał na ten czas każdy, iż ledwo kto w owych potykaiających się liniach ocáleie, postáremuż z experyencyi się pokáznie, że ten proch woienny, mało kogo w proch śmiertelny przemieni. Y ztądci to pospolite przyślowie urosło, że *chłop strzela, Pan BOG kule nosi*. Dopiero iák jedna strona drugą przełámie, y gdy zwątlona, zesłábiona, lub strwożona, tył



poda strona, a zania pierwsza awansuiac, rączną bro-  
nią, szpada, szabla, dogania, y śmie bezbronnych  
z tyłu tnie, siecze pcha y rąbie, y tyl podaiących ple-  
cy za cel y metę sobie bierze, na ten czas staie się náy-  
większa w uciekaiących klęska. Jakosz to y na samych  
trupach, gdy ie do mogiły drabnymi wożą wozami?  
znać dobrze, że uciekaiąc zginać musieli, y że kula z  
tyłu weszła, a z przodu wyszła, bo wchodząca subtel-  
ną dziurkę czyni, wychodząca zaś wyrywa sztukę ciała.  
Więc oczywiście temi dowodami probuję: że inwen-  
cya prochu, y strzelby postrach wielki czyni, na woy-  
nie, ale ludzi wielce ochrania. Do tego przytey in-  
wencyi wiele się rzemioł innych namnożyło, iako się  
w wyższych Paragrafach opisało, ile że dla prochu in-  
wencyi, Fortece mocniejszye Krolowie y Xiążęta udzi-  
elni muszą erygować niż przedtym.

sigel i. f. r. u. m. d. i. §. XXV. *Donatione*

Propozy-  
eya. Ze  
chwała Bo-  
ska, na  
mnóstwie  
ludzi zawi-  
sła. Oczy-  
wiscie zno-  
si votum ca-  
sitatis y  
klasztery.

Wtym co tu piszę punkcie, pewny, y *sanae scien-  
tia*, y *bonae conscientiae* Człowiek, *Consummatus Theo-  
logus*; przeczytawszy to, nieskończoney ieszcze Łuku-  
bracyi moiej miejsce, tę mi reflexyą uczynił. Ze te  
moie *ratiocinia* nie do inszego zmierzaią konca, tylko  
aby Rodzice, dzieci swoje, przez estymacyą daru Bo-  
żego, pilnie konserwowali, a tym zaś konserwowanym  
dzieciom, aby powyższe Jurisdikcye, sposoby prowi-  
dowały do wyżywienia, y że dla tego w Paragrafie 8.  
Folio 47. y w następuiących, założyłem sobie *pro scopo*  
y za

y zá fundament, że Chwála Boska tu ná ziemi ná mno-  
ſtwie ludzi záwiſła, y tym ieſt więkſza, im BOG ma  
więcey z ludzi Adoratorow ſwoich, niemaiąc ná to  
względu y uwagi, że wſzytkich Sekt Akatoliekich, ten  
był náywiękſzy pretext, kolor y płaszczyk oderwania ſię  
od Głowy Kościoła Bożego, że Pan BOG niemoże  
bydź doſkonaley, tu ná tym chwałony ſwiecie, iáko w  
mnogoſci ſwoich Adoratorow, dla tego *pro majori*  
*auxeſi* ludzkiego plemienia, zálecaią Stan Małżeńſki, że  
ieſt od ſamego poſtánowiony Pána BOGA, inſze zaś  
Stány, iáko to Duchowny y Zákonny, ktore náſza  
przyimuie Religia, że to ſą wymyſły ludzkie. Temi, y  
tym podobnemi argumentami mnoſtwo ludzi, do ſwoich  
Sekt pociągnęli, udaiąc niemniey, że tak wiele tyſięcy  
ludzi, ktorzy w náſzey Wierze Kátolickiey, ſolenne do-  
żywotniey czyſtoſci uczynili ſluby, tak w Męſkiey płci,  
iáko y w Białogłówekiej, ile z nich ieſt, opponuią ſię  
pomnożeniu Chwały Boſkiey, przez umnieyſzenie z  
ſwoiey ſtrony, propagacyi plemienia ludzkiego. Przeto  
wſzytkie Sekty Akátolickie znieſły Stan Zákonny, y  
ſluby wieczney bezżennoſci á nawet ſwoim Xiężom  
mieć żony niebronili y niebronia. Machometañſka be-  
zbożnoſć pozwala mieć fzeſć żon rázem, kaźdemu  
Muſułmanowi, á nawet y więcej, byle ich tylko wyży-  
wić potrafił, á to dla łatwieyſzego, plemienia ludzkie-  
go rozmnożenia & *ad acquirendam numeroſſorem prolem.*  
A zá tym ta maxima, iáko *per univerſale Jus Canoni-*  
*cum* ieſt, *non admiſſa*, od Kościoła Bożego, tak za-  
dnym



dnym sposobem niemoże bydź przez Duchowieństwo promowowana, bo *per indirectum*, zdaliby się sami Duchowni animować innych Duchownych, do żon pojęcia, aby tym sposobem, *populosiorem reddere mundum Orthodoxum*.

Odpowiedz  
na tę Obie-  
kcję ze gdy  
Duchowni  
*in calibatu*  
zyją, Obli-  
gowansi za-  
lecac kon-  
ferwacyą  
dzieci.

Z ządziwieniem usłyszałem ten zarzut, zwłaszcza że od Godney Osoby uczyniony. Tu przyzedeł mi ná pamięć ow Xiążęcia Lubomirskiego sentyment, który napisał w Xiążce *de Vanitate Consiliorum*, (*in Consultatione 14.*) *Quanto quis eruditior tanto impeditior. Proficuum Consiliorum, nulla major destructrix est, quam nimia sapientia*, y takem mu, rośmiawszy się w Duchu, na tę objekcyą odpowiedział, *ad 1.* Ze wszystkich Dysydentow czyli Akátolikow to było *præcipuum motivum dismembrationis Ecclesie*, aby *populosiorem* swą nauką zniesienia *cælibatùs*, mogli *reddere mundum*, y dla tego się z konfederowali, to *per omnia nego, per nego*, bo u tych wszystkich był raczey *appetitus bonorum Ecclesiasticorum*, y był ten appetyt z zniesieniem ślubow czystości náto zmieszany, aby truciznę cukrem osłodzić. Trucizna była, *appetitus bonorum Ecclesiasticorum*, na którą, nikogoby byli niezwábili, chyba samych Interessantow. Zaś *materia multiplicationis generis humani*, przez zniesienie ślubow czystości, ta iest słodycz, czyli cukrowy powab, którym nie tylko pociągnęli, do siebie, ná początku rozsiewania, Sekt swoich, ale też poniekąd nas, swoią ludzi multiplikacyą ledwie nieprzewyżżyli. Wszak tu w Polfcze u nas przykładu nie-  
masz,

masz, aby ktory Kátolik Lutrem został, Lutrow codziennie nasi Duchowni, wiele nawracają, á postáremu Akátolicy, ták się ná nowych Koloniach, po wsiach pułstych, Miastach, y Miasteczkach pomnożyli, że z czasem nas przewyższą, bo co rok *infinitus* onich *augetur numerus*. *Ad secundum* tá objekcya, ták iest, od moiey intencyonalney illacyi dáleka y differencyą mająca, iák Niebo od Ziemi. Bo Objcient zasadza się nátym, że jeżeli *multiplicatio generis humani*, iest ná świecie potrzebna, y Chwała BOGA tu ná ziemi, ná samym mnoſtwie Adoratorow Jego, (ludzi) zawiſła, toć należy, aby Małżeństwa były zagęſzczone, y od każdego Człeka przyięte. Y tenci iest Akátolikow argument, dla tego też swoim Xiężom żony mieć pozwolili, y Klášztory zniesli, *cum voto castitatis perpetuae*. Moiey zaś propozycyi argument iest ták, że choćby trzecia część ludzi, w Małżeństwie ná świecie nieżyła, choć przy zupełney konserwacyi Klášztorow y Duchownych bezzennych, niebyłby ták decess w Polſzcze w mnoſtwie ludzi, iák się znáyduie, gdyby były należycie konserwowane te dzieci, ktore w Małżeństwach Pán BOG nam daie, á Rodzice ich, iedne *in sorditie* drugie w niedoſtátku, w biedzie y w zimnie, o chłódzie y głódzie, trzecie ná cudzych, á często folwárkowych opiekach, mizernie, konserwuiąc: z tego świata, Tyrańskim ná tam ten, niespychali umysłem. Co sobie áni zá grzech, áni náwet zá skrupuł niemaia, áni się tego ſpowiedaia, y owſzem, iakom w Paragrafie 9. Folio 65. 66. 67. ná-

Z

mienił,



mienił, za mniemaną cnotę, przyprostotnym, simplackim, y bezrozumnym przyśłowiu *Panu BOGU świeczka przybyła*, twierdzą: że iuz mają swoje własne dziecię, które w ich potrzebach Boskiego Majestatu, upraszać wszystko im będzie, a żaden Duchowny w tym reflexyi nieczyni, że iako *Abla* krew instygowała z Ziemi do Nieba, na Brata Rodzonego, *Kaima*, y dla tego tułaczem go uczyniła po świecie, y od społeczności Rodziców oddaliła, tak twoich dzieci, złe za życia ich traktowanie, nie przyczyniać się za tobą, ale instygować na cię będzie, y ta rzecz iest doświadczona, że w takich Rodziców stądle, zaraz się bieda y mizerya w każdym kącie w krąda, którzy y niewspomną sobie na Sprawiedliwą Rękę Boską, ale na miejscu narzekają; (że im się na tym nieszczęściu miejscu) na zwyczaj, na *Clima*, a drudzy y na czarownice, po tym wspomni sobie Mąż na Młodzieński wiek, a żona na Panieński, gdy ieszcze żadne z nich nikomu, niebyło do śmierci okazyją, ach! iak sobie słodzą pamięć że to przedtym były dobre czasy, a teraz po zgładzonych Dzieciach, na złe czasy narzekają. Sprawiedliwey Ręki Boskiej na sobie niewyznawają, że iaką miarką niemowlętom swym mierzyli, takąż miarą Ociec Przedwieczny im też odmierza, y częstokroć od biedy takimże sposobem umierać fami Rodzicy muszą. Y coś się podobnego z nami dzieie, co z pierwszemi Rodzicami Adamem y Ewą, którzy tak długo Rayskimi cieszyli się dostatkami, y delicjami, puki znajdowali się *in statu innocentiae*, lecz

zaraz

zàraz po przestępstwie w biedzie się znaleźli, y na ten czas, gdyby Pan BOG (tak iako naszych Rodziców teraznieysy Kaznodzieie) o ten grzech ich był nieostro-  
fował, zapewnieby byli w bawelnę obwiiali swoię akcyą, y owe sieroctwo swoje, na złe czasy składali, ile że oni też zrywaiąc zakazane iabłko, chcieli iak świece iasnić w Niebe *Eritis sicut Dij*, à oni bokami w Raiu świecić musieli. A żeby zaś ta materya do Duchownych nie-  
należała, to odsłaam do Paragrafu 10. Folio 72. (w którym się doczytać można) bo ieżeli za czasu przestępstwa Adama, niemaiąc Pan BOG Namieśtnika swego, iamże w Raiu na oko grzech wytknął *Adamowi y Kaimowi*. Więc że teraz Namieśtnikow Boskich znajduie się tak wiele, należy im, uymować się za krzywdę niemowląt, bo dla tego się prawdziwie *Oycami Duchownemi* nazywaią, à my *adoptivi* ich *fili*j. Y większy by miał Kościół Boży ztąd pożytek, niż przez millionowe Małżeństwa. Do tego gdy Duchowni nasi, *in Caelibatu* żyją, więkzą maią obligacyą rekompensować konserwacyą należytą dzieci, niż Dissidentow Predykanci, aby *suppleant*, że tak rzekę, swoią opieką *hunc defectum*, (ie-  
żeli się tak nazywać może) ktory *in Societate Civili causat* ich bezzenstwo, y mieli iako OO. Duchowni za-  
fzczyt natamtym świecie, z tych wszystkich dzieci, które, *aquâ lustrali Baptismatis y verbo Dei* odrodzili BOGU na zbawienie wieczne. Ze zaś Duchownym Akatolickim wolno mieć Zony, y żyć w Małżeństwie przez to, niebardzo się kray bogaci ludzmi, bo u Dissidentow



ieſt bardzo mało Duchownych. A do tego, à zaſz też ſame kraie, w których ſię oni znayduią, niechowaia ſiła żołnierzy, à ci żołnierze *paſſim* zoſtaia *in Caelibatu*, à przecieź przez to, wcale multiplikacyi ludzi nieubliża ſię, bo nadgradzaia, w Małżeńſtwach należyte Dzieci wychowania, z których nie tylko Regimenty żołnierza-  
mi, warsztaty czeladzia, handle Kupcami napelniaia, ale też y do naſzey Polſki niemało ſię ich na nowe wpro-  
wadza kolonie, albo puſte wſie oſiada.

Turecy wie-  
lozenni,  
przecie nie  
ſia ludni.

Machometanſka Sekta, że wiele żon trzymać po-  
zwala, może bydź iż to czyni *propter augendam prolem*,  
*à perconſequens ad extirpationem* Chreſcjan, àle w czym  
ſobie ci wſzetecznicy chcieli *prodeſſe*, w tym ieſzcze bar-  
dziey *obfuerunt* (iako naſz *Venerabilis Piotr Skarga fu-  
ſus obloquitur*) dla tego choć obſzerne, àle nie ludne  
maia ſwiata krainy, do tego, *nimis libidini dediti* Rodzi-  
ce, rzadko dzieci ſwoie kochaia; przytym nienawiſci,  
zazdroſci, kłotni, y ſwarow między takowemi żonami  
muſi bydź ſiła, y taki Dom, ſtaie ſię piekłem.

Przykład  
jak Skaraſ  
P. Bog do-  
ſtatnich ro-  
dzicow o  
nagoſc  
Dzieci.

Tak rozumiem że iuż nie ieden z moich Obicy-  
entow, iuż mi ſzczerze przyzna, za rzecz pewną, że  
ztańd naywiękſzy deceſs ludzi, y puſtki w Polſzcze, że  
wſtanach Małżeńſkich nieobſerwuią *conſervationem Pro-  
lis*, bo y ia ſam nie raz napatrzyłem ſię nago dzieci  
chodzących, y tak w Roku 1731. iadać do Krakowa,  
nocleg traſiłem mi ſię w *Holſztynie* za *Czeſtochową* u  
Mieſzczanina porządnego y doſtatniego. Temu pła-  
cąc

cąc za obrok, y fiano, nazaiutrz nierychło nadzień,  
(bo w nocy u niego pozno śtałem) w tym troie  
dzieci z zapiecka na dwor (choć to działo się w Mie-  
ściu Lutym y wśród zimy) wyszły nago, mając ka-  
żde z nich około dzieściu lat wieku, co obaczyw-  
szy spytałem się odbierającego pieniądze Gospodar-  
za, *wasze to dzieci?* odpowiedział *moie*, ná tom  
*efferbui* y nie boiciesz się Pana BOGA! że swoim dzie-  
ciom, biedney niesprawicie kofzuli, á macie się widzę  
dobrze, á to ná tym noclegu wieleście ná mnie záro-  
bili, bo w targu nie tak drogie zboże, potym obro-  
ciwszy się do Kápelana mego, *zelo ductus*, mowilem  
do niego, że gdybym wiedział że w moiey Máietnoś-  
ci iedno śtało znaydzie się takie, ktoreby dzieci swoje  
tak mizernie chowało, tego momentu y Matce y  
Oycu głowy bym poucinać kazał, bo takowe śtało,  
gorzse iest od wszystkiego Rodzaiu, bestyi &c. W tym  
Matka siedząc przy piecu mowiła do sług moich, á  
zkaźe to ten Jegomość, wszak on iak żyie nic nie  
widział, kiedy się moim dziwuie dzieciom, á u nas iest  
taki zwyczaj, y wszędzie się tego nápatrzy. W tym w  
kilka lat trafil mi się w tymże Miasieczku nocleg, y  
iuz niezaśtałem owego Mieszczanina, náwet y Domo-  
stwa ná tym stojącego mieyscu, y przez pytanie do-  
wiedzialem się, że zgorzał, á potym od biedy oboie  
z dziećmi pomarli, w tym moy Kápelan przypomniał  
mi, żem ich ná gárto przed kilka lat osádził, á Pan  
BOG y ná fortune, y życiu exekwował tę sentencyą.



Zadana  
kwestya. Ze  
Xiądz nie  
zna Paro-  
chianow bo  
wświęta na  
targach, a w  
drugich  
dniach na  
zaciągach.

Podobnemi przykładami całą nápełniłbym libkę. Już to jest bez kontrowersyi (odpowie mi Objcient) że takowe złe dzieci wychowania, są wielkim decessum ludzi, à *per consequens* y okazywają ruiny Polski. Ale tu uważam: y zadaię kwestyą, że choćby u nas był od JJ. WW. Jchmć XX. Biskupow, taki wydany Proceśs, aby wszyscy Duchowni, tak ná Kátechizmach, Kázaniach, iáko y ná Spowiedziach, strofowali Rodzicow, o złe wychowania dzieci, to y tuby zachodziły trudności, bo każdy Pleban ná wsi, nieobáczy, rzádko ktorego z Gospodarzy; náprzód w Niedziele y w Święta iadą do bliższych Miałeczek ze zbożem ná targ, á drudzy choć do odległych zbydłem ná iarmark, więc *in absentia* ich komuż co mówić? w powszedne zaś dni, wszyscy ná Pańskim zaciągu. W Miałtach y Miałteczkach, wszyscy ná ranną Mszą cisną się, á często, iuż gorzałką piłani; ná wielkiey zaś Mszy y ná Kázaniu, rzádko który Gospodarz będzie. Po wszystkich ulicach Chłopkowie poprzedawczy zwozow drwa, iuż głową drwią, gdyż się z każdego głowy gorzałka kurzy. Mieszczankow także bárdzo jest máło, bo Żydow wiele, y komuż tedy Duchowni mają *inculcare Præcepta*? chyba iednym ścianom, y dla tego u nas Godne subjecta *præclarissimi in scientiis Viri*, gdy się, ná Plebanią dostaną, opuszczają się, y *sterilescunt* bo choćby chciał Kázanie powiedzieć, to niema komu; Dzwony daremnie tak długo tłuką, zwábiając ludzi ná wielką Mszą, bo ná ten czas prawie u wszystkich, żydowska gorzałka

ka brzmi w głowach. Gdyby u nas y Salomonowa mądrość ziawiła się niewynalazłaby sposobow, do náprawienia złych y názbyt wkorzenionych zwyczaíow.

## §. XXVI.

Na to temu Objcientowi tak odpowíadam. Nie-  
trzeba *ad corrigendos publicos mores suscitare mortuos*,  
y cudzey á iészczé Salomonowey pożyczac głowy, Pan  
BOG, aby tylko był zachował lud swoy wybrany, kto-  
ry iészczé zostawał w nádziei tylko Messyasza, *in ex-*  
*pectatione salutis Plebis Isráel*, iák siła nieczynił ze  
fwey Świętey Opátizności Cudow? Jozefa od Braci zá-  
przedanego w Egipcie nie tylko podwyższył, ále po-  
żywienie całemu przez niego przewidował Krolestwu.  
Moyżesza w łódce rogożowey ná wodę puszczonego  
zachował, y wychował, ktorego potym *in eeliberatio-*  
*nem* Ludu Jzraelskiego, do Krola Fáraona posłał, y  
przez niego kárami nieznosnymi tegoż Krola, z Pań-  
stwem gromił. Dla przechodzącego Ludu tegoż, z  
niewoli Egipskiey, morze czerwone rozdwoił, y suche  
przeście Ludowi Jzraelskiemu pozwolił, á Fáraona w po-  
goń idącego ná dnie morskim zatopił. Przez czterdzieści  
lát cudotwornie ná puszczy żywił, od nieprzyaciół bronił,  
y utrzymywał. Po śmierci zaś Aárona y Moyżesza, Jo-  
zuego Wodza w wierze mocnego postanowił; który dla  
przeýscia Arki Świętey y z Ludem Jzraelskim, Jordan  
rzekę nápoł rozdwoił, Jerycho, Hai, Gabaon, Kafir, Be-  
roth, Kariathiarim, Macedam, Lebna, Lachis, Eglon,  
Hebron,

Zbyt Ucze-  
ni bardziey  
Obradom  
Szkodzą.



*Hebron, Dabir, Azedocht &c.* Zgoła 112. Miał przy pomocy Boskiej dobył, pod Miastem zaś *Gabaon* słońce rozkazem swoim, przez dwadzieścia y cztery godzin, załstanowił w biegu swoim, na zniesienie pięciu Krolow. Przytym trzydziestu y iednego Krolow poimanych, na szubienicę wskazał. Owe potym Miasta ze wfiami, na pokolenie Jákobowe rozdzielił. Pośmierci Jozuego niemniej wielkimi Cudami Pan BOG lud swoy wybrany przez Prorokow utrzymywał, aż do pánowania *Saula*, pod ktorym, przez *Dawida*, choć bezbronnego, a przecież tryumfuiącego nád *Goliatem*, obelgę zniósł z Jzraëla. Tego *Dawida* po śmierci *Saula*, walecznym Krolew nád całym Jzraëlem moc Boska osadziła, po Jego zaś śmierci *Salomona*, dla tym większego wflawienia Wiary Jzraëlskiej, mądrością przyozdobiła.

Y ná coż ta mądrość Jego przydała się? oto czytamy. 3tio Regum Capite 9no V. 2do. *Apparuit ei Dominus secundo, sicut apparuerat in Gabaon, dixitque Dominus ad Eum: Exaudivi Orationem tuam & deprecationem tuam, quam deprecatus es coram me, Sanctificavi Domum hanc, quam ædificavi, ut ponerem Nomen tuum, ibi in sempiternum, & erunt oculi mei & Cor meum ibi cunctis diebus. Tu quoque si ambulaveris coram me, sicut ambulavit Pater tuus, in simplicitate Cordis & in æquitate, & feceris omnia, quæ præcepit tibi, & legitima mea, & Iudicia mea servaveris. Ponam Thronum Regni tui super Israel in sempiternum, sicut locutus sum David Patri Tuo, dicens: Non auferetur Vir*  
de

*de genere Tuo, de solio Ifrael. Si autem aversione averfi fueritis vos, & filii vestri, non sequentes me, nec custodientes mandata mea, & caeremonias meas, quas proposui vobis, sed abieritis & colueritis Deos alienos, & adoraveritis eos, auferam Israel de superficie terræ, quam dedi eis, & templum, quod sanctificavi Nomini meo, proiticiam à Conspectu meo, eritque Israel in proverbium, & in fabulam cunctis populis &c.*

Oco go Pan BOG y drugi raz napominał. W tym ufaiąc mądrości swojej, ten zapamiętały niewieściuch, dla upodobania się swoim żonom y nałożnicom, z różnych Bałwochwańskich narodow powyberanym, Bożyszczom ich, powystawiał Bożnice, iako drugi Rozdział Xiegi trzeciej *Regum* świadczy. Więc Pan BOG, za tę bezecność, Krolestwo Jego Jzraelskie na 12. sztuk pokraiał. Niemasz sobie czego życzyć, *ad correctionem* obyczaiow Polskich, kogo zbyt mądrego, bo się do zbyt mądrych *passim perversitas* przywiewuie, y doświadczona rzecz, że gdzie dwoch, albo trzech z iedzie się mądrych ná kombinacyą, to kontrowersyi dość, á kombinacya *inter partes* upada, gdyż u mądrych iest ta maxima, *quidquid ex nostro cerebro natum est Oraculi, quidquid ex alieno prodit, erroris vicem habet.*

Ale od tey digressyi odstąpiwszy wracam się do założoney propozycyi tey, że ieżeli w starym Testamencie świadczył Pan BOG tyle Cudow, y łask, (ktorych w Piśmie Świętym każdy się doczyta) dla Ludu swego wybranego, za coż teraz, kiedy *adiunctæ sunt Prophetiæ*, Jezeli w starym testamentie dla Jzraelu Pan Bog łaski świadczył za Coz dla Chrzescian



nie ma,  
fwiadczy.

*pheticæ, & desideria Sanctorum Patriarcharum effectuatæ*, kiedy słońce, ktorego *Patres Nostri* wschodu z utęsknieniem oczekiwali, *in medio nostri stetit*, y do tych czas w Najsświętszym SAKRAMENCIE, każdemu wiernemu reprezentuie się, *& omnem hominem venientem ad se dicitat*. Za coż teraz, choć bez wskrzeszenia głowy Sàlomonowey, niema dodać sposobow, do wyprowadzenia z tych Labiryntow, *Orthodoxum populum*, byleby tylko chęć y aplikacya nàsza, Jego sekundowały łaski y dobroczynności. A zaś *nostro sæculo* Nàyiaśnieyszy Piotr Alexiewicz Car Moskiewski w ktotkim czasie, nieprzyprowadził *ad Cultiorem Statum*, tak obszerne Państwo swoje? Prawda: że też nàdtym *continuo defudabat*, y *consilia* miewał z ludźmi roztropnemi, z cudzych krajow sprowadzonemi. Co on potrafił w Moskwie, y czemuż my, niemamy potrafić w Polscze, kiedy Nàsz Nàrod, bywał zàwzse *pro cultiori* miany, od innych, całey Europy Nàrodow; Jeżeli przy nierządzie, à stoi Polska, y czemuż niema lepiej stać przy porządku? Pozwalam ia, że puki Jchmć Xięża Biskupi po całey Polscze w Niedziele y Święta niezniosą Jàrmarkow, y tàrgow, puty Xięża Duchowni profitu w nauce Duchowney czynić niepotrafią. Jàrmarkow zaś znościć, albo przełożyć nà dzień powszedni niepodobna, puki w zàciągach niebędzie od Pánow pofolgowania, bo poddani, godziny niemieliby nà przedanie krefcencyi, przed codziennemi zàciągami, pofolgowanie zaś tym sposobem bydźby mogło. Rozumiem, iż Kàny Duchowne, (w których

nie

nie jestem biegły) muszą mieć to w sobie, żeby wszyscy Pánowie Swieccy, ieżeli nie *civilius*, to przynaymni zarówno, y tak iáko Akátolikow, teyże kondycyi swych Poddanych Kátolikow, tráktowali. Ze zaś iest wielka różnica iákom Paragr. 17. iuż dostátecznie pokázał, dla tego, *vigore Jurisdictionis suæ*, Jchmość XX. Biskupi mogą bezpiecznie *per processum* rozkazać wszystkim Plebanom, áby uymowali się o znaczną krzywdę poddanych Pańskich, á Owieczek swoich, áżeby Pánowie im, ieżeli nie więcey, to przynaymni dzień, w tydzień záciagu opuścili, *motiva* w tym dając te, y tym podobne, że dla oddalenia się ich ná targi w Święta y Niedziele, Pleban ledwie ich zna, do tego Nábożeństwo upada, Náuka Chrześciańska y Słowo Boże niema słuchaczow, kto nieślucha záchęcenia do obserwancyi Przykazań Boskich, ten też y łatwiey ie gwałci, ztąd, *per consequens* y błogosławieństwo Boskie, nieściaga się áni ná Pána, áni ná poddanych. A zasz to niepiękna rzecz, gdy w tym Kościele, w którym się kto ochrzci, y tak drogie piętno, *infiniti pretij* Krwi Chrystusowey ná siebie przyimie, rázem z swoim Pánem, do Pána BOGA w dni Swięteczne, głos swoy y serce podnosić będzie, mówiąc: *Oycze nasz?* Do tego, ná tymże mieyscu, należy się Pánu y Stworcy swemu upokárzać, gdzie prochy y kości Oycow y Dziadow spoczywaią &c. *Refragarios* zaś należy *jure merito*, aby *Instigator Consistorij*, sumptem Biskupa, *ad Officium* pozywał, á Biskup áby takich, iáko *oppressores* Kátolikow & *inobedientes* Jurisdycyi

A a 2

swoiey



fwoiey wyklinał. Jchmość zaś Xięża Plebani, áby *subtilitate ingenij*, ná Ambonach nie nádrabiali, *non in sublimitate sermonis, aut persuasibilibus humane sapientie verbis, sed in ostensione Spiritus & virtutis, in virtute Dei* (1 Corint. 2. V. 1. 4.) y natym aby naybardziey *desu- dent*, aby ich Owieczki wewnątrz y zewnątrz, iáko ná- czyści y náychędożni prezentowali się Stworcy swemu, iáko *in* Paragr. 14. folio 102. ad fol. 110. *fufius* wyraziłem, to im iefzcze do wzwyż wyrażonych motywow przydawfzy. Chcecie áby was właśni kochali, y obserwowali Páno- wie, y prostym terminem mówiąc, áby was *po ludzku* tráktowali? więc wam náleży, tákie z siebie, im czynić *objectum*, ktoreby do kochania ich, animować mogło, bo talerza sprosnego, brudnego, nieumytego nikt w rękę (oproc pomywaczki) niewéźmie, ná czyfłym zaś ochędożnym y glancownym, náywięksi iadaia Pánowie. Rumáka pięknego raz w tydzień osiodłaią, nikczemne- go zaś mierzyna y hetkę codziennie do pługa, rádła y brony záprzagaią.

Czytamy w Éwangelij, Mathæi Cap. 13. V. 12. *Qui habet dabitur ei, & abundabit, qui autem non habet, & quod non habet, auferetur ab eo.* Toż famo potwierdza się Cap. 25. Versu 29. U Świętego Marka Capite 4. Versu 25. U Świętego Łukasza Capite 8vo Versu 18. Y tak do- bre traktowanie od Panow, dependuie od famych Pod- danych; áby się fami sposobili do tego przez oczom miłe famych siebie ochędoftwo, á nayprzod twarzy, kto- ra nigdy niemoże byđz przyjemna, choćby iá kto my- dłem

dłem codziennie szorował, bez pomiarkowania żywności przyzwoitego, y proporcjonalnego do pracy wikt. Ochędostwo zaś wprzyrodzieży niemoże bydź, bez ochędóżnego pomieszkania, tak w Izbie, sieni, iako nawet y wpodworzu, gdyż w nieochędóżnych mieszkanich, sam sobie Człowiek obrzydnie, y życie sobie sprzykrzy.

## §. XXVII.

Znáłem iednego Pána, ktorego przed 28. lat, kil-  
ku námawiało dłużnikow, aby *per transfusionem Ju-* Ochędo-  
*rium*, nabył od nich Prawa, wnależącey sobie summie, stwo y po-  
ná iedną ich wieś, ktorey, łatwo bymu podnieść przy- boznosc  
szło Intratę, przez podniesienie czynszow y zaciągów, podda-  
ile że chłopci *improportionatè* (tak *allegabatur*) gruntow nych mię-  
zażywaią, y hániebnie się dobrze maią, iako Job bo- kczy Serca.  
gaci. Tenże Pan, wykupiwszy tę wieś ziechał do Panow, ze  
niey, ná podwyższenie Czynszow, tudzież y roboci- ich kochac  
zny; w tym poiechał ze Dworu z Zoną swoią do Ko- muszą.  
ścioła w Niedzielę, y obaczywszy owych Obywáte-  
low z Zonami, dziećmi, y czeladzią, ochędóż-  
nie ubranych, przytym usłyszawszy zgodnie y po-  
bożnie w Kościele Psalmy, y Hymny Kościelne śpiewa-  
jących (tak dalece, że owemu Państwu zdało się, że  
Chorow Niebieskich głosy słyszeli) więc tak ochędo-  
stwo, modestya, y nábożeństwo tych ludzi; owo *com-*  
*movit* Państwo, że z tegoż Kościoła iadąc, zaraz te  
słowa mowili do siebie, *Daygo Bogu iak tu piękny y*  
*nabożny lud, więc y z tym podwyższeniem Czynszu y*



*robocizn dajmy już sobie y im pokoy, dosyć to naszego szczęścia, byż nad tak porządnym ludem Panami. A iako nam to miło, że nas, Nasz Nayiaśnieyszy Pan przy Práwach konserwuje, y zaniego też Pána BOGA prosiemy, ták y my też konserwuemy ich, przy Práwach dawnych. Ztąd oczywiście patet, że łaskawe Pánowanie Pánów, od samychże dependuje Poddanych, przeto chcesz Chłopku, áby cię Pan obserwował? wprzódże ty się sam, przeż ochędostwo ciáła swego obserwuy, nie mniey Domowych swoich, Czelaź swój przez chędogość domową, ták izby, sieni, iáko y podworza obserwuy.*

Ducho-  
wni mają  
nauczać  
poddanych  
aby wier-  
nie Panom  
pracowali.

Potym trzeba, áby Xięża Plebani náuczali Chłopow Parafianow swoich, áby Pánów swoich kochali, y bez ofszukania szczerze im roboty pełniły, zwłaszcza że ináczey Pána BOGA w Kościele y modlitwach niewzywają, tylko *Panie Boże moy*, więc śidzie zátym, że ieżeli który ná zaciágu źle robi, y nie ták iák sobie, już tym słowem, *Panie!* bárdziej BOGA lzy, niżeli chwáli, bo ieżeli z tym Pánem, co go codzień widzi, obłudnie się obchodzi, iákże tego, co niewidzi, szanować tym tytułem potrafi, á táká wierność Poddanych, bárdziej Pánów, niż exkommunika poruszyłaby, do folgowania im w zaciągach, ile że szczerá robotá, wiernych, y nie z przymuszienia robiących Poddanych, iednego dnia większym pożytkiem bybyła, niż czterodniowe, przy Włodárzu rozmawiającym z zaciężni-

ciężnikami o Pánu swoim. Dopieroż słuźący Párobcy, y przy wikcie *salaria* swoje odbieraiący, iák wierni Gospodarzom bydź powinni, y dobytku ich przestrzegać y szanować? bo toż ich swego czasu czeka, y iáki po sobie zwyczaj párobkom nástępuiącym zostáwią, sami iák Gospodarzami zostána taką też Czeladź cierpieć będą musieli. Do tego reflektowaćby się mogli Gospodarze, że mizerne bydłę, choć Człękowi w moc y pod władzą zupełną oddane, á przecież szanuią y ochraniaią á coż dopiero niemaią czynić z Czeladzią sobie równą, ktorých im Pan BOG daie do pomocy, nie do przesładowania, *ad usum, non ad abusum*. Także XX. Plebani nápominać maia, áby Gospodarz z Domu się nieruszył, pukiby Czeladź ná Kázanie, z nim neposzła, bo Gospodarz za złosliwą Czeladź Panu Bogu, rachunek dac musi.

Z okázyi obserwy zwierzchności, wielebym z Piśma Świętego mógł cytować, iák surowo Lud Jzrael-ski Pán BOG, o nieposłuszeństwo Moyżeszowi kárał, ále nietrudniąc Czytelnika długą legendą, to tylko krotko nawieniam.

Proverbiorum Cap. 8. V. 15. *Per me Reges regnant, & Legum Conditores iusta decernunt, per me Principes imperant, & Potentes decernunt iustitiam.*

S. Paulus Epist. ad Romanos Cap. 1. V. 1. *Omnis anima potestatibus sublimioribus subdita sit, non enim est potestas nisi à Deo, quæ autem sunt, à Deo ordinata sunt,*  
itaque



*itaque qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit, qui autem resistunt ipsi, sibi damnationem acquirunt.*

Idem ad Hæbreos Capite 13. V. 17. *Obedite præpositis vestris, & subjacete eis, ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddituri, ut cum gaudio hoc faciunt, & non gementes, hoc enim non expedit vobis.*

Idem ad Titum Cap. 2. V. 9. *Servos Dominis suis subditos esse, in omnibus placentes, non contradicentes, non fraudantes, sed in omnibus fidem ostendentes, ut Doctrinam Salvatoris Dei ornent, in omnibus.*

Idem ad Eundem Cap. 3. V. 1. *Admone illos Principibus & potestatibus subditos esse, dicto obedire & ad omne opus bonum paratos esse.*

S. Petrus Epist. 1. Cap. 3tio V. 1. *Servi subditi estote, in omni timore Dominis, non tantum bonis & modestis, sed etiam discolis.*

S. Clemens Epist. Cap. 3. *Quo circa sedulo vos in eam curam atque exercitationem incumbere cupio, ut Christum Dominum, in Superiore quolibet agnoscere studeatis, in eoque Divinae Majestati reverentiam & obedientiam, summam cum religione præstare.*

S. Ignatius Martyr Epist. 4. Cap. 4. & S. Hieronymus Epist. ad Rusticum. *Præpositum timeas ut Dominum, diligas ut Parentem, credas salutare, quidquid ille præceperit. Quidquid vice Dei præcipit Homo, omnino accipiendum est, quasi præcipiat Deus.*

S. Bo-

S. Bonaventura in speculo Tomo 7. Parte 1. Cap. 2. *Debent audire inferiores mandata Superiorum, quasi eis a Deo præciperentur.*

S. Bernardinus Senensis de modo vivendi ferm. 19. & Thomas à Kempis. *Melius est unum obedientiae actum præbere, quam mille patrare miracula &c.* Zaczynamy to z Ambony *inculcatum*, tak Pan y Dziedzic zachęciłby się do obserwy swego Nayiaśnieyszego Regnanta, iako y sługa z Gospodarzem, poddanym, do szanowania swego Pana, czeladź do słuchania Gospodarza, y co teraz czynią drudzy, *per timorem & metum*, potym, wprawiliby się wszyscy do czczenia Panow swych *per amorem & pietatem*. Przytym animować powinni, Xięża Plebani, iak dzieci, Rodzicow swych szanować powinny, y aby żaden Oyciec y Matka, bez dzieci do Kościoła niepošli, á tak chęć y ochota do służenia Panu BOGU w Kościele w nichby rośła z laty od samego dzieciństwa. *Bonum est, cum homo portaverit jugum ab adolescentia sua.* Obserwa zaś dzieci Rodzicow, ta powinna bydz naydoskonalsza, aby ich słuchali, y nie swym młodym, płochym rozsądkiem, ale według woli Rodzicow, rządzili się, pamiętając nato, że Pana BOGA w Pacierzu nazywają Oycem. Jak zaś dorosną aby się grzechu, osobliwie cielesnego strzegli, bo za ten Pan BOG y nayszczciwszych Rodzicow karze, á często ogniem przypadkowym, á potym y wiecznym, w piekle, ogień wszecheczney cielesności lubieżnych tłumi. *Per quæ quis peccat, per eadem*  
B b
puni-



*punitur.* Jest to *quid correlativum*, kto kocha Rodzicow, powinien y BOGA kochać, kochać zaś nikt niemoże doskonale BOGA, kto się grzechu niestrzeże, à lubieżnością, wszystkim infzym grzechom otwiera bity gościnniec do ferca, y staie się, niekończoną Dufzy zarazą, tak dalece, że mogłby etymologią *veneris*; à *veneno derivare*. Y tak 1. *Regum Capite 2do 3tio & 4to* każdy doczyta się, iako Arcy-kapłana *Heli*, przy Arce Pańskiej ofiary z dwoma Synami, odbierającego y sądzącego przez lat czterdzieści Lud Jzraelski, Pan BOG za grzechy Synow skarał, gdy nayprzod w obozie, cztery tysiące Ludu Jzraelskiego od oręża Filistynow zginęło, potym, gdy Arkę Pańską do Obozu *pro majori tutamine* sprowadzono, ktorey Arce Synowie *Helego*, *Ophni* y *Phinees* asystowali, Filistynowie, trzydzieści tysięcy, Ludu Jzraelskiego trupem położyli, Oboz cały zniesli, Arkę Pańską wzięli, przy ktorey Synow *Helego* zabili. O czym stary dowiedziawszy się Oyciec *Heli*, z stołka spadł y nagłe umarł, Matka, zaś *abortum passa*, że zaś za grzechy Synow Oycza *Helego* Pan BOG tą klęską skarał, to rewelował przed czafzem młodemu Samuelowi, o czym *Helemu* za własną rekwizycją Pana BOGA musiał opowiedzieć. A zaś nie ieden Oyciec doznał tego że gdy Pan Syn w Cudzych krajach rozwiezie się, Pan Oyciec na fortunie ponosi szkodę, y przeto peregrynacye Synow ze zdrowia, à Oycow z fortuny wyzuwać zwykły; Ale w tey materyi niefzerzę się, wracając się, ieszcze raz do odpowiedzi Objcientowi memu, na owo wkrzeszenie Salamonowey

nowey głowy. A zaż wdwieście ośmdziesiąt y dwóch lat po śmierci Salomona, gdy na całą Jerozolimę Pan BOG strach przepuścił przez obleżenie *Betuliy*, *Holofernesowe*, z niezliczonym woyskiem, tak dalece, że iuż *Hoziasz* naywyższy tego Miasta Gubernator y Kapłan, za pięć dni rezolwował się poddać *Holofernesowi*, ieżeliby Pan BOG nad nimi w tych dniach, nieuczynił miłosierdzia. A iedna Wdowka nazwana *Judith*, trzy lata, y sześć Miesięcy żyjąc po śmierci Męża swego w Wdowim cnotliwie stanie, za to, iaką sobie rezolucyą u Pana BOGA uprosiła? Oto nayprzod *Hoziasza* gromi, potym samowtor za Miasto wychodzi, naostatek y *Holofernesowi* głowę ucina, y całe Miasto y Państwo Jerozolimskie od Potencyi Jego uwalniając, całego Obozu łupem y znaczną zdobyczą bogaci, iako się każdy *fusus* w Jey życiu doczyta. Więc tu czynię *Apostrophe*, że ieżeli ta Dama, za iedne trzy lata *cælibatus* uprosiła sobie tak wielką u Pana BOGA odwagę & *Heroicum animum*, dopieroż nasze Duchowieństwo cały wiek swoy konsekrując *perpetuæ castitati*, powinnyby y mogliby uprosić u Pana BOGA, na Lud sobie powierzony, *Conversionem morum*, nie tylko co do Duszy, ale też y co do Ciała, gdyby tylko to przedsięwzięcie szczerze mieli, y szczerę do tego dołożyli aplikacyi, boć to niedarmo pospolite przyślowie urosło, *chcącemu nic nie iest trudnego*. Były, są, y zawsze znaydować się będą, pobożne Dusze, BOGU miłe, y wdzięczne, którym, na wzor *Judithy* Pan BOG nic sprawiedliwego odmówić niechce, y niemoże.



Ale też trzeba aby byli Święci Duchowni, od Swickich sekundowani *Cum Jove manum move*. Gdyby był Moyżesz w potyczce Raphidymskiej z Amalecitami (*Exodi 17. V. 20.*) podnosił tylko ręce do Nieba, zebrząc osukurs Boski, a przytym Panowie Izraelczykowie, opuścili byli swoje ku ziemi, spuszczaiąc się na Moyżesza modły, ani machaiać należycie swemi zbroynemi rękoma, (tak iak mężnym y rzeźwym woioownikom przyzwoi-  
ra) niezbiliby byli ná głowę, Amalecitow: *Cum levavit Moyses manus, vincebat Israhel*, to prawda ale też tuż zaraz czytamy *Fugavit Jesse Amalecitas & populum ejus in ore gladij*. Taka *conversio morum* stałaby się łatwo, gdyby się nie tylko Xieża o to modlili, ale też y Panowie Swieccy w tym kooperować chcieli. Gdyby Xieża Plebani, Parafianow animowali na przywiedzenie, *ad honestatem populum Sanguine Christi redemptum*, w tym nie-  
żałuiąc pracy, fatygi, y czasu, który, niedbali, zażywaia tylko ná złocenie y zdobienie Ołtarzow, w Kościołach materyalnych, wcale zapominaiać o Kościołach formalnych, o których rzeczono: *Templum Dei estis vos*. Gdyby oto z Judithą Pána BOGA prosili, aby im potym dopomagał, gdyby młodź gotuiąc się ná Xieństwo, w tych żyli maxymach, y nimi ná Plebaniach rządzili się, nie tylko ná Ambonach, ale y wprywatnych dyskursach te maxymy utrzymywali, że bez nápełnienia żydami Miast, mogłyby Dobra Pańskie do siebie przychodzić y byleby tylko *in honestate* Kátolicy konserwowali się, bo by ich się łatwo námnożyło, zárownó z Zydostwem.

## §. XXVIII.

Ale tu moy Objcient znowu mi zárzuci, że: day- Obiekcya  
my to, żeby się Jchmość Xieźa Biskupi nato rezolwo- ze dla pro-  
wali y swoy Procefs *ad superius expressas intimationes* fctory Pleba-  
wydali, coż potym? kiedy na niektórych mieyscach now nie  
znáyduią się tacy Plebani, ktorzy odpráwiwszy Mszę ktorych,  
Święta, potym Święta y Wigilie przypadaiące w tym Biskupie  
tygodniu, y ktorą parę gárnacą się do Matżeńského procefsa do  
stánu zápowiedziawszy, na tym wśzystko Nábozeństwo Exekucyi  
zakończą, bo Kázanie powiedzieć, *defectus capacita-* nie przy-  
*tis*, zábrania. Do tego, á zasz zawiże bywaią *Epi-* chodzą, po-  
*stolae Pastorales*, do skutku przywiedzione? Náostatek, stáremu,  
choć *in ea* zostaie od Pánów swoich *oppressione*, wśie lepiej  
po- stáremu wioski do ták ciężkiej nieprzyzły ruiny, iáko się iáko  
Miásta, Mále y wielkie, lubo przy wolnościach zosta- Miasteczka,  
ią, y záciagu Pańskiego nierobia, w polsce  
trzymaią.

Na prośtactwo Plebanow po prostu odpowiadam, Odpowiedz  
załac się nad tym, że Duchowne kanony na Pleba- ze nad pro-  
nyach ich cierpią, y że takowi pod Tumskiemí kos- fctora Pleba-  
ciołami przy seminariach rezydencyi swoiey, pro hone- now bar-  
sto zas wictu Funduszu nie maią; gdyz tacy na Pleba- dziey ubo-  
niach nie dla tego są *ut pascant plebem & ovile Christi*, lewać ze ra-  
(zwłászcz za katechizm y kázanie iest zywność sum- kich zwierz-  
nienia parochwianow) ale na to są aby zprowentow chnosc cier-  
owey plebanyi swoie tylko zycie utrzymywali, ale proch pi, iak ex-  
dolor że się praktykuie, bo iáko *scientia sine pietate in-* kuzowae  
*flat*, tak wzaiem *pietas sine scientia inutilis est*, y po- należy.  
niewasz takich *nie ma unas* gdzie podziec. Więc nato



łatwe *remedium* aby Plebanom takim, *Vicarios Cultiores*, lub z poblizszych Kláštorow Zakonnikow sposobnych Dziekani wizytatorowie lub Officium, obmyślili, y przydali *ad vitæ* ich *tempora*, *infuturum* zaś aby podobne nie święcili, ani *ad curam animarum* aplikowali *subjecta* że zaś niektore Procesa Plebani doskutku nieprzywodzą, ztąd pochodzi, że *indagatio à Consistorio nulla*, & *renitentia impunè* idzie, y wychodzi nato, iako nasze *Lauda*, na *Pospolite Ruzenie*, stawały *sub Confiscatione Bonorum*, (ktoby na przykład na Elekcyą niestawiał się pod Wárszawę,) a postáremu ci Jchmość co ziechali wiele potracili, ci zaś co w Domu pozostali, naśmiewaią się *ex rigore*. Y ztąd też y Cáley Rzeczypospolitey *Sancita* znacznie *in vilipensionem* poszły, y tylko w druku, ale *non in executione* zostaią, bo *nulla indagatio rei Constitutæ* bywa.

Przyno- Wfie że się iákokolwiek utrzymuią, lubo ieszcze  
na przez nie ták, iákoby przy doskonałej Ekonomiy náležało,  
zaciegi pra- iest niepośledna rácyą: że Poddani ná zaciągach cały  
ca, wfie się iest niepośledna rácyą: że Poddani ná zaciągach cały  
utrzymu- czas stráwiwszy, nie są *distracti à vitiis* y od próżnowa-  
ia; Míašta nia *arcentur*, y gdy im Káznodzieie przekładać zwy-  
zas piciem kli, przed oczy, że ich zaciągi, staią się im utorowa-  
y szyn ko- ną do Nieba drogą, pewnieby nie taką mieli, do wła-  
waniem nych Pánów antypatyą. Potymowa młodź ktora za-  
gorzałki y parobkow służy, przy Włodarzu musi dobrze y *con-*  
proznowa- *tinuo* robić, przez co z młodu, ná zaciągach wprá-  
niem nisz- darczem, pracowitym byđz nieprzeſtaie. W Míaſtach  
czeją. zaś

zaś Mieszczanie, ktorzy role mają. Parobkow zewsiow chowaią, sami zaś y Synowie ich, wprożnowaniu życie trawia. Rzádko zaś w Miasieczkach, iákíe stádko, wiele ma dzieci, zrácy, że takie Białogłowy się znáydúią, ktore przy odbieraniu dzieci, przez Białogłowskie sekreta, *ad futuros partus cursum naturæ impediunt*, przez co, ná niebłogosławieństwo Boskie zásluguią sobie. Do tego Mieszczanin, iedynaka Syna mając ná Szkoły mu łoży, nie dla tego, áby wyperfekcyonowawszy się w Náukach, mógł *prodesse sanó Consilió* owemu Miasću, ále áby został Xiędzem, trzymając się pospolitego przysłowia, *kto ma Xiędza w Rodzie, temu bieda niedobodzie*. Ow Synek Mieyski potym, zostáwszy Kápłanem, y odległe od Rodzicow *Beneficium* osiadłszy, *post fata* ich, przedaie grunta, zdomostwem, *à passim* nád gránicą dyssydentom, bo Kátolikom nieposobność y mizerya przeszkádza do kupna. Trafia się y to, że gdy wodkę pędzą, kosztowaniem, (ieżeli dobra idzie) Zony rospiiáią się, szynkowaniem zaś iey, Chłopow fzalonemi czynią, przeto pospolite przysłowie uczy, *Chłopek zewsi w Mieście się zepsł*, y experyencya każdego uczy, że przy Miasćach, chłop náygorfzy, gdyż późniwach co ma, do Miasća wywlecze, *a passim* na gorzáłkę, á ná przednowku do Pána z miechem po zboże idzie, á często y słomę przedawszy, náwyżywienie do Dworu bydło odpędza. Y iest zeto rzecz podobna? áby Mieszczanie przy takiej professyi, ludzi prostych psuiąc y dopiaństwa pobudzaiąc, mogli *promereri*



veri na Błogosławieństwo Boskie. Ze zaś siłu z Mieyskich Synkow, lub Chłopskich, *etiam incapaces* Godności Duchowney dochodzi, to iest ta racya, że Duchowieństwo *in caelibatu* żyjąc *passim* w młodym wieku, chwytaią się gorących trunkow, ktorymi naturę tym bardziey zapalaiąc: wszkorbutową, affekcyą wprawiaią, y od sędziwego wieku się odsądzaią, dla tego też wakanów dość, iakoż przed pięciudziesiat lat, gdy wino y wodka w modę, lub węgęsty zwyczaj ieszcze nieweszły były, na każdym pogrzebie Pańskim siła sędziwych Xieży nápatrzyłem się, y w każdym Dekanacie dość starych Plebanow, o ktorych teraz bardzo trudno, y ledwieby tey korrelacyi nietrzeba, że kto chce *votum castitatis* czynić, niechby rázem czynił y *votum abstinentie*, à *cremato & vino*, iákie było u dawnych Názareyczkow. Jákabymnogość stárcow, tak po Kłasztorach, iáko y Plebaniach znáydownała się, gdyby *aqua vitæ* nie stawała się *aqua mortis*? A co więkřza? że y Swieccy ludzie życie sobie skrócaią, Wdow y sierot kondycye mnożą, przez zbytnie gorących trunkow używanie, á nie tylko ciału nimi szkodzą, ále y duszy, bo *vinum corrumpit Cor hominum*, co woda chrzescna zpierworođnego grzechu pozbáwiła, to wodka, aktualnego nabawia, gdy do lubieźności pobudza. A iákom Paragrapho 19. námienił, że każdy chwyciwszy się lubieźności, torowną drogę znáydzie do grzechowych innych złości,

Gdyby

Gdyby była większa abstynencya, *ab usu* gorących trunkow, toby wszystkim młodym, gárnącym się do Świętego Duchownego stánu, był *difficilior aditus*, bo-  
 by *Conservatio longioris vitæ præsentium*, zatamowała drogę do Wákanów, tak po Klasztorach, iáko & *in curatis beneficijs*, á przeto Przełożeni Duchowni, mieliby *campum* do przebierania *in subiectis capacioribus*. Przy-  
 tym, wiele uczonych, wróciłoby się z náuk Szkolnych *ad sua Patrimonia*, do Miast, nie będąc przypuszczonemi do święcenia, y Pánowie tym ochotniey pozwalaliby się swym poddanym uczyć, gdyby iáka nádzieia powrotu ich *ad propria, cum fænore scientiæ, superesset*, gdyż teraz-  
 nieyszego wieku, y przykłądu niemasz, áby który wysze-  
 dźszy ze Szkół, miał bydź ná wsi, lub Miástecku, Rod-  
 zicow swych, w posessyi Sukcesorem, *Ab initio autem non fuit sic*. Przed powietrzem, zástałem kilku Mieszczan-  
 kow w moim Miástecku, ktorzy byli uczonemi Teolo-  
 gámi, á będąc iuż *in provectâ ætate*, nie ieden zieżdzał do nich *pro Consilio*, & *in arduis* zażywali ich inſze Mia-  
 sta, osobliwie *in causis criminalibus*, gdzie *perplexitas* iáka záchodziła. A teraz gdy Elekcyá ná Burmistrzostwo lub Woytoſtwo nástąpi, prostym terminem mowiąc, niema kim brząknąć, y Pan musi Elekcyą podpisywać, nie dla tego że obrani, sá *capaces functionis*, wutrzymywaniu por-  
 ządku, y Świętey Spráwiedliwości, ále tylko áby tytuł Miástecka, w Osobach ich konserwować, przy ktorych gdy trafi się iáka spráwa kryminalna, to álbo iey niezákóńczą, álbo też co Pan kázal, to nápiſzą.

Wstrzemi-  
 ezliwość od  
 trunkow  
 długie ży-  
 cie dać.



## §. XXIX.

Przykład  
ze kmiec  
uczony  
większy  
kościółowi  
profit Czy-  
ni; iak gdy  
by był Du-  
chownym.

*Wogorzelinach*, mila od *Choynic* w Polskich Prusiech w Roku 1706. znaydował się ieden Gbur, który często Sołtysiem w tey osiadłej wsi bywał, ten był *quondam* Inspektorem w Szkołach, u pewnego Wielkiego Senatora Kujawskiego, y Godnego Statysty, ktorego (*honoris causa non nomino*) Tenże Gbur, tak utrzymywał tę wieś, że żadnego *in Consortium non admisit alienae fidei*, *ad amussim* Prawo obserwował, Bakalarza *ad instituendam juventutem*, *continuo* starał się, aby wieś konserwowała, sam inspekcyą nad nim miewał, niezałuiąc mu chleba u stołu swego. A że ten Senator, *magnarum Possessionum* był *Haeres*, zbliżywszy się do owych *Ogorzelin*, posłał po niego *pro distractione temporis*, y sam już pomienionego Pána onim te słowa wysłałem: *Strasna rzecz! zkąd ten człowiek tantam affluentiam scientiae zaciąga, bo siedząc we wsi znikom, niema okazyi, sermones eruditos serere, a postaremu iest tantae capacitatis, że wiele razy z nim się widzę, zawsze się mam czego świeżego nauczyć od niego, ale domyslam się racyi, dla czego mu Pan BÓG eam udziela capacitatem, bo on też całą wieś swoim staraniem wprawowierney Religii utrzymuje, iakoż to iest sine exemplo w naszej stronie, aby wieś Katolicka, na okupnie będąca, tak się konserwowała, ale mnie się widzi, skoro ten człek pożegna się ze światem, tota wieś w tym porządku konserwowana niebędzie, y Dissidenci w nią w kradną się, y zawitają: iakoż do tego deventum, A tu uważam, że gdyby Gbur pomieniony był został Zakonnikiem,*  
y Pfal-

y Psalmy chorałem z drugiem, we dnie y wnocy śpiewał, toby niebył tak *proficius* Kościołowi Bożemu, iak ten się stał w swoiey kondycyi, w tak obszerney osiadłości. Jchmość Duchowni, często śpiewaia Psalm setny Dwunasty *Laudate pueri Dominum*, a postaremu nie staraia się, aby był do exekucyi przywiedziony, kiedy przed ich Klášztorem, lub Kościołem, często *iniquissime* są cisz *pueri* edukowani, a często *sine institutione rudimentorum fidei*. Śpiewaia także, zaczynaiąc w Niedzielę, Poniedziałek, y Czwártek *Matutinum* Psalmu 8. wiersz trzeci. *Ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem, propter inimicos Tuos, ut destruas inimicum & ultorem*, a postaremu ná Ambonach aby był do Exekucyi przywiedziony, nie nápominaia, iakoby to Psalmy, od Dáwida y od innych Prorokow skoncypowane były, tylko dla śpiewania, a nie oraz dla zbáwienney náuki. Gdy *penitius* uważam, Lud ow Jzraelski, który wyprowadził Moyżesz z niewoli Faraona, przez złą społeczność z Ludem Egypskim stał się *imbutus Cultu Idolorum*; co się oczywiście pokázało, kiedy przy tak wielkich Cudach Moyżesza, a postaremu ustáwicznie przeciw niemu szemrali, pod niebytność Jego, Cielca złotego zá Bożycza sobie z zá usznic y manelli ulali, buntuiąc się, ná zad do Egiptu wracać się chcieli, dla tego też do ziemi obiecaney nie doszli, iako Numerorum Capite 32. V. 13. czytamy. *Fratus Dominus Jsrael, circumauxit per desertum quadraginta annis, donec consumeretur universa generatio, quæ fecerat malum, in Conspectu ejus* ále po 42.



Mansiach ktore są opisane Numerorum Cap. 33. *in Pharaon, & Thopel, Laban & Haferoth, & per viam montis Seir, usque ad Cadesbarne (Deuteron 1. V. 1.)* przez lat czterdzieści bawiąc się poumierali, drugich ziemia żywo pożarła, á czternaście tysięcy ogień razem ochłoniął, drudzy na woynach od nieprzyjaciół pobici, że przeciwko woli Bożey wołowali, dopiero Jozue y Caleb *generationem* ich *in praeceptis Dei educatam ab infantia, ad terram melle & lacte fluentem*, wprowadzili, & *in generationes* (iako iuż Paragr. 26. namienił) podzielili. Ztąd się pokazuje, że dzieci niewinne, psują ludzi bezbożnych *Consortia prava*, y że zatym odnich unikać powinny iak naysilniey, pamiętając na słowa Psalmisty: *Cum Sancto Sanctus eris, cum perverso perverteris*. Ogrodnik, chcąc aby młode drzewko szczepione, czy okulizowane prosto rosło, witkami go przywiązuie, do prostego koła, wyrastające leśne wilki, puki młode obcina, y wszelkie staranie dokłada, ktora też praca potym iak się zawezmie drzewko, setnym mu się pożytkiem nadgradza. Jakie Owczárze koło iagniat mają staranie, takieśz mają mieć Rodzice á niemniey y Jchmość Xieża Plebani o latoroślach swoich, to iest niewinnych dzieciątkach, Kátechizmu ucząc, *quibus lacte opus est, non solido cibo*, bo Teologicznych moralizacyi nierozumiejąc, nie tak się do cnoty niemi zachęcają, iako prostą, Zbáwienną, Kátechizmovą náuką. Wiary y powinności Chrześciańskich. JOZUE, Lud dobrze wyedukowany wyprowadził *ad terram melle & lacte fluentem*. My taką ziemię

mię już *actū* mamy, ale edukacyą dzieci zániedbuemy, dla tego też ta ziemia tak żyzna, pod naszymi nogami *sterilescit*, a gdyby miano większe stáranie w edukacyi dzieci, byłby kray, obfitszy y bogatszy, boć to experyencya każdego uczy, że *ubi populus ibi & obulus*, ná ukáranie nášzego w edukacyi dzieci niedbalstwa, obawiać się trzeba, aby ta ziemia, *in aliud reginem* nieposzła, co gdyby się stać miało? czego ubron Boże, ktowie, ieżeliby nasze *jugum* tak było *suave & onus leve sub alinigenā*, iakie teraz iest, *sub moderno Regimine*, nie tylko dla Swieckiego ale też mianowiciey dla Duchownego Stanu.

Czytamy Ewángelią ná Święto Świętego Michała, u Świętego Mateusza w Rozdziale 18. V. 1. 2. & 3tio. *Accesserunt Discipuli ad JESUM dicentes. Quis? putas, major est in Regno Caelorum? & advocans JESUS parvulum, statuit in medio eorum, & dixit, Amen, dico vobis, Nisi conversi fueritis, & efficiamini sicuti parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum.*

Tę explikuiąc Ewángelią, pártýkularniey powinni Xięża Plebani nápominać Rodziców, aby mieli stáranie, bączność y pilność w edukacyi Aniołkow niewinności, dziatek swoich. Będzie drugi simplak, ktory, miało tey, *ad captum* słuchających instrukcyi, założy propozycyą, że Święty Michał náywiększy Chrystusa Pána faworyt, że náyskuteczniey służy swoim klientom &c. o tym bynajmni nikt niewátpi, ale to fundament, żeby Kázanie było żwawą do Cnot pobudką y exhor-

Chwałę S.  
Michałowi  
náywiększą  
daiemy w  
Obserwie  
dzieci



tacyą. Pytam się? iák Świętego Michała ma kontentować owa propozycya, kiedy w tey Párafii znáyduie się náprzykład sto dzieci, mniey lub więcey, do ktorych, tenże Święty Pułkow Anielskich Wodz Náywyższy, destynował Aniołow Strozow ze swych Hierarchiy y Chorow, według Psalmu 90. V. 11.

*Angelis mandavit de te, ut custodiant te, in omnibus viis tuis. In manibus portabunt te, ne forte offendas ad lapidem pedem tuum.* á niemniey

Exodi Cap. 23. V. 20. *Ecce ego mitto Angelum meum, qui praecedat te: & custodiat in via, & introducat in locum quem paravi, observa eum & audi vocem ejus &c.* A te dzieci są od Rodzicow zle traktowane, y prawie zárowno ze szczepienietami zániedbane. Nieinną intencyą, (rozumiem) ta Ewángelia Święta, iest od Kościoła Bożego postanowiona ná Fest S. Michała, tylko, by każdy, który chce *Principem militiae caelestis* szanować, wiedział że go náleży obserwować w niewinniatkach, ktore áni to sobie zárobić áni uprosić niemogą. Tamże w Ewangeliy *Mathæi eodem Capite 10.* czytamy. *Videte ne contemnatis unum ex his pusillis: dico enim vobis, quia Angeli eorum in Caelis, semper vident faciem Patris mei, qui in Caelis est.*

Eodem Capite V. 14. *Sic non est voluntas ante Patrem vestrum qui in Caelis est, ut pereat unus de pusillis istis.*

Tamże Cap. 19. V. 14. & 15. *Tunc oblatis sunt ei parvuli, ut manus eis imponeret, & oraret, Discipuli autem increpabant eos: JESUS vero ait eis; finite parvulos, & nolite*

*nolite eos prohibere ad me venire, talium eſt enim Regnum Cælorum. Et cum impoſuiſſet eis manus, abiit inde.*

Tamże Capite 12. V. 16. *Utique nunquam legiſtis? quia ex ore infantium & lactentium perfeciſti laudem.* Niemnięy u Świętego Marka Capite 9. V. 35. *Et accipiens puerum, ſtatuit eum in medio eorum, quem, cum complexus eſſet ait illis; Quisquis unum ex huiusmodi pueris reciperit in Nomine meo, me recipit, & quicumque me ſuſceperit, non me ſuſcipit, ſed eum qui miſit me.*

Temiſz prawie ſłowy potwierdza ſię taż Ewangelia u Świętego Łukaſza Cap. 9. V. 48. à zaſ u Świętego Marka Cap. 9. V. 14. znówu napisaño. *Qui ſcandaliza-verit unum, ex his puſillis credentibus in me, bonum eſt ei magis, ſi circumdaretur mola aſinaria collo ejus, & in mare mitteretur.*

Tamże Capite 10. V. 13. *Et offerebant illi parvulos, ut tangeret illos Discipuli autem comminabantur offerentibus. Quos cum videret JESUS indigne tulit, & ait illis: ſinite parvulos venire ad me, & ne prohibueritis eos, talium eſt enim Regnum Cælorum, Amen dico vobis, Quisquis non receperit Regnum Dei velut parvulus, non intrabit in illud. Et complexans eos, & imponens manus ſuper illos, benedicebat eos.* Niemnięy y w Ewangeliy Świętego Łukaſza Cap. 18. V. 15. *Afferebant autem ad illum & infantes, ut eos tangeret, quod cum viderent Discipuli, increpabant illos, JESUS autem convocans illos dixit. Siuite pueros venire ad me, & nolite vetare eos, talium eſt enim Regnum Dei. Amen dico vobis:*  
Qui-



*Quicumque non acceperit Regnum Dei sicut puer, non intrabit in illud.*

Niech kto chce zluſtruie Ewangelię, y wſzyſkie inne Święte Nowego Teſtamentu Piſma, á nigdzie ſię niedoczyta, áby Pan Chryſtus, kogo w życiu ſwoim uſciſkał y ucałował, iedne dzieci ten honor miały, które u nas w Polſzcze (pożał ſię Boże) ſą wzgardzone y zkontemptowane, y żadney niemaią obſerwy. Czytamy w Lamentacyach Jeremiaſza, w wielką ſrzodę y w wielki Czwartek Cap. 4. V. 4. *Parvuli petierunt panem, & non erat, qui frangeret eis.* Toż ſię prawie dzieie u nas w Polſzcze, gdzie dzieci nie tylko ſmrodno y chłodno, ále nawet y głodno, ſą mizernie edukowane. W Wſchowie przy Polſkiej Bramie, ná ſacyacie Dyſſidentſkiej Szkoły, ieſt taki napis: *Fundamentum Reipublicæ, recta adolescentum educatio.* Którą maxymą, że ſię Dyſſidenci rządzą dla tego Katolików *inſenſibiliter* mnoſtweſm ludzi do wſzyſkiego ſpoſobnych, w tych, gdzie ſię znayduią Miáſtach z czáſem przewyżſzą.

Do dobre-  
go rządu  
ani Clima  
ani religio  
przeſzkad-  
za.

Do dobrego rządu, áni *Clima*, áni iaka przywara kraju, áni *Religio ancillans*, im nieprzeſzkadza. Tych Dyſſidentow naſi Katolicy, zwykli dwiema wykorzeniać ſpoſobami. Pierwſzy ſpoſobieſt zawarcie zborow, kryplow, y wſzelkich mieyſc do nabożeńſtwa wyſtáwionych. Spoſob drugi, funduie ſię na poſpolitym przyſłowiu: *Vexa Lutherum, dabit tibi talerum, Vexa Calvinum, dabit tibi bonum vinum*, á poſtaremu experyencya

cya nazuczy, że y to wszystko wytrzymaia, y coraz to więcey, na mieyscach od Katolikow zaniedbanych osadzaia się, y temi dwoma sposobami tylko *exacerbantur non extirpantur*. Ta zaś exacerbacya *majoris odij seminarium* się staie. A strzez Boże, aby na Polskę miała nastąpić od Monarchy iakiego Akatolika taka inwazyja, iaka była przed kilkudziesiąt lat, od Karola XII. Krola Szwedzkiego, przyszłoby podobno do tego, żeby nowe rekruty do znaczney nieprzyjacielskich woysk augmentacyi, przez młodź Dyssidentow przyszły, do skutku, y nie tylko swemi ale nawet w Polsce nabytemi siłami, nasby wołowali Nieprzyjaciela nasi, zdatobymi się w tey mierze, sprawować się według zdania Świętego Xawierego: *Nisi molli manu curentur vulnera, non coalescunt; exulceranda si durius perfricentur*. Dla tego trzebaby Jchmciow Dyssidentow do nas, dobrym procederem zachęcać, y *omnibus adhibitis humanitatis Officiis, allicere*, boć to, *intestini morbi majori arte sunt curandi; quam externi*; y słusznie tu allegować mogę, owę Statysty maxymę, *Sapientis est, sic civiles debellare hostes, ut fiant amici*. Gdyby u nas wszyscy Dziedzicy tę animadwersyą u siebie mieli, że te Dziedzictwa, nie są ich własne, ale samego Pana BOGA, (według słow Ewangeliy Świętego Mateusza Cap. 5. V. 34. *Non jurare omnino, neque per Caelum, quia Thronus Dei est, neque per terram, quia Scabellum pedum Ejus est.*) W tych zaś mniemanych Dziedzictwach, że są tylko dożywotni Administratorowie, z ktorey ad-



ministracyi, swego czasu, ciężki Panu BOGU rachunek dać muszą, w godzinę śmierci, zaczym iako z Ogrodu Włoskiego chwałtem zarosłego Ogrodnik, nie ma żadney u Pana swego estymacyi, tak y tacy Dzie dzicy, swego czasu, zawstydzeni będą ze swoich Dobr, w których Kościoły murowane, (á w drugich nawet *Infulati* znayduią się, *Præpositi*) á Miaszczka żyda mi, pod owemi Kościołami poosadzane, ktorzy iuż *in potiori parte* w Polfcze nie tylko Miaszczka poopano wali, ále y we wsiach, to po gościnach, to po nayle pszych Domostwach poosadzali się, y ieżeli ta licencya, dłużey potrwa? to ta nasza Oyczyzna bardziey do Je rozolimy, niż do Polski, podobna w krotkim czasie będzie. Tego momentu przychodzi mi ná pamięć pe wna relacya, Kálwinskigo Predykanta *Natione* Poláka, w Zulichowie mieszkaiącego, który Roku 1700. starał się u Dworu Berlinskigo, áby mógł w Zamku nád swoim Kościołem postáwić wieżę, ná to mu *repositum*, áby wprzód podał Tabelłę y uczynił raport wiele ma do tego Kościoła Obywatelow, że ná ten czas tylko trzydziestu znáydowało się, dla tego dostał taką odpo wiedź: *Nieprędzey ci to pozwolą, puki przynaymni puł torasta ich mieć nie będzieś, bo Kościół taki, do ktore go mało Parafianow należy; niema się czym zaszczycać, dla tego y wieży niegodzien.* Jakby straszna, y mocna Polska była, gdyby *ad proportionem* Kościołow, mie szkaiącemi Gospodarzami Kátolikami, osadzone mieysca znáydowały się. A iako każdy Kościół zdobi *multitudo* popu-

*populorum*, w koło siebie porządnie mieszkających, tak wszyscy Jchmość Dziedzicy, *omnem curam impendere & superimpendere* powinni, áby przy Świątnicach Boskich, Mieszczanie Kátolicy, (á nie Dyssidenci, nie żydzi,) mieszkáli, ktorzy, gdy będą *ad antiqua Privilegia restituti*, & *liberam propinationem* piw swoich mieć będą, *insensibiliter* znowu Polska *ad antiquam formam redibit*, à ztąd y łatwe rekruty do Aukcyi woyska nastąpią, y wszelkiemi się manufakturami nápełnią Miasta.

Tu zdami się, że iáki kontradycent, znowu mi zarzuci objekcyą, mówiąc, niby temi słowy. Nie dziwuję się Autora zelozyi, bo grániczy z Xięstwem Brandeburskim, gdzie żadney, by náymnieyszey wsi niemafz, w koreyby niebyło Kościoła Dyssidentskiego wespół z Predykantem y oraz ze Szkolnym *alias* Szulmiistrzem *ad erudiendam juventutem*, y ztądci u nas, gdy wiele się posprowadzało Akátolikow, z Brandeburgii, lub z infzych Państw, pogránicznych, y poofadzali się napuszczach, lasach, y pustych wsiach, to niżeli osiedli, od Dziedzicow puł huby, álbo ćwierć ná Szkolnego wydiednali, y dla tego żadney wsi u nas Dyssidentskiej niemafz, w ktoreyby się Szkolny, dla instrukcyi w czytaniu, w pisaniu y Kátéchizmu dzieci, nieznàydował, przeto Autor *amore Religionis*, życzyłby sobie, ieżeli *non in meliori*, to przynaymni *in aequali* widzieć Statu, tę Oyczyznę naszą, y żeby dzieci Kátolickie *pari non frustrentur* náleżytey edukacyi *adminiculo*.

Zarzut że  
w Wolnym  
Narodzie  
nie moze  
bydz taka,  
*exactitudo*  
kraju iako  
*sub Absoluto*.



Ale to żadnym sposobem byź niemoże. *In absoluto Dominio*, Nayaśnieyſzy Monarcha, cokolwiek tylko rozkaże, to wſzyſtko zaráz się ſłanie, y będzie do exekucyi przywiedziono: *sic volo, sic jubeo, ſtat pro ratione voluntas*. U nas zaś w Polſzcze *non idem*, bo *difſolutæ ſcopæ*, każdy ſwoim ſentymentem się rządzi, *a quot Capita, tot ſenſus*. Co się niedoſtátku Kátolikow w Polſzcze tyczy, w tym *non poſtremam conſiderationem* każdy mieć powinien. Że Pan BOG mając wzgląd ná Akátolikow, od Kościoła Bożego wyklétých, y od Kroleſtwa Niebieſkiego oddalonych, dla tego też im, *temporalibus bonis* nadgradza, *jaſſuram gaudiorum Caeleſtium* iako czytamy w Ewangeliy Świętego Łukaſza Cap. 16. V. 19. o Bogaczu y Łazarzu. *Et dixit ei (diviti) Abraham, Fili! recorde, quia recepisti bona in vitá tuá, & Lazarus ſimiliter mala: nunc autem hic conſolatur, tu vero cruciaris*. A niemniej, w teyże Świętey Ewangeliy Cap. 24. czytamy. *Quam difficile, qui pecunias habent, in Regnum Dei intrabunt? Facilius eſt enim Camelum per foramen acús tranſire, quam Divitem intrare in Regnum Dei*.

A na oſtátku; Autor rozumie, że iuż w całym ſwiecie porządku gorſzego, y niechluyſtwa między poſpolſtwem więkſzego nie maſz, iak w Polſzcze, ale niechby tylko do *Hiſzpaniy*, do *Czech*, do *Węgier* iechał, toby tam daleko *in pejori* widział *Statu*, wſie, y poſpolſtwo, niż u nas, a co więkſza nawet y *in ſtatu Eccleſiaſtico* pod ſamym Rzymem, napatrzyłby się, ieżeli nie więkſzego, po wſiach, to rownego niechluyſtwa, bo  
tylko

tylko od *Wenecyi* do *Rzymu* trakt walny, iakokolwiek się świeci, á ziechawſzy na bok z traktu, aż ſtrach pa-trzeć na mizeryą chłopkow, y poſpolſtwa. A zatyim zda się, że mizerya Obywztelow, ieſt to, *quid connexum* do naſzey wiary, y że ponieważ *plebs rudior* niema tey doſkonałości, aby *super naturales* mieli w ſobie *excitare virtutum actus*. Naywyżſzy BOG, kompenſuie *hunc defectum illa temporalis miſeria*, áby mogli, y tą drogą do Nieba trafić, *etiam fumenta ſalvabis Domine*.

Na te trzy reflexye, Objcyentowi tak odpowiadam. Reſpons  
 Nayprzod w tym niepowinien mieć za złe, że wpa- ze každy  
 trzywſzy się w graniczące zemną Pańſtvo, chciałbym Pan, wſwo-  
 też moią perſwazyą *ad aequalem* przywieſć Kroieſtvo ich do-  
 naſze *proſperitatem*, wſzakże do tych czas Kronikarze brach ieſt  
 chwałą *Octaviana Auguſta* Cefarza Rzymſkiego, lubo w absolutny  
 Pogańſtwie żyjącego, że to dokazał, co ſobie umie- y wſtro-  
 raiąc przyſwiadczał: *Romam ſe quidem inveniffe lateri-* iach, ro-  
*tiam, relinquere vero marmoream*. Gdyby u nas každy wniamy ſię  
 Pan tą maxymą rządził się, á ſwoie Dobra nie dla ſa- zagran-  
 mey intraty trzymał, ále też nato, *ut ex lateritia fa-* cznym za-  
*ciat marmoream*, to bez żadnych obrad ſtalibyśmy się co nie wdy-  
 mocni y poſtronnym Potencyom *formidabiles*; łatwaby ſpozyciach.  
 była Aukcyą woyska, ani do tego wolność naſza nie-  
 przeſzkadza, bo každy Pan w ſwoich Dobrach Dzie-  
 dzicznych ieſt *absolutus Dominus*. Y miłyſz Boże! z  
*Francyi*, y innich krajow zagranicznych, co rok mo-  
 dy nowe dla Dam wychodzą, y częſto na ziażdach, nie  
 iedną cenſuruia, która, lubo bogato się uſtroi, ale



nie modno ma zrobioną suknią lub złym gustem, y sta-  
 roświeckiego fassonu ma obraną materią. Ach iak  
 wiele Kapitałow za granicę wychodzi, na okrycie cia-  
 ła grzesznego, à takie stroynisie nie pamiętaią nato,  
 com *Paragr. 17.* iuż namienił. Pan BOG pierwszych  
 Rodzicow wyganiaiąc z Raiu, *in recognitionem peccati*,  
 nakazał im nagości przyodzienie, á my ie *in fastum*  
 zażywamy, gdy w stroiu emuluią, y przesadzią się  
 naymnieysze, naywyższym kondycyom. Nie uiedney  
 Ofoby, gdy obierze sobie Sztoffy, Drogety lub bła-  
 waty ná sinknie, táka myśl dumna uroi się w głowie,  
 Chwała Bogu, iuż też teraz ná ziazdach, zrownam się  
 w stroiu z Senatorami, chociaż czasem będzie, huczno  
 buczno á wpięty zimno. Będzie táki Pan, ktory ná stro-  
 ie tyśiacow nieżałue, á ná konserwacyą bliźniego, pod-  
 danego, (ktory całe życie ná niego robi) y fenika nie  
 łoży, y gdy ieszcze czyia perswazyá záchodzi, áby go  
*ad meliorem frugem* przywieść, to imposturę ná niego  
 kładzie, że *mores Patrios exosus, exoticum* nam wpro-  
 wadzasz *vivendi modum*. Y miłysz Boże! gdy sam Pan  
 w Pałacu pięknym mieszka, mobiliami Cudzoziemskie-  
 mi przyozdobionym, to *nihil est exoticum*, á gdy pod  
 samym tymże Pałacem chłop w chatce mizerney, w  
 niedostátku, chłódzie, y głódzie, *vix vitam trahit* to  
 ma bydz *moribus Patriis conveniens*? To słowo *Nobilis*,  
 ma korrelacyą z niższą kondycyą ludzi, *ratione quorum*  
 iest kto *Nobilis*, więc ieżeli poniższe kondycye *honeste*  
 się trzymaią pod iákim Szlachcicem, tym samym ow  
 Szlach-

Szlachcić *Nobilior* się wydaie, y moim zdaniem, Szlachetniejszy iest Pan, który ma Poddanych w dobre suknie y obuwia przyodzianych, niż drugi co ma chłopkow wpoł obnażonych, w siermięgach y chodakach chodzących. Pánowie zágraniczni, *jure merito* tak stroiów bogatych, iáko kosztownych zażywaią mobiliów, bo pánuia nad poddanemi *honestè* się noszącemi, y mieszkaiącemi. Może tedy Pan taki *eminere* nad swoiemi poddanemi, & *veste nuptiali* popisywać się, ále kiedy to Państwo, w Domu gorzey wygláda, niż gdzie indziey náywiększe chudopacholstwo, to żadney u świata niemasz proporcyi, y bárdziej takiego stroy oszpeci, niż ozdobi. A ieżeli się w stroju akkomoduujemy Cudzoziemcom, czemuż się niemamy komformować y w domowym porządku.

Tę zaś illacyą iákoby Pan BOG miał Akátolikom *temporalibus bonis* nadgradzać *jaćturam futuræ æternæ beatitudinis*; zaś Katolikom rekompensować *e converso*, tę mowę illacyą nie tylko od Objcyenta słyszę, ale *in familiaribus discursibus* nieraz od mniemanych u siebie Teologow, z wielkim nasłuchałem się żalem, ále ta maxima bárdzo mieni się zprawdą boby według niey *sequeretur* ta konsekwencya, ze poczáwszy od Oyca Świętego, Kárdynali Biskupi, Kánonicy, y bogaci Zákonnicy, Monarchowie, Xiążęta, Ministrowie *Statús*, Senatorowie Urzędnicy, y ledwo nie wszyscy Szláchta, *honestè* mieszkaiący, iezdżący, piiiący, iedzący, y miękko fypiający, á wiele y chłopow u nas w Polścze y gdzie indziey,

Dobre  
mienienie nie  
przezka-  
dza, do zba-  
wienia.



indziey *ex naturali inclinatione honestatem* kochający; Wszyscy według tej illacyi, mieliby bydz predestynowani na wieczne zatracenie, co się mówić, ani nawet y pomyśleć niemoże, a do tego experyencya nas uoży, że zawsze z ust dobrze się trzymających y rządzących, Chrześcijańskie *passim* wychodzą dyskurfa, u takich zaś śmierzichow, (iakich ja *eradicare* tym piorem życzylbym sobie z Polski) to co słowo, złego ducha wspomnienie usłyszysz; diabła co mają, a coraz diabła wspominają, iakże takiego mieć za współcznika Świętych, kiedy u niego nie usłyszysz tylko słowa przeklętych. Jak sądzić, że jest *filius lucis* taki? który, co w uściech, to podobno y w sercu miewa, tak często, *Angelos tenebrarum*. Więcej powiem, takiego, do przeklinania skłonnego, zapamiętałego Człowieka, bezczna niechluyność koło ciała swego, niewygodne, nieczyste, obmierzłe pomieszkowanie, niechędożny, wstręt y *nauseam*, niż apetyt bardziej mnożący wiktowania się sposob, do co momentalney niecierpliwości przywodzi, a zatym y do złorzeczeństwa, samemu obrzydliwym staie się BOGU. A do tego, a zaś nie tak wiele Żydow Poganow, Machometanow w podobney się na świecie nieznayduie, mizeryi, a postaremusz ich bieda, mizerya, niedostatek, niechluyność, oszarpaństwo, zbawić niemoże bez dobrej wiary. Objcynta ow Text Świętego Łukasza, nie więcej mię konwinkuie, bo *pure* natych, reguluie się, którzy w znikomych dostatkach y marnościach, wszystką pokładają

daia nadzieię, á wcale o Pánu BOGU zá pomnieli, dla tego teŝ y kompaſſya nád nędznym Łazarzem, u takich mieyſca niema. A zaſz na to przez Pſalmiſtę ſwego Pán BOG Lekárſtwa niepodał, (Pſalm. 61. V. 11.) *Divitiæ ſi affluent, nolite cor apponere*. Większa to daleko cnota, mieć bogactwa y doſtátki, á ſercem ſię do nich zbytecznie nieprzywiązywać, á niŝeli ich nie mając, przecieŝ zbytecznym ich uprágnieniem, wſzytká ŝycia doczeſnego, bez myſli o wiecznoſci, w nich pokładać nadzieię. Nád to, ia niepromowuię chciwoſci zbogacenia ſię, ále tylko *honeſtatem & decentiam*, według kaŝdego Stanu y kondycyi. Ze zaſ Objcyent tym mię chce konwinkować, ŝe ſię podobneŝ niech luyſtwo, w *Hiſpaniy*, y *we Franciy* między poſpoliſtwem znayduie, á nawet y we Włofzech, mianowicie *in Dominio Eccleſiaſtico*, w Pańſtwie Papieſkim, to zá ſłabą mam konwicyą, boć *errores non ſunt allegandi, ſed corrigendi*, nie idzie tu kweſtya *qua itur, ſed qua eundem eſt*. Nie należy bynaymni tego naśladować, który ieſt godzien exekracyi nie imitacyi. Wracaiąc ſię do *Hiſpaniy*, y tego Kroleſtwa nierządu, y iakŝe ze ſwych profituią bogactw? oto *Amerykę* wynaleŝli, á teraz w niey wſzytkim roſpoſcierać ſię dozwalaia Národom, przed tym *prædominium* ná Oceanie mieli, á teraz wielka ze *Francyą, Anglią, Hollandyą* záchodzi Bilancia, *Gibraltar aliàs Fretum Gadicitanum*, klucz *ad mare mediterraneum*, dali ſobie, w Roku 1713. wydrzeć *Angielczykom*. A zkądŝe to pocho-  
dzi? ieŝeli nie z złey konſerwacyi poſpoliſtwa, ta zaſ ni-

Podobne  
ſię znay-  
duie nieo-  
chluſtwo w  
*Hiſpaniy*  
we *Francyi*  
y we Wło-  
ŝzech *in Do-  
minio Eccle-  
ſiaſtico*.



kczemność y zła konserwacya Ludu pospolitego ztąd  
*de venit*, że wyższe Stany *nimis splendide* żyją, dla tego  
 pospolity Lud musi się trzymać *abjecte*, bo *charitas pro-*  
*ximi* tak tam, iako y u nas *exulat*, w manufakturach  
 się niekochają, którymiby pospolstwo bogacili y utrzy-  
 mywali, y wołałwoie wełny do *Hollandyi* y *Anglyi* przeda-  
 wać, niż ich przedzeniem pospolstwu życia sposob obmy-  
 ślać, y Miasta manufakturami fukiennemi *in flore* utrzy-  
 mywać. Zeby zaś *attributum* nierozzerwane nązney wiary  
 była mizerya y ubóstwo, dla tego, że pospolstwo *in ru-*  
*ditate summa* iest wychowane, na to tak odpowiadam.  
 Wszystkie zwierzchności nie tylko za mizeryą Ludu so-  
 bie powierzonego wstydzic się powinny, ale Pánu BOGU  
 ciężki ráchunek dadzą, dopieroż za prostotę iego, dą-  
 leko cięższą náganę odbiorą, bo ta ztąd pochodzi, że  
 Bakałarzow *aliàs* Szkolnikow dla informacyi dzieci nig-  
 dzie niechowaiają, przeto też ludzie iák bydlęta żyją  
 wprostocie, á nawet y Artykułow wiary do zbawienia  
 Dufzy należących są niewiadomi. Więc *in utroque*  
 Objcyent *magis se accusat*, niż *excusat*, do tego *in una ea-*  
*demque* *Objectione*, Polskę zbytnią wolnością *excusat*, á  
*sub absoluto Dominio* zostaiącey *Hiszpanii* parem wytyka  
*Errorrem*. Choćbym Objcientowi chciał zádać, że ten  
 zárzut, o Krolestwie co do wáleczości w Europie led-  
 wie niepierwszym, iest zmyślony, ile że *anterioribus se-*  
*culis* *Hiszpania* była záwsze w każdych akcyach wślawio-  
 na y náycelnieyfza, musze iednak superfedować, gdy  
 uważam że się nátośz zgádzaiają *moderni scriptores* niekto-  
 rzy,

rzy, á między innemi, Wielki *in Republica Senator*, ś. p. Xiąże ANDRZEY ZAŁUSKI Biskup Wárminski Kanclerz W. Koron\* w Tomie (ze czterech) pierwszym swoiey Historyi. *In relatione* Poselstwa swego Roku 1673. ktorego, po śmierci ś. p. Náyiasnieyszego Krola MICHAŁA, *Order aurei velleris*, do Madrytu odwoził *pagina* 517. każdy się doczyta tego, co zarzuca Objcyent.

Co zaś *ad Dominium Ecclesiasticum* gorzszą się z Objekcyi Objcyenta, ktoremu zelo *subjectionis, Clientelæ, & Obedientię Supremo Capiti Ecclesiæ*, miałbym chętkę w tym punkcie fałsz zadać, bo gdyby mię w tylu dyskursach, godne wiary Osoby, á nawet Zakonnicy, którzy tam ná słuchanie Teologiy iezdzili, *plenissime* nie informowali, tobym temu sam nigdy wiary niedawał.

Nieba naywiększą inklinacyą maia do Polskoſtwa, dla tego Jch Panowie, powinni wiele dla nich ſwiadczyć.

Co bym miał zaś ná to odpowiedzieć *anceps hæreo, & dubius hæſito*, wiedząc że *veritas odium parit, & dicentibus eam frangitur caput*. Jednak iako w potrzebie wojenney żołnierzowi niegodzi się przed samą batalią y potyczką, z mieysca uſtąpić, tak też Senatorowi, gdzie widzi znaczny uſzczerbek Oyczyzny, *a per conſequens* y Wiary Świętey, niepowinien się ſchronić prawdy zamilczeć, wiedząc: że *non tantum male agendo, ſed etiam bona ſubticendo ſumus Patriæ obnoxii*. Do tego, módlieć się zá podwyżſzenie Kościoła Bożego, á tey, nieſuppeditować maximy, ná ktorey się podwyżſzenie Kościoła Świętego funduie, miałbym ſobie zá ſkrupuł. Przywodzę ná pamięć Národzenie Chryſtuſowe, ktore

E e 2

było



było náprzedmieściu Miaśta Bethleem, to ieśt tam, gdzie zwykli Rolnicy mieszkać, w usługach Mieyskich zostający. Jak tylko z wnętrzości Niepokálaney MARYI Pánni, Pan Chryśtus ná świat wyszedł, tak zaráz Anieli w światłości wielkiej, y przy Muzyce Niebieskiej stánowi Chłopskiemu w Osobach paszających bydło Pástuszkow, o Národzeniu Pańskim oznáy mią, toć tym samym Anieli remonstrowali, że Nieba osobliwą estymacyą y predylekcyą tego stánu mią. Co więkřza, że tymże samym Pástuszkom oznáymowali ciż Anieli te słowa: *Gloria in excelsis Deo, & in terra Pax hominibus bonæ voluntatis*, dając tę naukę, że *pax in terra* pochodzi *ex bonâ voluntate*, tym sposobem, że ieżeli Nayiaśnieyszi Monarchowie, Krolowie, Potentaci, y wszyscy Pánowie tę inklinacyą mieć będą, co Nieba do pospolstwa? zapewnie *pax gaudebunt*, że zaś Nieba náywiękřzą predylekcyą mią ku Pospolstwu ubogiemu, to probuie z Pisma Świętego siłu Textami, ktore *ordine Biblico* allegować będę, á náyprzod.

Exodi Capite 22. V. 25. *Si pecuniam mutuam dederis populo meo pauperi, qui habitat tecum, non urgebis eum quasi exactor, nec usuris opprimes.* Lubo siłu ieśt takich mniey rośtropnych, ktorzy tych názywaią *pauperes*, ktorzy z krupkami chodzą (ktorych ia koniecznie z Polski *eradicare* życzylbym) iednak zá zdaniem moim y zdaniem rośáadnych ludzi, ci sá *verè & propriè pauperes*, ktorzy w ukleconych przy Miaśtach chatkach, mieszka-  
iać, pále biiać, piłą tárcice rznąć, táczkami, robiąc,  
zgoła

zgoła wszystkie ciężkie roboty odprawuiąc, pracę krwawą rąk swoich żony y dzieci żywią. Po wsiach zaś *pauperes* są Chłopi, ktorzy ná siebie y Pána codzien wpocie czoła robią, *a in vim* rekompensy, czasem biedney chałupy, ani ochędożnego mieszkania nie mają, ani są żadną protekcyą od Oyczyzny zaśzczyceni. Ze zaś czytamy Exodi Cap. 23. V. 3. *Pauperis quoque non misereberis in iudicio*. V. 6. *Non declinabis in iudicium Pauperis*, à niemniey Levitici Cap. 27. V. 8. *Si pauper fuerit & æstimationem reddere non valebit, stabit coram Sacerdote, & quantum ille æstimaverit & viderit eum posse reddere tantum dabit*. Z tych cytowanych Textow, każdy zważy, że Pismo Święte mowi zawsze *de possessionatis pauperibus*, nie o draznipsach, y włoczykiiach.

Kontynuię daley, o pierwszych ubogich, Pismo S. Deuteronomii Cap. 15. V. 7. & 8. *Si unus ex Fratribus tuis, qui morantur intra portas Civitatis Tue, in terra, quam Dominus DEUS tuus daturus est tibi, ad paupertatem venerit, non obdurabitur Cor tuum, nec contrahes manum, sed aperies eam pauperi, & dabis mutuum, quo eum indigere perspexeris*. Pismo  
święte za-  
leca pos-  
polstwo.

Ibidem Cap. 24. V. 4. & 15. *Non negabis mercedem indigentis & pauperis Fratris Tui, sive advenæ, qui tecum moratur in terra, & intra portas tuas est. Sed eadem die reddes ei pretium laboris sui ante solis occasum, quia pauper est, & ex eo sustentat animam suam, ne clamet contra te ad Dominum, & reputetur tibi in peccatum*. Tu proszę uważać że te słowa *moratur*, &



*intra portas tuas est, excluduią włoczęgow, cygańskie życie prowadzących. Niemniey proszę notować, za co ten Text mówi że sustentat animam suam, gdyż anima non indiget sustentatione; ale tylko Corpus, lecz penitius uważając, to tak się ma á nie inaczy, bo anima labore sustentatur, Corpus autem escá y kto labore caret, to tylko pascit ventrem, non autem pascit mentem, gdyż praca od złych myśli odwraca, do Pana Boga kieruie.*

*Imo Regum Cap. 2. V. 7. Dominus pauperem facit & ditat, humiliat & subleuat, suscitatur de pulvere egenum, & de stercore elevat pauperem, ut sedeat cum Principibus, & solium glorię teneat, Domini enim sunt Cardines terrę, & posuit super eos Orbem.*

*2do Regum Cap. 12. V. 1. 2. 3. 4. 5. & 6to. Misit ergo Dominus Nathan ad David, qui cum venisset ad eum, dixit ei, Duo Viri erant, in Civitate una, unus dives & alter Pauper, dives habebat oves, & boves plurimos valde, pauper autem nihil habeat omninò, præter ovem unam parvulam, quam emerat, & nutrierat, & quę creverat apud eum cum filiis ejus, simul de pane ejus comedens, & de calice ejus bibens, & in sinu illius dormiens, eratque illi sicut filia, cum autem peregrinus quidam venisset ad divitem, parcens ille sumere de ovibus & de bobus suis, ut exhiberet convivium, peregrino illi, qui venerat ad se, tulit ovem Viri pauperis & præparavit cibos homini, qui venerat ad se. Iratus autem indignatione David adversus hominem illum nimis, dixit ad Nathan. Vivit Dominus, quoniam filius mortis est Vir qui*  
fecit

*fecit hoc, ovem reddet in quadruplum, eò quod fecerit Verbum istud & non pepercerit.* Niech każdy zważy, iak wielką drugi Krol Izraëlu, o iedną owieczkę wię-  
tą ubogiemu chłopku uymuie się zelozyą, á u nas całe  
pospolstwo y poddaństwo krzywdę nieznośną ponosi,  
y codziennie zostaje w niewoli, á nikt o tym nie radzi  
ani myśli, *nec est qui recogitet corde.*

Tamże Cap. 22. V. 28. *Et populum pauperem sal-  
vum facies, oculisque tuis excelsos humiliabis.*

Quarto Regum Cap. 24. V. 10. & sequ. Gdy *Joa-*  
*china* młodego, ośmnaście letniego Krola, trzy tylko  
miesiące panującego. *Nabuchodonozor* obległ w Jero-  
zolimie; Jegosz, z Matką *Nohesta*, y ze wszystkimi  
Xiążętami, Sługami, Domowemi, wziął w niewolę, *by*  
przy tym tak Krolewskie, iako y Kościoła Salomono-  
wego wszystkie skarby zabrał. *Versiculo 14.* tak czyta-  
my. *Et transtulit omnem Jerusalem, & universos Prin-*  
*cipes, & omnes fortes exercitus, decem millia in captivi-*  
*tatem, & omnem artificem & clusorem, nihilque relictum*  
*est, exceptis pauperibus populi terræ.* Czemuż *pauperi-*  
*bus pepercit?* bo bogaci, przykładem Krola grzeszyli.  
*Et fecit malum coram Domino, juxta omnia quæ fecerat*  
*Pater ejus,* zaś ubodzy wpocie czoła mizerne gnaruiac ży-  
cie, y chęci, y znac czasu niemieli do obrazy Boskiej;  
zładci *nihil relictum est exceptis pauperibus populi terræ.*

Tobia Cap. 4to. V. 7. *Ex substantia tua fac eleemo-*  
*synam, & noli avertere faciem tuam ab ullo paupere, ita*  
*enim fiet, ut nec à te avertatur facies Domini.*

Ibidem

Nabuchodonozor  
krola Izra-  
elskiego  
Joachina  
w niewolę  
wziął skar-  
by Jego  
kościola  
zabrał po-  
spolstwu-  
zas prze-  
puscił.



Ibidem eodem Cap. V. 23. *Noli timere fili mi, pauperem quidem vitam gerimus, sed multa bona habebimus, si timuerimus DEUM, & recesserimus ab omni peccato, & fecerimus bene.*

Job. Cap. 5. V. 15. *Porro salvum faciet egenum à gladio oris eorum, & de manu violenti pauperem.*

Ibidem Capite 20. V. 18. & 19. *Luet (impius) quæ fecit omnia, nec tamen consumetur, juxta multitudinem adinventionum suarum, sic & sustinebit; Quoniam confringens nudavit pauperes; Domum rapuit & non ædificavit eam.*

Ibidem Cap. 24. V. 3. & 4to. *Asinum pupillorum abegerunt, & abstulerunt pro pignore bovem viduæ, subverterunt pauperum viam, & oppresserunt pariter mansuetos terræ.*

Versu 9. *Vim fecerunt deprædantes pupillos, & vulgum pauperem spoliaverunt.*

Versu 14. *Mane primo consurgit homicida, interficit egenum, & pauperem, per noctem vero erit quasi fur & c.*

Ibidem Cap. 29. V. 12. & 13. *Eo quod liberassem pauperem vociferantem & pupillum, cui non esset adjutor: Benedictio perituri super me veniebat, & cor viduæ consolatus sum.*

Versu 16. *Pater eram pauperum.*

Ibidem Cap. 23. V. 19. *Qui non accipit personas Principum, nec cognovit Tyrannum, eum disceptaret contra pauperem, opus enim manuum ejus sunt universi.*

Ibidem

Ibidem Cap. 36. v. 5. & 6. *DEUS* potentes non abjicit, cum & ipse sit potens, sed non salvat impios, & iudicium pauperibus tribuit.

Versu 15. *Eripiet de angustia sua pauperem, revelabit in tribulatione aurem ejus.*

Psalmo 9. v. 9. & 10. *Et ipse judicabit Orbem terræ in æquitate, judicabit populos in justitiâ. Et factus est Dominus refugium pauperi.*

Psalmistą  
Panski za-  
leca po-  
spółstwo  
gdyż Pan  
Bóg jest u-  
cieczką ich.

Versu 13. *Quoniam requirens sanguinem eorum, recordatus est: non est oblitus clamorem pauperum.*

Versu 19. *Quoniam non in finem oblivio erit pauperis, patientia pauperum non peribit in finem.*

Psalmo 10. v. 9. *Oculi ejus in pauperem respiciunt.*

Versu 12. *Exurge Domine DEUS, exaltetur manus tua, ne obliviscaris pauperum.*

Versu 14. *Tibi derelictus est pauper, Orphano tu eris adjutor.*

Versu 15. *Desiderium pauperum exaudivit Dominus, præparationem cordis eorum audivit auris tua.*

Psalmo 10. v. 6. *Oculi ejus in pauperem respiciunt.*

Psalmo 11. v. 6to. *Propter miseriam inopum & gemitum pauperum, nunc exurgam dicit Dominus.*

Psalmo 11. v. 25. *Timeat cum omne semen Israel, quoniam non sprevit neque despexit deprecationem pauperis.*

Versu 27. *Edent pauperes, & saturabuntur, laudabunt Dominum qui requierunt eum, vivent corda eorum in sæculum sæculi.*



Pfalmo 33. v. 7. *Iste pauper clamavit, & Dominus exaudivit eum, & de omnibus tribulationibus ejus salvavit eum.*

Pfalmo 34. v. 10. *Eripiens inopem de manu fortiorum Ejus, egenum & pauperem à diripientibus eum.*

Pfalmo 36. v. 14. 15. 16. & 17. *Gladium evaginaverunt peccatores, intenderunt arcum suum: ut dejiciant pauperem & inopem ut trucident rectos corde: gladius eorum intret in corda ipsorum, & arcus eorum confringatur: melius est modicum justo, super divitias peccatorum multas: Quoniam brachia peccatorum conterentur, confirmat autem justos Dominus.*

Pfalmo 40. v. 2. *Beatus, qui intelligit super egenum & pauperem, in die malá liberabit eum Dominus.*

Pfalmo 68. v. 33. & 34. *Videant pauperes & lætentur, quærite Deum, & vivet anima vestra, quoniam exaudivit pauperes Dominus, & vinctos suos non despexit.*

Pfalmo 17. v. 2. *DEUS judicium tuum Regi da: & justitiam filio Regis: Judicare populum tuum in justitiâ, & pauperes tuos in judicio.*

Versu 4to. *Judicabit pauperes populi, & salvos faciet filios pauperum.*

Versu 12. 13. 14. *Quia liberabit pauperem à potente, & pauperem cui non erat adjutor: parcet pauperi & inopi, & animas pauperum salvas faciet, ex usuris & iniquitate redimet animas eorum.*

Pfalmo

Psalmo 73. v. 19. *Et animas pauperum tuorum ne obliviscaris in finem.*

Psalmo 81. v. 3. 4. *Judicate egeno & pupillo, humilem & pauperem justifyate. Eripite pauperem, & egenum de manu peccatoris liberate.*

Psalmo 106. v. 40. 41. *Effusa est contemptio super Principes, & errare fecit eos in invio & non in via, & adjuvit pauperem de inopia, & posuit sicut oves familias.*

Psalmo 112. v. 5. 6. & 7. *Quis? sicut Dominus Deus noster, qui in aliis habitat, & humilia respicit in Caelo & in terra, suscitans a terrâ inopem, & de stercore erigens pauperem.*

Psalmo 131. v. 13. 14. 15. *Quoniam elegit Dominus Sion, elegit eam, in habitationem sibi, hæc requies mea in sæculum sæculi, hic habitabo quoniam elegi eam. Viduam ejus benedicens benedicam, pauperes ejus saturabo panibus.*

Psalmo 139. v. 13. *Cognovi, quia faciet Dominus judicium inopis, & vindictam pauperum.*

Proverbiorum Cap. 12. v. 9. *Melior est pauper & sufficiens sibi, quam gloriosus & indigens pane eorum.*

Proverbiorum Cap. 14. v. 21. *Qui despicit proximum suum, peccat, qui autem miseretur pauperis, beatus erit.*

Ibidem Cap. eodem v. 31. *Qui calumniatur egen-tem, exprobrat factori ejus, honorat autem, eum qui miseretur pauperis.*

Prowerbia-  
lista tak ze  
zaleca po-  
spolstwo y  
blogosła-  
wiony kto  
się nad nim  
zmięuie.



Ibidem Cap. 19. v. 1. *Melior est pauper qui ambulat in simplicitate sua, quam dives torquens labia sua, & insipiens.*

Versu 7. *Fratres hominis pauperis oderunt eum: insuper & amici, procul recesserunt ab eo.*

Capite 21. v. 13. *Qui obdurat aurem suam ad clamorem pauperis, & ipse clamabit & non exaudietur.*

Capite 22. v. 2. *Dives & pauper obviaverunt sibi: utriusque operator est Dominus.*

Versu 9. *Qui pronus est ad misericordiam, de panibus enim suis dedit pauperi.*

Ibidem Cap. 22. v. 16. *Qui calumniat pauperem, ut augeat divitias suas, dabit ipse ditiori, & egebit.*

Versu 22. 23. *Non facias violentiam pauperi, quia pauper est, neque conteras egenum in porta, quia iudicabit Dominus causam ejus, & configet eos, qui confixerunt animam ejus.*

Capite 28. v. 6. *Melior est pauper ambulans in simplicitate, quam dives in pravis itineribus.*

Versu 15. *Leo rugiens, & ursus esuriens, Princeps impius super populum pauperem.*

Versu 27. *Qui dat pauperi non indigebit, qui despicit deprecantem, sustinebit penuriam.*

Capite 29. v. 7. *Novit justus causam pauperum, impius ignorat scientiam.*

Versu 14. *Rex qui judicat in veritate pauperes, Thronus ejus in æternum firmabitur.*

Capite

Capite 31. v. 9. *Aperi os tuum, decerne quod iustum est, & iudica inopem & pauperem.*

Versu 20. 21. *Manum suam aperuit inopi, & palmas suas extendit ad pauperem.*

Ecclesiastæ Cap. 4. v. 13. *Melior est puer pauper & sapiens, Rege Sene, qui nescit providere in posterum.*

Capite 9. v. 15. *Inventus est in ea Vir pauper & Sapiens, & liberavit urbem, per sapientiam suam, & nullus deinceps recordatus est hominis illius pauperis.*

Versu 16. *Quomodo ergo Sapientia pauperis contempta est, & verba ejus non sunt audita?*

Sapientia Capite 2. v. 1. & 10. *Dixerunt enim cogitantes non rectè apud se. Opprimamus pauperem iustum, & non parcamus viduæ.*

Ecclesiastici Cap. 4. v. 8. & 9. *Declina pauperi sine tristiciâ aurem tuam, & redde debitum tuum, & responde illi pacifica mansuetudine, libera eum, qui injuriam patitur de manu superbi.*

Capite 7. v. 36. *Pauperi porrige manum tuam, ut perficiatur propitiatio, & benedictio tua.*

Ecclesiastici Cap. 10. v. 25. & 26. *Gloria divitum honoratorum & pauperum timor Dei est, noli despiciere hominem iustum pauperem, & noli magnificare virum peccatorem divitem.*

Versu 33. & 34. *Pauper gloriatur per disciplinam & timorem suum, qui autem gloriatur in paupertate, quanto magis in substantia?*



Capite 13. v. 4. *Dives injuste egit & fremet, pauper autem læsus tacebit.*

Versu 23. *Venatio Leonis onager in eremo, sic & pascua divitum sunt pauperes.*

Versu 26. & 27. *Diviti decepto, multi recuperatores, humilis deceptus est, insuper & arguitur.*

Versu 28. & 29. *Dives locutus est & omnes tacuerunt, & verbum illius, usque ad nubes perducent. Pauper locutus est, & dicent quis est hic? & si offenderit, subvertent illum.*

Capite 29. v. 29. *Melior est victus pauperis sub tegmine asserum, quam epulæ splendidae in peregre sine domicilio.*

Capite 24. v. 24. *Qui offert sacrificium & substantiam pauperum, quasi qui victimat filium in conspectu Patris sui.*

Versu 25. *Panis egentium vita pauperum est; qui defraudat illum, homo sanguinis est.*

Capite 35. v. 15. & 16. *Noli suspicere sacrificium injustum, quoniam Dominus Judex est, & non est apud illum gloria personæ, non accipiet Dominus personam in pauperem, & deprecationem læsi exaudiet. Non despiciet preces populi, nec viduam si effundet loquelam gemitûs.*

Isaiæ Cap. 3. v. 14. & 15. *Dominus ad Judicium veniet, cum Senibus populi sui, & principibus ejus: vos enim depasti estis vineam, & rapina pauperis in Domo vestra,*

*vestra, quare atteritis populum meum, & facies pauperum commolitis, dicit Dominus Deus exercituum.*

Capite 10. v. 1. 2. & 3. *Væ! qui condunt Leges iniquas, & scribes iniquitatem scripserunt, ut opprimerent in iudicio pauperes, & vim facerent causæ humilium populi mei, ut essent viduæ præda eorum, pupillos diriperent.*

Capite 11. v. 4. *Sed iudicabit in iustitiâ pauperes, & arguet in æquitate pro mansuetis terræ, & percutiet terram virgâ oris sui, & spiritu labiorum suorum, interficiet impium.*

Capite 14. v. 30. *Et pascentur primogeniti pauperum, & pauperes fiducialiter requiescent, & interire faciam in fame radicem tuam, & reliquias tuas interficiam.*

Capite 41. v. 17. *Egeni & pauperes quærent aquas & non sunt, lingua eorum siti aruit, Ego Dominus, Laudate Cæli, & exulta terra, jubilate montes laudem, quia Consolatus Dominus populum suum, & pauperum suorum miserebitur.*

Jeremiæ Capite 5. v. 28. *Incrassati sunt, & im-* Przez Pro-  
*pinguati, et præterierunt sermones meos pessimè, cau-* rokow o  
*sam viduæ non judicaverunt, causam pupilli non direxe-* pospol-  
*runt, et iudicium pauperum non judicaverunt.* stwa krzy-  
wdę upo-  
mina, y z  
kondycyi  
Ubogicy  
krolow  
Czyni.

Capite 22. v. 16. *Judicavit causam pauperis et egeni in bonum suum, nunquid non ideo quia cognovit me? dicit Dominus.*

Ezechie-



Ezechielis Cap. 16. v. 9. *Dicit Dominus DEUS. Ecce hæc fuit iniquitas Sodomæ Sororis tuæ, Superbia Saturitas, panis, & abundantia, & otium ipsius & filiarum ejus, & manum egeno & pauperi non porrigebant.*

Capite 18. v. 17. *Qui à pauperis injuriâ averterit manum suam, usuram & superabundantiam non acceperit, judicia mea fecerit; hic non morietur in iniquitate Patris sui, sed vita vivet.*

Capite 22. v. 29. *Populi terræ egenum & pauperem affligebant, & advenam opprimebant calumniâ absque judicio, & effudi super eos indignationem meam, in igne iræ meæ consumpsi eos: viam eorum in caput eorum reddidi, ait Dominus Deus.*

Danielis Cap. 4. v. 24. *Quamobrem, Rex consilium meum placeat tibi, & peccata tua Eleemosynis redime, & iniquitates tuas misericordiis pauperum, forsitan ignoscet delictis tuis.*

Amos Cap. 2. v. 6. & 7. *Hæc dicit Dominus. Super tribus sceleribus Israel, & super quatuor non convertam eam, pro eo quod vendiderit pro argento justum, & pauperem pro calceamentis, qui conterunt super pulverem terræ, capita pauperum, & viam humilium declinant.*

Capite 4. v. 1. *Audite Verbum meum vaccæ pingues, quæ estis in monte Samariæ, quæ calumniam facitis egenis & confringitis pauperes, quæ dicitis Dominis vestris, afferte & bibemus.*

Capite

Capite 5. V. 11. *Idcirco pro eo quod diripiebatis pauperem, & prædam electam tollebatis ab eo, Domos quadrolapide ædificabitis & non habitabitis in eis, vineas plantabitis amantissimas, & non bibetis vinum earum.*

Capite 8. V. 3. & 4. *Dicit Dominus conteritis pauperem, & deficere facitis egenos terræ.*

Habacuc Cap. 3. V. 14. *Maledixistis Scepтрis ejus, Capiti bellatorum ejus, exultatio eorum, sicut ejus, qui devorat pauperem in abscondito.*

Zachariæ Cap. 7mo V. 10. *Et viduam & pupillum, & advenam & pauperem nolite calumniari.*

Capite 9. V. 9. *Exulta satis filia Sion, jubila filia Jerusalem, Ecce Rex tuus veniet tibi justus, & Salvator, ipse PAUPER.*

Niechże każdy swym zważy rozsądkiem, że iak prędko Pospolstwo Ludu wybranego iakiey podlegać zaczęło nowey władzy, tak zaraz Pan BÓG o ubogich krzywdę uymował się, y przez wszystkich Świętych Prorokow upominał (iak się *superius* cytowanemi textami wywiodło) á czasem y suruwo o nich karał. Nawet gdy Lud Izraelski sprzykrzywşy sobie jurisdycyą Arcy-kapłanow dla ich niesprawiedliwości, ztąd, że Samuela Synowie, starszy *Joel* á młodszy *Abia*, niesprawiedliwie ich sądzili, (iako czytamy imo Regum Capite 8vo. V. 3. *Et non ambulaverunt filii in via Ejus sed declinaverunt post avaritiam, acceperuntque munera & perverterunt judicium,*) podeszłego w leciech

Gg

Samue-



Pan Bog  
pierwszych  
krolow  
przez Sa-  
muela.  
Zprostej  
kondycyi  
obrał aby  
panując na  
pierwszą  
swoię byli  
łaskawi  
kondycya.

Samuela prosił, aby im dał Krola. Z iakiegosż pro-  
fzę, Stanu z woli Boskiey Samuel im obiera Krola. Oto  
zdomu prostej wieśniaka, y ubogiego oracza Cyza;  
Saula zaś Następce, Dawida, odpaszenia trzody na  
Krolestwo obiera y namaszcza, na to, aby, gdy *in Solio*  
*Regum* zasiadać będą przy panowaniu wielowładnym,  
*primitivam*, niezapominali *Conditionem suam*, y o tego  
stanu krzwde z ktorego sami byli podwyższeni naybar-  
dziej się uymowali, gdyż u Pana BOGA iest *nulla per-*  
*sonarum exceptio*, iako się każdy doczyta Deuteronomii  
*Cap. 10. V. 17.* 2do *Paralipom. Capite 19. V. 7.* Job. *Cap.*  
*34. V. 19.* Sapiientiae *Cap. 6. V. 8.* Ecclesiastici *Cap. 35. V. 15.*  
Aktorum *Cap. 10. V. 34.* In Epistola Pauli ad Romanos  
*Cap. 2do. V. 11.* Ad Galatas *Cap. 2. V. 6.* Ad Ephesios  
*Cap. 6. V. 9.* Ad Colossenses *Cap. 3. V. 25.* Et in 1 Epi-  
stola Petri *Cap. 1. V. 17.*

A tu uważam: że iako Pan BOG Abrahamowi po-  
wiedział Genefis *Cap. 22. V. 18.* *Benedicentur in semine*  
*tuo omnes Gentes terræ, quia obedisti voci meæ.* Y toż  
samo do Jzaaka Jego powtorzył *Cap. 26. V. 4.* y nie-  
mniey temiż słowy Jakubowi potwierdził *Cap. 28. V. 14.*  
ktoremu pokazawszy się y powtore upewnił *Capite 35.*  
*V. 11.* *Ego Deus Omnipotens, cresce & multiplicare, Gen-*  
*tes, & Populi Nationum ex te erunt, Reges de lumbis tuis*  
*egredientur.* Tak też na Krolu Dawidzie spełniła się ta  
Boska obietnica. Atoli lubo mogła Wszechmocność  
Boska panowanie pokolenia owego Dawida kontynuo-  
wać w kondycyi Krolewskiej, aż do samego Narodze-  
nia

nia Chrystusowego, przecież tego nie uczyniła, ale następcom Dawidowych, á Antenatów Chrystusowych chciała mieć w uboſtwie urodzonych, áto nie bez oſobliwſzey w tym tajemnicy, y ztąd prorokowali Jzaiaſz Cap. 62. V. 11. y Zacharyas z niedawno odemnie cytowany Cap. 9. V. 9. *Ecce Rex tuus veniet tibi juſtus & Salvator ipſe PAUPER.* Jakofz Chrystus Pan *in tanta paupertate* ſię rodził, że według ſwiadectwa Świętego Łukaſza Cap. 2. V. 7. *Non erat illi locus in diverſorio*, á do tego ſam o ſobie ſwiadczy w Ewangeliy u Mateuſza Świętego. Cap. 8. V. 2. á niemniej y u Świętego Łukaſza Cap. 19. V. 58. *Vulpes foveas habent, & volucres Cæli nidos, filius autem hominis non habet, ubi Caput reclinet.* Nie inną bym w tym rozumiał tajemnicę utaioną, tylko aby Prawy *Mesſyaſz*, Syn Boſki od Prorokow przepowiedziany CHRYSTUS Pan, przez to pokazał, że Oyciec Jego Przedwieczny, naywiękſzą ku ſtanowi ubogich ludzi ma eſty-mę, y predilekcyą.

Pan Chry-  
ſtus lubo ſię  
rodzi z po-  
kolenia  
krolewskie-  
go iednak w  
Uboſtwie.

## §. XXXI.

O tymże Národzeniu Pańskim, Niebo przez gwiazdę na wſchodzie donioſło *Tribus Magis* (według denomina-  
cyi Świętego Mateuſza. Cap. 2. V. 1. ktorzy Koſciół *testamentu*  
Boży Krolami tytułuię, á to idąc za zdaniem *Tertullia- ſię iako Pan*  
*na*, S. *Ambroſzego*, *Cezaryuſa Arelateńſkiego*, *Pascha- Bog po-*  
*ſiuſa*, *Radberta*, á naybardziej *Theophilacta*, funduią- *ſpolſtwu*  
cych ſię ná owych *Pſalmiſty Pańskiego (Pſalmio 71. V. 10.) ſprzyia.*  
ſłowach: *Reges Tharſis & iſulæ munera offerent, Reges*  
G g 2 *Ara.*



*Arabum & Sabba dona adducent.* Coż poszło zatym? łez y krwi rozlanie. Oto po całej Jerozolimie *divulgata est fama*, tak dalece że musieli poysć na audyencyą do Krola Heroda, y po owej wizycie y konferencyi, następowało ciężkie rozlanie krwi Niemowląt, y niewinnych dzieci: *In Rama vox audita est, ploratus & ululatus multus. Herodes videns quoniam illusum esset à magis, iratus est valde, & mittens occidit omnes pueros in Bethleem & omnibus finibus ejus, a bimatu & infra, secundum tempus quod exquisierat à magis.* (Mathæi 2. V. 18. & 19.) Y tak co manifestacya Narozenia Pańskiego ubogim Pasterzkom, radość: to manifestacya Panom y Krolom przyniosła światu smutek y krwawą powódź. Nád to, owa wschodnia Gwiazda, przez wszystkie wsie prowadziła Krolow, iák się zaś ku Jerozolimie zbliżyli, gdzie była Stolica Pánów, zaráz im z oczu zniknęła; z kąd mogłaby byt uczyniona illacya, że Nieba Pánom nie tak sprzyiaią iáko ubogim. Daley Pan Chrystus, w Roku dwunastym pokázawszy się w Kościele Jerozolimskim, álisz maietni Doktorowie Mędrcomie z nim w dysputę y kontrowersye wchodzą, iáko świadczy Święty Łukasz. *Cap. 2. V. 6.* y wiele rázy w Kościele Jerozolimskim *evangelizabat*, to *sustulerunt Judæi lapides, ut lapidarent Eum.* Joan. Capite 10. V. 10. A kiedy *evangelizabat turbis, & pauperibus*, wszyscy go *attentissime* słuchali, iakoż sam o sobie świadczy, u Świętego Łukasza *Cap. 4. V. 18. propter quod unxit me Deus evangelizare pauperibus.* A do tego gdzież Chrystus Pan náypierwszy cud uczynił?

znać

znać że u ubogiego Człeka w Kanie Galilejskiej, bo im trunku brakowało, *vinum non habent*. Po czterdziestodniowym poście, kogoż sobie za Uczniow nàypierwey przybiera, ieżeli nie dwóch ubogich Rybákow, których nàd robotą professyi swoiey przyzwoitą zastaie, to iest Świętych Piotra y Jędrzeia (Mathæi Capite 4. V. 18. Marci Cap. 1. V. 16. Luca Cap. 5. V. 2.) komuż nàyprzod ewàngelizuie? Oto *Turbis*: Gminom y tłuszczom pospolstwa. O czemże każe? oto! o ośmiu Cnotach Ewangelicznych. Ktoreyże Cnocie prym daie? oto uboſtwu, *Beati pauperes Spiritu*. Coż za nadgrode obiecuie uboſtwu? Oto ſamo Niebo. A tu proſzę uważać, że za inne Cnoty obiecuie rekompensować doczeſnemi y znikomemi tylko dobrami. Jáko to *Beati mites, quoniam ipsi possidebunt terram. Beati qui lugent, quoniam ipsi consolabuntur. Beati qui esuriunt & sitiunt iustitiam, quoniam ipsi saturabuntur. Beati misericordes quoniam ipsi misericordiam consequentur &c.* czego się każdy doczyta Mathæi Cap. 5. V. 3. y Luca Cap. 6. V. 9. Ale ubogim, (à niemniey y przy ſprawiedliwoſci prześladowanie cierpiącym) ſamo w nàdgrode obiecuie Niebo. *Beati pauperes Spiritu, quoniam ipsorum est Regnum Cælorum*. Jeżeli Koſcioł Chryſtuſow Relikwie Świętych Pańskich ma w poſzanowaniu y mieć każe, przeto, że Duſze ich, iuż w Niebie kroluą na wieki, toć y ubodzy, *ex quo vivæ vocis oraculo* Chryſtuſa Pana ſą poſſeſſorami Nieba nazwani, powinni bydź w uſzanowaniu u bogatych, y u wszelkiey zwierzchnoſci ziemskiej.



Chryſtus  
za życia  
ſwego zpo-  
ſpolstwem  
przeſtaie y  
wiele, im  
ſwiadczy y  
im Ewan-  
gelizuie.

Kogoż karmi Chryſtus Pan pięcią chlebami y dwie-  
ma rybkami? oto ſwiadczą Święty Mateuſz *Cap. 14.*  
*V. 17.* Święty Marek *Cap. 6. V. 33.* Święty Łukaſz *Cap. 9.*  
*V. 13.* Święty Jan. *Cap. 6. V. 9.* że pięć tyſięcy poſpol-  
ſtwa. Niebyło tam żadnego Xiążęcia między niemi,  
áni Pána, boby Panowie ſamym chlebem y ſuchą ryb-  
ką niekontentowali ſię, àle pretendowali zaráz paſzte-  
tow frykaſow, kuropatw, do tego ná sianieby nigdy  
nieſiedzieli, ułomkow by dwanaſcie koſzow po nich nie  
zoſtało; boby ich ſłudzy woleli te obrocić ná ſwą po-  
trzebę, niżeliby o nich Goſpodórzowi mieli co powied-  
zieć. Drugi raz karmi Chryſtus Pan, ſiedmią chlebami  
y kilką rybkami, niemniey ubogiego poſpolſtwa, o  
procz białyh głów y dzieci, cztery tyſiące Oſob, (oc-  
zym ſwiadczą Święty Mateuſz *Cap. 15. V. 35.* Święty Ma-  
rek *Cap. 8. V. 6.*) kogoż leczy, uzdrawia, y wſkrzeſza?  
ieżeli niepoſpolitych ludzi, bo gdyby iákiego Xiążęcia  
był wſkrzeſił, pewnieby Sukceſſorowie Jego, przeto, że  
im upadła Sukceſſya ná którą długo czuwali, ukámie-  
nowaliby go byli ze złoſci. Gdzież ſpoczynek Jego  
bywał? tylko po wſiach lub ná puſtyni. Raz ieden Xią-  
żę iákis z potrzeby że mu Corka umarła proſił go do  
ſiebie, u ktorego ſtánawſzy, zaráz Dworſcy modniſie  
*deridebant Eum.* (Mathæi *Cap. 9. V. 24.* Marci *Cap. 5.*  
*V. 22.* Luca *Cap. 8. V. 41.*) Wiele rázy Fáryzeuſzowie  
ſłuchali Náuki Jego záuſze *deridebant Eum*, iáko czy-  
tamy u Świętego Łukaſza *Cap. 16. V. 14.* Ktoż poma-  
ga oſądzonemu ná ſmierć, y ná kálwaryą dążącemu  
Krzyża

Krzyża dzwigać, oto iakiś Wieśniak ze wsi idący *angariaverunt prætereuntem de villa, ut tolleret Crucem.* (Mathæi Cap. 27. V. 22. Marci Cap. 15. V. 21. Lucæ Cap. 23. V. 26.) Z tych wszystkich okoliczności pokazuje się, że Pan Chrystus, nie tylko się na podłym mieyscu rodził, ale całe życie swoje między pospółstwem strawił. A zátym wynika konsekwencya, że wzajemnie każdego wier-nego Chrześcianina nic bárdziej zdobić niepowinno, iáko gdy stáranie swoje ná to obraca, áby pospółstwo pod nim było w uczciwym stanie y poszanowaniu.

Idę potym do náaturalney inklinacyi ludzkiey, lub Affekt Geniuszu Człowieka, á zaś nie bárdziej każdego Pána ludzki tego bárdziej kocha, kto- rygo mało kosztuie oblige ten sługa, który nic dobrego od Pána, Więc chłop dla swoiey fczupley possęyi Bogu jest przyie- mnicyszy. Dziedzica swego nie miał, á postaremu iest mu wierny y po- słuszny. Do tego każdy dobry Rzemieślnik, który małą kwotą záplaty się kontentuie á postaremu dobrze robotę swoją wystawia, każdego do siebie Kupca wabi. Ták podobnym sposobem przyiemniejszy iest ten Czło- wiek Pánu BOGU, który mało gruntu trzyma, od ktorego ieszcze musi codzień Dziedzicowi swemu odrábiać, á postaremu y w tym swoim ciężkim poży- ciu, *in sudore vultus sui vescendo pane* Dobrodzieystwa Pána BOGA wyznáva y rekognoskuie w Modlitwach swoich, y kto tákowego Człeka przywodzi *ad honestio- rem vitæ modum* rzecz Pánu BOGU czyni przyjemną.

Do tego czymże Monarchowie Cesarze, Krolowie, Monar- chowie Mnostwem żołnierzy Panstwa Xiążęta udzielni, rozprzestrzeniaią Państw swoich grá- nice tylko mnostwem żołnierzy? á żołnierze zkąd po- chodzą?



słabszym  
odbieraia,  
a żołnierze  
są zpospl-  
stwa, więc  
zasługują,  
sobie ob-  
serwę.

chodzą? ieżeli nie z pospolstwa, y przeto proste, ale konwinkuiące urosło przysłowie, że łatwiey o Generała, niż o prostego żołnierza, bo gdy ubędzie Generał, sto konkurentow ná Jego mieysce stára się o wakans, żołnierzowi zaś trzeba dać ná rękę niżeli służbę przyjąć. Przytym, *pono casum*; niech będzie Kapitan Woiewody, Porucznik Kąsztelana, Chorąży Ziemskiego Urzędnika, Synowie, a pod kommandą ktorego z nich dwudziestu, mniej lub więcej żołnierzy w bárwie odartej y oszarpanej, z niewyczesaną czupryną, nieumyćci ná twarzy, z strzelbą zárdzewiałą. *E converso* niech w drugiej Chorągwi Officyerowie będą w prostym y pospolitym urodzeni stánie, a pod ich komendą niech się znáyduie sto dwadzieścia ludzi lub więcej, dobrą minę mających, w bárwę ochędożną przybranych, niemniej chędogą strzelbą opátrzonych. Pytam się lustruiąc Hetman takie woysko, ieżeli ná urodzenie będzie uważał? Bynáymni, ale zaraz owego Wojewodzica sądzić każe, a *in Dominio absoluto* Graffa by okuto. *Pari* że tak rzekę *methodo*, násze wszystkie Dziedzictwa y włości, nie są to własne násze, ale my tylko nad niemi iezdeśmy niby Kápitanami, a sam Náwyższy BOG iest absolutnym Hetmanem. Jáka hańba, wstyd y sromota popisywać się nászemi z włości Chorągwiemi w fiermięgach y chodakach? Nie ieden Pan, ktory się zá życia swego chlubił z wielu, y obszernych włości, maiętności, po śmierci záwstydzi się, zá ich nágie kości, będzie się wstydzić musiał, że iego

rząd

rząd stał się wierutnym nierządem, do piekła samego podobnym, y piekła godnym, *ubi nullus ordo, sed semper eternus horror inhabitat.*

Kiedy w iedney Batalii padnie trupem dwóch Generałów, dziesięci mnię więcej Pułkownikow, Kapi-  
tanow, Porucznikow, Chorażych, to prostych żoł-  
nierzy, czy gemeinow za honor y interes Nayiasniey-  
szego Monarchy swego, lub Rzeczypospolitey Oyczy-  
zny swoiey, kilka lub kilkanaście tysięcy trupem pa-  
dnie. Pytam się z ktorey też kondycyi y stanu więcej  
Osob *immolant* życie swoje za interes Oyczyzny? Pe-  
wnie ze stanu gminnego y pospolitego; à zatym też  
w osobliwzym pieczolowaniu & *in maxima considera-  
tione* u uważnych Statystow, ten stan powinien bydz.  
Ponieważ wszyscy żołnierze proszą *ducunt originem* z  
chłopskiego stanu prostego, toć nie tylko żołnierzy ale  
y *fontem originis* ich kochać należy: *Si aquam hauris  
puteum corona.* Potym niech każdy uwazy w Marszu  
Regiment iaki piechoty, tam każdy prosty żołdak, nie  
tylko broń swoją, àle y rzeczy swoje na sobie dzwiga-  
jąc; mieyscami brnąć przez rzeki, y brody, śloty, zi-  
mna; mrozy, y wszelkie niewczasy tak w Marszach,  
iako y na sztyldwach wytrzymywać musi. Officer  
zaś konno sobie, dobrym przyodziany płaszczem przy  
Regimencie idzie; pytam się kto tu więcej służy, kto  
tu więcej cierpi, kto tu więcej *sudat* & *alget* za Oy-  
czyznę? Pewnie że prosty żołnierz, à zatym który stan  
*majori sudore vultus* Oyczyźnie się zasługuie, ten też  
Hh god-

Za Oyczy-  
znę nay-  
więcej  
prostych-  
żołnierzy  
ginie więc  
zasługuia  
sobie po-  
fzanowanie  
ukazdey  
Jurisdyk-  
cyi.





*aurum*, czyli, że tak rzekę, pogłowne likwidowane *in liquida*, obrócaią. Gdyby tedy przynajmni *eam residuitatem* która się od popłownego okroi, obracali na chałup porátowanie, na posadzki, dachy, kuminy, to już od Roku 1717. którego się ta regularna płaca zaczęła, *insensibiliter* pòspolstwo przyszloby do ochędźnego pomieszkania, ani by niezárabiało sobie na ostrą piora Cudzoziemskiego cenzurę & *cum porcellis* & *cum vitellis* &c. (*Barclaius in Icone Nationum Europæ.*)

*Penitius* uważaiąc: Wszyscy Posłowie, Ablegaci, <sup>Ludne mia-  
sta y wsie</sup> Agenci, którzy bywaią wysłani od pòstronnych Monar-<sup>czynią Cud-  
zoziemcom</sup> chow. Są to Lufratorowie owego Krolestwa, do kto-<sup>przeiezdza-  
jącym Ap-  
prehensya  
ychonor</sup> rego są ordynowani. Więc gdy owe Państwo załstana lu-<sup>Oyezycznie.</sup> dne porządne y osiadłe, y Miasta nie żydami ale Chrze-  
ścianami nápełnione, zaraz *cum majori veneratione*, nie  
tylko do Majestatu przystępuią, ale y *magis morigerá ci-  
vilitate* z Ministrami Jego interesia swoje tráktuią y pro-  
mowuią, uważaiąc sobie, że w tym tu kraiu iest Ekono-  
mia dobra, iest woysko liczne, iest z kogo milicyą for-  
mować, iest łatwy do zábrząknienia czy żelazem czy sre-  
brem sposob, są iednym słowem ludzie, & *certare pares*  
& *respondere parati*. Czynie sobie tę reflexyą ze wszy-  
stkie powyższe Stany są to Krolestwa Dyamenty, Rubi-  
ny, Szmaragdy, Szafiry Ametysty, Chryfolity, onyx &c.  
Pòspolstwo zaś iest folga pod temi drogiemi Kleynota-  
mi, które czasem same w sobie, z natury swey, nigdy-  
by nie były tak kształtne, pozorne, ozdobne, y oczom  
ludzkim podobaiące się, gdyby im Jubiler folgi nieprzy-  
brał,



brał, sama zaś folga y z brylantem nic nie iest, puki iey  
 Złotnik srebreem nie obwiedzie. Ták teź przed BO-  
 GIEM, uważnemi ludzmi, ow Xiąże, Senator, Urzę-  
 dnik, Szlachcić, iest to drogi, kosztowny, nicoszaco-  
 wany Kamień, ale bez obwiedzioney, przyśtoynego ży-  
 cia pospolitwa srebreem, folgi, wszelki swoy wálor y w  
 konspekcie Boskim y w oczach ludzkich tráci, *appen-  
 sus est in staterá, & inventus est minus habens*. A zaiz to  
*non horret animus*, kiedy kto kochaiący bliźniego á nie-  
 mniey kochaiący się w ochędostwie, wiezdza ná Dzie-  
 dziniec Pálacu Pańského, widzi tam podworze nápel-  
 nione małzami, w około ktorých przy ogniu *deformissi-  
 me* grzeią się *sub dño* niebożęta chłopkowie, á *arctum pa-  
 nem*, & *aquam brevem*, za wszelki positek, po trudach  
 podróżnych maiący. Wchodzi ná Salą, iedwabnemi,  
 złotem tkanemi Szpálkami obitą, y do wielu pokoiow,  
 axamitami, Weneckimi adamażkami umobiliowanych,  
 upátruie tam każdą rzecz, ktora tylko do wygody lu-  
 dzkiey náleży, od srebra od złota. Ale coż? gdy uwa-  
 żny gość przypomni sobie, owych ná Dziedzincu hár-  
 łakow, y owe páskudne małze, to w uważney reflexyi  
 wfzystką owę apparencyą zmaże: *Quæ comparatio lucis  
 ad tenebras?* Co tu za proporcya zbyt zbyt kuiaćey  
 pompy y magnificencyi, z ośátnią mizeryą y niedośá-  
 tkiem. Pánu *tibicines inflant* do pompatycznego stołu,  
 á służący, przy guiridonie szczupłym, czasem *pultes co-  
 medere* y nic więcey muszą. Náiasnieysi Monarchowie,  
 niedufaiąc siłom swoim, y ztąd, że ich, (ktorym wła-  
 dna)

dną) Państwo iest obszerne, zewsząd odkryte y ná gránicach niezmocnione, nieubespieczone we szrodku kraiu, pustkami nápełnione, iákíe sumpta niepodeymuią ná stáranie się u postronnych Potencyi o sprzyiającą Aliancyą? iák wielkie prezenta do cudzych nieposyłaia Dworów, ktora iednak przyiaźn często ich zawodzi. A gdyby czwartą część tych kosztów łożyli ná przyprowadzenie *ad honestatem vitæ* pospolstwa, á przynajmni w tych Dobrach, ktore *ad Regiam* należą *mensam*, toby wszyscy Dziedzicy, widząc w tym gust Pána swego, co żywo do naśladowania Jego sposobili się, boć *Regis ad exemplum totus componitur Orbis*. Gdy kilkunastu Jchmciow konkuruie o iedno Stárostwo, ktorých nie podobna ukontentować wszystkich, więc gdyby Krol iednemu konferuiąc, według woli Bożey, á Serca swego Pańskiego boć *Cor Regis in manu Domini*, drugim zaś konkurentom odpowiedział, lub kázał odpowiedzieć, że przez sumnienie nie mogę tego konferować wákansu temu Jegomości, bo własne Dziedzictwo swoje *in pessimo* konferwuię *Statu*, ruinuie, dezoluie, iákże takiemu Krolewsczyznę konferować, chyba náto, áby przyszła *ad majorem abominationem desolationis*. O! iakby taka odpowiedź nie iednego wskroś przeniknęła, y każdy powróciwszy się ode Dworu przedsięwzięcie bráłby do repáracyi swego Dziedzictwa, á tak w krotkim czasie *refloresceret* by całe Krolestwo, bo przez przyprowadzenie *ad honestatem* pospolstwa, po Miałtach, Miasieczkach, do rzemieśla gárnęliby się Obywátele, maiąc konsumencyą



y odbył roboty swoiey. A tak gdyby była inſza *facies rerum*, to owi Náyiaſnieyſi Monarchowie poſtronni *pari ſumptu* ſtáraliby ſię o náſzą przyiaźń, y co teraz dajemy prezenta to potym brálibyſmy.

## §. XXXII.

Proroctwo  
ze Papieże  
panuiąc nie  
do żyć lat  
S. Piotra y  
dla czego.

Przychodzi mi tu ná pamięć, owá poſpolita wieſzcz-  
biarka predykcyá o Papieżach, że *nullus ex Summis Pontificibus videbit annos Petri*, y trzymają to za Pro-  
phecyá Joachima Opáta Florenſkiego Kláſztoru, Záko-  
nu Świętego BENEDYKTA z Kalabryi rodem, kto-  
ry żył w Roku Pańſkim 1190. á umarł 1202. ktore Pro-  
roctwo temi nápiſać miał ſłowy: *Nullum ex Successoribus Sancti Petri, in Cathedra Romaná, æquaturum, multo minus exceſſurum, in hoc Pontificio munere annos, quibus Princeps Apoſtolorum egit Romæ Pontificem*. Tey Profecyi wielu godnych ſprzeciwia ſię Autorow, y zá prawdę iej nieuznáją, iáko to *Rodericus Sanctius* Biſkup Zamoreńſki, á wprzód Referendarz Oyca Świętego Pá-  
wła wtorego, y Elemożynaryuſz Henryka IV. *in ſpeculo vitæ humanæ lib. 2do*. *Thomas Ravennas lib. 3. de vita hominis*. *Theophilus Raynaudus Soc: JESU. Tom. 3. in vitæ ac mortis humanæ terminalibus* y náſz To-  
maſz *Gengell Soc. IESU*, y innych wiele Autorow, ktorzy tey Profecyi ſprzeciwiają ſię, nieuznájąc iá zaprawd-  
ziwą. Wiele zaś ich ieſt, ktorzy tę ſamę przyznają za rzetelne proroctwo, iáko to między innemi, Święty Piotr Damiani, ktory ná Liſt Oyca Świętego Alexan-  
dra

dra Wtorego (à ten *præsuit Ecclesiae* od Roku 1061. aż do Roku 1073.) *Cur nemo Pontificum attigerit Annos Sancti Petri, imo plerique vix quatuor aut quinque Annis Ecclesiae præsidebant*, tak odpisuie Epistola 17. *Widetur nobis, quia idcirco hoc iudicii Caelestis Ordo disposuit, ut humano generi metum mortis incutiat, quatenus dum prae-  
cipuus hominum, tam augusti temporis compendio mori-  
tur, tremefactus quisque ad praestolandum sui obitus cu-  
stodiam provocetur, & arbor humani generis, dum cacu-  
men & verticem suum, tam facile corruisse considerat, fla-  
tu concussa formidinis in suis undique ramusculis contremiscat.* Drugą racją daie, tenże Święty tamże. *Ut ita doceatur Neo Electus Summus Pontifex, quam sit caducus summus ille gradus honoris moveaturque ad temporalis vitae gloriam despiciendam.* Toż famo wspomina Święty Bernard do Oyca Świętego Eugeniusza III. swego quondam Dyscypula w Liście 237. *Cornelius à Lapide Soc: JESU, też Profecyą wspiera temi słowy: Id fieri, sive ex eo, ut sicut Sanctus Petrus dignitate & meritis, ita & annis, reliquos omnes sequaces & posteros suos superet, sive ut Pontifices in tanto fastigio & culmine dignitatis constituti, humilitatis & modestiae admoneantur, doceanturque illi ad parvi pendere, & Caelestis aeternosque honores ambire, sive ut hoc eis stimulus sit, ad ac re & continuum heroicorum operum & virtutum studium, dum cogitabunt brevem sibi fore Pontificatum, aequè ac vitam, ideoque assidue sibi dicant, quod facere destinas fac cito, brevis enim tibi erit haec potestas brevis facultas magnorum facino-*



*cinorum, paucos ergo annos magnis virtutibus imple, paucis Annis tot tantaque facito, quæ Nomen tuum in terrâ, & in Cælis illustrent, ac æternitati transcribant.* Zaś Jan Lorinus Soc. JESU, równie z wspomnianym Corneliuszem, godny Commentator Pisma S. in 24. Petri Caput V. 14. mowi te słowa: *Id fieri ut minus appetant homines Papatûs Culmen quod fere certi sint non diu duraturum.* Dotych świątobliwych Sentymentow niech y mnie się godzi moje w tym, punkcie wyrazić zdanie, ktore tak tu przydaie, iako do Oceanu łyżkę wody, albo iak owa Ewangeliczna uboga Wdowa (Lucæ Cap. 21. V. 1. Marci Cap. 12. V. 41.) ktora się w mieszkała między bogatych, y włożyła *in gazophylacum duo minuta* w donatywie. Ze dla tego Święci Oycowie, dwudziestu pięciu lat niedożyją, na Papiestwie, bo ich honor, iest Namiestnictwo samego Chrystusa Pana, y wyższy Gradus tu na świecie znaleźć się niemoże ktoryby *pro meritis in Pontificatu*, mógł Panującego Oyca Świętego *altiori præmiare gradu*, nad samę Chwałę wieczną, dla tego żadney krzywdy nieczyni Pan BOG gdy Panującemu *in Vicariatu Christi*, nieprzedłuża zycia za prace zas y trudy koło owieczek Chrystusowych, in vim przyzwoitey zapłaty bierze go *ad Gloriam infiniti sæculi*. Do tego, gdy *in Sacro Collegio Cardinalitio*, znajduią się tacy, ktorzy *pietate & prudentia regnandi* nie tylko wyrownywają się żyjącemu Papieżowi, ale też czasem y przewyższają, toć Pan BOG, aby ich zasługitą kompensował godnością, zabiera do siebie Panującego Namiestnika

mieśnika swego, à osadza rownego w cnotach na Tronie Papieżkim Następce.

Nie moja jest, wchodzić *in Arcana Caelestia*, ani penetrować *altitudinem divitiarum Sapientiae & Scientiae Dei*, & *incomprehensibilia judicia ejus*, atoli iezli w Dekalogu rzekł Pan BÓG *Honora Patrem & Matrem, ut sis longævus super terram*, toć zda się że *per consequens* *longævitas* Przełożonych dependuie od pieczołowania, y uszanowania Poddanych, którzy ich są Duchownymi dziećmi, tak dalece żeby się mówić nie iednemu mogło, *Honora Filios tuos, ut sis longævus super terram*. Siu Panow y Przełożonych Swieckich, à nawet y Duchownych *eam curam, & sollicitudinem*, nad pospółstwem sobie powierzonym, & *charitatem Christi, quæ operatur in Nobis*, zaniedbywa, dla tego też *longa* nie przychodzi im *gaudere vitâ*, nie trafia się im na Panowaniu 25. lat przeżyć, à tak *videre annos Petri*. A zatym każdy Pan czy Duchowny czy Swiecki, chceli bydź *longævus super terram*, nich tę maxime przed się weźmie, aby po obięciu Rządow, po inauguracyi, installacyi, inwestyturze swoiey, zaraz się pytał, y serio inwestygował, iezeli po wsiach chłopkowie *honestè* mieszkaia, iezeli maia *modum vivendi & sustentandi prolem suam &c.* A gdzieby się pokazało, że który albo przez niedbalstwo, albo przez wszelką nieposobność y ubóstwo *deformiter* wiktuić się y mieszka, aby ich sposobami Ekonomicznymi do oczędostwa y do wiktury przyzwoitego przywieść. W Ekonomii zaś każdej są środki niezliczone do utrzymania

Pan Bog przedłuża tym życia którzy poddani swoie maia w Oycowskim Staraniu.

Sposoby do utrzymania pospółstwa.



pospolstwa, y do sustentacyi Jego, byleby tylko za ręczną robotę, punktualna y sprawiedliwa czyniona była zapłata. Ekonomiczne zaś sposoby są te, Rowow nowych bicie, iako y co trzy lata odnawianie ich. Chrośłow zkorzeniami wycinania, Łąk ochędożenia zawożenia twardą ziemią lub piaskiem, tak nad morzem iako y rzekami, Jeziorami, trzęsawiskami, Stawow, Sadzawek szlamowania, sadow, ogrodow w regularności trzymania, iako y winnic, gdzie są albo bydlę mogą sprawowania, drogi nie tylko po Miastach ale y wsiach, także y po chłopskich podworzach brukowania. Wszelkich manufaktur zakładania, aby wszystko, czego tylko prawdziwa potrzeba wymaga ludzka, w swoim znajdowało się kraiu, kruszczow minerałow ze skał dobywania &c. Zgoła wszystkie rzemieśła, manufaktury, *opificia*, iako sie *Paragrapho 16. pagina 115.* obszerniey pokazało. Potym konserwacya starych, a erygowanie nowych Fortec, iakie mnostwo ludzi nie konserwuje? ktorzy od taczek codzienną biorą zapłatę, czego się Paragr. 19. Folio 141. każdy doczyta. Powinni by tedy Jchmć XX. Biskupinasi, wielki kredyt w Oyczyźnie naszej, y *primos accubitus* w Senacie naszym mający, sekundować *intentiones laudabiles & pientissimum zelum Supremi Capitis Ecclesie* Oyca Świętego, a Plebanom surowo *per Litteras Pastorales* przykazać, aby po Ambonach animowali wszelkie Jurysdykcyę y zwierzchności, to iest po Miastach Magistraty, a po wsiach Szlachtę, lub Ekonomow, Administratorow, Podstarościch, władzą nad Chłopami mających, aby

aby poddanych, *intanta* nietrzymali *oppressione*, á przy-  
tym, zachęcali ustawicznie Gospodarzow, Rodzicow *ad*  
*honestam educationem prolis*, bo z dobrej edukacyi, całe  
zycie dependuie ludzkie. A tym sposobem *florentissima*  
byłaby nasza Polska, po całym świecie Katolickim, że-  
brankiby ustały, po Bramach y ulicach ubodzy *cum ma-*  
*gna ignominia Ecclesiae* nieleżeliby, y każdy Biskup mo-  
głby mówić y aplikować sobie owe *Joannis Cap. 18. V. 9.*  
słowa, nie tylko co do Duszy ale też y co do Ciała owie-  
czek swoich: *Quos dedisti mihi, non perdidisti ex eis quenquam.*

Ale *secus* się dzieie, co rok kilka millionow dzieci Ubogie  
*per sorditiem* po całym umiera świecie Katolickim, y poddan-  
ubokiego pospolstwa, kilka-kroć stotysięcy dla złego stwo dla mi-  
wiktu y dla niewygodnego pomieszkania, dla oppresyi zeryi z swia-  
od Panow, ktorzy na bankiety, mobilia, y apparen- ta Schodzi.  
cye, wszystkie intraty łożą, á na melioracyą Dobr, po-  
dzwignienie podupadłych chłopkow, na reparacyą wiey-  
skich chałup mało, albo nic. Podobno nie na iedne-  
go Przełożonego Duchownego pada owe przeklęctwo:  
*Episcopatum ejus accipiet alter* przeto że w tey mierze,  
swoiey zaniedbywa zadosyć czynić powinności swoją  
Pasterską wypełniać, omieszkuje obligacyą; nie napo-  
mina, nie uymuie się, nie radzi, niepyta się, y owżem  
w swoich Dobrach Duchownych (ze zgorzaniem Swie-  
ckich á dopieroż Akatolikow y Dysydentow;) mize-  
ryą niewypowiedzianą Pospolstwa cierpi, y dysymu-  
luie. Wszakże naturalny rozum wskazuje, że u kto-  
rego człeka gniją nogi, u tego głowa długo trwać nie  
może,



może, u których drzew pognią w ziemi korzenie, choćby cedrowe Libany były, upadać muszą. Jeżeli w Pogaństwie, Nábuchodonozora we śnie, Pan BOG zdał się niby na pominąć; aby *mitius* choć Pogańskie traktował Pospolstwo: przez srebrną Statuę, a nogi gliniane, dopieroż teraz o lud swój, własną Syna swego Jednorodzonego krwią odkupiony, nie doczesnym ale śmiertelnym uymuie się snem, nie cierpiąc na Tronie długo Pánowania takich Przełożonych, którzy zániedbująa stáranie ubogiego Pospolstwa. Ma który Duchowny na Gruncie Kościelnym chałupę, w ktorej komornika lub zágrodnika, albo pułownika, czyli też kmiecia konserwuje, niechże mu się każe distingwować ochędożnym pomieszkaniem, aby weyrzáwszy na chałupę, każdy poznał że to musi byđz Duchownego Pána. Co się ma rozumieć o Plebaniach, Funduszach, Praśtymoniach, y o wszystkich Duchownych Dobrach, aby Duchowni, nie tylko náuką pobudzali ludzi, do ochędostwa, ale też y z siebie dobrym przykładem. Do tego, co tam Chrystus Pan rzekł: *non solo Pane vivit homo, sed & Verbo DEI*, to *optandum foret* aby Jchmość Duchowni, nie tylko obmyśliwali *pastum animæ*, to iest, *Verbum DEI*, ale też y *pastum Corporis*, to iest *panem*, kiedy *non solo Verbo DEI vivit homo*. To iest aby w Dobrach swoich wżyskłą indústryą *in eum finem* obracali, aby kondycyom wżelkim sposob żywności był obmyślony, a tak byliby prawdziwemi Pasterzami, kármicielami, y chlebowcami. Niżeli Chrystus Pan przy ostatniey

Wie-

Wieczerzy swoiey Tajemnicę Najświętszego SAKRAMENTU postanowił, Świętym Apostołom umywał nogi, niby insynuiąc, że iako całego Człeka ciężar utrzymują nogi, dla tego też Rękami Pasterskimi powinny być umywane. Aże *Corpus Reipublicæ & totius Christianitatis, in morali sensu* komparuje się do człeka, a nogi do stanu ludu pospolitego, od wszystkich tłumaczow Pisma Świętego są przyrównane, ile że rolnicy, wieśniacy, chłopkowie, *totum pondus* Krolestwa każdego (iakoż już w siłu Paragrafach wyżej pokazał) na sobie utrzymują, zaczęmy powinny być te nogi z brudu naturalnego, Przełożonych Ręką obmywane y oczyszczane.

S. Piotr *ob naturalem verecundiam*, niepozwalał sobie nog umywać Chrystusowi Panu, iako czytami *Johannis Cap. 13. V. 8. Dicit ei Petrus. Non lavabis mihi pedes in æternum. Respondit ei JESUS, si non lavero te, non habebis partem mecum.* Co Święty Piotr, gdyby sobie był nie dał nog umywać, *non habuisset Partem cum Christo*, Jchmciom Duchownym, gdy *pedes Reipublicæ non lavant*, ciężko będzie *habere partem cum Christo*. W tym Rozdziale tak daley czytamy: *Dicit ei JESUS, qui lotus est, non indiget, nisi ut pedes lavet, sed est mundus totus, & vos mundi estis sed non omnes.* Czyniąc proporcją mnogości Popoństwa, przewyższający w liczbie małą kwotę Pánów, w Polsce, mogłoby się mówić do Polakow, *Et vos mundi estis sed pauci. Et vos immundi fere omnes.* Oczywiście

Przed wieczernikiem Pan Chrystus umywał Apostołom nogi poddanstwo nasze są nogi Ojczyzny.

Pan Chrystus swiadczy że cały Czyśty Człek gdy ma nogi umyte.



Pospol-  
stwo swoim  
Ochęd-  
stwem wie-  
lu żywi  
rzemieślni-  
kow; stroi  
szlachecki  
cudze bo-  
gaci kraie.

to rzecz iest, że gdy Pospolstwo w większym ochęd-  
stwie, w którym utrzymuie się Krolestwie, tam też z  
owego ochędostwa, większe Miałom wynikaia zyski,  
profity, awantaże, bo Rzemieślnicy mają co, y dla  
kogo robić. J gdy szlachcic panuie nad dwiema, lub  
trzema Wsiami a przez swoją dobrą Ekonomyą, znaj-  
dowac się będzie wtych wsiach kilka set ludzi, kompu-  
tując gospodarzy z zonami Parobkow Dziewki frzednia-  
ki poganiaczy y wszystkie dzieci; Więc gdy wszyscy  
chodzą y mieszkaia ochędownie to rzemieślnikow w po-  
bliszym mieście potrzebami nietylko utrzymuia ale y  
do professyi robotney zachęcaia. Panuiący zas Pan  
chochy siebie y sług z Polskiej przyodziewał manufak-  
tury to by żadnym sposobem tylu nie mógł utrzymy-  
wac rzemieślnikow iak w Jego dziedzictwach owo mno-  
stwo pospolstwa. Zaczym tym konkluduję ze więcej  
P Bogu należy na ochędostwie Pospolstwa bo wiele kon-  
dycyi żywi, y więcej kościołowi Bożemu, y kazdemu  
krolestwuczyni ochędostwo ich profitu; iak z Ducho-  
wnego szlacheckiego Mieyskiego stroiu; bo ci Cudzo-  
ziemcow bogacą a Oyczyznę ubożą, bo się to dostate-  
cznie paragrapho 17. pagina 121. wyraziło. Więc to  
misterium odpowiedzi Pana Chrystusa, świętemu Pio-  
trowi prawdziwie y oczywiscie rżadzenie się wskazym  
krolestwie indigitowało to iest *non indiget nisi ut pedes  
lavet, sed est mundus totus* Joan 13. V. 10. A ze Pan  
Chrystus na przygotowanie się do postanowienia Nay-  
świętszego Sakramentu, umywał nogi Apostołom, Więc  
kto

kto w swoiey iurysdykcyi nie dba o poddaństwo ledwo powinien bydz zdolnym do przystępowania a dopieroz celebrowania, tego Sakramentu. *Henryk IV.* Król Francuski, *Deliciae Generis Gallici*, y drugi Francuski *Titus Vespasianus*, słusznie od Historykow, nazwany, ná dowód że haniebnie lud, swoiey władzy powierzony kochał, y rádby go był *in summâ prosperitate* widział, zwykł był mawiać, że w ten czas dopiero będzie się miał zá szczęśliwego w swym Państwie, kiedy do tey przydzie Francya szczęśliwości, że każdy chłopiek przynajmni raz w tydzień, w Niedziele, ná zastawienie stołu swego kurą, czy káplonem, zdobędzie się. Coby to zá szczęśliwość tey naszey Rzeczypospolitey była, gdyby Pospolstwo *ad eam honestatem* przyszło, żeby każdy Rolnik, w rękawiczkach pług, lub rádło trzymał, czegom się pod Gdańskiem, y Wrocławiem nápatrzył. Gdyby do tego przyszło, (*quod magis optandum quam superandum*, co się tylko mowi naprzykład innych potrzeb, do ochędostwa ściągających się) to Białoskornikow w każdym Miałsteczku namnożyłoby się, y z tak ochędożnego Pospolstwa, sposobnieysze byłyby Rekruty do obrony Oyczyzny, á niżeli z nikczemnych hárłakow, y niedoługow. Toż się ma rozumieć o wszystkich innych potrzebach, *ad conservationem* tegoż Pospolstwa, należących, Pánowie pánując nád takim ochędożnym Pospolstwem bezpieczniey mogliby sobie pozwalać w sługach, w cugach, w stroiach, w stołach, y modach. Gdy się modłemy do Przenáys-  
wiestszego



większszego Sakramentu, mowiemy tymi słowy: *Laudetur Sanctissimum Sacramentum, tot laudibus, quot in Caelo Stellæ, in igne Scintilla, in aere atomi, in mari guttæ, in terrâ pulveres, quot in vere flores, æstate grana, Autumno folia, Hyeme nives, & grandines &c.* Ale iakże tę modlitwę Pan BOG przyimuie od tych, ktorzy mając w swoiey Possessyi Dobra, Poddanych Kátolikow krwią Chrystusową odkupionych, do chwálenia Náyświętszego Sakramentu Stworzonych, nikczemnie po wsiach, tráktuią, gnębią, krzywdzą y prześladią. Po Miaszeczkach zaś, zamiast sposobu obmyślenia do życia Mieszczanom, to na to miejsce Zydow osadzaia, y konserwuią. A stosuiąc się do tych słow w tey modlitwie wyrażonych, stárać by się każdy powinien, áby w swoiey Jurisdikcyi przymnażał liczbę Prawowiernych, dla większego uczczenia Náyświętszego Sakramentu, bo ieżeli tylko słowami tego Pánu BOGU życzą: á uczynkami się sprzeciwiaia, toć ta modlitwa bárdziey ná nich instygować swego czaśu będzie, y záfłuzą sobie ná ową exprobracyą: *Iste populus labiis me honorat, cor autem eorum longe est ab eis.*

## §. XXXIII.

Hyſtoria  
o Maximilianie  
Cesarzu  
Anioł w  
Chlopskiej  
postaci znie-

Przychodzi mi tu ná pamieć Historya o (43. wliczbie) Cesarzu *Maximilianie I.* ktora różni Dzieiopisowic opisuia á mianowicie Sebaſtyan Henryk Penzinger *in Compendio Historice IV. Monarchiarum pag. 244.* temi słowy: *Cum Maximilianus per salebroſas montium cautes, per aspera*

*aspera Saxa, per altas, & præcípites valles, atque amænissimas Anoponticas vias, juvenili nimia audaciâ, capras insectando, eo loci ascendisset; unde nec referre pedem, nec ulterius progredi posset, nisi in præcipitium, stabat attonitus in abrupto loco, infelix Princeps, temeritatem suam ipse culpans, famis diræ longâ rabie vel morte violentâ, vitam ibidem finiturus. Stupebat animus, horror & tremor artus occupaverant, & observabatur ubique tristissima mortis imago, si altum respicis? nivosa cacumina, & scopulorum ingentes minæ Capiti imminent, sed pedibus occurrit tartareus veluti abyssus, à tergo & lateribus Marpesiæ cautes, non ferro non flammis, non aceto Punico domandæ, viarum accessus occludebant. Nec funes aliave instrumenta, quibus extraheretur à periculo ad ipsum protendi poterant, nec semita quæpiam, lapicidarum labore menstruo parari. Stabant gregatim hinc inde Comites, ac Ministri, consilij prorsus inopes; Dominum suum miserum, à longe non sine lachrymis prospectant, quem juvare non poterant. Ipse autem, cum jam noctes atque dies integros duos, in tam afflictò Statu continuo permaneret, nec ulla salutis spes residua esse videretur, mortalis hujus vitæ cupidinem, pius Princeps abjicere, & qua ratione tutius, beatioris vitæ Cælestem in locum transire posset, cogitare cæpit. Appellat magna voce suos, jubetque ut quamprimum Sacerdos Sacrosanctam Dominici Corporis Eucharistiam adferret, & viciniore quò posset loco, sibi monstraret, ut cum corpus mortali cibo reficere non daretur; saltem oculos à longè mentemque immortalì viatico, quantum*

bespieczeń-  
stwa zycia  
wypro-  
wadził.



concederetur, non nihil munire, Deumque Servatorem suum præsentem, adoratione postrema reconciliare sibi posset. Satisfactum tam pio Principis desiderio, quam diligentissimè, sed luctus interea magnus per universam Provinciam spargitur, fama tam acerbi casus divulgata, deplorabant Parentes, dilecti ac unici filij sortem infelicem, & infau-  
stam orbitatem detestabantur. Curia, Senatus, ac Ordines universi, crudeli fato, spei optimæ Principem adolescentem, sibi sublatum mærebant. Populus omnis, publice vota pro Principis salute sui suscipiebat, in Urbibus, oppidis singulis, templa atque ædes Sacras, magna utriusque Sexus frequentia supplex circuibat, iram Divini Numinis deprecando. Flexère Cælestium iram mortalia vota, precesque piæ. Cum enim jam ope humana Maximilianus in scopulo destitutus, cura fragilis vitæ prorsus abjecta, nihil aliud ageret, quam immortalitatis, denique Servatoris sui contemplatione semet occuparet, audit non procul a se strepitum, circumspiciens videt per rupis costam, Juvenem quendam ignotum habitu Rusticum, dimovere ingentia saxa, & viam parare, qui cum ad ipsum accessisset, porrecta dextera, inquit, Maçte animo, virtuteque tua Princeps, vivit & adest qui te servare potest. Depone metum; & me sequere, donec te in tutiora loca reducam. Uti sol per densas Nubes clarior emergit, ita mox anxij pectoris angore deserto, serenior redijt animus, confidenterque ducem sequitur. Et paulo post in patentiore loco positus, semet ex orci faucibus ereptum videt. Ad descendantem fit Nobilium ingens concursus, ubi inter gratulantium turbas, ducem

*ducem suum perdidit. Pallidus & inedia languidus excipitur equo, Domum cum summa lætitia a suis reducitur, lætū publico confestim in gaudium maximum converso. Postero die, cum læti Patris edicto promulgato, dux ille ubique quæreretur, ut præmio merito honorari possit, sed inveniri nequiret, cognitum & creditum est, Custodem Angelum à Deo fuisse missum, ut Maximilianum Adolescentem, ad maxima Reipublicæ Christianæ commoda, & ad Serenissimæ Domus Austriacæ incrementum pergrande natum, ab immatura morte servaret.*

Tu niech wszystkich Statystow zdrowy rozsądek Pan Bog  
 waży, jeżeli Náywyższy BOG, wyprowadzeniem, z tym wy-  
 tak niebezpiecznego y zdesperowanego mieysca, Náy- prowadze-  
 yiaśnieyszego Maximiliana I. przez nieznaiomą Osobę niemMaxy-  
 w chłopskiey posturze, niepretendował, aby Chłopski kondycya,  
 stan, u tego Náyiaśnieyszego Monarchy y Następcow zaleca  
 Jego był w náywyższej konfyderacyi, y obserwie. Chłopska  
 Gdyby (náprzykład) ktoreykolwiek reguły Zákonnik, Wszytkim  
 zamiast tego Chłopka był się prezentował, y z tak Panom.  
 ciężkiego, Pána owego wyprowadził niebezpieczeństwa,  
 wiakimby poszanowaniu tego Zákonnika Kláštor zo-  
 stawał? *In favorem* iego, wiele innych po Miasztach Por-  
 towych y Stołecznych stáwiałby był tenże Náyiaśniey-  
 szy Monarcha, Kláštorow, y Dobrby wiele onym zá-  
 piśował. Nawet wszyscy Faworyci Pańscy, Ministro-  
 wie, Urzędnicy, Dworscy, po Dziedzicznych wystá-  
 wialiby dobrach, teyże reguły Kláštory, *in vim gra-  
 titudinis* zá wyzwolenie Pána swego, zaś kondycya  
 K k 2 chłop-



chłopska, po nikim nie wyciąga kosztownych fundacyi, bo iest z rąk pracy swoiey wyrobioney kontenta, byleby tylko od włafney zwierzchności, niebyła obciążona y aggrawowana. Do tego ten Náyieśnieyfzy Monarcha, widząc się iuż zdesperowanym, y od ludzkiey pomocy opuſzczonym, ná ciele, y doczeſnym życiu, wzywa ná ratunek Dufzy, Náyſwiętſzy Sakrament Ciała Chryſtufowego, w iſtocie Chleba utaionego, dla oſtátniego poſiłku Dufzy, przez żywą wiarę y uſność, áby mógł widzeniem pożywanie kompensować, y ten ná wieczność wiatyk, gdy przez uſta niemógł, to przez wzrok do ferca przyiąć prágne, dla tego przynajmniey zdáleka pokazać ſobie rozkazuje. Jákże nádgradza Náy-mędrſza Spráwiedliwość Boſka żywą tego Pána wiarę, y nádprzyrodzoną uſność. Ato zſyła Oſobę ná wyprowadzenie z niebeſpieczeńſtwa w chłopskiey poſtaci, zſyła Oſobę tákiey kondycyi, ktorey wokácy y profeſſya iest, codziennie rękami ſwemi ná chleb robic. *Ex duplici motivo & ratione* náleży kaźdemu wier-nemu Chrzeſćcianinowi obſerwować chleb. Náypzodże Pan Chryſtus, za życia ſwego poſtanowiwſzy modlitwę zwykłego Pácierza, w niey te ſłowa dołożył: *Chleba naſzego powszedniego day nam dziſiaj*. Jezeli tedy Pána BOGA proſi się o chleb, toć dány ſobie náleży obſerwować. Potym przy oſtátniej wieczerzy, tenże u Pána BOGA uproſzony chleb, zámienia Apoſtołom, áw nich, nam wſzyſtkim, w Ciało ſwoie, zoſtáwuiąc nam pámiątkę Męki ſwoiey ná poſilek Dufzy. Záczym id-  
zie

zie nieomylna konsekwencya, że y tych należy obser-  
wować, ktorzy codziennie rękami swemi wytrzymuiąc  
*pondus diei & aestus* robią na chleb, y *in sudore vultus*  
*sui, vesci pane*, nam pozwalają. Zátym nikt się dzi- Oppressya  
wować niepowinien, że Náywyższy BOG, te Zwier- Chłopow  
zchności ktore aggrawuią kondycyą chłopow, y o nich Panom zyc  
aby niebyli w opressyi, nierádzą, znosi, y złym Rzą- długo nie  
dcom długo żyć y pánować ná świecie niepozwała. pozwala.  
Czego ja przez Czterdzieści y pięć lat będąc gospodar-  
zem, nie na iednym oczywiście się doświadczyłem; ze  
ktory Pan nad swymi chłopami był bardzo ostry, to al-  
bo długo nie żył, drugi nagle umarł, trzeciego iadące-  
go zabito: A dla skuteczniefzego dowodu niektoremi  
z Pisma Świętego textami krotko probuję.

Proverbiorum Cap. 14. V. 28. *In multitudine populi  
dignitas Regis, & in paucitate plebis ignominia Principis.*

Ecclesiastici Cap. 36. V. 17. *Qui pessimant plebem  
tuam, inveniant perditionem.*

Capite 37. V. 26. *Vir sapiens plebem suam erudit, &  
fructus sensus illius fideles sunt.*

Każdy Presbyter zaczynając Msza Świętą mowi w In-  
troicie z Psalmu 84. V. 7. *DEUS Tu conversus vivifica-  
bis nos, & plebs Tua lætabitur in Te*, á u nas iak ma  
*lætari Plebs*, kiedy *vix vitam spirat*. W siermięgach y  
chodakach chodząc, w obmierzłych chałupach mieszkaj-  
ąc, á oto nikt y słowa niemowi, ná co Psalmista Pań-  
ski nárzeka Psalmo 13. V. 14to. *Nonne cognoscent omnes,*  
Kk 3 *qui*



*qui operantur iniquitatem, qui devorant plebem meam, sicut escam Panis.*

Ponieważ kompozycyi Chryśtuśowej Pacierz, każdy z nas mowi, ktorym prosimy Pána BOGA o chleb tymi słowy, *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.* Więc nie jest że to słowom Chryśtuśowym oczywista oppozycya y kontradykcya, kiedy tych, co swemi rękami ná chleb robią, w dobrych y przyśtoynych nie konserwuiemy budynkach? Gdy Świętemu Pawłowi, pierwszemu Eremicie, kruk codziennie chleb przynosił (choć to stworzenie jest Symbolum złego Ducha) iednakże zá to, że mu chleb nosił, był w obserwie u Świętego Pustelnika, nasi zaś chłopci *ad Imaginem Dei creati* iak y my, *Sanguine Christi redempti* Chleb swemi rękami nam przynoszą, á przecież żadney im obserw y nieczyniemy.

Náostatek niech każdy zważy y penetruie, że Náyywyższy BOG ná dziewięć Chorow Anielskie podzielił Hierarchie, y dziwnym *super Cælum Empyreum* osadził porządkiem, á postaremu *in puritate* są sobie wszyscy równi, y tylko mieyscami nie przymiotami się dystyngwuią, tym sposobem, áby wyższey pierwłze Chory *nimis splendidè & elatè*, poniższe zaś *nimis abjectè* prezentowały się Náyywyższemu Stworcy swemu. Nas Polakow, tylko trzema pod Pánuiącym Náyyiaśnieyszym Krolem, Práva naše dystyngwowały Stánami, to jest Szlácheckim Mieyskim, y chłopskim. Náyywyższy zaś  
BOG

BOG stworzył nas wszystkich iednostaynie, *uniformiter ad Imaginem & similitudinem suam*. A że Stan Szlachecki, z Duchownym ziednoczony *primatum cum jurisdictione* sobie *vendicat*, dla tego też przez rady y uchwały Seymowe, tak *extenuavit*, te dwa poniższe Stany, że *vix vitam spirant*. Siebie uwalniaią *ab onere* podatkovania, a składaią ie ná dwa poniższe Stány, do tego Poddanstwem dzień w dzień iák bydłem robią, a do spocznienia zwatłonych sił, y zfatygowanych kości, biedney chałupy porządney chłopu w rekompensę za codzienne prace wpocie czoła *in pondere diei & aestus* podięte, nieobmyśliwaią. Coby to za szczęśliwość kraiu nášzego była, gdyby ta maxima u wszystkich Dziedzicow znáydownała się, że wszelkie Dobra, wsi, Maiętności y Włości, iákom wyżej námienił, nie są to ich własne, ále samego Náwyższego BOGA, Nieba y Ziemi Rządcy. Ci zaś Dziedzicy są tylko *usu fructuarii* y docześni Administratorowie, dożywotnie y do schyłku życia swego. A zaś w godzinę śmierci swoiey, muszą ciężki ráchunek Pánu BOGU oddawać, z mniemanych swoich włości, y nie ieden, co się żyjąc ná świecie chlubi y chlubi z wielu Dobr y włości, y coraz z Intrat więcej przykupuie, potym za owego Poddanstwa niedostátek, nikczemność, krzywdy, mizeryą, przed Náwyższym wstydzic się zá pewno będzie musiał Sędzią, y ná Száli Sędziowskiey záwieszony, im tu był większym Pánem ná świecie, tym większym pokaże się mizerákiem: *Appensus es in scatera, & iuventus es minus habens*.

§. XXXIV.



## §. XXXIV.

Regnanto-  
wi Pruskie-  
mu Oyciec  
testamen-  
tem Podda-  
nych zale-  
ca.

Niech się nikt nie dziwuie Fortunie w Sąsiedztwie  
nászym Pánuiącego Regnanta, bo według maxym Oyca  
śwego y Testamentu Jego, Jemuż za życia danego, swoje  
tak dobrze rządzi y utrzymuie Państwo Ten Testament  
dla ciekawości Czytelnika, tu z Francuskiego ięzyka ná  
Polski wierz przetłumaczony podaie.

Ranga násza ná świecie wśzystkim zazdrość rodzi  
Synu moy, lecz iá z życiem w raz łożyc przychodzi,  
Prożna ta wielkość, niech nas w nadętość niebierze  
Powodź to iest, opada w prędcie, kiedy zbierze,  
My, cośmy tu náypierwsi, y Panowie świata  
Gdy nas z przodkami złączą nieuchronne fata.  
Będzie w swoich defektach, każdy z nas widziany  
Y stanie się nam rowny ostatni poddany.  
Z akcyi naypozorniejszych będzie się tam sprawiać  
A to nas hańbić może, co nas miało wślawiać.  
Być nie przyşzło tey szkodzie Synu moy podlegać  
Panuy! pamięcią ná śmierć chciey złemu zabiegać.  
Szanuy Cnotę, słuźności daway zaśczyt z siebie  
Złość wśtręt, kárę występpek, niechay ma u Ciebie.  
Kochay Poddanych, by Ci byli życzliwemi  
Miey za sławę, uczynić Ludzi fzcześliwemi.

Niech każdy z Jchmciov Panow Dziedzicow, ktor-  
zy nad Poddanemi śwemi, *absolutè* panuią, bierze z tego  
Testamentu Reflexyą, że ieżeli Nayiaśnieysi Monarcho-  
wie

wie w tey uwadze zostaią, że się po śmierci wyrównać musza ubogiemu chłopkowi, dopieroż z nami co się tam dziać będzie? za nikczemną konserwacyą Podda-nych? y za wykorzenienie z Miast swych Dziedzicznych Mieszczanow, à osadzenie żydow, Gdyby temi maximami zaraz od samego dzieciństwa wszyscy Panowie byli *imbuti*, w nichby ufundowali dalsze życie swoje, y przyszedłszy *ad ætatem maturam tum & ad possessionem Hæreditatis suæ*, temiżby się zarządzili maxymami. Ale coż, kiedy w Szkołach *Panię* będzie w dziesiątym lub dwunastym Roku, Pan Inspektor w osmnałym, a Pan Professor mało co starszy, lub w równym wieku, coż tam między takimi Instruktoremi może się znaleźć *maturæ Doctrinæ*? Do tego *passim* Akademie y Kollegia, nikczemne mają wsie swoje Dziedziczne, bo ie tylko dla intraty, na ozdoby murow, y wyzłocenia drewnianych Statuy trzymają, nie dla konserwacyi w dobrej porze, na zaszczyt Ojczyzny, stworzonych na wyobrażenie Boże kreatur. Gdy tedy sami czasem Dyrektorowie y Rektorowie nierządzą się temi maxymami, iakże ie mają *instillare* swoim subalternom ich władzy podlegającym.

Y to powinien każdy uważać że Naywyższy BOG, każdego Człowieka stworzył *ad Imaginem sui*, ale świat nie dla iednego ufundował Człowieka.

Naprzykład na Swieckie Jurisdikcyę całe życie chłop robi codzien, ieden dwoygiem, drugi troygiem, zaczym *in vim mercedis*, powinien mieć nie tylko rolę,  
 L I do



do wyżywienia siebie y czeladzi, ale y pomieszkanie przyzwoite, y do konserwacyi zdrowia sposobne. Duchowna zaś Jurisdikcyja to iest Plebani, z Professyi charakteru swego, nie tylko ludzi powinni animować do Nabożeństwa, y pobożności, ale też y za to, że biorą wytyczną Dzieśięcinę od Panow, więc *in vim* rekompensy, o to poddanych napominać, aby Panom wierne robili, iako się wyżej *fusus* namieniło. Ze biorą od chłopow meşzne y inne accydenśa Plebani, powiniby przez wdzięczność ich w Ekonomicznych informować okolicznościach, à oraz czynić tym skrupuł, ktorzy mają w swoiey płosie, albo zdawna od Panow nadaney sobie roli, iaką zaroślinę, powinni ją albo-wiem wychędożyć, aby na owym gruncie, nie gadziny ale zboże na chleb rodziło się, ile że experyencya uczy, kto im czyśtsze ma pole, tym urodzaynieysze, niemniey na zarosłych łakach kwasna trawa, zaś na czyśtych zyzna rośnie. Powinien zatym chłopek każdy o to się starać, aby garści gruntu w possessyi swoiey niemiał, ktoraby *sterilescat, & non faciat fructum in tempore suo*.

Gdyby Jchmciow XX. Plebanow takie poprzedziło zachęcenie (atoby było y z profitem Dufzy, bo chłopek puki w pocie czoła rolą orze o grzechu niema czasu y myśleć) wieleby zaroślin z Polski wykorzeniło się. Ale coż? kiedy wszystko na Ambonach o Niebie Plebani mówią, à o ziemi mało albo nic, owšem co mają zachęcać do pracy, to nie ieden zażywa tego stylu: *Utopiliscie się w doczesnych znikomych zbiorach, w*  
ziemie

ziemię samę wlepiłście oczy, a o Niebie nie myślicie a ziemia patrzy aż strach y ieszcze duchownym trzeba, od niej chłopow odwodzić. A przecież y pracuiący, y z mordowany robotą, prędzei podnoszą ferce do Pana BOGA. Jak co zaniedbywaią roboty y są niecierpliwi w pracach, miało kontemplacyi, często złorzeczą y proznuiąc przeklinaią kiedy im bieda dokuczy do żywego.

A ze *ad honestatem* pospolstwa, wiele to należy, aby każdy z nich na pamięć Artykuły wiary wiedział, na książkach czytać umiał, aby owo czytanie w kosciele zkoncypowanych Modlitw w sercu każdego affekt do Pana Boga wzbudziło, dla tego ieżeli co potrzebniejszego jest, iak to, aby w kaźdey wsi Bakalarz był, iakom Paragrapho 14. Pagina 110. już wyraził, bo tego poiać nie mogę; Za co Plebanowi swemu każdy chłop co rok mefzne daie y snopkowe, kiedy się onim y nie spyta, nawet y tego nie wie czyli pacierz umie albo nie; a ieżeli mu dziecię okrzci, lub pochowa, to tyle musi zapłacić, iak y obcy; także za ślub y za zapowiedz; potym tego także rozumieć nie mogę, czym się różni Pleban od altarysty, albo zakonnika, bo altarysta y zakonnik kiedy który z nich ma mieć mszę świętą, to dzwonic na nią kaze, w niedzielę y w święto w zakonach taka też wotywa z kazaniem bywa, iako y u Plebana, ieżeli nie krzczą y ślubu, nie dają zakonnicy; to nie dla tego czynią aby to była, ciężka praca, ale tylko dla tego aby Plebanom intraty nie odbierali, potym ieżeli Pleban



ban do chorego iedzie, a czasem y o milę drogi, to by Altarysta y pieśzo, do dostatniego kmiecia z wielką ochotą fzedł; bo by od owego smiertelnie leżącego wiele w legowaniu profitował: Więc pytam się za coż Grunta Folwarkowe należą na ktorych stada, owiec chowaią Dziesięciny się dopominaia&c; kiedy w possessyą odbieraiąc plebanią *per institutionem* wiele piaiakow, Chłopskiey kondycyi załtaie, ale daleko więcej zostawuie gdy się z światem rołtaie y na to wszystkie Jurysdykcie koscielne bez spary patrzą. J kiedy wizytę odprawuie Archidyakon, to tylko kościół y koscielne porządki obaczysz u xiędza łtanie, Erekcya ieżeli iełt y wizytę dawną kaze kapelanowi przepisać, ktorą podpisałszy odiedzie; zaczym ieżeli iełt wizyta łamego Xiędza to *sufficit*; ale ieżeli *curatum Parochum*, maiacego *curam animarum*, to na tym *Cardo rerum basis & fundamentum* zawisłło, pytac się wiele chłopow do tey parochwyi należy y exami-nowac ich ieżeli umieia pacierz, y wiedzą co do zbawienia wiary S. Katolickiey nalezy, y lubo pierwsza, wizyta była by przycięzka, wszystkich Examinuiąc; ale na drugiej tylko by się tych examinowałło, ktorzy na pierwszej nic nie umieli wyzycie; y gdy by połpolstwo *per applicationem Cleri* było dobrze w Wierze informowane; to by też Pan Bog wiele Błogostawienłwa, na Polskę spusił; ze zas to łtanie w Całey Polłfcze do skutku nie wesłło, bo Jasne w Jmsc Xięza Nuncyuszowie iako od Naywyższego Monarchy łwego do Najasnieyszego Dworu Polłskiego z charakterem tylko Ablegatow przyiezdzaia, y  
aby

aby Jurisdycya Jch sprawy miedzy y z Duchownymi sądziła; Ale iako od Głowy kościoła, który kościół *in multitudine Fidelium* Panu Bogu się prezentowac powinien. Więc należy dowiadywac się ieżeli *in cura Parochorum* w pospolstwie są *titulares* lub *aetuales fideles*, a na wielu mieyscach wielka *nuditas* by się pokazała. Ale gdy by od Naywyższej Głowy ta inspekcyja, *sub privatione beneficii* była, pewnie by Jch-Msc Plebani nie tak *perfunctorie curam gererent animarum* a tak dystygnowali by się pracą od Zakonnikow y Altarystow bo by przynaimniey przy plebaniach, chowali dla uczenia Chłopskich dzieci bakalarzy a mając w iedney wsi Bakalarza, mógł by Codzien, do in fzey chodcie w swoiey Parochwyi y u ktorego porzadnego kmiecia w izbie [dzieci uczyc. A ze się to nie praktykuie za coś też Głowę kościoła Bożego na tronie aby lata Świętego Piotra przeżyła Pan BOG ma cierpiec

Gdyz Panu Bogu iedno Piotr lub Paweł rządzi

Przecię zwierzchnosc, łagodnie pospolstwa nie sądzi.

Jezli pacierz chłop umie zaden się nie spyta,

Przeto panującego śmierc do grobu chwyta.

A ze calemu swiatu, iest w oczywistosci iz nigdzie w Cięższey oppressyi Chłop nie zostaie iak w iedney Polfcze, dla tego ztąd przyślowie urosło, *Polonia paradisus Judeorum, Infernus Rusticorum*; więc ktosz się powinien o tak ciężką krzywdę ich uymowac, ieżeli nie namięślnyk Chrystusow y pierwza Głowa kościoła Bożego;



Zaczym należy a zeby tenze Jasnie W Jgo-Msc Xiądz Nuncyusz przez instrument miał charakter Poselstwa, na seim ztą Expozycyą; ze pospolstwo iest od Panow swoich *in magna oppreffione* zaczym iako naywyższemu Pasterzowi należy o krzywdę owiec swoich upomniec się a zeby kompozycja na seimie stanyła wiele dni w tydzien kmiec ma robic wiele zagrodnik y komornik aby w Niedzielę y swieto na targi do poblizszych miast nie iezdzielili, y natym fundamencie aby iarmarki targi *sub magno rigore* były zniesione z Niedziel y ze swiat a na dni powfzechne odwołane, luboc by na to y konstitucyi nie potrzeba, bo Jurysdykcya, Duchowna powinna, w kaźdey Diecezyi tego się dopomniec. Ale coż kiedy unas statut tak *obloquitur*, ze *consuetudines robur legis habent*, & *in pactis Conventis* wszedzie dodaia, dla tego też wszyscy statystowie przy tym prawie mocno się opponuia, lubo unas ten zwyczaj dopiero popierwszey wojnie nastął szwedzkiey, bo przed tą Woyną, iako inwentarze stare *in archivo* konserwowane kazdego nauczą, ze każdy kmiec tylko trzy dni wtydzien Panu swemu robił, ale gdy po tey wojnie *in anno 1665.* nastął głód, y powietrze w ktorym miedzy pospolstwem kmieci wiele powymierało; Więc Panowie y Possessorowie chcąc aby folwarki y Wiele pustych rol zupełnie po zasiewali, przymusieli owych nie zmarłych czy pozostalych do Codzienney roboty kmieci, zrazu przy iednym, potym przy dwoygu, a teras przy troigu, y Laudum fredensie *super subdudatum* ktorego przed tym nigdy nie było w tym Namienionym

nym rokn stanyło. Więc na tenczas gdyby Jch-Msc Xieza Pasterze przy tym statucie opponowali się y dawnego zwyczaju nie dali chłopom a owieczkom swoim łamac, to by do tey mizeryi pospolstwo nigdy nie przyszło. Wzajem zas Panowie y Dziedzicy Jch byli by w publicznych lub prywatnych radach y nad pospolstwem w Panowaniach daleko szczęśliwsi iak teraz y owe zagony w borach lasach o których *pagina Sexta* nad mieniem na ktore każdy przejeżdżający na patrzec się może prezentowały by się w fruktikujące pola bo by pospolstwo miało do tego Czas y ochotę. Ale gdyby *teraz per Supremam auctoritatem Summi Pontificis* iako też Najasnieyszego Nam Panującego krola Jgo Msci byli naseimie z tak ciężkiego iarzma wypuszczeni, z iak wielką ochotą każda wies dla Bakalarza swego szkołę by pobudowali y ze swoich płos Bakalarzowi roli by udzieli y na zapłatę iemu złożyli by się, przy tym gdyby się pospolstwo dowiedziało ze to nasz kochany Oyciec święty to sprawił złośćka wstaiąc y idąc spac do Pana Boga, trzyzwie by ręce składali prosząc o pozwolenie długiego panowania Oycu świętemu; ( tu do tych słow, trzyzwie by ręce składali *intra parenthesis* czytelnikowi memu tę dygresję Czynię nayprzod ze *Experiencya*, kazdego uczy niech który z Jch Mściow szlachty zgryźliwą zonę wezmie, albo pieniacza w samśiedztwo lub tez po Oycu zadłużoną, substancją dostanie ze iednemu Pieniacz drugiemu kreditorowie wyśpac się nie dadzą. Ci wszyscy na owe kłopoty zwykli się rospiyac;

yz



y z tądci to owo proste y pospolite ale prawdziwe uro-  
 sło przyśłowie; ze na fraśunek dobry trunek; A ze unas  
 pospolstwo w ostrey u Panow zostaie opressyi, dla tego  
 tez z ich kondycyi naywięcey pi-iakow się znayduie,  
 ale gdy by ex hoc jugo wyprowadzeni byli to nie tyl-  
 ko ręce ale y głowa, trzyzwia by była, tę dygresyją  
 za-konczywszy parenthesim zamknąwszy) wracam się  
 do kontynuacyi Diskursu mego. Jna fundamencie słow  
 Chrystusowych tę ufność pokładam ze *in quacunque hora*  
*ingemuerit peccator Exaudiam eum* potym *si quid petie-*  
*ritis Patrem meum in nomine meo dabit Vobis.* Więc  
 owego przed paragrafem wspomnionego Modlącego  
 pospolstwa, nie podobno aby Pan Bog nie miał wy-  
 słuchac, y dłuższego przedłużyc zycia iak świętemu  
 Piotrowi; bo iezeli iest prawdziwa pro fecya lubo świę-  
 tych iey się sprzeciwia, to na nie tak odpowiadam; ze  
*cujus est legem Condere Ejusdem est & interpretari;* A  
 iezeli Naywyższy Bog ten Dekret ferował, to za nic tyl-  
 ko za nie podanie ręki w oppressyi pospolstwu zostaiące-  
 mu y za nie pytanie się de statu Ich. Ale gdy by kto-  
 ry ferio o pospulstwie się pytał iagem pagina 94. namie-  
 nił ze *Pastor bonus dat animam suam pro ovibus suis* to  
 by uznał kazdy. Iz *si daret animam haberet longiorem*  
*Vitam.* Bo iezeli tylko na Tronie panowac ablegacye  
 według zwyczaiu wszystkich krolestw do Monarchow po-  
 sylać to dosyc lat świętego Piotra na panowanie Pan  
 Bog pozwolił *ale ad curam animarum* za mało, gdyz pa-  
 nowanie kazde choc naydłuższe *iest temporalis auctori-*  
*tas,*

tas, zas cura około pospolitego ludu, iest *tota aeternitate inconsumptibilis gloria*, ktorego gdy *ad honestatem & recognitionem fidei* kto przywiedzie, wielką obligacyą nie tylko od samego Boga, ale y od Aniołów strozy, ktorzy są do pilnowania, pospolstwa naznaczeni miec będzie, ze *honestiori & cultiori* asyştować będą *populo* bo teras gdy z iedney wsi kilka dzieśiat chłopow do kościoła przyidzie to propter ruditatem ich, iako kamienne statuy stoią y gębę rozdziwiwszy na Celebruiącego patrzą Xiędza, y tylko Pan owey wsi z sługami modlą się, y to y ci ze *ad recognitionem Dei* przyszli to *non ex cura Plebanorum*, tylko z założenia szkoł tak Akademii Jezuitow y Piiarow, ktorych gdyby ie szcze nie było. Sam Pan BOG widzi co by się działo. J to do konfideracyi ieszcze podaie, ze w roku 1743. iadąc na kuracyą za pozwoleniem Najasnieyszego Maještatu do Berlina, uważam w drodze ze zadney wsi nie było w ktorey by kościół y Bakalarz nie znalazł się: więc powrociwszy z kuracyl, *conscientia ductus* w kilku wsiach kazalem postawic szkoły, ktore ze były porządne wytrynkowane zdwiema izbami, iedna dla. Bakalarza z komorą, druga malowana dla dzieci. Więc zaras Mieszczanin przyiął służbę do owych dzieci potym w pułtora lata, na święty Grzegorz przyszedł do mnie ze swoją szkołą, ktorego spytałem się, iezeli iuz czytac umieią. Bakalarz mi podał z Ewangeliami postułkę, y kazał mi się pytać o Ewangelią na którą kolwiek Niedziele albo iakie święto, *in promptu* kazdy z nich całą napamięć powiedzieć



wiedział Ewangelią. Dziewczęta zas do mszy odpowiadać nie ucząc się tylko zsamego słuchania od uczących się Chłopców dobrze umiały.

Więc niech ze kazdy zwazy iaką Pan BOG poiętnosc w młode pospolstwo wlał, ktora bez informacyi y aplikacyi *sterilescit*.

## §. XXXV.

Dla podroz-  
nych dro-  
gi mosty  
naprawiac,  
ta jest przez  
rekompens-  
fy milosc  
blizniego.

Pan BOG *in binis praeceptis* ufundował wiarę Świętą, y Kościół swoy, iako na dwóch niewzruszonych filarach, to jest na kochaniu Pana BOGA ze wszystkiego Serca y Duszy, a zaś miłości blizniego iako siebie samego. Kto tych dwóch przykazań nie obserwuie, niemoże się mianować prawym Chrześcianinem, kochanie zaś blizniego nie tylko na tym zawisło, abyśmy kochali wszystkich do siebie należących, Krewnych Kolligatow, Sąsiadow, Poddanych, ktorzy na nas robią, (bo tym wszystkim kochając ich *reciprocam* tylko świadczemy *gratitudinem*) ale nawet tych, ktorych nigdy niewidzimy, y widzieć się z niemi nie spodziewamy, iako to przeiezdżających przez maiętność naszą, dla tego też wszystkie złe drogi naprawiać nam należy, przez wody y topieliska mosty budować, lub groble sypać, aby sam Naywyższy BOG nadgradzał ten, ku przeiezdżającym bliznim naszym affekt, bo wiele ubogich furmanow, przez złe drogi od fortuny odpadaia, y handlow zaniedbywaią, brody zaś przebywaiąc na wiosne lub w iesieni, konie niszcza y tracą. A coż dopiero mowić o złorzeczeniach y przeklęctwach, ktore z obrażą Boską bywaią

bywają od nich wybluznione, z okazji tych złych drog y topielisk. A nawet z tey okazji, kray nasz, w posmiewisko poszedł u postronnych Narodów, tak dalece że y przyśłowiu bynajmni Polskę niezdobiące urosło *Polski most &c.*

Wiele złych drog, brodow wielkich y długich znayduie się u nas w Polścze, ktore iednym rowem byłyby osufzone, y do regularności przyprowadzone przez Grabarzew, ktorych u nas w Polścze bardzo mało się znayduie, bo wszyscy do tego sposobni rzemieślna na żebrankę się obracają, mitrząc przy gorzalce życie swoje, kiedy Panowie ich, o regularności gruntu nie myślą, obracając Intraty swoje na fame apparencyje y zbytki, à nie na utrzymanie ubożego pospolstwa.

Jeden Asceta drugiego się pytał, czemu po Polśkich Miastach błota y gnoiu naywięcej się znayduie, y taką odpowiedź odebrał: *każdy na iaki frukt robi, taki zbiera.* A że Obywatele Miast, na uczty y bankiety naywięcej Intrat łożą, ktore bankiety gdy w zoładku przenocują, przed fruktem znich nos każdy zatyka, dla tego *per quae peccant, per eadem puniuntur.*

Każdy człowiek przyszedłszy do rozumu, trzy Ma-  
tki obserwować powinien, pierwszą co go porodziła y  
na świat wydała. Drugą Matkę Kościół Boży, ktory go  
do cnot pobudza, y niemi do szczęśliwey wieczności  
drogę toruie, w Świętey, Katolickiey objaśniając wierze.  
Trzecią Matkę Ziemię, ktora zaraz *ab incunabulis* człowieka przez całe życie aż do śmierci żywi,

Ziemia jest  
matką ludzi  
więc kto  
ma w pos-  
fesyi trze-  
ba aby się  
staral o fru-  
kti fikowa-  
nie Jey.



y nie tylko samego człowieka, ale y wszystkie kreatury, bydła zwierząt, ptactwa, dla człowieka stworzone sustentue. Więc należy tę Matkę równo z pierwszymi namięnionemi dwiema czcić, y przez codzienną obserwować pracę, *ne sterileseat*, ale do którego jest od Náywyższego BOGA stworzona, aby przez pracę ludzką, ten dostąpiła koniec, bo Pacierz mówić kompozycyi samego Chrystusa Pána, którym Stworcę swego każdy prosi o chleb, a grunta w swojej Posseksyi miane lub zaniedbywać, lub źle uprawiać, jest to pretendować od Pána BOGA, aby przez Anioła pożywienie przysłał codzienne. Takiego Chrystus Pan ofuknie! *Vade retrò post me Sathanas, non tentabis Dominum. Passim* źli Gospodarze na grunta nieurodzayne utyskuia, niepamiętając na to że gdy Náywyższy BOG cały świat iednym stworzył słowem *per verbum Fiat* Genensis Capite 1. V. 12. (*Et vidit DEUS quod esset bonum*) *duplici fine* tę ziemię naszą stworzył, náyprzód aby owego Dziedzica, co ją czeladzią swoją sprawuie, żywiła, potym aby owym luźnym ludziom, którzy rowy dobywając, krze wycinając, codzienną odbierając zapłatę, swoją nie regularnością sposob życia podawała. A ow leniwy Nigus co tylko zboże sieie, a pieniędzy na ludzi żałuje, gdy mu się w polu nie urodzi, na grunt nárzeka.

Y ztądci wszelkiew obserwy ziemia godna, że każdy z nas dokończywszy życie swoje, w wnętrzości Matki swojej, to jest w Grob wchodzi, y tam Sądneho dnia czekać będzie. Zaczym prawowierni Kátolicy, dając

Część

Część Náyświętzemu SAKRAMENTOWI, *triplicí intentione* całuią ziemię, náypzod náponiżenie siebie, potym ná wyznánie, że iáko z ziemi wychodzą, tak się też w ziemię obrácaią, ná ostatek ná wyświadczenie wdzięczności, że ten frukt chleba wydaie z siebie, w którym Słowo Przedwieczne Stolicę postánowiło Náyświętzemu SAKRAMENTOWI.

Záczym ten, który skiby roli w swoiey possefsyi nie ma pustey, to swoim całowaniem Część czyni ziemi, ci zaś, którzy mają Dobra zániedbane, krzami zárosłe, wymokłe, lub źle upráwne, y wołą ná zbytki, bławaty, drogety łóżyć wszystkie swoje intraty, niż ná utrzymanie gruntow, tak całuią iák zdrayca Judasz w Ogroycu Chrystusa Pána, *osculo tradis*.

A zaś nie oczywiście Mędrzec Pański *Proverbiorum Capite 29. V. 4.* nam remonstruie, że *Rex justus erigit terram, Vir avarus destruit eam*, bo przez chciwe zbieranie prowentow, á niełożenie nic ná naiemnikow gruntu, nápięknieyszta ziemia przez kilka lat zruynuie się y zdziczeie. Nieczemu Słowo Przedwieczne Chrystus Pan przyrownał, *Regnum Caelorum homini Patrifamilias, qui exijt primo mane conducere operarios in vineam suam*, (Mathæi Cap. 20. V. 1.) przeto gdy dobry Gospodarz, *operarios* codzien *conducit* do gruntu swego, *providendo* im zá zapłatą robotę, to Ziemia Jego rowna się ná ten czas Niebu, y práwdziwie staie się nie tylko *scabellum pedum DEI* ale też podobna, *Cælo, Throno DEI*.



## §. XXXVI.

Nie zachowana  
sprawiedliwość  
jest przyczyną  
ruiny kra-  
ju.

To też u nas *causat* ciężką, dezolacją kraiu y gruntow zruynowanie, że jest *male administrata Justitia in omnibus subselliis*, boć prawdziwe jest owego Polityka zdanie: *Regna, sine justitia sunt mera latrocinia*. Nayprzod wszystkie Dobra *oppignorata* lub *in processu* zostające, náywiększą ponoszą dezolacją, bo w takich Dobrach żaden Possessor, lub *Juris quæstor* w niwco się niefunduje, o nic niedba, y nie tylko że nie zaciąga Rzemieśników, na erygowanie nowych Koloniy, ale y starych, już inwentowanych zaniedbywa. Dopieroż ci, którzy *per favorabilia Decreta* poodbierali Dobra, iakże w nich mają dobrze gospodarować? kiedy *mens conscia recti*, nayprzod *metum Conscientiæ* czyni, potym wystawuje przed oczy, że to drugi Dekret może *favorabiliter* ferowaną przepisać Sentencyą, a ztąd Rzeczpospolita *vim patitur* mając w sobie *abominationem desolationis*. Gdym z iednym Pánem bárdzo w leciech podeśzłym raz iechał, a przez wieś zruynowaną przeieżdżać nam przyszło, mówił mi: *Tu dożywo- cie lub potioritas pokutuie. Potioritates* zkąd zaś *eveniunt?* jeżeli *non ex procrastinata justitia?* Gdyby u nas Prawo ferowane przez Zygmunta I. Krola, Roku 1543. w Krakowie (o którym Herburt fol. 94. pisze) *in executione* było, ktore tak *sonat*, *Porro contra Inscriptiones Resignationes, neque coram Rege, neque coram Capitaneo amplius est locus dicendi, nec Procuratoribus quidem eandem causam promoveri licet*. To ani Sądy  
Grod-

Grodzkie áni Ziemskie, dopieroż Trybunały nie miały-  
 by tyle do czynienia y sądzenia, y owżem to Imię *Po-  
 tioritas*, wcaleby upadło. Albowiem wszystkie sprawy,  
 ktorekolwiek tylko *jure merito* sądzić się przed Sędzią  
 mają, powinny mieć *aliquam intricatam perplexitatem* w  
 sobie lub *aliquem nodum Gordium solutioni obnoxium*,  
 (zwłaszcza kiedy każda strona *in rem sui favorabiles* mo-  
 że formować *Conclusiones*, boć, *quisque in propria cau-  
 sa talpa*.) W takich tedy inwolwowanych Sprawach  
 Sędzia *authoritate Regiá* powinien *hunc nodum inter Par-  
 tes litigantes resolvere*, albo *perplexitatem causæ explicare*  
 lub *enucleare*. Ale kiedy sprawa przychodzi fundująca  
 się *in pura Inscriptione*, y *Actor instituit causam citato*,  
 żeś pieniądze odemnie wziął, á tych nie oddaiesz, áni  
 od nich prowizyi nieplacisz przez tyle a tyle lat należącey  
 y zaległej. Więc ow Actor skárzy się przed Sędzią, *pro  
 Contraventione Inscriptionis*, y *vigore supra citati Statuti*,  
 należałoby zaraz aby ow Sędzia temu dał Protekcyą,  
 ktory krzywdę cierpi, nie temu, co ją czyni, tego za  
 to skarać że się *in evidenti causa ad Jus* dał *evocare*, á po-  
 staremu wśpak się dzieie, kiedy *ad puram Inscriptionem*,  
 takie lub tym podobne wychodzą z Grodu sentencye.  
 Nayprzod każą *citato* zapłacić owę Summę, o którą gra  
 idzie, na zaiutrz po Świętym Janie, *sub pænâ Baunitionis  
 in proximis publicandá*. Więc ow Actor á *Sententiá la-  
 ta*, musi półrocze, lubo czasem trzy ćwierci Roku cze-  
 kać *ad crastinum Sancti Johannis*, y na termin *invigilare*,  
 dopiero się znowu *per manifestationem* oświadczyć, że go-  
 tow



tow był pieniądze odbierać musi zatym na nowe w zaległe Regestra wpisywać się, y czasem dwie lecie lub więcej pod Regestrem dyszyć, y owey swoiey *irvigilare* sprawie, à doczekawszy się iey, stawa w Grodzie Dekret: *Solvat in crastino Sancti Joannis sub pœna Bannitionis in ibidem publicanda.* Tu niech każdy zdrowym zważy rozsądkiem, że takie *Judicata magis favent* czyniącym, niż cierpiącym krzywdę, àto żeby spraw większa była liczba, aby się z takich ferowanych Sentencyi mnożyły sprawy, przy kazdym zas dekrete stawa luita *per utramque partem* y za to ze się skarży *luere musi.* Jest wielu takich Sclachty, ktorzy będąc od swoich przypozwani kredytorow o długi, natychże zaraz Sądach zaciągają więcej długow, y na zbytki lub traktamenta ie obracają, à o satisfakcyi owych, od ktorych przypozwani nie myślą, przeto ieszcze *stante vita* zarabiają na *potioritate*, ktora *potioritas* iakże u nas stawa?

Układa-  
nie długow  
w Obecno-  
ści zaciągają-  
cego sta-  
wa, na elu-  
zję ukr-  
zywdzo-  
nych.

W Państwach wszytskich, gdy Kupiec lub Szlachciec zbankretuje, à *in confiscationem & sub hastam*, idzie iego substancya, to *ante omnia* z tego Państwa powinien się wynieść, y w nim się nieznaydować, dopiero *post Convictionem absentis Personæ*, stawa taxa na Dobra y na ruchomości pozostale *per Sententiam Judicii*, y Kredytorowie tak Dobrami pozostalymi, iako też *mobilibus* dzielą się, gdyby się zaś *in Persona* znaydował ow, ktory na *potioritate* zarabiał, toby mu wartę przydano, albo samego pod wartę wzięto, y do tego wzytskie Urzędy Dostoieństwa y Prerogatywy utraciłby. U nas  
zaś

zaś *passim* Zona uczyniwszy *contra Actus mariti* manifest, wyda *Creditoribus* pozwy, *in ordine ad potioritatem*, y częstokroć taż Jeymc, która zaciągała z Mężem długow, y była oraz przyczyną *ad Potioritatem* postaremu tymże Jchmciom, od których sama zaciągała y wypraszała Pieniądżę, Pozwy wydaie, dając tę exkuzę że była *sub potestate mariti*, y tym kształtem znayduie *remedia Juris ad elusionem* kredytorow. Takie *Actus* pożał się Boże! *Subsellia* nasze autorizuią á bardziey, że takie *præjudicata* w Trybunałach nastąły. Mnie się samemu trafiło, że *ad molestam*, bardziey samey Jeymci niż samego Męża *requisitionem*, pożyczyłem im znaczney Summy, w krotce potym sama Jeymc *contra omnes Actus mariti* uczyniła manifest, wydała pozwy *ad Potioritatem substantiæ maritalis* wszystkim kredytorom oraz y mnie samemu Stawa Dekret *Condescensionis Officiorum ad Bona in ordine Potioritatis, tandem in termino, Condescensionis præfixo*, zieżdżaią się *ab utraque parte conducta Officia, & omnes Creditores*, których oboie Jchmość *Contrahentes* w Domu swoim y Rezydencyi przyimuią, y *post fundatam Officiorum Iurisdictionem*, y po komparycyi zapisaney, przy dwóch Stołach na kilka dziesiąt Osob srebrem załatwnych częstuią, *tandem* na zaiutrz, gdy przyszło do kontrowersyi *partium*, *pars Actorea* popisuię się manifestem, że sama Jeymość uczyniła *contra omnes Actus mariti* *Protestationem*, adeoque petijt, aby wniosek Posagu był *inter Creditores juxta naturam Inscriptionis, una cum reformatione*, lokowany, na co *Pars*

N n

citata



*citata reposuit* że Jeymość *contra omnes Actus mariti* zaniosła *ad Acta* manifest, á dzisieyszey nocy, *in præsentia Iudicij* na iednym łóżku z Jegomością spała, á to iest *Principalis matrimonij Actus*, y kiedy *unius Actus* była *in acceptatione*, za což nie ma *Contracta debita* spolnie & *indivisibiliter* płacić, alleguiąc *insuper*, że y te frebra na ktorych iedliśmy, znaczną Summę *Creditoribus* potraciłyby, wszak Serwisy, Waza, Misy pułmiski, y talerze frebrne, do Białogłowskiey nienależą wyprawy, y wiele innych było kontrowersyi, przy ktorych, należało mieć kompaszą nad kredytorami, osobliwie nad owemi Wdowkami, ktore po ośmiorgu dzieci, á drugie y więcey miały, á z znacznemi Kápitałami *de tabulá* dla późney lokacyi spadać, y komorą potym z Dziećmi poniewierać się musiały, lubo tą się racyą składały owe sieroty, że Jeymość *Contrahens* nie może się żadnym sposobem á *Iurisdictione separare mariti*, bo puki Mąż żyje, puty od wniosku nie *in rem* Jeymci, ále Męża powinny *currere* prowenta, bo zá też prowenta uczynił reformacją, y te prowenta Mężowi służące, gdyby się *in exsolutionem onerum* obracały cō Rok, znaczny iáki Kredytor swoje wziąłby satisfakcyą. Ale to cięższa że ná owey Kondescensyi, żadnego Kredytora owe Officia niechciały *ad tabulam* przyimować, y do kalkulacyi wpisać, puki każdy z nich od każdego Tysiąca pożyczonego, niezapłacił Sędziom, po Táleru bitym. Takim sposobem ten Pan dłużnik, co częstował y krzywdę czynił, *lucratus est protelationem temporis*, gdy ich zno-

wu odesłały *Officia* do Trybunału, y *ad hanc procrastinationem Iustitiæ*, nie tylko że sam dopomagał, ale y wszyscy Kredytorowie *in possessione* Dobr zostaiący, a owe Sieroty co od każdego tysiąca sędziom na kondescencyi płacieli po bitym talarze z płaczem iako po byci wracać się do domu musieli.

Ztąd oczywiście *patet*, że Sędziowie tak sądzą, nie żeby sprawiedliwość utrzymywali, y *litigia* kończyli, y uśmierzali, ale ażeby zawsze mieli co do sądenia dawać protekcyą tym, co krzywdę czynią, y przeto publiczne przyślowie urosło, *Ta sprawa prawna, ale nie sprawiedliwa, Tamta sprawiedliwa, ale nie prawna*, iako by to Prawo niebyło postanowione dla utrzymania Świętej Sprawiedliwości. Y takci pożał się Boże! Agar służebnica Sarę Panią zawoiowała *Ancilla eiecit Dominam suam*. Prawo wynalezione dla Sprawiedliwości, Sprawiedliwość gubi y niszczy, *Iustitia genuit Iura, & filiae suffocaverunt Matrem*. Náyiasnieysi Regnanci *absolutè* panuiący, słusznie nąd tym *desudant* szczegulnie, aby w swoich Państwach absolutnych, *florescat* Święta Sprawiedliwość, y ztąd czasem Inskrypcye takowe ná pieniądzach dają *Suum cuique*. Ale w tey máteryi, gdybym *vitia subselliorum* miał opisywać, trzebaby mi nową Xieęgę wydawać, *sufficit* mi to tylko námienić, iż ná ten czas Korona Polska Gránice swoje rozprzestrzeniała, kiedy sami Náyiasnieysi Krolowie Sprawy sądźili, y *sine ullis diffugiis & Iuris Cuniculis ac involucris, unicuique quod suum est*, przyśądźali, przeto gdy *flagitiæ iustitiæ non regnabant*, Staropolska



rzetelność *inter Convives* gorę brała, y *in summo flore* zostawała Oyczyzna. Co wszystko przyswiadczaia ieszcze pozostale *rudera*, że *in meliori* zostawała *Statu*, ta nasza Oyczyzna gdy się *solá* rządziła *justitia*. Ale iak *devenit ultimaria Sententie decisio ad pluralitatem*, którą rzadko kto przy Sprawiedliwości pozyska, tak się zaraz wiele Spraw, eluzyi, y wykrętów namnożyło, y *passim* tych kárzą co krzywdę cierpią, ná to aby Spraw więcey przybywało, y dla tego u nas Trybunały nigdy Spraw odśadzić niemoga, bo *dató unô absurdó sequuntur alia innumrabilia*, iedno zdrożne *præjudicatum* wiele spraw namnoży.

## §. XXXVII.

Sprawie-  
dliwych  
Pan Bog od  
zguby u-  
prowadza.

Nie uważamy ná to, że pod cyas powszechnego popopu, Náywyższy BOG, Nòdgo samego z iego Familią excypował od generalney klęski y zguby. Dla tego że (iako Genesis Cap. 6. V. 9. czytamy) *Nòé vir Iustus, atque perfectus fuit in Generationibus suis, & cum Deo ambulavit*. Sodoma y Gomora niebyłaby siarczystym ogniem zniesiona, gdybysię było w niey dziesięciu przynaymni sprawiedliwych znalazło, o czym Genesis Cap. 18. V. 32. *Quid si fuerint inventi decem? & dixit, non delebo propter decem*.

Sędziemu  
bydz miło-  
siernym w  
fenten-  
cyi nie na-  
lezy bo ial-  
muzna po-

Pan BOG Náywyższy Práwodawca y *Legislator* Nasz. Exodi Cap. 23. V. 3. przykázanie *Pauperis quoque non miserebris in Iudicio*: U nas sprawiedliwość *in acceptione personarum cæcutiens*; tak iest w wszystkich subśeliach zaslepiona, że nasi Panowie Sędziowie *intempestiva clemen-*

men-

*mentid super egeno utuntur*, y w niesprawiedliwej Sprawie, mając sobie za dobry uczynek, tym sposobem, z ochroną własnego worka *sub venire egestati proximi*, y przeto Pánowie Palestanci nie probują dokumentami, że to, á to, sprawiedliwie należy, ále *egestatem Partis exponunt* áby *commoveant in Iudicio viscera misericordiae* Sędziow, nie pamiętaiąc ná to, że kto chce *subvenire egeno*, powinien to miłosierdzie swoje *de proprio* nie *de alieno* świadczyć, *turpe enim; esse de alieno largum*, do tego y Juramentem są obowiązani: *Pauperis & Divitis discrimine sublato iudicabo*. winnabydz  
de proprio  
non alieno.

Exodi Cap. 23. V. 8. Deuteronomii Cap. 16. V. 19. Levitici Cap. 19. V. 15. Sapientiae I. V. 17. Ecclesiastici 20. V. 31. *Non accipies munera quae etiam excaecant prudentes, & subvertunt verba justorum.*

Deuteronomii Cap. 1. V. 16. *Quod justum est iudicate, sive Civis est, sive Peregrinus.*

Ibidem V. 17. *Nulla erit distinctio Personarum, ita parvum audietis, ut magnum, nec accipietis cuiuspiam Personam, quia Dei iudicium est.*

Ibidem Cap. 16. V. 20. *Iuste quod iustum est persequeris, ut vivas & possideas terram, quam Dominus DEUS tuus dederit.*

A Tu już kładę ná komprobacyą *dictorum*, y ná pokázanie, (iáko BOG Wszechmogący jest *Iustitiae Zelotes*, y iáko Sprawiedliwość usilnie, ná sílu mieyscach záchwala, y owszem nakazuje) tego, ktorem w słowie Je- Na wielu  
mieyscach  
piśmo zale-  
ca S. Spra-  
wiedliwość.  
go, Piśmie Świętym, o tym poznaydował Texty.



Deuteronomii Cap. 25. V. 1. & 2. Si fuerit causa inter aliquos, & interpellaverint Iudices, quem justum esse perspexerint illi justitiæ palmam dabunt, quem impium, condemnabunt impietatis. Sin autem eum, qui peccavit, dignum viderint plagis, prosternent, & coram se facient verberari.

Ibidem V. 15. Pondus habebis justum & verum, & modus æqualis, & verus tibi erit, ut multo vivas tempore super terram, quam Dominus DEUS tuus tibi dedit.

Job. 22. V. 19. Psalmo 106. V. 42. Videbunt justi & letabuntur.

Ibidem 36. V. 7. Non auferet à Justo Oculos suos & Reges in solio collocat.

Psalmo 1. V. 5 & 6. Ideo non surgent impii in Iudicio, neque peccatores in Consilio Justorum. Quoniam novit Dominus viam Justorum, & iter impiorum peribit.

Psalmo 2. V. 10. Et nunc Reges intelligite, erudimini qui judicatis terram.

Psalmo 50. V. 13. Quoniam Tu benedices justo.

Psalmo 7. V. 10. Consumetur nequitia peccatorum, & diriges justum.

Psalmo 10. V. 6. Dominus interrogat justum & impium, qui autem diligit iniquitatem, odit animam suam.

Eodem V. 8. Justus Dominus, & justitias dilexit, æquitatem vidit vultus ejus.

Psal-

Pfalmo 13. V. 6. *Quoniam Dominus in Generatione justâ est, Consilium inopis confudisti, quoniam Dominus spes ejus est.*

Pfalmo 13. V. 11. *Laetamini in Domino, & exultate justi, & gloriamini omnes recti corde.*

Pfalmo 32. V. 1. *Exultate justi in Domino, rectos decet collaudatio.*

Pfalmo 33. V. 16. *Oculi Domini super justos & aures ejus in preces eorum.*

Eodem V. 18. *Clamaverunt justi, & Dominus exaudivit eos, & ex omnibus tribulationibus eorum liberavit eos.*

Eodem V. 20. *Multæ tribulationes justorum, & de omnibus his liberabit eos Dominus.*

Eodem V. 25. *Mors peccatorum pessima, & qui oderunt justum delinquent.*

Pfalmo 36. V. 12. & 13. *Observabit peccator justum, & stridebit super eum dentibus suis, Dominus autem irridebit eum, quoniam prospicit, quod venit dies ejus.*

Eodem V. 16. *Melius est modicum justo, super Divitias peccatorum multas.*

Eodem V. 17. *Brachia peccatorum conterentur confirmat autem Iustos Dominus.*

Eodem V. 25. *Junior fui, etenim senui, & non vidi Iustum derelictum, nec semen ejus quærens panem.*

Eodem V. 29. *Iusti autem hæreditabunt terram, & in habitabunt in sæculum sæculi super eam.*

Eodem



Eodem V. 30. *Os iusti meditabitur Sapientiam, & lingua eius loquitur Iudicium.*

Eodem V. 37. & 38. *Considerat peccator iustum, & quærit mortificare eum. Dominus autem, non derelinquit eum, in manibus eius nec damnabis eum, cum iudicabitur illi.*

Eodem V. 39. *Salus autem iustorum à Domino & protector eorum in tempore tribulationis.*

Psalmo 54. V. 23. *Facta super Dominum curam tuam, & ipse te enutriet, non dabit in æternum fluctuationem iusto.* (Idem Math. Cap. 6. V. 25. Lucæ Cap. 12. V. 22. & Petri Cap. 5. V. 7mo.)

Psalmo 57. V. 11. & 12. *Lætabitur iustus cum viderit vindictam, manus suas lavabit in sanguine peccatoris & dicet homo, si utique est fructus iusto, utique est DEUS iudicans eos in terrâ.*

Psalmo 36. V. 11. *Lætabitur iustus in Domino, & sperabit in eo, & lætabuntur omnes recti corde.*

Psalmo 67. V. 4. *Iusti epulentur & exultent in Conspectu Dei & delectentur in lætitia.*

Psalmo 74. V. 21. *Omnia Cornua peccatorum confringam, & exaltabuntur Cornua iusti.*

Psalmo 91. V. 13. *Iustus ut palma florebit, & sicut Cedrus Libani multiplicabitur.*

Psalmo 96. 12. *Lætamini Iusti in Domino, & confitemini memoriæ Sanctificationis eius.*

Pfal-

Pfalmo III. v. 7. *In memoria æterna erit justus, ab auditione mala non timebit.*

Pfalmo II7. v. 19. 20. *Aperite mihi portas justitiæ, ingressus in eas, confitebor Domino, hæc porta Domini, Justi intrabunt in eam.*

Pfalmo 124. v. 3. *Non relinquet Dominus virgam peccatorum, super sortem justorum, ut non extendant justi ad iniquitatem manus suas.*

Pfalmo 130. v. 14. *Justi confitebuntur Nomini Tuo, & habitabunt recti, cum vultu Tuo.*

Pfalmo 145. v. 8. *Dominus erigit elisos, Dominus diligit Justos.*

Proverbiorum Cap. 2. v. 21. & 22. Job. 18. v. 17. *Qui recti sunt habitabunt in terra, & simplices permanebunt in ea, Impii vero de terrâ perdentur, & qui inique agunt auferentur ex ea.*

Prowerbia-  
lista, obie-  
cuie Błogo-  
sławien-  
stwo spra-  
wiedliwym  
y długole-  
tne zycie.

Proverbiorum Cap. 3. v. 33. *Egestas à Domino in Domo impii, habitacula autem justorum benedicentur.*

Ibidem Capite 4. v. 18. & 19. *Justorum semita, quasi lux splendens procedit, & crescit, usque ad perfectam diem, via impiorum tenebrosa, nesciunt ubi corruunt.*

Ibidem Cap. 8. v. 15. & 16. *Per me Reges regnant, & Legum conditores justa decernunt, per me Principes imperant & potentes decernunt Justitiam.*

Ibidem Cap. 10. v. 3. *Non affliget Dominus animam justı, & insidias impiorum evertet.*

O o

Ibidem,



Ibidem, eodem v. 6. *Benedictio Domini super Caput justī, os autem impiorum operit iniquitas.*

Ibidem v. 7. *Memoria justī cum laudibus, & Nomen impiorum putrescet.*

Ibidem v. 11. *Vena vitæ os justī, & os impiorum operit iniquitatem.*

Ibidem v. 16. *Opus Justī ad vitam, fructus autem impīi ad peccatum.*

Ibidem v. 20. *Argentum electum lingua justī, cor autem impiorum pro nihilo.*

Ibidem v. 21. *Labia justī erudiunt plurimos, qui autem indocti sunt in Cordis egestate morientur.*

Ibidem v. 24. *Quod timet impius veniet super eum, Desiderium suum justis dabitur.*

Ibidem v. 25. *Quasi tempestas transiens non erit impius: Justus autem quasi fundamentum sempiternum.*

Ibidem v. 30. *Justus in æternum non commovebitur; Impīi autem non habitabunt super terram.*

Ibidem v. 31. *Os justī parturiet sapientiam, lingua pravorum peribit.*

Ibidem v. 32. *Labia justī considerant placita, & os impiorum perversa.*

Cap. II. v. 3. *Simplicitas Justorum diriget eos, & supplantatio perversorum vastabit illos.*

Ibidem v. 8. *Justus de angustia liberatus est, & tradetur impius pro eo.*

Ibidem

Ibidem v. 9. *Simulator ore decipit amicum suum, justi autem liberabuntur scientia.*

Ibidem v. 10. *In bonis Justorum exultabit Civitas, & in perditione impiorum erit laudatio.*

Ibidem v. 11. *Benedictione Justorum exaltabitur Civitas, & ore impiorum subvertetur.*

Ibidem v. 32. *Desiderium Justorum omne bonum est, præstolatio impiorum furor.*

Ibidem v. 28. *Qui confidunt in divitiis suis corruent: Iusti autem quasi virens folium germinabunt.*

Ibidem v. 30. & 31. *Fructus justi Lignum vitæ, & qui suscipit animas, Sapiens est. Si justus in terra recipit, quanto magis impius & peccator.*

Capite 12. v. 3. *Non roborabitur homo ex impietate: & radix justorum non commovebitur.*

Ibidem v. 5. 6. & 7. *Cogitationes justorum Iudicia; & consilia impiorum fraudulenta. Verba impiorum insidiantur Sanguini, os justorum liberabit eos. Verte impios & non erunt, Domus autem justorum permanebit.*

Ibidem v. 10. *Novit justus jumentorum suorum animas, viscera autem impiorum crudelia.*

Ibidem v. 13. *Propter peccata labiorum ruina proximat malo, effugiet autem justus de angustia.*

Ibidem v. 21. *Non contristabit justum quidquid ei acciderit, impii autem replebuntur malo.*

Ibidem v. 26. *Qui negligit damnum propter amicum justus est: iter autem impiorum decipiet eos.*



Proverbiorum Cap. 13. v. 5. & 6. *Verbum mendax justus detestabitur, impius autem confundit & confundetur. Justitia custodit innocentis viam, impietas autem peccatorem supplantat.*

Ibidem v. 9. *Lux justorum lætificat, lucerna autem impiorum extinguetur.*

Ibidem v. 13. *Animæ dolosæ errant in peccatis, Justî autem misericordes sunt & miserantur.*

Ibidem v. 26. *Justus comedit, & replet animam suam: Venter autem impiorum insaturabilis.*

Ibidem Cap. 14. v. 9. *Stultus illudet peccatum, & inter justos morabitur gratia.*

Ibidem v. 11. *Domus impiorum delebitur, tabernacula vero justorum germinabunt.*

Ibidem v. 19. *Iacebunt mali ante bonos: & impii ante Portas justorum.*

Ibidem v. 32. *In malitia sua expelletur impius, sperat autem justus in morte sua.*

Ibidem Cap. 15. v. 6. *Domus justi plurima fortitudo: & in fructibus impii conturbatio.*

Ibidem v. 8. *Victimæ impiorum abominabiles Domino: Vota justorum placabilia.*

Ibidem v. 19. *Iter pigrorum, quasi sepes spinarum. Via justorum absque offendiculo.*

Ibidem v. 28. *Mens justi meditatur obedientiam: os impiorum redundat malis.*

Ibidem

Ibidem v. 19. *Longe est Dominus ab impiis, & orationes justorum exaudiet.*

Capite 17. v. 15. (ac Isaiaë Cap. 5. v. 24.) *Qui justificavit impium: & qui condemnat justum, abominabilis est uterque apud Deum.*

Ibidem v. 26. *Non est bonum, damnum inferre justo, nec percutere Principem qui recta judicat.*

Capite 18. v. 10. *Turris fortissima Nomen Domini, ad ipsum currit justus & exaltabitur.*

Capite 20. v. 7. *Iustus qui ambulat in simplicitate suâ: beatos post se filios derelinquet.*

Capite 21. v. 19. *Gaudium justo est facere Iudicium, & pavor operantibus iniquitatem.*

Ibidem v. 20. *Thesaurus desiderabilis & oleum in habitaculo justî: & imprudens homo dissipabit illud.*

Capite 24. v. 16. *Septies cadet justus, & resurget: impii autem corrueunt in malum.*

Capite 28. v. 1. *Fugit impius nemine sequente. Iustus autem quasi Leo confidens absque terrore erit.*

Ibidem v. 10. *Qui decipit justos in via mala, in interitu suo corrui, & simplices possidebunt bona ejus.*

Ibidem v. 12. *In exultatione justorum multa Gloria est, regnantibus impiis ruinæ hominum.*

Ibidem v. 28. *Cum surrexerint impii abscondentur homines, cum illi perierint multiplicabuntur justî.*

Capite 29. v. 2. *In multiplicatione justorum lætabitur vulgus, cum impii sumpserint principatum, gemit populus.*



Ibidem v. 4. *Rex Iustus erigit terram, vir avarus destruet eam.*

Ibidem v. 10. *Viri sanguinum oderunt simplicem, iusti autem quæerunt animam ejus.*

Ibidem v. 16. *In multiplicatione impiorum, multiplicabuntur scelera, & iusti ruinas eorum videbunt.*

Ibidem v. 27. *Abominantur iusti virum impium, & abominantur impii eos, qui in recta sunt via.*

Ksiegi Ma-  
drosci spra-  
wiedliwych  
wynofza.

Sapientia Cap. 3. v. 7. & 8. *Fulgebunt iusti tanquam scintillæ, in arundinetis discurrent, judicabunt Nationes & dominabuntur populis, & regnabit Dominus illorum in perpetuum.*

Capite 5. v. 1. *Tunc stabunt iusti, cum magna constantia, adversus eos, qui se angustiaverunt, & qui abstulerunt labores eorum.*

Versu 16. *Iusti autem in perpetuum vivent, & apud Dominum est merces illorum, & cogitatio eorum apud Altissimum.*

Capite 6. v. 11. *Qui custodierint iusta iuste, iustificabuntur, & qui didicerint ista, invenient, quid respondeant.*

Capite 10. v. 4. *Propter quem (justum Nòe) cum aqua deleret terram, sanavit iterum Sapientia per contemptibile lignum justum gubernans.*

Ibidem v. 6. *Hæc (Sapientia) justum (Loth) a pereuntibus impiis liberavit fugientem, descendente igne in Pentapolim.*

Ibidem

Ibidem v. 10. *Hæc (Iacob) profugum iræ fratris, Iustum, deduxit per vias rectas, & ostendit illi Regnum Dei, & dedit illi scientiam Sanctorum, honestavit illum in laboribus, & complevit labores illius. (Genesis 28, 5.)*

Ibidem v. 13. (Et Genesis 37. v. 28.) *Hæc venditum justum (Ioseph) non dereliquit, sed à peccatoribus liberavit eum, descenditque cum illo in foveam.*

Ibidem v. 15. (& Exodi 1. v. 11.) *Hæc populum justum & semen sine querela liberavit à nationibus, quæ illum deprimebant.*

Ibidem v. 17. *Reddidit justis mercedem laborum suorum, & deduxit illos in via mirabili: & fuit illis in velamento diei, & in luce stellarum per noctem.*

Ibidem v. 19. *Inimicos illorum demersit in mare, & ab altitudine inferorum eduxit illos, ideo justi tulerunt spolia impiorum.*

Capite 12. v. 16. *Virtus tua Iustiae initium est.*

Capite 18. v. 7. *Suscepta est autem à Populo Tuo Sanitas quidem justorum, injustorum autem exterminatio.*

Ecclesiastici Cap. 6. *Filii Sapientiae Ecclesia Iustorum, & Natio illorum obedientia & dilectio.*

Capite 9. v. 22. *Viri justi sint tibi Convivæ, & in Timore Dei sit tibi gloriatio.*

Capite 10. v. 26. *Noli despicere hominem justum pauperem, & noli magnificare virum peccatorem divitem.*

Capite 11. v. 24. *Benedictio Dei in mercedem justī festinat, & in hora veloci processus illius fructificat.*

Capite



Capite 12. v. 2. *Benefac justo, & invenies retributionem magnam, etsi non ab ipso, certè à Domino.*

Capite 32. v. 20. *Qui timent Dominum, invenient Iudicium justum, & justitias quasi Lumen accendent.*

Capite 35. v. 8. *Oblatio justi impinguat Altare, & odor suavitatis in conspectu altissimi.*

Cap. 44. v. 17. *Noé inventus est perfectus Iustus, & in tempore iracundiæ factus est, reconciliatio.*

Isaiæ Cap. 1. v. 27. *Sion in Iudicio redimetur, & reducent eam in iudicio.*

Capite 3. v. 10. *Dicite justo, quoniam bene, quoniam fructum adinventionum suarum comedet.*

Capite 5. v. 23. & 24. *Væ! qui justificatis impium pro muneribus, & justitiam justi aufertis ab eo; propter hoc, sicut devorat stipulas lingua ignis, & calor flammæ exurit, sic radix eorum quasi favilla erit, & germen eorum ut pulvis ascendet, abjecerunt enim legem Domini exercituum, & eloquium Sancti Israel blasphemaverunt.*

Capite 24. v. 16. *A finibus terræ laudes audimus, gloriam justi.*

Ibidem Cap. 26. v. 2. *Aperite Portas, & ingreditur Gens justa custodiens veritatem.*

Ibidem v. 7. *Semita justi recta est, rectus callis justi, ad ambulandum.*

Święci Pro-  
rocy sprawa-  
wiedliwym

Ezechielis Cap. 18. v. 20. *Iustitia justi super eum erit, & impietas impii super eum erit.*

Ibidem

Ibidem V. 26. *Cum enim averterit se iustus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, morietur in eis, in injustitia, quam operatus est morietur.*

zycie nie  
sprawie-  
dliwym  
Smierc  
obicuia.

Oseæ Cap. 14. V. 10. *Quis sapiens & intelliget ista, intelligens & sciet hæc! quia rectæ viæ Domini, & iusti ambulant in eis, Prævaricatores vero corruent in eis.*

Habacuc Cap. 1. V. 3. & 4. *Quare ostendisti mihi iniquitatem, & laborem, videre prædam, & injustitiam contra me & factum est iudicium & contradictio potentior, propter hoc lacerata est lex, & non pervenit usque ad finem iudicium, quia impius prævalet adversus iustum, propterea egreditur, iudicium perversum.*

Ibidem V. 13. *Quare respicis super iniqua agentes, & taces devorante impio justiores se.*

Capite 2. V. 4. *Iustus autem in fide sua vivet.*

Sophonix Cap. 2. V. 3. *Querite Dominum omnes mansueti terræ, qui iudicium eius estis operati, querite iustum, querite mansuetum, si quomodo abscondamini in die furoris Domini.*

Malachix Cap. 3. V. 18. *Et convertimini & videbitis, quid sit inter iustum & impium, & inter servientem Deo, & non servientem.*

Mathæi Cap. 5. V. 20. *Dico enim vobis nisi abundaverit iustitia vestra plusquam Scribarum & Phariseorum, non intrabitis in Regnum Cælorum.*

Ewangeli-  
stowic  
sprawiedli-  
wym Nie-  
bo otwie-  
raia.

Ibidem Cap. 10. V. 41. *Qui recipit iustum in nomine iusti, mercedem iusti accipiet.*



Ibidem Cap. 25. V. 43. (& Joan. Cap. 5. V. 29.)  
Danielis Cap. 12. V. 2.) *Et ibunt hi in supplicium æternum, justi autem in vitam æternam.*

Ibidem Cap. 13. V. 43. & Sapientiæ Cap. 3. V. 7.  
Dan. Cap. 12. V. 3. *Tunc justi fulgebunt sicut sol in Regno Patris.*

Ibidem Cap. 25. V. 46. (& Joan. Cap. 5. V. 29. & Danielis Cap. 12. V. 2.) *Et ibunt hi in supplicium æternum, justi autem in vitam æternam.*

Joannis Cap. 7. V. 24. (& Deuteronomii Cap. 1. V. 16.) *Nolite judicare secundum faciem, sed justum Judicium judicate.*

Epistolæ ad Romanos Cap. 1. V. 17. (& Habacuc Cap. 2. V. 4. ad Galatas Cap. 3. V. 11. ad Hæbreos Cap. 10. V. 38.) *Justitia enim Domini in eo revelatur, ex fide in fidem, sicut scriptum est; Justus autem ex fide vivit.*

Ibidem Cap. 2. V. 13. *Non enim auditores legis, justi sunt apud Deum, sed factores legis justificabuntur.*

Jacobi Cap. 5. V. 16. *Multum valet deprecatio justi assidua.*

Joannis Cap. 2. V. 29. *Si scitis quoniam justus est, scitote, quoniam & omnis qui facit justitiam ex ipso natus est.*

Cap 3. V. 7. *Filioli nemo vos seducat, qui facit justitiam justus est.*

Ibidem V. 10. *In hoc manifesti sunt Filii Dei, & Filii Diaboli, omnis qui non est justus non est ex Deo, & qui non diligit Fratrem suum.*

## §. XXXVIII.

Te wypisawszy z Piśma Świętego o sprawiedliwości  
 Texty, na konkluzją kładę, że prawowierna nasza  
 Religia funduje się na Świętej Sprawiedliwości iako  
 czytamy.

Wiara ka-  
 tolicka  
 funduje się  
 na Świętej  
 sprawiedli-  
 wości.

Genesis Cap. 5. V. 6. *Credidit Abraham Deo, & reputatum est illi ad justitiam* y nie in szym końcem Pan BOG na gorze Sinai promulgował przez Moyżesza Prawo swego Zakonu, tylko dla konserwacyi tej sprawiedliwości. Wiara Święta z sprawiedliwością *concatenatim* z sobą chodzić powinny, *in una sede morari & jungere concordēs in mutua fœdera dextras*. Iako Naywyższy BOG stworzył człowieka na podobieństwo y wyobrażenie swoje, tak człowiek każdy, to podobieństwo nie w czym innym nieustannie prezentować powinien tylko w Wierze Świętej Katolickiej; *Estote perfecti sicut Pater vester Cœlestis perfectus est*. Wiara zaś Święta Katolicka, *in Justitia & æquitate* fundować się powinna.

Joannis Cap. 8. V. 32. *Et cognoscetis veritatem, & veritas liberabit vos*.

Capite 14. V. 6. Sam Pan Chrystus o sobie mowi. *Dicit ei IESUS, Ego sum via & veritas, & vita, nemo venit ad Patrem nisi per me*. Przeto ta idzie konsekwencya, że kto *credit in Christum, veritatem servare debet, & justitiam*, boć *Justitia* iest *Lex Dei, Pietatis, æquitatis temperantiae regula*. Co większa? *Iustitia Religionis Christianæ Professio est, salutaris cognitio Dei, vitæ recta*



*ratio, & norma.* A zatym żaden z nas nie może po śmierci oblicza Boskiego w nieśmiertelney swoiey Duszcy oglądać, tylko w prawdziwey wierze przy świętey sprawiedliwości. Nie może nikt trafić do Nieba, nieoczyszczony z grzechu śmiertelnego, grzech zaś nie może być odpuszczony bez sprawiedliwości, y ztądci owe Augustyna Axioma, *non dimittitur peccatum, nisi restitatur ablatum.*

Zdania  
Oycow  
świętych y  
Doktorow  
ze wsi Sprawiedli-  
wosci wszy-  
stkie zawie-  
raia się  
Cnoty.

*In corroborationem* cytowanych przezemnie o Świętey Sprawiedliwości Pisma Świętego Textow niektore przyłączam Doktorow Kościoła Bożego zdania.

S. Augustinus de vera Religione. *Hæc est perfecta iustitia, qua potius potiora, & minus minora, diligimus.*

*Nimia iustitia incurrit peccatum, temperata iustitia facit perfectos, amaritudinem correctionis amor Christi temperet, & dilectionem proximi sal iustitiæ condiat.*

De verbis Apostolorum *Amanda est iustitia; & in hac amanda gradus sunt proficientium, primus est ut amari Iustitiæ non præponamus omnia, quæ delectant &c.*

S. Ambrosius Lib. I. de Officiis. *Iustitia est quæ nihil alienum vendicat, quæ cuilibet dat quod suum est, quæ negligit propriam utilitatem, ut servet communem æquitatem secundum illud, prima iustitia est in Deum, secunda in Patriam, tertia in Parentes, quarta in omnes.*

Idem. *Regula iustitiæ manifesta est, à vero non declinare, nec damno afficere quemquam, nec aliquid dolò annexere rei suæ.*

S. Hie-

S. Hieronymus ad Demetriadem. *Omnes virtutum species, uno iustitiæ nomine continentur.*

S. Gregorius Lib. 5. *Moralium. Sæpe ipsa nostra Iustitia ad examen Divinæ Iustitiæ deducta, Injustitia est, & sordet in districtione Iudicis, quæ in æstimatione fulget operantis.*

Idem Ibidem. *Humana Iustitia, Divinæ comparata, Injustitia est, quia & lucerna in tenebris fulgere cernitur, sed in solis radiis posita tenebratur.*

Idem Ibidem. *Sicut nonnunquam, gravius est peccatum diligere, quam perpetrare, ita nequius est odisse iustitiam, quam non fecisse.*

S. Bernardus in serm. *Bona vinea iusti, imo bona vinca iustus, cuius virtus vitis, cuius actio palmes, cuius vinum testimonium Conscientiæ, cuius Lingua torcular expressionis, & lacrymæ piæ contritulatorum uivæ sunt amantium.*

Idem in Epistolis. *Nunquam iustus arbitratur se comprehendisse, nunquam dicit, satis est, sed semper esurit, sititque iustitiam, ita ut si viveret semper, semper quantum in se est, iustior esse contenderet.*

Idem in Epistola 190. *Quid ex se agere poterat, ut semel amissam iustitiam recuperaret; homo servus peccati, vinctus Diaboli, assignata est ei proinde aliena, qui caruit sua.*

S. Anselmus. *Iustitia est animi libertas, tribuens unicuique suam propriam dignitatem, majori reverentiam,*



*pari concordiam, minori disciplinam, Deo obedientiam, sibi Sanctimoniam, inimico patientiam, egeno operosam misericordiam.*

Cassiodorus in Psalm. *Iustitia non novit Patrem, non novit Matrem, veritatem novit, Personam non accipit, Deum imitatur.*

S. Cyprianus. *Iustitia Regis, Pax est Populorum, Tutamen Patriæ, immunitas Plebis, munimentum Gentis, cura languorum, gaudium hominum, temperies aeris, serenitas maris, terræ fecunditas, solatium pauperum, hæreditas Filiorum, & sibi met ipsi spes futuræ beatitudinis.*

Lactantius Lib. 5. Cap. 8. *Quid vobis inanem justitiam depingitis, & optatis cadere de Cælo, tanquam in aliquo simulacro figuratam? Ecce in Conspectu vestro est, suscipite si potestis, eamque in domicilio Pectoris vestri conservate, nec difficile aut alienum à temporibus existimetis. Estote æqui ac boni, & sequetur vos sua sponte justitia, quam quæritis. Deponitè omnem malam cogitationem, de cordibus vestris, & statim vobis illud tempus aureum revertetur, quod aliter consequi non potestis, quam si Deum verè colere cæperitis.*

Idem Lib. 6. Cap. 5. *Iustitia quamvis omnes virtutes amplectatur, tamen duæ sunt, omnium principales, quæ ab illâ divelli, separarique non possunt. Pietas & æquitas, fides, temperantia, probitas, innocentia, integritas, & cætera hujusmodi vel naturâ vel Institutis Parentum non possunt esse in ijs hominibus, qui justitiam nesciunt.*

*sciunt. Pietas vero, & æquitas, quasi venæ sunt ejus, his enim duobus fontibus tota constat justitia.*

Idem Cap. 18. *Denique ut concludam Disputationem, non posse eundem stultum esse ac justum, eundemque sapientem & injustum, docet ipsa ratio. Qui enim stultus est, quid sit bonum ac justum nescit, & ideo semper peccat. Ducitur enim quasi captivus à vitijs, nec resistere ullo modo potest, quia caret virtute quam nescit, justus autem ab omni peccato abstinet, quod aliter non potest, quam si habeat recti pravique notitiam. Rectum autem discernere à pravo, quis potest, nisi sapiens? ita ut nunquam justus possit esse, qui stultus est, neque sapiens est, qui fuerit injustus.*

## §. XXXIX.

Jeszcze y to *pro viridiori* Sprawiedliwości Świętey Pan Bog *Observantia* przywodzę, iż Pan BOG *posterioribus à* niespra-  
*promulgata fide Christiana seculis*, większych cudowni- wiedliwe  
 gdy nieczynił, iako *circa Conservationem Iustitiæ*, y tak dekreta  
 Roku Panskiego 983. za Panowania Ottona trzeciego Cudami  
 Cesarza, Czternastego Zonaię gdy chciała na grzech wyiawia.  
 cielesny Hrabie Mutyńskiego przywieść, à ten żadnym  
 sposobem nie dał się iey náklonić, Męża swego, Cesarza  
*superinduxit* na niego, oskarżywszy, iakoby Hrabia  
 miał ią stymulować do grzechu. Cesarz uwierzywszy łag-  
 odnym ale oraz fałszywym y obłudnym słowom niespra-  
 wiedliwej żony swojej *veneficæ incantantis sapienter; in*  
*vim pænæ* przerzeczonemu Hrabi Głowę uciąć kazał, Zo-  
 na Hrabi wiedząc niewinność Męża swego, bieży ná Sady  
 z wiel-



z wielkim la mentem, z uciętą tegoż Męża swego Głową, ktorey pyta się Cesarz y oraz Sędzia, od kogoby tę poniosła krzywdę, ona odpowiada (iako *Sebastianus Henricus* Penzinger świadczy y pisze) *Tu! o Imperator! iste es, à quo sum læsa, simulque in medium projecit mariti sui Caput. Hunc maritum meum, (exclamavit) contra Jus & fas Capite multasti.* Co zdumiały Cesarz usłyszawszy rzecze do niey. *At tu! quonam pacto Viri tui, quam jactas innocentiam comprobabis? Cui illa, candenti laminā (inquit).* Y tak przy obecności Cesarza y wszystkich Sędziow, rozpalone żelazo *vulgo Wilki*, w gołe wzięwszy ręce, na wyznaczone przyniosła mieysce. Co się zaś z niesprawiedliwą Cesarzową, na niewinne zycie Instygatorką stało, ciekawego Czytelnika odselam do Historyi. A ia ieszcze *pro evidentiori*, drugą z tego samego Authora *de verbo* wypisuję: *Cunegunda Virgo, Uxor Henrici Imperatoris, adulterii insinulata, in multorum Principum presentia, candentes vomeres nudis pedibus, absque omni detrimento calcans, innocentiam & integritatem suam admirabili spectaculo comprobavit.*

Pan Bog  
na utrzy-  
manie  
sprawiedli-  
wości Pio-  
trowina  
w skrzecza.

Śławna, y każdemu wiadoma Historya Świętego STANISŁAWA Biskupa Krakowskiego, który będąc obwinionym przed Krolem Bolesławem śmiałym w Roku 1074. od Synowcow zmarłego *Piotrowina* o Dziedzictwo Maiętności Jego, iakoby bezprawnie y niesprawiedliwie tę Wieś na Synowcow spadającą trzymał, kiedy przytomni na ten czas, przy kupnie świadkowie *ob metum* Krola, prawdy wyznać, y ślawić się do

do Krolewskiego Sądu nieśmieli, publicznie oświadczył się tymi ſłowami, iako Długofz *Lib. 3. pag. 270.* ſwiadczy, *Video veritatis & Juſtitiae cauſam, terreno conſilio & imperio depravatam, obnubilatamque pene perditam, Caeleſti ſuffragio illustrari, & reparari oportere, & proinde teſtibus, Juſtitiae meae ferre teſtimonium detractantibus, principalem me venditorem Petrum ſtatuerę polliceor;* kto-rego czwartego dnia przez lat trzy już w grobie leżące-go wkrzeſił, y do Sądu przed Krola na poparcie y utwierdzenie Sprawiedliwości przyprowadził.

Władysław Trzeci Jagelończyk Krol Polſki, y Wę-  
gierſki, w roku 1440. ſzczęśliwy poniekąd z Turkow zwy-  
cięzca, gdy (za uſilną prozbą Poſłow *Amuratha* Ceſarza  
Tureckiego o Pokoy,) ná dzieſięć lat zawarł, y przy-  
ſiągł *ſuſpenſionem amorum*, te ſame *Paſta* w krotce, za  
perſwazyą Juliana Kardynała, y innych złamał, y daney  
wiary lubo Poganinowi nie dotrzymał. Po którym zła-  
maniu przysięgi, ow niezwycięzony przed tym Monarcha,  
wybrał się *cum expeditione bellica* przeciwko temuż *Amu-  
rathowi*, y z nim ſpotkawſzy się pod Warną, *Amurathes*;  
Chorągiew ſwoią w Rękach trzymając, ná ktorey Ukrzy-  
żowanego Chryſtusa miał malowanego, rożwinał, y za-  
wołał w te ſłowa. (iako Sarnicki *fol. 1172.* piſze:) *Chriſte  
Cruxifixe, ſi Deus es, ut Chriſtiani credunt: tam cla-  
ram, tamque evidentem contumeliam Nominis Tui, nunc  
ulciſcere, & vindica hanc perfidiam.* Y tak podobno,  
dla nie záchowania ſprawiedliwości, y niedotrzyma-  
nia nieprzyjacielowi wiary, nie tylko woſſko ſtracił,

Pan Bog dla  
Sprawiedli-  
woſci Poga-  
nom ſprzy-  
ia przeciw-  
wiary ſam-  
com Chrze-  
ſcianom.



ále y sam Monarcha, ná Placu śmiertelności poledz musiał, z kąd *Aneas Sylvius Piccolomineus*, potym *Papież Pius II.* mianowany, *in Europæ descriptione* takie mu napisał *Epitaphium*

*Romulide Cannas, ego Varnam clade notavi,*

*Discite mortales, non temerare fidem.*

*Ni me Pontifces jussissent rumpere fœdus*

*Non ferret Scythicum Pannonis ora jugum.*

Przemy-  
sław król  
Polski za  
nie służne  
zony ścię-  
służnie na-  
gle zabity.

Przemyśław po zabiciu Świętego STANISŁAWA Biskupa Krakówskiego Król pierwszy Polski, ktorego Jakub Swinka Arcy-Biskup Gnieźnieński Roku 1295. dnia 26. Czerwca w Kościele Metropolitańskim Gnieźnieńskim Koronował, mając pierwszą Zonę *Lukierde* nie płodną, ściąć ją kazał. Coż zátym? Oto, *Otto Longus*, drugi *Otto*, y Jan Konrad Margrabiowie Brandeburscy, w wstępną Szrodę to iest dnia 6. Lutego, ná samym switanu w Rogoznie onego naiechawszy zabili, y tak *pæna injusta iuste, provocavit Dei vindictam iustissimam.* Oczym *fufius Długos* Libro 8. folio 880.

Piekna od-  
powiedz  
Rudolfa 31.  
Cesarza  
przy Spra-  
wiedliwo-  
sci.

Przywodzę tu znowu ná pamięć wyżey wspomnionego Rudolffe Habsburskiego, Rzymskiego w liczbie 31. Cesarza. Ten gdy Roku 1233. prowadził wojnę z *Ottocarem* Krolem Czeskim, przyszedł do niego pewny Dworzanin tego z oświadczeniem się z ochotą, że *Ottocara* łowami się bawiącego potrafi zdradzieczko ułować, y śmierci uczynić obłowem. Ná co mu odpowiedział Rudolff Cesarz: *Chociaś nasz nieprzyjaciel Ottocarus*

wy-

wydziera nam krainy, przecieś niegodzi się nam sprawiedliwości przestępować granice. Takich y temu podobnych przykładów całą wypisać potrafiłbym Xiażkę, ale od tey amplifikacyi prawdy wiadomey superseduię, przyłożywszy tylko do tych dowodów z Chrześcianańskich czasów, kilka w czasiech ieszcze Pogańskich przykładów.

Roku od stworzenia świata 3421. *Cambizes*, drugi po *Cyrusie* Oycu swoim Perłki Monarcha, gdy do sądzenia spraw przełożonego Stároste *Sisamen* nazwanego, wpe-  
Kambizes krol Perski za złe sądze- nie starostę Zyzamena ze skory odrzec ka- zał.  
 wney sprawie zkorumpowano y pieniędzmi sprawiedli-  
 wość iego przekupiono, żywo go że skory obłupić y tą  
 zewłoką krzesło iego Sędziowskie obić kazał, zdawszy  
 Synowi iego *Ottonowi* też samę Sędziowską funkcyą, tą  
 kondycyą aby na tymże Krzesle skora Oycowską obitym  
 przy sądzeniu siadywał, y kary podobney pamiętny, sprá-  
 wiedliwie sądził. Nád tym Krzesłem, taką potym dano  
 inskrypcyą

*Sit tibi Lucerna, pellis sedesque Paterna*

*A manibus refeces munus, ab aure preces.*

O tym fufius *Penzinger in Historia IV. mundi Monarchia- rum folio 22. pisze.*

Tenże Author *pagina 29.* wspomina *Artaxerxesa* pią-  
 tego Monárchę Perłkiego, ktoremu gdy *Satibarzanus*  
 Pokoiowy iego, *in vim* skárwienia sobie Respektu Pań-  
 skiego, Pański skárb 30. tysięcy Czerwonych złotych  
 ofiarował, *captando benevolentiam & bene voventiam* w  
 nieśluszney y niesprawiedliwej sprawie, y one ná stole  
Artaxerxes fa o niespra- wiedliwy dekret ten- towanego odpowiedz.



wyliczył, Cezarz kazał mu nazad pieniądze odebrać, z takim kwitem: *Bez tey summy nie będę ubogi przed ludźmi, prozbie zaś twoiey zadosyć uczyniwszy, byłbym niesprawiedliwy przed Bogiem.*

Zarliwość  
przy spra-  
wiedliwo-  
ści Trajana  
Cesarza  
Rzymskie-  
go.

*Trajanus 14.* Cezarz Rzymski Roku Pańskiego 98. kreowanemu przez siebie *Cohortis Prætorianæ* Wodzowi miecz, który przy swoim boku nosił, podał goły; mówiąc do niego: *Accipe gladium quem pro me, si JUSTE, atque cum ratione regnavero distringes, sin minus, eo ad meum interitum utere.*

Na Spra-  
wiedliwość  
dawnych  
Filozofów  
sentencye.

Łączę tu sentencye czy *Apophtegmata huc facientia*, dawniey náybardziey u Greków y Rzymianów słynących Filozofów, niewątpiąc że Mędrców *Placita* każdemu mądrymu *erunt placitura*.

*Demosthenes Olimp. 2.* *Quemadmodum Domus (opinor) Navigii & aliorum id genus firmissima fundamenta esse oportet, sic etiam negotiorum, actionumve principia & causas, veras ac justas esse decet.*

*Idem.* *Eos homines imprimis laude dignos pronuntiavit, qui nullam anteponerent Justitiæ utilitatem, pecunias enim quisque possidere potest, at Justitiæ Gloria pecuniis non emitur.*

*Cicero Libro 3. de Finibus bonorum & malorum* *Quemadmodum Theatrum cum commune sit, rectè tamen, eius dici potest, esse eum locum, quem quisque occupavit, sic in orbe mundove communi, non aversatur Jus, quominus suum quidque cuiusque sit.*

Plutar-

Plutarchus in Demetri. *Nulla rei convenientior actio est, quam Iustitiæ executio. Mars enim (ut Timotheus ait) Tyrannus est, & Pindarus legem, omnium Regem appellat. Homerus item ait Reges, non machinas urbium expugnatrices, non æratas naves à Jove sibi traditas, sed Jura accepisse, & custodire, Regemque non bellicosissimum neque injustissimum, aut scevissimum, sed iustissimum, Dei discipulum nominat.*

Stobæus Sermone 14. de Republica. Socrates interrogatus, quænam munitissima Civitas esset? respondit: Quæ justos viros haberet.

Idem. *Felicem illius Reipublicæ constitutionem esse dixit, in qua iusti societate coniunguntur. Pronuntiavit item optimam esse, in quâ plurima virtuti præmia proposita sunt.*

Plato. *Respublica inquit est hominum conversatio, honesta, quidem iustorum, inhonesta vero perversorum.*

Solon Rogatus quomodo Civitas in optimo statu degeret? dixit: Si Cives quidem Magistratui obediant, Magistratus autem Legibus & Iustitiæ.

Te dowody o konserwacyi świętey sprawiedliwości z Pisma Świętego, z nauk Doktorow Świętych, z Przykładow Historycznych, y z sentencyi Mędrcom allegowane na oko pokazują, że wszystkie cnoty ktore tylko *sub sole* bygż mogą, náywięcey fundują się, na sprawiedliwości, y z tądci w łacińskim Języku, Święty y sprawiedliwy, są *univoca* (*Iustus*) przez co się insnuie, że kto ma cnotę sprawiedliwości, ten ma y inne kárdy-

Święta  
sprawiedli-  
wość wszy-  
stkich Cnot  
jest stolicą.



nalne cnoty, wstrzemięzliwości, roztropności, odwagi, a niemniej y Theologiczne wiary, nadziei, y miłości, y inne, z temi *indissolubili nexu* związane, cnoty, kto tedy jest sprawiedliwy, ten *ibit de virtute in virtutem, donec videatur Deus Deorum in Sion*, z cnoty w cnotę postępując, iak po szczeblach dojdzie Thronu Boskiego, kto zaś niesprawiedliwy nátep ná szyć spádníe ná dno piekielne: *Facilis descensus Averni.*

§. XL.

Zachowa-  
na sprawie-  
dliwosc ka-  
zdy krai  
utrzymuie  
wdobrey  
porze y  
bogaci.

Cosz bárdziej do codzienney pracy, Pospolstwo, zgóła wszystkie kondycye zachęca, ieżeli nie zachowana im sprawiedliwość? kiedy każdy przy swoiey ciężkiej *in sudore vultus* pracy, spokojne y swobodne, bez żadney oppressyi możniejszego y mocniejszego, bez żadney poniesienia od nikogo krzywdy, swoje prowadzi życie. Kto Pánów do utrzymania swoich poddanych stymuluie? ieżeli nie sama sprawiedliwość, przy ktorey, w rekompensę y ná zawdzięczenie prac ich codziennych y krwawych wylanych potow, powinni y są obligowani Pánowie, *cuique quod suum est tribuere & neminem ladi permittere.* Słowem, tych że Poddanych *in iustitia & aequitate*, roztropnie rządzić.

Wzajemnie, co poddanych do życzliwości ku swym Pánom, y do szczerrey *in rem & emolumentum* ich pracy, obliguie, przynagla, y necessityuie, ieżeli nie sprawiedliwość? bo Pan kupując Dobra iakie, musi wyliczyć kilka kroć sto tysięcy, Chłopa zaś osadzając na gruncie, musi

musi mu obmyślić *omnia quaecunque illi novit esse necessaria* iako to chałupę, stodoły, obory, Inwentarze &c. &c. Za tym wspomóženiem, który tylko chłopek ma się do chleba, y nie iest nygusem, może w swey podley kondycyi, przy Błogosławieństwie Boskim przysć do fortunki, za którą ma bydź wdzięczen y obligowany sprawiedliwie, Pánu sprawiedliwemu. Gdyby Pan nie był sprawiedliwy, toby poddanego nie zapomógł, y ten by zginał, gdyby poddany nie był sprawiedliwy toby Pána krádl, w powinnościach krzywdził, iemu nie był życzliwy, y tak by ná fortunie zginał chłopek przez Pána, y *reciprocę* Pan przez poddanego swego &c.

Naośtátek Pánom tak *in Senatorio* iako tész *in Eque-* Całosc Oy-  
*stri ordine*, co tész iest náypřyncy palnieyszym pocho- czy zny po-  
 pęm do obserwancyi Krolow Pánow swoich, y do pro- winna ani-  
 mowowania ich interesow, aby ciż Krolowie z hono- mowac  
 rem y zászcytem, sławą národu, personalnym ukonten- wszystkich  
 towaniem pánowali, osobliwiey zaś *in Regnis* iák iest Polska do Sprawie-  
*Electivis*? ieżeli nie tész tyle rázy odemnie wspomniona dliwcy Ob-  
 sprawiedliwość? Mamy *ex continua praxi*, że pod czas ferwy Panu-  
 każdego *Interregnum in Statu Reipublicæ accephalo* wszy- iącego kro-  
 stkie nieszczęśliwości, *clades, calamitates, & publicorum* la.  
*malorum Symptomata* naybardziej pod ten czas, *pleno*  
*alveo & gurgite* zlewaią się na osierociałą Oyczyznę.

A zátym kto kocha Oyczyznę szczerze, nie obłudnie, komu miły pokoy, powinien iák náydłuższego życzyć Najasnieyszemu Krolowi Pánuiącemu życia, długiego żyjące-



mu Pánowania, ażeby *sub tranquillâ potestate* iego, *reflorescat* Oycyzna, & *sit suo sub Regimine tuta*.

Przeciwnie zaś ci nie kochaia Oycyznę, ktorzy *fata accelerando* oney, różnemi intrygami y nieślufznemi imposturami, przez zerwania Seymow, Pańskie mortyfikuią ferce, á przeto y życia skrócaia Pánu, iawnie, *palam & aperte*, do przyszłego zdaią się *collimare Interregnum*, ktore ieżeli kogo raz spánożyło, to ten záfwe rádby się nim cieszył, y oniczym nie myśli, tylko o nim, y może się o takich mowić.

*Languent in Pace, quos mala Bella ditant.*

Taka *concatenatâ serie* idzie konsekwencya, że kto kocha Oycyznę, ten iey dobrze życzyć powinien, ten zaś niemoże iey dobrze życzyć, kto Pánuiącego interesem swoim mortyfikuię, pod takim lub temu podobnym pretextem: *Na tego y tego choć mniey zasłużonych Krol zbytecznie łaskaw, á na mnie choć dawnieyszego Oycyzny y samego Krola sługę, wcale, bynammiey nie łaskaw &c.* Kto tak czyni, bardziey *philautia* to iest *amore sui*, aniżeli *amore Patriæ* zaszczyca się, *magis servit rei privatae* niż *Reipublicæ*.

Przodkowie nasi tak spokojnego nie mieli Panowania iak iest teraznieysze y przeszłego krola zmarłego.

Niech kto chce lustruie *anteacta* Pánowania wszystkich Monarchow Polskich *gesta*, niech przewraca Chroniki, Annáły, Dzieiopiśma Polskie, tego się nigdzie nie doczyta, áby Krolestwo Polskie, *in ea* zostawało *tranquillitate & altissima quiete*, iakim temi czasy cieszymy się pokojem, pod terażnieyszego Nayiaśnieyszego AUGUSTA III. y świętey pamięci nigdy nie odżałowanego

nego Oycy Jego Panowaniem, zacząwszy od Tarnogrodzkiej rozwiązania Konfederacyi 1717. kiedy tenże Nayiaśnieyszy AUGUST II. *incusso* Imienia swego *terrore & reverentiali metu*, iako y zkolligowaną ze wszystkimi Europeyskimi Monarchiami przyaznią, wszystkie niechętnych Potencyi zagranicznych natarczywe utrzymał zamachy. Abym to *luculentius* pokazał, *serie Chronologica* to wywieść *per epitomen, haud supervacaneum indicavi*.

Co się  
Chronologicznie  
poka-  
zuje.

Anayprzod w Roku 550. od Panowania Chrystusowego, Polska od pierwszego Lecha, swoy początek wzięta, (iako nasi Historykowie *Długos Kromer Gagnin Bielski Wapowski Herburt y Neugebauer* opisuia) ale że to Panowanie y następujące, na obmierzłym BOGU fundowało się Bałwochwaltwie, przeto nie godny był spokoynego Panowania Narod. który *Iurandum, Fædera, & Iustitias Domini* codziennie gwałcił. Więc dawnieyszych Polskich Monarchow mine, tych zaś, ktorzy wiarę Świętą Chrześciańską przyiawszy, rzadzili się Prawem Ewangelicznym, y na Boskie zarabiali Błogosławieństwo, tu krotko rekapitulować zechce.

Panowa-  
nia Lecha  
w Roku 550  
nad Polską  
poczęło się  
w Bałwo-  
chwaltwie,  
dla tego zy-  
cia Jego  
znastępca-  
mi nie są  
wspomnie-  
ni.

Za Panowania *Miecislawa* Xiążęcia Polskiego pierwszego Chrześciańskiej wiary załczyconego Rzadcy naszey Monarchii, w Roku 985. była woyna cieżka z Władysławem Czarem Moskiewskim, który swoią Potencyą Zamek *Przemyski y Czerwieński* opanował. Niemniej z *Radywnicy* Polacy ustąpić, y cały kray pod Ruski haracz poddać musieli, iako *Długos folio 108.* ob-

Series kło-  
low Pol-  
skich  
Chrześcian!  
panowania  
od Roku  
985. zawsze  
nie spoko-  
nego.



Bolesław *Chrobry* lubo tak szczęśliwym był Panem, przecieź z Xiążęciem Czeskim *Bolesławem*, także z Xiążęciem Ruskim, y z Morawczykami *in æstu* zostawał *belli*.

*Miecisław* drugi Syn *Chrobrego* z temiż Czechami y Pomorczykami ciężką y krwawą miał wojnę.

*Kazimierz* pierwszy z *Maslaussem* Xiążęciem Mazowieckim y innemi sąsiedzkimi Xiążętami prowadził wojnę.

*Bolesław* drugi z Prusakami, z Xiążęciem Czeskim *Wratisławem*, y z Węgrami certował y bitwę toczył.

*Władysław* pierwszy *Hermann*, Czechow Pomorczykow y Ruś miał sobie nieprzyjaznych, y w bitwach *Adwerfarzow*.

*Władysław* trzeci *Krzywoust* z Pomorczykami, z *Swantopełkiem* Xiążęciem Czeskim, y z Henrykiem Cesarzem, pod Głogowem y Wrocławiem bić się musiał.

*Władysław* drugi za perswazyą Zony swoiey wojował, który potym z tąż żoną uchodzić, y pod protekcyą *Konrada III.* Cesarza udawać się musiał.

*Bolesław* czwarty wojował z *Izaslaussem* Ruskim Xiążęciem y z Prusakami, gdzie Xiąże Henryk Brat rodzony *Bolesława* na placu legł, od Pruskiej ręki śmierć ponioźszy.

*Miecisław* trzeci *in Civili Bello*, pod Morawą Rzeką y Syna swego *Bolesława* utracił, y sam raniony został.

*Kazimierz* drugi chociaż nazwany *Sprawiedliwy*, iednak y ten przy *Miecisławie* Xiążęciu Halickim, z Haliczanami wojował, tudzież y z Węgrami, pod tymże  
Hali-

Haliczem, à naostatek y z własnym swoim Bratem, ktorego z Krakowa wypędził.

*Lęsko* czwarty nazwany *Biały*, z Miecislawem y z Jarosławem Xiążętami Śląskiem wojnę toczył pod *Mozgawą* Rzeką, gdzie samego Wodza *Goworzyckiego* Woiwodę Sandomirskiego w niewolę wzięto y złapano.

Szczęśliwiej iednak potym z Romanem Xiążęciem Włodzimirskim y Halickim *Lęsko* pod Zawichostem zpotkał się. Kiedy sam Roman życie położyć y śmierć ponieść musiał.

*Bolesława* czwartego nazwanego *Wstydliwego*, lubo spokojnego y świątobliwego Pana, iednakowosż wojny z Konradem Xiążęciem Mazowieckim y z Jadzwingami dotknąć musiały, y przed Tatarami po dwa kroć za granicę do Węgier z żoną swoją uchodzić musiał, ktorzy po Chmielnickiey wiktoryi, Krakow spłądrowali mieczem y ogniem, à potym Śląsk naszedłszy Wrocław także spalili, *tandem* Henryk Pius, Święty Jadwigi Syn wydawszy im batalią zgiął, po ktorey wiktoryi Tatarzy dziewięć worow urzniętymi Polskich trupow ufzami napełnili.

*Lęsko Czarny* po wielu expedyowanych tak z Xiążęciem Ruskim *Lew* nazwanym, iako tecz y z Henrykiem Xiążęciem Wrocławskim, lubo fzcześniejších bataliach, iednak y ten *intra civile Bellum*, osobliwie z Konradem Xiążęciem Mazowieckim mając do czynienia, pod protekcyą *Ladysława* Krola Węgierskiego do Węgier poyść musiał.



*Henryk* nazwany *Probus* z *Władysławem* *Xiążęciem* *Sieradzkim* pod *Miastem* *Severią* spotykając się przez tegoż *Władysława* z *Krolestwa* jest zrzycony, w ktorey potyczce *Przemysław* *Xiążę* *Sprotawski* zabity *Xiążęcia* zaś *Opolskiego* rannego w niewolą wzięto.

*Władysław* *Lokietek* wojował z *Henrykiem* *Xiążęciem* *Głogowskim* tudzież z *Janem* y w *Woldmarem* *Margrabiami* *Brandeburskiemi*. Tym, gdy całą *Pomeranią* odebrali, *Miaśto* *Gdańsk* mocnym opasane obleżeniem poddać się musiało y z *Zamkiem*, pod *kommendą* *Boguszy* *Sędziego* *Pomorskiego* zostającym, *Władysław* *Krzyżakow* *pro vindicatione* *Gdańska* zaciągnowſzy z nimi potym miał co do czynienia y nowe toczyć musiał wojny.

*Kazimierza* *Wielkiego* krwawe były wojny z *Henrykiem* *Xiążęciem* *Sagańskim*, z *Janem* *Krolem* *Czeskim* z *Tátarami* y z *Wołoszą* przez ktorych wielką klęskę *Polacy* nasi przez zaszadzkę w lasach ponieśli.

*Władysław* *Jagiello* z *Witoldem* *Xiążęciem* *Litewskim* y z *Krzyżakami* po kilka kroć razy spotykać się musiał.

*Władysław* *Jagiellonczyk* *Syn* y *Następca* iego, po trzech fzcześniełych z *Amuratem* *Cesarzem* *Tureckim* zwycięstwach, sam potym na placu poledz musiał pod *Warną* iako się wyżej namieniło.

*KROL* *Kazimierz* *Jagiellonczyk* między wielą nad *Krzyżakami*, iako też nad *Bogdanem* *Woiewodą* *Wołoskim* zwycięstwami, od *Tatarow* niezliczone ponosił

nosił szkody, ktorzy całe *Podole*, zrabowawszy y mieczem á ogniem zplądrowawszy do ostatniey tę krainę przyprowadzili ruiny. Cisz powtornie *Rus'* y *Podole* najechawszy; kilka tysięcy różney ludzi kondycyi w niewolę zabrali. Potrzecie ziemię Łucką y Oleśnicką zrabowawszy ná 9000. ludzi oprócz innych zdobyczy wzięli w niewolę. Za tegosz Pánowania z *Krzyżakami* Polacy pod Chojnicami ná głowę przegrali, z ktoremi przez lat 13. *vario marte, & diversa fortune alea pugnatum.*

Za Pánowania *Jana Albrachta* pod *Wisniowcem* Polaków Tatarzy zbili. Niemniey pod *Bukowcem* Polacy woynę ztoczywszy z *Stefanem* Woiewodą Wołoskim przegrali batalią, á ow Woiewoda potym *Rus'* y *Podole* najechawszy więcey niż sto tysięcy ludu z tych krajow w niewolę zabrał. Turkow 70000. do Rusi y w Wołoszczyznę wpądszy mieczem y ogniem one kraie plądrowali, & *abominatione desolationis* niszczyli, á nikt im odporu niedawał. Potym Tatarzy pod sam czas żniwa wpądszy w Gránice Polskie, Miasto Bełsk, Krásnostaw, Krásnik, Lublin &c. zprzyległościami ogniem y mieczem zplądrowali.

Za Pánowania *Alexandra* lubo *Pokucie* odebrane, y *Stefan* Woiewoda Wołoski do pokoju y do wyprowadzenia woyska z *Pokucia* przymuszony, á *Gliniski* Wodz Ruski zbił 20000. tysięcy Tatarów w Litwie (oczym, gdy iusz prawie konającemu Krolowi dáno znać, podziękowawszy zá to zwycięstwo BOGU, záraz w tym punkcie *Jemu Ducha* oddał) iednakże Tatarzy, *Podole,*



*Rus'*, Woiewodztwo Sandomirskie y Litwę rábowali y pálili, z ktorych krain ná sto tysięcy ludzi, w niewolą zábrali.

*Krol Zygmunt I. vario eventu z Tatarami* wojował, ktorzy pod *Wisniowcem* y pod *Sokalem* Polakow zbili, á między *Stuckiem* y *Pinskiem* wsie y Miałtá rábowali y niszczyli, *Bogdan* zaś Woiewoda Wołoski *Rus'* opanował, gdzie nad Dnieprem *dubio marte* potykać się Polakom przyszło. W tym tecz y Moskwa odebrała *Smolensk*, y pod *Opoczmem* nád Polakami wiktoryzowała, którą potym pod *Orszą* po dwa kroć Krol Zygmunt pobił, y do Pokoiu przynaglił. Tenże niezwyciężony Monarcha Tatarow w Litwie płoszył, á Jan *Kaminiecki* Pilawita Káasztelan Lwowski ich ná Wołhiniu zniósł y pogromił.

Zá Pánowania *Zygmunta II. Augusta*, *molestè seduli* Tatárzy w Ruskie znowu w pádszy krainy, á w nich mieczem y ogniem grafsuiąc, wiele tak ludu różney kondycyi, iáko tecz koni y bydła z sobą zábrali. Car Moskiewski Ján Wasilowicz (*Basilides*) do Litwy z woyskiem tárgnawszy, *Płocko in suas partes, victrici pertraxit dexterá*, którą to Moskwę iednak Litwa po dwa rázy zbiła y z gránic Polskich z pędziła, Krol tecz *Parnawę* w Inflanciech Szwedom odebrał.

Zá Panowania *Stefana Batorego* Moskwa *in penetralia* Infant wpádszy, wiele Miałt pod moc swoią podbiła, przeciwko ktorym Krol z Woyskiem poszedszy, *Płock* odebrał, á *Wicliś*, *Usniatyn*, *Wielikotuki* y inne Miałta Moskiewskie poodbierał. Niemniey mu *Ryga* pewnemi kon-

kondycjami poddała się. Król zaś Szwedzki *Narwę* odebrał, a *Corpore Infant* oderwawszy.

**ZYG MUNT III.** Polski y Szwedzki Krol, Lubo Panowanie  
 tak był waleczny y szczęśliwy Pan, *in aestu belli* z Mo- Zygmun-  
 skwą y z Pohańcami Turczynami, iednak za Jego Pano- ta III. ze  
 wania od Tatarskich najeżdow *Podole* nie mogło być wślad nie  
 wolne. Woiewodztwa Wielkopolskie, y te częste ná- spokojne.  
 paści od Granic Sasiedzkich ponosiły, oczym Konsty-  
 tucya Roku 1627. folio 10. (*sub titulo* Besspieczeństwo)  
 tak opiewa.

„ Jż nie dawnemi czasy Woiewodztw Poznańskiego  
 „ y Káliskiego Obywatele przez woyska Cudzoziemskie  
 „ Mandswelczykow wielkie szkody ponieśli, y ieszcze od  
 „ kup żołnierskich ná Gránicach Śląskich, y Margrab-  
 „ skich obawiaią się niebezpieczeństwa. Tedy tym wy-  
 „ żey mianowanym Wojewodztwom zá konsensem Stá-  
 „ now wśzystkich pozwálamy, gdyby od takich swawol-  
 „ nych kup pewne niebezpieczeństwo záchodziło, áby  
 „ się im wolno było ná pewne mieysca, zá obwieszcze-  
 „ niem Wojewodztw y Deputatow ktore sobie ná okázo-  
 „ waniu obiorą z przestrogą naszą kupić, y obronę so-  
 „ bie pod takie niebezpieczeństwa obmyślic, Pospolitym  
 „ Ruszeniem, gdzie każdy Obywatel *armatus & hastatus*  
 „ iáko náylepiey będzie mógł, stáwić się będzie powi-  
 „ nien, pod winą trzech tysięcy Grzywien, *ad instan-*  
 „ *tiam cujusvis Nobilis in foro Castrensi sine appellatione*  
 „ *repetenda &c.*

22 *Item*



„ *Item* Konstytucya *Anni 1631. sub titulo* Obrona Do-  
 „ mowa *fol. 22. tak sonat.* Jż za pozwoleniem woysk  
 „ Cudzoziemskich przy Gránicy krajow Wielkopolskich,  
 „ wielkie się Jch Wojewodztwom dzieią *præjudicia* y  
 „ szkody wpádnieniem ludzi swáwolnych za Gránice Ko-  
 „ ronne, ták że iuż Dobra násze Duchowne y Swieckie  
 „ ná wielu mieyscach są spuštofzone, záczy z najazdow  
 „ tych więkzszego się y potym obawiaią niebespieczeń-  
 „ stwa tedy tym wyżey mianowanym Wojewodztwom,  
 „ gdyby ich od tákich swawolnych kup, y náglęgo iá-  
 „ kiego woyska ktoregokolwiek wtárgnienia pewne zá-  
 „ chodziły niebespieczeństwa, zá konsensem Stánow  
 „ wszytskich pozwalamy, áby zá obwieszczeniem Wiel-  
 „ możnego Stanisława z *Przyimy* Przyiemskiego Márzał-  
 „ ka nászego Nádworneho, Generála Wielkopolskiego  
 „ (ktoremu stráž y bezpieczeństwo pográniczne do záwia-  
 „ dowania náleży) przez Uniwersały Jego, do Wielmo-  
 „ żnych Poznańskiego y Káliskiego Wojewodow, y Ká-  
 „ sztelanow Wojewodztw tych wydane, y po Grodach  
 „ publikowane, Obywátele niebespieczeństwa pobly-  
 „ fzi, á ieżeliby tego potrzeba, tedy y wszyscy Oby-  
 „ wátele tychże Wojewodztw, ná czas y mieysce názna-  
 „ czone, z Kásztellanami swemi *armatim*, y zporządne-  
 „ mi Rynsztunkami byli powinni y zaráz pod Regimen-  
 „ ty Wojewodow swych nástąpić, y *munia* swoje według  
 „ dáwnych Práv *de expeditione bellica sancitis* odprawo-  
 „ wać będą &c.

Włady-

*Władysław IV.* Zwycięstwy nad Tatarami y Turczy- Władysła-  
 nami był sławny, przeciesz to Tureckie zwycięstwo *Ko-* wa IV. za  
*niecpolski* w niewolę zabrany wolnością, a *Zółkiewski* Panowania  
 Hetman Wielki życiem własnym zapieczętować musiał. koniecpol-  
 Tenże Niezwyciężony Monarcha, *Sehina* woysk Mo- woła zół-  
 skiewskich Wodza, wiele razy zbił y pogromił, y do pod- kiewski  
 dania się przymusił. Cára Moskiewskiego *Michała Fie-* Hetman  
*dorowicza* z wielką strąką kraju, (bo wzdłuż ná dwieście, wielki zgi-  
 á wszierz ná sześćdziesiąt mil) y Miał piętnastu, do po- nył.  
 koiu przywoił. Atoli przy tak wielkich zwycięstwach  
 y tryumfach, iednak *in turbido statu* Polska zółtowała,  
 ani tak iak teraz od granic ubezpieczona nie była, czego  
 náywięcey były okazją bunt y Kozaczyzny, ktorey He-  
 tman Bogdan *Chmielnicki*, pod *Korsuniem* obudwoch Pod Korfu-  
 Hetmanow *Potockiego* y *Kalinowskiego* z wielką godnych niem Poto-  
 Woioownikow liczbą poimał, y pod *Konstantynowem* wo- cki Kalino-  
 ysko Polskie zbiwszy, wszędzie zgoła plądrował, pušto- wski obai  
 szył, Kościoły łupił y profanował, Domy Szlacheckie na- Hetmani  
 jeżdzał rąbował. poimani.

Zá Panowiana *Jana Kazimierza*, przeciwko buntom Jana Kazi-  
*Chmielnickiego* Pośpolitym Ruszeniem woyska nasze pod mierza Pa-  
*Pilawcami* stąnęły, gdzie zważywszy niezliczoną Kozá- nowanie  
 kow mnogość, náząd cofnąć y rozerwać się musiały. wiele Pro-  
 Potym iednak pod *Zbarażem*, *Manochcami*, y *Rosółow-* wincyi stra-  
*cami* lepiej szczęście woysku Polskiemu służyło. Pod cilo y Oliw-  
 ten czas Jeremiaśz Xiążę Wisniowiecki *Krzywonosa* Wo- ski traktat  
 dza Kozackiego zbił, 50000. trupem położywszy. Bydgoski  
 którym zwycięstwie Kozacy, pod *Zbarażem* Polskie wo- kazdego  
 ysko, nauczy.



fko, á náwet y fámego Krola oblegfzy, do pokoju záciężkiemi kondycyami, y wielką summą sobie przyobiecana przymusili. Kozáków iednak znówu potym Polfkie woysko pod *Berefteczkiem* ná głowę zbiło. Potym Moskwa *Smolensk y Wilno* odebrała była, ále w krotce, pod *Konopotem y Cudownem*, ná głowę porażona y zbirta, o Pokoy prosić się musiała, który záciężkiemi kondycyami był iey pozwolony. Dáley Szwedzki Krol *Karol Gustaw* Poznań y Wárszawę odebrał, á niemniej y *Krakow* po niedługim oblezeniu przez *Stefana Czarneckiego* oddány. Nie ták się záś powiodło w *Częstochowie* Szwedom, która attrakowawfzy bez skutku požadanego odstąpić musieli, stráciwfzy tam dosyć fwego woyská, *Stefan* záś *Czarnecki* pod *Kozienicami*, *Warką y Bydgoszczą* (którą y odebrał) Szwedow bił y gromił. *Rakocy* *Xiąże Siedmiogrodzki* pod *Magerowem y Rozwalencami* zbity, o Pokoy prosić się musiał. *Xiążęcia Brandeburskiego* pod *Prostkowem*, *Hetman W. Litewski Gąsiewski* potężnie zgromił á *Ráytaryą* iego, do *Poznania* ciągnącą, *Opalinski*, *Wojewoda Podolski* zniósł fzcześnie, ktore to klęski y zwycięstwa, dopiero *Tráktat Oliwski* Roku 1660. á w krotce y śmierć *Gustawa* Krola Szwedzkiego zákończyła.

Panowanie  
Michała  
krola ka-  
miniec Po-  
dolski stra-  
cilo.

Zá Pánowania Krola *Michała*, *Kaminiec* *Podolski* odebrał, *Turczyn*, ktorego potym *Hetman Wielki Koronny JAN SOBIESKI*, pod *Batowem y Nimirowem* ná głowę zbił y zgromił. Tenże *Wielki Hetman* á potym *Wielki Krol* 40000. *Turkow* zniósł; (w sam dzień śmierci

śmierci Krola *Michała* 1673.) pod *Chocimiem*, gdzie cały oboz *Wezyrski* *in praedam* wzięty.

Tenże iusz Krol *Janem III.* obwołany, sławny Pohańcow zwycięzca y *Fulmen Orientis* mianowany pod *Wiedniem* 1683. Turecką skruszył potęgę. Pod *Zwancem* tesh Tureckie woysko od niego zniesione, y *Jazłowiec* odebrany, niemniej Hetman Wielki Koronny *Ia-błonowski* za *Bukowiną* niezliczone woyska Tureckie zniósł y rozgromił. Tenże Hetman pod *Zwancem* Orde zgromił, y wszystkie *Zacharę*, do *Kamieńca* prowadzoną odebrał. Náostatek sam Krol *Ian in personá* poszedłszy ná kámpanią *Wołoską* ku odebraniu *Iassow* Stolicy *Wołoskiej* y *Maltańskiej*, dla wielkiego umocnienia tey Fortecy y wielkich dzdzow y flot z znużonym woyskiem musiał bez skutku z niemłą klęską tak ludzi iáko y koni wrocić się nazad y retyrować.

Ten wielki Krol, lubo przy *Buławie*, przez zna- ZaPanowa-  
czne wiktorye wyśłużył sobie Koronę Polską iednak nia Wale-  
tego szczęścia na sam tylko wiekopomny sławy swojej cznego Ja-  
zaśczyt, ále nie na rozprześtrzenie granic Polskich na III. ky-  
zażył, owszem tego ktorego wszystkie impety y *strata-* iowskie  
*gemmata* wojenne przełamać, y przekonać niemogły, smolen-  
Moskiewskie dziegi y Ruble, do stracenia niemało kra- skie &c.  
ju Polskiego y Litewskiego przywiodły y ułagodziły. Woiewo-  
A przeto Rzeczpospolita w Roku 1686. przez Traktat dztwa, Stra-  
*Krzysztofa Grzymułtowskiego* Woiewodę *Poznańskiego*, conc.  
wielką szkodę poniosła w oderwaniu *Wojewodztw Ki-*  
*jowskiego*, *Smoleńskiego* *Czerniechowskiego*, y wielkiej



części Połockiego iako łatwo o tym doczyta się każdy w 3. 4. y 5. Punkcie tego Traktatu. Nawet, *si licet dicere quid sentiam* á bardziey *quid sentiebat* pod ten czas moia Oycyzna, rzadko kto (lub nikt) Wakanfu podpisanego dostał, poki sobie wprzod złotousta perfwazyą, serca Pańskiego nie zniewolił y zdewinkował. Co więkfsza, że ten Pan, przez swoje całe Panowanie tak heroiczne, łokcia gruntu Oycyznie nie przyczynił.

Panowanie  
Augusta II.  
kamieniec  
Podolski  
rekupero-  
walo.

Po śmierci zaś iego, á po szczęśliwey Koronacyi Najiaśnieyszego AUGUSTA. II. Roku 1699. zaraz we dwie lecie, Karłowickim Traktatem przez *Małachowskiego* Wojewodę Poznańskiego zawartym, *peregitt tranquilla* Negocyacyi *poteslas, quod violenta nequivit*, y więcey *terrore nominis* Najasnieyszego Augusta II. niż krwią wytargowała na ten czas Polska przez co. Sciana nayprzod od *Podola, Pokucia, Ukrainy, Wołhinia* iest uspokioina, y od wszelkich najazdow affekuirowana, ktore krainy przed tymże Traktatem, dla częstych napaści *Jassyrow* tak Wołoskich iako y Tatarskich, *in summā* zostawały *abominatione desolationis*, do tego zaś dnia, *in altissima* zostaią *quiete*, y przeto do znaczney reparacyi y melioracyi przyszły. Przez tenże pomieniony Traktat, *Kamieniec Podolski*, Forteca *communi gentium praconio*, nazwana *Antemurale Christianitatis*, a przez niemaiły czas Garnizonem Tureckim osadzona, ewakuowana została, y Rzeczypospolitey oddana, á teraz Garnizonem Polskim obwarowana,

na, *forti praesidio* iest *Podolu*, *Pokuciu* y *Wołhyniowi*.  
 Zkąd *in tam pacato statu* Oycyzna nasza, tak za s. p.  
 Nayiaśniey: AUGUSTA II. Oyca y Predecessora teraz  
 nam szczęśliwie boday y długoletnie Panującego AU-  
 GUSTA III. od rozwiązania Tarnogrodzkiej Konfe-  
 deracyi, iako y zaterażniejszego PANA Panowania,  
 od Seymu Pacyfikacyi zostaie, y tam *jugi Pacis dulce-*  
*dine* się cieszy, iakiego Pokoju nigdy *à condita Republica*  
 w Polfcze nie było.

## §. XLII.

Przy tey Pokoju obfitości, kiedy *Źam minae Źavi* Seimow  
*cecidere belli*, *Źam prophanatis male pulsa terris.* rwanie iest

*Et salus & Pax, niveis revisit. Oppida bigis.* Contra Spi-

Kto iest okazyą Seymow rwania *meo Źudicio* grze-  
*Źy in Spiritum Sanctum*, á taki grzech, nie może bydz  
 opuŹczony ani na tym ani ná tamtym Źwiecie. Grze-  
*Źy in Spiritum Sanctum*, bo Duch Źwiety iest Author  
*Źam Consilii*, *Lumen cordium*, kto tedy *impedit sana Con-*  
*Źilia*, Źprzeciwia się Duchowi Źwiętemu. A do tego  
*non dimittitur peccatum, nisi restituatur ablatum* kto zaś  
 iest okazyą rwania Seymu, iest okazyą niepowetowa-  
 nych zawodow, tylu Osob, trzy Stany zgromadzone,  
 reprezentuiących; tyle unkoŹtów, Źrat, expens, oka-  
 zyą darmo ponieŹionych *in sudore vultus* prac trudow y  
 fatyg, *Quae restitutio?* á choćby mógł *restituere* pie-  
 niądze, *lachrymas quis restituet* ubogich ludzi? ktorzy  
 dla niedoyŹcia Seymow, dla nieobmyŹlenia Fabryk y  
 manufaktur w kraju, mają *arctum panem* y *aquam bre-*

Seimow  
 rwanie iest  
 Contra Spi-  
 ritum San-  
 ctum Grze-  
 chem.



zem, à czaſem ſpoſobu pożywienia nie mając, y od głodu umieraia. Jeżeli zaś *nulla reſtitutio*, idzie zatym że y *nulla remiſſio*.

Kto Seym rwie, albo rwać każe, Oyczyznę zoſta-  
wuje *inermem*, przy tak ſzczupłym kompucie woyska,  
ktory podobno ná Papierze tylko á nie w ſamey znay-  
duie ſię iſtocie. A do tego ſtaie ſię okazyą, że wſzy-  
ſtkie w Polſzcze wcale upadaia Manufaktury, ktoreby  
Rada Seymowa mogła weſprzeć utrzymać podzwignąć,  
przez publiczny iaki podatek, wprowadzone zaś Ma-  
nufaktury zagrodziłyby drogę ubogim, z hańbą Ná-  
rodu po ulicach kweſtuiącym y chleba zebrzącym, bo  
do przedzenia weſen, y do Sukienictwa y do innych  
prac, zá codzienną płacą gárneliby ſię, ci wſzyſcy co  
nie ſą kálicy, á tak rożni y prożni hołyſzowie z rąk  
właſnych zarabialiby ſobie, *viſtum & amiſtum*. Przy  
doſzłym Seymie, pogłowne ná záplatę woysku ná nie-  
mym uchwalone Seymie, byłoby znieſione, y przez  
koequacyą podátkow byłoby zgładzone *exoſum nomen*  
Pogłownego, & *inequalitatis* płacy, przy ktorey te-  
raz, w iednych Woiewodztwach od Krzeſſa płacą Se-  
nátorowie po złotych 900. ná Rok, y od kaźdego za-  
gonu, w inſzych zaś, nie tylko groſza żaden nie daie  
od Krzeſſa, ále nawet y z Staroſtów kwárty niepláci.  
Náoſtátek ktoſz zá wſzyſtkie inkonweniencye, zá wſzy-  
ſtkie rozboie Háýdamakow, zá ſwawolnych kup naiaz-  
dy, wiele rázy popełnione, ieſt *in reſponſione* Oyczy-  
źnie? ieżeli nie ciſz ſami, ktorzy Seymy *extenuant*, bo  
gdyby

gdyby Oyczyzna przy pożądanym á skutecznym publicznym obrzędach *in bono statu* zostawała, toby wszystkim swawolom ochota y chęć do złego uślała.

Powiedziałem y dowiodłem wyżej że nigdy w większym Oyczyzna nasza nie korzystała Pokoju, iako za Pánowania Náyiasnieyszego AUGUSTA II. ále do-  
dać ieszcze śmieie mogę, że nigdy mnieyszey iak pod ow czas nie miała wewnętrzney z Dyssydentami, (od Rzymko-Kátolickiey Pánuiacey Religii) wojny Dopiero za Pánowania Jego wcale gorę wzięła *Domina Sara, super Ancillam Agar*, kiedy PP. Dyssydenci, od wszelkich Honorow, Funkcyi, y Prerogatyw rugowani zostáli, ktorzy przedtym *ad omnia subsellia & activitatem* zarówno z Staro Polskiey wiary Kultorami Kátolikami ciśneli się. Dopiero samym ná sobie dowodem owo Kárdynalne Práwo *Rex Catholicus esto* ten Práwo-  
wierny Krol do skutku przywiodł, Dał ten Pan y drugi iáwny dowód żarliwości przy wierze Kátolickiey w Exekucyi Toruńskiej, ktorey się Krolowie Szwedzki, Duński, Angielski, y Dwor Berliński *serio* oponowali, zwawe do tego Náyiasnieyszego Pána listy przesyłając, ktoremi od ferowanego Dekretu y tego exekucyi, chcieli go cofnąć y odstrążyć, lecz *Generosissimæ mentis & fortitudine animi* zaszczycony Pan, wszystkim dał odpor prózbow y groźbow, y ná zwawe listy, zwáwsze kazał z Kancellaryi wydawać Responśa. Jeden tu Responś do Dworu Berlińskiego *pro specimine styli ferrei eloquiorum*  
super

Najas. August wrory pokazał że był zwawym karolik bo Dissidentow ab *actitate* rugował Porunczanow skaral przykdnienie za rabonek klasztoru Jezuickiego.



*super aurum & topazion kładę, z ktorego każdy wyczytać może, quo zelo & pietate erga Religionem, quo amore erga Patriam tchnął ten to Pan Najjaśniejszy re & nomine Rex Orthodoxus.*

## C O P I A.

*Responsoriarum Serenissimi AUGUSTI II. pro Fide verè Catholicarum, pro Majestate Augustè Regiarum, pro Generositate Germanè Polonicarum. 1725.*

Zwawy list  
Najasniey-  
szego Au-  
gusta wto-  
rego do  
Dworu  
Berlinskie-  
go.

**L**itteras Serenitatis Vestræ sub Die 28. Novembris Berolino ad nos expeditas, à Domino de Suerin, Camerario Aulico, ejusdem Serenitatis Vestræ ad nos Ablegato habuimus. Mirum est Serenitatem Vestram, Principem alias rectitudinis omnimodæ famam prætendentem, de pænis Civibus Thorunensibus subditis nostris meritò infligendis, tantò ut exprimit affici potuisse dolore, cum tamen Serenitatem Vestram latere nequeat, dictos Cives & Incolas Augustanæ Confessioni Thorunij addictos, non quidem Perduellionis contra nos & Rempublicam, sed multò atrocioris, quia læsæ Majestatis Divinæ, maximi certè criminis reos esse. Illi enim Clementiâ Majestatis nostræ, ac beneficio Reipublicæ, quo exercitium Religionis illorum toleratur abutentes, præsumpserunt, & præsumunt, Catholicos, (quos Statuta Dominorum Antecessorum Nostrorum ad Magistratus in Prussiæ Civitatibus admitti volunt,) nonnisi maximâ cum difficultate intra mænia sua, omni tamen spe Officii alicu-

alicujus adipiscendi destitutos admittere, admissos indignè habere, ac fermè non Tyranicâ Persecutione affligere, Crescentibus tandem ultra modum Thorunnensium ausibus, qui eo usque pravitatis deducti, quod impietates ipsorum injuriâ anteaactorum temporum impunè cesserint, ut eadem etiam contra publicum fidei Catholicæ exercitium moliri non dubitarint, improbâ enim temeritate ducti ex levi causa dejectionis pilei cujusdam Gymnasiae Acatholici, è propinquo, irreverenter intuentis Processionem cum Sanctissimo Eucharistiæ Sacramento, circa Templum S. *Jacobi* peractam per quendam Studiosorum Collegii PP. *Societatis IESU* Zelo Cultus Divini factæ, Cæmeterium cui Leges Regni Nostri omnem præcaverunt immunitatem, temere invaserunt, Studiosum eundem violenter invasum incarcerationunt, imo alterum quoque pro liberatione Socii sui sollicitum, custodiæ militari Civili demandarunt, unde Studiosi PP. *Societatis IESU* contumelia ejusmodi suis facta, laceßiti ad abducendum similiter Gymnasiafam Acatholicum provocati, & coacti, ipsorum unum ad Scholas suas deduxerunt. Cives & Incolæ Thorunenses inculpati, offensam prætendentes promiscuam plebem ad tumultum concitarunt, Collegium & Scholas PP. *Societatis IESU* invaserunt, foribus effractis, fornicibus disjectis, fenestris excussis; etiam Gloriosæ Deiparæ Virginis, ac Sanctorum Regni Nostri Patronorum, Imaginibus ac Statuis (illas securibus comminuendo, & adjectis infandis blasphemiiis cremando) Magistratu con-



nivente non pepercerunt, taliterque indignos Protectione Nostra & Reipublicæ, imo quam severissimæ animadversionis reos se exhibuerunt. Quæ omnia quemadmodum nobis per Commissarios Nostros (de quorum fide non dubitamus, Thorunium delegatos relata sunt, ita Serenitatem Vestram scire volumus, ut plene sibi persuasum habeat, homines illos non crudelia pati, imo criminibus tantis inæquales Pænas daturos. Cognoscat præterea Serenitas Vestra reali facti hujus notificatione, ipsosmet Thorunenſes fata sua properasse, & Patribus *Societatis IESU* facti (in quod serio animadverti debuerat) causam falso infimulari, si enim PP. hi apud Serenitatem Vestram Testimonio egerent, illos indefessos in promovendo Cultu Divino Zelatores, Juventutis virtutibus doctrinaque conspicuos Instructores, ac insuper Pacis per Salvatorem Nostrum omnium adeo commendatæ, tam videlicet internæ in conscientiiis hominum sollicitos conservatores, quam externæ religiosos observatores esse, Regio Verbo Nostro incunctanter asseremus. Non arbitretur itaque Serenitas Vestra implacabili adversus dissidentes odio datum, aut privatorum quorundam molimine factum esse, quod Thorunenſes A Catholicis puniendi sint, sed nefandas blasphemias, Domus Sacræ violationes, aliaque scelera ipsorum, justam in se traxisse vindictam, sine præjudicio perpendat; sitque Serenitas Vestra persuasa nos Confessionem Augustanam, & alias quasvis A Catholicas Religiones beneficio Legum toleratas, in ditionibus Nostreis, tam diu aggravari non passu-

passuros, quam diu adventitias & peregrinas se esse conficiæ, Fidem Catholicam quæ Dominam reverituræ sint. Sententia de Consilio Senatorum & Juris peritorum Nostrorum contra Thorunenses lata, eo minus retractabilis est, quo magis in Principium Acta, ex Constantiæ & Justitiæ virtutibus, splendoris augmentum, derivari perspectum habemus, nullamque convenientiorem Regi actionem esse, quam Justitiæ executionem. Neminem hic præterquam Catholicos Jus dicere posse, Serenitas Vestra sciat, Nostræque insuper Majestati maxime injurium esse, Judicium contra Thorunenses factum, *iniquum & intolerabile vocari*, maxime a Principe Vasallo, ac in quem iniquæ & intolerabilis subditorum oppressionis ignominia potiori Jure retorquetur. Serenitatis Vestræ incompetentem pro Thorunensibus interpositionem, utpote in Majestatem Nostram incongruis expressionibus refertam, non nisi non æquo animo habere potuimus: Ipsamque monitam esse volumus, nobis potius actionum Serenitatis Vestræ cognitionem, quam illi nostram censuram competere. Non latet nos Serenissimum Galliarum Regem Christianissimum, Fæderum Olivenarium unicum Fidejussorem esse, ejusque Majestatem, quo Thorunenses debitas facto suo habeant pœnas minus restitutum, eundemque animis reliquorum cujusvis Religionis Principum scimus inesse Justitiæ zelum, præsertim cum nos quoque Persecutiones Catholicorum in Magnæ Britanniæ, Daniæ, Sueciæ Regnis, Ipsiusque Serenitatis Vestræ ac fæderati Belgii Statibus,



multoties attentatas, patienter ferimus, non ignari, Principes & Respublicas liberas, non nisi DEO Soli Actionum suarum rationem reddere debere. Quæ rebus (ut dicitur) adeo exulceratis imminere possint pericula non prævidemus, multominus apprehendimus, at Justitiæ nostræ confisis, eum nobis in defendendo, qualem hosti in aggrediendo fore animum Serenitatem Vestram non latere cupimus, interea prospera quæque & bonam valetudinem ex animo apprecantes. Dabantur in Regia Nostra Varšaviensi ima Decembris 1724.

Kościół  
Torunski  
za Panowa-  
nia N. Au-  
gusta II.  
Dyffiden-  
tom ode-  
brany.

Tu *notandum* że Kościół S. Jakuba przez tenże Torunski Dekret nie byłby PP. Konfessyi Aufzpurskiej Adherentom odebrany, gdyby było Miasto, *Aliquod jus petendi* lub Przywilej Krolewski do niego pokazało, ale *luculentissime* na teyże Torunskiej 16. Września w Roku 1724. agituiący się Komissyi *deductum*, że po pierwszej szweckiej wojnie gdy Oycowie Bernardyni pod czas powietrzá wszyscy poumierali, Miasto na ten czas przywłaszczyło sobie tegoż Kościoła posłesyą, y *per conniventiam* następujących Krolow, Kazimiarza, Michała y Jana III. *pacificè* do owego czasu *possidebat*. Atoli *Malæ fidei possessor nunquam præscribit* według *Axioma Juris*; y ztądci zelo *Augustissimi Augusti*, *rediit ad Dominum quod fuit ante suum* a tą nakazaną restytucyą, na wiekopomną sławę y na nieśmiertelną u nas obligacyą ten Nayiaśnieyszy sobie zaśluzył Monarcha do tego w roku 1711 traktatem Prutskim Całą Ukrainę do Polski inkorporował. Nie wspominam wiele innych heroiczych  
Jego

Jego akcyi, ktoremi cały zapisałbym Foliał, iako się ten Pan dla Oyczyzny naszej y Synow Koronnych ex-wiscerował; iednym Kapitulacyą co roczną daiąc, drugim dobra od Stołu Krolewskiego *ad vitæ tempora* pułeczaiąc, zgola cokolwiek się tak w Senacie znaydowało Senatorow, iako tecz *in Equestri Ordine* Urzędnikow wżyscy *munificentissima* Jego *gratia & distributiva* zafzczycali się *Iustitia*.

Temi zaś czasy terażnieyszy łaskawie nam Panuiący Nayiasnieyszy AUGUST III. mógł że nam y Koronie całej Polskiej, uczynić co większego y wspanialszego? iako kiedy o ofiarowaną sobie Koronę Cesarzką szczerze-gulnie z miłości ku Oycyzynie naszej starać się zaniedbał, nie tak się sprawuiąc iak nasz Krol Henryk Valez-y. Ten w Roku 1574. oświadczywszy się z tym *publicè*, że nie *ex ullo* Panowania *ambitu*, na którym by mu w Jego Oycyzynie nie schodziło, Polską przyiał Koronę (iako każdy się *fusus* doczytać może *in Volumine Legum An. 1574. folio 228.*) przecięsz w 8. tygodni po Koronacyi, zasiągnąwszy wiadomość o śmierci Karola IX. Brata swego starszego Rodzonego Krola Francuskiego, owey swoiey niedawney przepomniawszy kon-  
 testacyi, *in confirmatione Jurium* wyrażoney, y obo-  
 wiazki wykonaney Przysięgi w niepamięć puściwszy, zo-  
 stawiwszy tylko w pokuju na stole kilka listow do niekto-  
 rych Panow, sam konno nocnem uiechał sposobem.  
 Nasz zaś Pan; fzcześnie (boday długoletnie) nam Pa-  
 nuiaący *dilexit suos & in finem dilexit*. A zatym ieżeli

Naiz. Au-  
 gust III.  
 Cesarzskiey  
 odstępuje  
 korony dla  
 Polskiej.



pod którym Panowaniem, powinnyby *reflorescere unanimitas*, powinienby się stać *populus unius labii*, powinibyśmy stać się *unius moris (unius oris) in domo*, to pod tak łaskawym y nas kochającym Panem. Ten ci to nasz Pan, stał się nam prawdziwie *Angelus Pacis*, kiedy niedawno *in æstu communi bellorum*, w zapalonych po całej Europie wojennych ogniach, y w samym wojennych upałów śródku y pożarze, *in altissimâ quiete & in tranquilla* Oyczyznę naszą zachował *potestate*. Nade wszystko każdy z nas powinien na to pamiętać, co powiedział Prowerbialista Pański (*Proverb. Cap. 8. V. 15.*) *Per Me Reges regnant, & Legum conditores iusta decernunt*. A zatym wszystkie światobliwe y z Oycowskiego pieczołowania do dobra Oycyzny naszej stosujące się intencye Pańskie do skutku przywodzić powinibyśmy, pamiętając na słodkość Panowania, y na Pokoy w którym korzystamy. Co to jest za *bonum Pacis*, dobrze wyraził ow Senator, o którym czytamy u Xiążęcia Warmińskiego Jędrzeia Załuskiego Kanclerza Wielkiego Koronnego *in Epistolis Historico Familiaribus (Tomo I. Epistola 17. folio 128.) Deputatorum ad Pacta Conventa, Regis (Michaëlis) nomine, primus fuit Episcopus Cujavien-sis, qui palam dixit, nullos equidem Reipublicæ offerre Serenissimum Regem milliones, OMNIA TAMEN DATURUM, SI PACEM DEDERIT.*

Jako P.  
Bogu  
chwala tak  
ludziom  
pokoy jest  
przywoi-  
ty.

Kiedy pod czas Narodzenia Pańskiego Duchow Niebieskich Anielskie Hierarchie y Chory po Obłokach, y Niebios Hemisferze, ogłaszali BOGU Wszechmogącemu

mu Chwałę niekończoną: *Gloria in excelsis DEO*, tedy wraz, y ludzkim Ziemianom prawowiernym, intonowali Pokoy: & *in Terra PAX hominibus bonæ voluntatis*, ná oczywisty dowod, że iáko Pánu Niebios BOGU iest przyzwoita Chwała, ktorey nikomu nie ustępuje *Honorem meum nemini dabo*, ták Ziemianom rzecz náprzyzwoitsza nápożądánsza, nábardziej uszczęśliwiaiąca, iest Pokoy, *Dat pretium servata salus, potiorque metallo est*, álbo iák ow drugi napisał Poéta

*Nulla salus Bello, Pacem te poscimus omnes.*

Ják tedy nie kochać, słuchać, życzliwym bydź poddanym tego Pána ktory nas pożądanym obdarza pokojem. Który iest *causa nostræ lætitiæ*, który spráwuie, że każdy z nas, (*securus sub ficu, sub vite sua*;) zażywa spokojnie darow Boskich, z Niebieskiej Skárbnicy hoynie nam wysypanych? *Si aquam haurisputeum Corona.* Kto tedy cieszył się Pokojem, odday Chwałę temu Pánu, z ktorego dobroczynności, używał tego Pokoju. Do kazdego zas utrzymywania Pokoju trzeba kazdemu Statystcie wiedziec *ex qua generatione* pokoy nástaie, y *per quam Generationem* pokoi się traci, z ktorych Generacyi *Circulus* się staie, tym sposobem, Woina rodzi kraiu zruinowanie; zruynowanie rodzi ubóstwo; ubóstwo rodzi pokorę; pokora rodzi Boskie politowanie; Politowanie Boskie czyni Pokoy; Pokoy rodzi obfitosc y Bogactwo; Bogactwo rodzi Ambicyą; Ambicyą rodzi pospozycyą, pospozycia rodzi zwadę y kłotnie; kłotnie y zawziętosci rodzą wojnę Woina *Superius &c.*

Zaczyn  
Autora, po-  
koju nale-  
ży kochać.

Genera-  
tio wywie-  
dziona po-  
koju y  
Wayny.

Więc



Więc iako Boskie politowanie Czyni pokoy tak konserwacya pokoju trzeba aby się tym ze utrzymywała politowaniem, według inż Citowanego Psalmisty słow, *si divitiæ adfuerint nolite Cor apponere* iezelic do swoich Włosci nie trzeba, swego Przykładac serca dopieroz na wydarcie Cudzey substancyi; dla tego kto stateczny pokoy wpaństwie chce utrzymywać starac powinien aby święta Sprawiedliwość w tym spokoinym nieustawała Państwie, bo kazdemu Państwu y krolestwu, więcej należy na świętey sprawiedliwosci iak na Nayokrutniejszy wojnie, bo Woyna iezeli z Poganstwem; to ludzi w pien wycina, y zabiera; Dobra wżyskie pali; kiedy zas między Chrzescianskimi Najasniejszemi Monarchami jest woyna, to tylko samym żołnierzom zycie w Bataliach y potyczkach odbiera, wżyskich zas Obywatelow kontrybuciami piniężnemi niszczy &c. w nie zachowaniu zas świętey Sprawiedliwości, to się Często trafia ze Pradziad Dziad Oyciec Spokoinie w Dziedzictwie siedzą y przez Całe zycie zadney napasci nie mieli od nikogo niech ze w samsiectwie iaki Pieniacz Polityk y *Versatus* (a iak ich s. p. J. W. Jan Jablonowski Woiewoda Ruski mądrą szlachtą w Xiaszce skrupuł bez skrupułu nazywa) trafisieto owemu Czwartemu sukcesorowi przez supelny proces wydrze y wypędzi tak ze ow dziedzic u chłopu ktorego komorą zycie swoje mitrzyć musi. Więc gdy by był tenze wojnę wytrzymał zpoganinem to by mu był Całą maiętnosc Spalił ale grunt by zostawił y po usmierzoney Woynie to ow Dziedzic przyzedł by do dawney kondycyi

cyi y do dobrego mienia. Zaczym nic bardziey zdo-  
 bic nie powinno Chrzescianina, a dopierosz katolika  
 iak iedna Święta Sprawiedliwosc zachowana; nic bar-  
 dziey nie szpeci iak iedna Obluda chytrosc y kłamstwo  
 ktora się u Niektorych w Galantomyą y w Obrot obra-  
 ca. A Czymze nas Machometanska, bez bozna Sekta.  
 Z Greckich Panstw wygrzła, y wchodniego Panowa-  
 nia Cesarfarską koronę w Roku 1453. wydarła, iezeli nie  
 w swoim błędnym Poganstwie dobrze zachowana Spra-  
 wiedliwosc, boc w tym y pospolite przyślowie uczy ze  
*patior est telis Vulnera facta meis* bardziey boli od swo-  
 iego iak od obcego dla tego tez bardziey Pana BOGA  
 nie zachowaniem Sprawiedliwosci Chrzescianin obraza  
 iako Poganin, a ze wiara święta iest naybardziey dla za-  
 chowania wszystkich Cnot ktorych iest iakom iuz wy-  
 wiodł święta Sprawiedliwosc Matką dla tego tez y po-  
 koy utrzymuie, Co oczywiscie patet ze słow Psalmisty  
 Świętego *Misericordia & Veritas obviaverunt sibi, Ju-  
 stitia & pax osculatæ sunt. Psalmo 84. V. 11.* Zaczym  
 nic pokoy we wnętrzny bardziey nie utrzymuie w ka-  
 zdym krolestwie iak iedna Sprawiedliwosc ze wnętrzny  
 zas pokoy; to tylko samo Woysko utrzymuie, Woysko  
 zas powinien Sprawiedliwy podatek utrzymywac, to iest  
 kazdy kto kocha oyczynę powinien ze Sprawiedliwego  
 nie zdzierac się podatku, yle ze kazdemu Statystcie trze-  
 ba w ziąc w dobrą konsideracyą te słowa Anielskie *Glo-  
 ria in Excelsis Deo*, y przydaia *hanc Conjunctionem, &  
 in terra pax hominibus*, więc oczwiscie patet ze pokoy  
 ludzki, na ziemi powinien w zor brac zchwały Niebie-

e.  
 Kto chce  
 utrzymy-  
 wac pokoy  
 w Panstwie  
 powinien  
 Wzor brac  
 z chwały



Niebieski  
y Charmo-  
ny Choro-  
row Aniel-  
skich y  
świętych.

skiey, a zatym na czym *Consistat* chwała niebieska, trzeba, kazdemu, *in Cognitionem* wprod wnisc, dopiero miec będzie mensuram iak utrzymywac iezeli nie wieczny, to przynaymniey długo letny pokoy. A ze to słowo Chwała Boska, *derivatur* od Chwalenia. Więc ztąd roscie y wynika. Ze go wszystkie Trony Mocy y Panowania Niebieskie Cherubinowie Serafinowie &c. ustawicznie y zgodnie chwałą, zaden się tam od tego nie excypuie chwalenia, ani dawnością rodziny ze ia od stworzenia Chorow niebieskich Tronowi Boskiemu nayblizey asystuie a zatym iuz od tego Chwalenia powinienem bydz uwolniony, ale y owszem te wszystkie mocy ktore blisko są Tronu Boskiego tym chetnieyszym y pokornieyszym sercem wychwalają Boga, bo *hanc abyssum immortalem & impenetrabilem* poiać nigdy nie mogą dla tego *incessabili voce proclamant Sanctus* y w takiej Harmonyi Pana Boga chwałą ze nic ich rozerwac ani rozłaczyc moze. A zatym na ziemi pokoi wewnętrzny przez ściłą Harmonyą wszystkich stanów utrzymywany bydz powinien, którą święta Sprawiedliwosc powinna ziednoczyc, zewnętrznegu zas Pokoiu konserwacya, inszym sposobem bydz nie moze tylko przez licznegu Generalnegu Woiska konserwowanie komputu; bo kiedy postronne potencye samsiedzkie będą wszelką gotowosc do wojny unas widzieli, to tez nas nayprzod będą estimowali y obserwowali a do inwazyi nie będą za leda przyczyną prętcy. A ze woisko naymnieysze bes żołdu, żołd zas bes podatkwania bydz nie moze, dla tego wpodatkwaniu nayscisleysza powinna bydz *Harmonia* podobna Niebieskiey,

skiey, do ktorey wszystkie stany nie wylamywac ale ubiegac się powinni, bom to dostatecznie pagina 145. pokazał, y wywiodł ze Panu Bogu nie moze przyjemniejszey bydz ofiary iako podatek na Woysko, yle ze mnoſtwo Rzemieſlnikow Woysko zywi, rzemieſnicy zas poſpolstwo, concatenatym utrzymuią; więc w tey materyi Czytającego odsyłam *ad hanc paginam*.

A ze przed tym: Najasnieysi Monarchowie, pa-  
nuiąc Succesſive, zawze poſpolitym wołowali ruszeniem,  
więc powinien *æqueſtris ordo* y ze Senatorami, to wzy-  
wą konſideracyą wziąć, pod iákim to iarzmem nasi  
przodkowie y Anteceſſorowie byli, kiedy za wydanymi  
ostatnimi wiciami na poſpolite ruszenie, wszyscy ſiadac  
nemine excepto na kon musieli, odstąpiwszy domow  
Włoſci zon y dzieci, a Bog wie iak długo włoczyc się  
w marsie, y w Obozie ſtac broniąc Oyczyzny musieli,  
za Bolesława. Smiałego w Roku 1080. w Moſkwie ſie-  
dem lat nie powracaiąc się dodomow wołowali, iako  
Długosz Libro 3. pagina 293. fuſius wyraża, a ze ab hoc  
jugo kwarcianym Woiskiem, iezdezmy zaćlonieni,  
więc powinniſzmi tez do ſprawiedliwego podatkovania  
na to woysko dac się pociągnąć, y le ze nas ſłużbą ſwoią  
od tych fatyg koſztow zaćloniaią, maiąc przy tym na  
to refleksyą, ze wszystkie ſamſiedzkie poſtronne poten-  
cye Co przedtym po ſzeſc po osm y dzieſiątku tyſięcy  
woiska chowali, to teras ſto, lub dwakroc ſto tyſięcy, w  
gotowosci ze wszystkie ammunicyą maią, co przedtym  
wiedney batalyi nie znalazowało się u iedney ſtrony wię-  
cey nad trzydzieſci kilka ſztuk armaty to teras do ka-

Przed tym  
Najasnieysi  
Monarcho-  
wie poſpo-  
lite Rusze-  
niem woio-  
wali teras  
Woysko od  
poſtano-  
wiony  
kwarty  
kwarcianne  
broni Oy-  
czyzne.



zdego szwadronu, dwanaście sztuk Armaty należy, Wiece się na Woysko przykładać nie chcemy podajemy *in rapinam* Całą Oyczyznę, y to woysko ztąd ze wmałym znayduie się kompucie, iak byśmy ie na samo chowali stracenie, bo nie na Obronę ale na rozdrażnienie owego Inwazora. Uchwaleła była Rzeczpospolita na seimie in Anno 1562. folio 20. ze wszystkich krolewskich Dobrą kwartę na zapłatę postanowionemu Woysku y z tą kwarcyannym Wojskiem zowie się od kwarty; którą gdy by y tę sprawiedliwie possessorowie płacieli to by ledwo nie drugie tyle woyska przybyło.

Potwierdzono to prawo in Anno 1565. folio 90. in Anno 1566. folio 125. in Anno 1567. folio 129. in Anno 1569. folio 183. in Anno 1590. folio 576. in Anno 1601. folio 729. in Anno 1613. w uniwersale poborowym *sub titulo kwarta* in Anno 1619. fol. 2. in Anno 1620. w uniwersale poborowym *sub titulo kwarta* in Anno 1621. także w uniwersale in Anno 1627. folio 9. in Anno 1632. fol. 11. in Anno 1635. folio 6. in Anno 1637. folio 8. in Anno 1638. fol. 13. in Anno 1640. folio 15. in Anno 1647. fol. 1. in Anno 1659. fol. 13. in Anno 1661. fol. 6. in Anno 1667. fol. 4. in Ao. 1673. fol. 33. in Ao. 1676. fol. 23. in Ao. 1677. fol. 10. in Ao. 1678. fol. 3. in Ao. 1683. fol. 10. in Ao. 1710. fol. 73. Niechże każdy zwazy iak wiele to prawa mamy o kwarcie a postaremu. Znayduie się tyle starostw co grosza iednego na Rusi kwarty nieplacą a drudzy mało co, y za to ieszcze, *jura Communicativa* Oycowie na Synow czasem *ad quintam generationem*, Mężowie na zony otrzymuią a drudzy iak Dziedziczne przedaia  
dobra

dobra; y owi co kupują lub *per jura Communicativa* utrzymują się ani Najasnieyszemu. Majestatowi bo mu nigdzie nie asystują, ani Oyczyźnie nie są obligowani bo po tak wielu Cytowanych konstitucyach które choc kamienne powinny by *movere ferce*, postaremu prawu dosyc nie czynią, y sprawiedliwe kwarty nie płacą, tego nie uważając ze ktorzy z Oyczyzny Większe *benefitia* mają, bardziey się tez o Obronę starac a rzetelniey mówiąc, więcey się przykładac dla. Obrony powinny iak ci co tylko *ex fultore vultus sui* Ciężko grofz do grofza przykładając Fortuny się dorabiają y gdy by Ich Mśc Panowie Starostwie Sprawiedliwą kwartę placieli to by do komputu, znaczna, część Woyska przybyło które Woysko na lokacyi tych ze starostw przez konsumencyą większą by im intratę uczynili a przeto ozdobnieysze starostwa by były. J nato nicht nie uwaza, ze to nie ieden przedgodziną był Chudzi-  
ną a wzięwszy z Gabinetu Panskiego przywilej, na Starostwo, iuz Ci Całą gebą Pan; y ieszcze się sprawiedliwie do Obrony tey Dobrze Czyniącey Jemu Oyzny nie przykładą; ktorym Ich Mściom przywodzę napamięć wszystkich urzędników ziemskich ktorzy tylko samym chonorem zaszczycają się a prowentu, do tych, urzędow w oku zapruszyć nie mają, a postaremu *solo amore boni publici* pogłowne od Urzędow co rocznie dwarazy płacą; vicissim y Senatorowie od Swoich tylko mieśc y krzesel znaczny podatek dają, *à re non fructificanti*; a postaremu przysłowie pospolite Duchowne kazdego uczy ze *ibi non decimatur ubi non seminatur*. Jch Mśc



zas Urzędnicy y senatorowie decimant choc *non seminant*. Wiele zas starostw takich zaiduie się Co po Czterdzie-  
 ści lub trzydzieści tysięcy tynfow Arendy narok biorą, a  
 osmset polskich złotych lub dziewiec set kwatty płacą;  
 Nie iest ze to w tym oczywišta Eluzya. Ztey Oczy-  
 zney Panem Go w iednym momencie Czyniącey, y  
 ztylu Cytowanych, konstitucyi oczywišty zart, Więć  
 niech ze kazdy uwazy, iakie to podobienstwo miedzy  
 nami do Niebieskey Charmonyi, y iak daleko od nas  
*æqualitas* w podatkowaniu *exulat*; Na co wszystko zgo-  
 ry Naywyższy Bog patrzy, y chcemy ieszczé za takie y  
 w caley kfiásce wyrazone nie sprawiedliwosci aby nas Pan  
 Bog blogošławił. *Ale refuiditatem aptiori tempore zo-*  
*stawię, Czytającym zas iako y in his censuris zostaią-*  
*cym więcey nie chcę się naprzykrzac dla tego in reliquis*  
*supprimo verba, movendo de tabula manum.*

To zas Całe opus Temu ktory Machineę swiata ie-  
 dnym stworzył słowem synowi zas Jego Przedwiecznemu  
 ktory świętą Ewangelią zdrozne *ſiærego Testamentu*, na-  
 łogi naprawił, y nie ošzacowaną krwią, nie znošną mę-  
 ką, y nakrzyżu śmiercią, kazdego z nas odkupił Ducho-  
 wi świętemu ktory nie zliczonymi darami nas Ošwiecił y  
 ošwieca *Qui regit immensam juſto moderamine molem. At-*  
*que movet nostros per tot miracula ſensus* słowem na wię-  
 kszą Chwałę Troicy nie poięty świętey genu *flexo, corde*  
*Contirto*, konsekreuję. Na doškonaliſzą zas obšerwę  
 Aniołom Strozom aby *cultiori populo*  
 Ašsyſtowali Dedykuję.



NASZEMU ZAS  
NAJASNIEYSZEMU KROLOWI  
NIE TYLKO  
ZOSOBY, SWOIEY, YJMIENIA,  
ALE  
Z KOMPENDIOWANYCH WSZYSTKICH CNOT,  
WSPANIALEMU  
AUGUSTOWI TRZECIEMU,

NAD

Rzeczą pospolitą z Trzech stanow uformowaną, nad  
koroną z Trzech Prowincyi Złożoną, Szczęśliwie  
y łaskawie przez dochodzące dwadziescia lat.

Panującemu demisso pospolite pod nogi  
kładam y ofiaruję.







